

# **PRACA i OPIEKA SPOŁECZNA**

**KWARTALNIK**

*organ*

**MINISTERSTWA PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ**

*poświęcony zagadnieniom z zakresu ochrony  
pracy, ubezpieczeń społecznych, opieki  
społecznej i z dziedzin pokrewnych*

**Rok XXI**

**Zeszyt 4**

**Październik – Grudzień**

**1947**

---

# **LABOUR AND SOCIAL WELFARE**

**QUARTERLY REVIEW**

**OF THE MINISTRY OF LABOUR AND SOCIAL WELFARE**

*devoted to the problems of labour protection,*

*social insurance, social welfare*

*and other questions related*

**Established 1921**

**Vol. 4**

**October – December**

**1947**

**WARSAW – POLAND**

*Summaries of the articles at the end*





# ARTYKUŁY

Helena Radlińska

## Zagadnienia opieki społecznej

(Ze skrzyżowań teorii i praktyki)

### 1. Opieka wobec dążeń do zabezpieczenia społecznego

W dotychczasowej polityce społecznej opieka w ściślejszym znaczeniu nie była wyodrębniana w szerszej całości pomocy. Wedle K. Krzeczковского<sup>1)</sup> opieka społeczna jest systemem pomocy, stosowanej wobec członków społeczeństwa „niezdolnych do samodzielnej egzystencji materialnej”. Określenie to nie obejmuje wszystkich zadań opieki i nie odzwierciadla jej dążeń.

Krzeczkowski stwierdził, że w opiece istniały dwa etapy, nadchodzi trzeci. W pierwszym zajmowano się nieszczęśliwymi jednostkami, nie wchodząc w przyczyny społeczne zła, któremu uległy. W drugim etapie obok opieki jednostkowej pojawia się środowiskowa, zainteresowana poprawą warunków bytu poszczególnych kategorii wspomaganých. W nadchodzącym etapie nastąpi uznanie konieczności zaspokajania wszystkich potrzeb ogółu, czyli zabezpieczenie społeczne. Będzie to synteza ubezpieczeń i opieki ze szczególnym uwzględnieniem profilaktyki, która stanowi podstawę wszelkiej przeczności.

Krzeczkowski przewidział, nawet z nazwą, to, co stało się hasłem dzisiejszym: zabezpieczenie każdemu, na równych prawach, minimum egzystencji i możliwości rozwoju.

Z a b e z p i e c z e n i e s p o ł e c z n e — wedle przewidywań szczegółowo uzasadnionych — ma do głębi przetworzyć warunki bytu<sup>2)</sup>. Gdy każde dziecko zostanie uznane za

przyszłość narodu i wszyscy rodzice otrzymają możliwość wychowania potomstwa, wzmoże się rozrodczość (nieodstateczna obecnie) tych, którzy poczuwają się do odpowiedzialności za losy zrodzonych. Wpłynię to na stan kultury, gdyż pomnoży liczbę ludzi pielęgnowanych i kształconych od dzieciństwa. Równy start życiowy podniesie poziom osiągnięć powszechnych i zapewni narodowi korzystanie ze wszystkich uzdolnień. Powszechne leczenie wykorzeni choroby, będące klęskami społecznymi. Renty dla wszystkich, którzy przekroczyli lat 65, pozwolą na miłośniczy wkład myśli i talentów ludzi w pełni doświadczeń, wolnych od troski o chleb. Przyczyni się to do wielu zdobyczy kulturalnych i do odbudowy rodziny, której dziadkowie wnosić będą wkład własny. Dla zaspokojenia potrzeb ogółu nastąpi rozwój instytucji dobra powszechnego: szpitali, szkół, bibliotek i wszelakich ognisk kultury. Przy ich tworzeniu powołane zostaną siły dotychczas nie uruchomiane, co wzmocze rolę instruktorską fachowców i skłoni do wyrabiania u wszystkich poczucia odpowiedzialności za siebie, za własne środowisko, za naród i świat. Nadzieje są bardzo rozległe: snują obraz ziemi w pełni bezpiecznej, gdyż zabezpieczenie społeczne doprowadzi do uniemożliwienia wojny.

Zabezpieczenie społeczne toruje już sobie drogi w życiu wielu społeczeństw, uzyskuje cenne doświadczenia. Ale, chociaż plany zabezpieczenia są uzasadnione moralnie i prawnie, gospodarczo i organizacyjnie, istnieją liczne trudności ich wykonywania. Zanim zabezpieczenie zapewni światu pokój, jest współzależne z pokojową rewolucją, której zwycięstwo wyzwoli narody ze strachu wojny i kryzysów, ułatwi nowy podział dochodu społecznego. Wielkie znaczenie posiadają dlań również czynniki biologi-

<sup>1)</sup> Krzeczkowski K. Polityka społeczna, wybór pism Łódź. Polski Instytut Służby Społecznej 1947, str. 105 — 157.

<sup>2)</sup> Zob. Szubert W. Plan Beveridge'a. „Służba Społeczna rocznik I i odb. z bibliografią.



czne, zwłaszcza skład ludności wedle wieku. W dziesięcioleciach powojennych stosunek obywateli w wieku produktywnym i poza nim jest szczególnie niekorzystny.

Wprowadzenie zabezpieczenia stawia obywatelom warunki, przekraczające sprawy gospodarcze, lecz — na dalszą metę — z nimi związane. Żąda pracy nad sobą i wykonywania obowiązków rodzinnych, grozi odebraniem renty inwalidzkiej w razie zaniedbywania kuracji i przeszkolenia itp. Wymaga podniesienia oświaty i moralności, zmian w ocenie wielu spraw codziennych. Konieczne jest np. uznanie wartości każdej fazy życia ludzkiego, na swój sposób pięknej i wzbogacającej kulturę powszechną. Także — wartości wsi, zarówno jak i miasta. Sposoby realizacji zabezpieczenia muszą się liczyć z różnorodnymi okolicznościami, przygotowywać sobie uczestników i pracowników, planować urządzenia i świadczenia zależnie od charakteru przemysłowego lub rolniczego regionów i krajów.

Czy zabezpieczenie społeczne w razie swej pełnej rozbudowy usunie potrzebę opieki społecznej? Jak na nią wpływa w okresie początkowym realizacji?

Przed znalezieniem odpowiedzi należy usunąć możliwość nieporozumień słownych. Wyraz „opieka” jest bowiem w języku polskim nadużywany, nowe typy działalności nie wytworzyły u nas własnego mianownictwa. Nawet Krzeczowski utożsamia zabezpieczenie z opieką, którą nazywa całkowitą lub integralną.

Próbowałam już dawniej uzasadnić, że w tym, co ustawodawstwo i praktyka uważają za opiekę, mieszczą się odmienne rodzaje działalności: pomoc, ratownictwo i opieka we właściwym tego słowa znaczeniu<sup>3)</sup>. P o m o c dostarcza podniet i materiałów rozwojowi jednostek i grup oraz wzrostowi wszystkiego, co zostało uznane za dobro. Liczy się ze współpracą pomagających i korzystających z pomocy, w pełni za siebie odpowiedzialnych. W samopomocy zrzesza świadomych, ufających w swe siły. R a t o w n i c t w o zjawia się zzewnątrz w razie nagłego nieszczęścia jednostki lub kłeski gromadnej, doraźnie zwalcza działanie złego losu i pierwsze jego skutki. O p i e k a nie tylko dostarcza brakujących środków (okresowo lub trwale), lecz bierze na siebie odpowiedzialność za losy „podopiecznego”, kierując użyciem tych środków. W większej lub mniejszej mierze ubezwłasnowolnia.

W życiu mało jest form czystych. Pomimo jednak, że ratownictwo bywa najskuteczniejsze w razie możliwości współdziałania ratowanych, że opieka bywa częściowa i, dobrze wykonywana, dąży do usamodzielnienia swych klientów, czyli zbliża się do pomocy, cechy odrębne tych trzech typów działalności występują wy-

raźnie i wywierają wpływ na życie społeczne.

Stosunek do zabezpieczenia jest różny w zakresach pomocy, ratownictwa i opieki. Urządzenia pomocy i siły wokoło nich skupione (wraz z urządzeniami przezorności) są zwiastunami zabezpieczenia i jego kamieniami węgielnymi. Wnoszą do instytucyj powszechnych jedną z najcenniejszych swych metod: indywidualizowanie, które ułatwia jednostkom udział w tym co wspólne i spełnianie własnych zadań. Ratownictwo przekracza pokojowy system zabezpieczenia, lecz w jego obrębie wytwarza pogotowia ratowników i placówek. Opieka, w razie rozwoju zabezpieczenia, zwęża swój zakres. Niekiedy nie kurczy się, lecz zmienia: zbliża się wówczas do placówek ratownictwa. Nie niknie. Dlaczego?

Ustawodawcy i organizatorzy urządzeń dobra powszechnego mają wiele złudzeń, które wynikają z wpatżenia się w czołowe szeregi społeczne, w silnych i twórczych. Pomijaną przez nich część prawdy życia widzą pracownicy opieki społecznej, którzy zmagają się z trudnościami wykonania zamierzeń prawa, z rozplątywaniem przeróżnych spraw, skłębających się w życiu ludzi. Wiedzą, ile okoliczności składa się na to, aby instytucja pomysłowości społecznej została spożytkowana przez tych, dla których byłaby najbardziej zbawienna. Na każdym kroku stwierdzają, że urządzenia przodownicze, zwiastuny zabezpieczenia, wymagają od korzystających świadomości, nastawienia woli, niekiedy znacznego wysiłku. Gdyby, jako świadkowie nędz i wykojeń, zechcieli i umieli pisać nie tylko schematyczne sprawozdania, mogliby pokazać, jak wielu jest tych, którzy stoją w społeczeństwie poniżej warstw pracujących, czym się różni byt robotnika i wyrobnika, co znaczy, gdy książeczka ubezpieczalni „już wyszła”, jak dalece groźne są chwilkowe, przypadkowe zbroczenia na bezdroże. Ostrzegaliby, że niepewne są wszelkie zdobycze górnych warstw świata pracy, dopóki istnieją „zbyt biedni, by mogli mieć cnoty”. Użyte tu poetyckie określenie Staffa należy nieco skorygować. „Cnoty” spotyka się często wśród wspomaganych, nie jeden z nich szuka opieki, żeby się nie znaleźć w zaułkach przestępczości. Opieka ma zastąpić mu brak sił własnych, zapewnić drogą legalną „sposób do życia”, którego sam znaleźć nie umie.

Doświadczenie wskazuje, że w losach jednostek granica pomiędzy samodzielnością i opieką jest płynna, zwłaszcza w okresach kryzysu i bezrobocia, po klęskach żywiołowych, w długotrwałych chorobach. Pomimo to zorganizowany świat pracy (rozbudowujący ubezpieczenia i spółdzielczość) nie tylko nie interesuje się opieką, lecz przejawia rodzaj pogardy dla żyjących z zasiłków. To zjawisko, usprawiedliwione psychologicznie, jest samoobroną przed ciągle grożącą degradacją. Może zaniknąć wraz z obawą o jutro, po wprowadzeniu pełnego zabezpie-

<sup>3)</sup> Strumińska J. Pomoc, ratownictwo, opieka, „Polityka Społeczna” (Warszawa, 1943), częściowy przedruk „Służba Społeczna”, rocznik I.



czenia, narazie wpływa niekorzystnie na całość polityki społecznej.

Dążenie do powszechnego zabezpieczenia bytu i szans rozwoju nie może wyłączać opieki. Jest ona konieczna wobec nieprzewidzianych wydarzeń losowych, wobec przejść osobistych, zaburzeń normalnego rytmu życia, skutków dawnych zaniedbań. Uznanie tej konieczności jest krokiem wstępnym na drodze do doskonalenia systemu opieki.

## 2. P o g r a n i c z a i z w i ą z k i o p i e k i

W opiece społecznej, jako jednym z czynników współżycia w gminie i państwie, należy brać pod uwagę w s z y s t k i e d z i e d z i n y ż y c i a i wszystkie składniki rzeczywistości, to jest nie tylko zjawiska bijące w oczy w dniu teraźniejszym, lecz również zapowiedzi możliwości, nierozrosłe siły.

Degradacja społeczna posiada tyle różnorodnych przyczyn, że dźwiganie z upadku wymaga szerokich współdziałań. Najczęstszą przyczyną potrzeby opieki są schorzenia i wycieńczenie fizyczne, obok nich: zaburzenia psychofizyczne, brak sprawności i wykształcenia, samotność, złe nałogi, w licznych przypadkach — wady stroju. Opieka jest bezsilna bez pomocy medycyny i higieny, wychowania i organizacji życia społecznego. Nie dając w tym miejscu charakterystyki wszystkich związków życiowych opieki z innymi dziedzinami działalności społecznej, należy wymienić kilka znamienych zjawisk.

Najdawniej uznany jest z w i ą z e k o p i e k i, l e c z n i c t w a i m e d y c y n y z a p o b i e g a w c z e j. Profilaktyka w zakresie zdrowia i profilaktyka społeczna są ze sobą najściślej związane przy zapobieganiu chorobom, których skutki stanowią nadmierny ciężar w lecznictwie i w opiece, w ochronie macierzyństwa i pielęgnowaniu niemowląt. Szpitale i sanatoria stwierdzają, że leczenie jest bezpłodne, gdy pacjent powraca do złych warunków bytu i pracy, tych samych, które spowodowały choroby. Nie ma prawie przypadku, w którym nie zachodzi potrzeba racjonalnej opieki nad chorym. Domy dla rekonwalescentów, domy wypoczynkowe, przychodnie są cenione coraz bardziej. Zakres rozciąganej przez nie opieki obejmuje sprawy, przekraczające granice lecznictwa, wiąże się z wychowywaniem (w leczeniu inwalidów, w zwalczaniu nałogów, we wdrażaniu wykończonych w regularny rytm życia). Higiena psychiczna dostarcza nowego oręża wielu poczynaniom opiekuńczym.

Z w i ą z e k o p i e k i z w y c h o w a n i e m występuje na pierwszy plan w opiece nad dziećmi. Nie jest jeszcze, niestety, powszechną świadomością, że we wszystkich czynnościach opiekuńczych odbywa się akt wychowawczy (nieraz niezamierzony). Ze względu na znaczenie tej sprawy należy uprzytomnić, czym

jest i jak przebiega wychowanie<sup>4)</sup>. Odbywa się ono wśród zjawisk autonomicznych, samorzutnych; wzrastania (rozwoju) i wrastania w środowisko. Za nikogo nie można się rozwijać, można jednak ochraniać rozwój przed zaburzeniami i wspomagać go, dostarczając pożywek i podnieć. Niepodobna również za nikogo wrastać. Istoty ludzkie zakorzeniają się w glebie społecznej inaczej niż rośliny w ziemi, trudno przewidzieć, co odnajdą i co przyswoją. Należy uprawiać całą glebę wrastania i rozpowszechniać szeroko najcenniejsze wartości. Wychowanie polega na pielęgnowaniu rozwoju, na uczeniu sztuki odszukiwania i wyboru wartości istniejących oraz czynienia z nich narzędzi własnego trudu, na wzbogacaniu wiedzy, na wyrabianiu sprawności w kierowaniu sobą i wykonywaniu pracy. Jest ono skuteczne, gdy, zgodnie z fazami wieku, dopomaga do rozwiązywania zadań, które stawia życie i we właściwej chwili wprowadza w sprawę społeczne i pozaczasowe, przerastające jednostkę. Wychowanie jest sprawą całego życia, przekracza obręb szkoły, wiąże się ze wszystkimi czynnikami stawiania się osobowości ludzkiej. Opieka współdziała z wychowaniem przede wszystkim przez to, że kompensuje braki zagrażające rozwojowi i walcząc z nędzą i zniechęceniem, przyczynia się do uprawy gleby wrastania. Równocześnie opieka spożytkowuje metody wychowania w usuwaniu moralnych przyczyn ludzkiego nieszczęścia i szkodliwej bierności.

W o r g a n i z a c j i ż y c i a s p o ł e c z n e g o opieka łączy się z przezornością. Podopieczni usamodzielniają się niejednokrotnie, uzyskując świadczenia ubezpieczalni itp. Naodwrot, gdy mijały okresy zasiłkowe, Fundusz Bezrobocia oddawał swych uczestników ośrodkom opieki. Zjawiają się też rozmaite projekty współdziałania. Tak np. zauważono, że zanim po wypadku dojdzie do określenia stopnia inwalidztwa i wypłaty renty, rodzina poszkodowanego ubożeje. Chory, który zrazu rozpoczyna z powodu upośledzenia swej sprawności, stopniowo poddaje się pokusie przedzadania skutków wypadku, by uzyskać jak najwyższą stawkę. Dzieje się to w chwilach, w których dla przyszłości konieczne jest nastawianie woli chorego, by zechciał się ćwiczyć w nowych chwytach lub uczyć innego zawodu, by wyrabiał w sobie „odwagę życia”. Opieka przykładowa, ułatwiając byt rodziny i oddziaływując na poszkodowanego, opłaci się w takim przypadku wielostronnie.

W dziedzinie organizacyjnej brak wielu niezbędnych poczyniń.

Przezorność społeczna i przezorność osobista nie sprzęgły się dostatecznie ze sobą. Gospodarstwa domowe robotników niszczą przez ciągłe wyprzedawanie się przy utracie zarobku lub wzmrożonych wydatkach. Znane są również

<sup>4)</sup> Por. Radlińska H. Zasięg wychowania. „Ruch Pedagogiczny” 1947 r. i „Oświata dorosłych”, Warszawa, 1947.



przypadki, gdy robotnik, wysoko płatny w sezonie, głoduje zimą i staje się podopiecznym. Brak organizacji kredytu i ułatwiania wpłat na węgiel, ciepłą odzież itp w miesiącach dobrych zarobków obniżają stopę życia i prowadzą do niepotrzebnego obciążania instytucji opieki. Drobną zaledwie poprawkę zdołały wnieść bezprocentowe kasy pożyczkowe, powstające przeważnie z inicjatywy opiekuńczej.

Nieznane są u nas formy opieki mieszkaniowej, naprawiającej rudery i wychowującej ich mieszkańców na dobrych lokatorów spółdzielni samopomocy warstw przodowniczych, nie zwracamy uwagi na potrzeby słabszych, skazywanych na poniżające koszarowanie w barakach. Takie zaniedbania, zwięzające opiekę, mszczą się w wielu zjawiskach naszego życia.

Na pograniczach dziedzin myśli i dziedzin organizacji zjawiają się zazwyczaj nowe ujęcia i wytwarzają nowe metody. Dlatego planowanie w opiece społecznej opierać się powinno na znajomości jej własnego zasięgu i pomocy z pograniczy.

### 3. Zasady planowania w opiece społecznej

Porównywano nieraz metody opieki i medycyny, gdyż zawierają one te same etapy: rozpoznania zła, rokowania, wyboru środków poprawy. Zapożyczając nazwy u medycyny M. Richmond<sup>6)</sup> nazwała "rozpoznanie „diagnozą społeczną“.

Porównań nie można posuwać zbyt daleko, opieka wypracowała własne metody na wszystkich etapach zbieżnych z etapami leczenia. Są nimi przede wszystkim wywiady i lustracje. Wywiad środowiskowy stwierdza fakty możliwie obiektywnie, sprawdza wiadomości podane przez petenta, zbiera opinie postronne o ludziach i okolicznościach, uzupełnia je oględzinami. Inne cele ma następujący po nim (niekiedy i łącznie) wywiad opiekuńczy, który wprowadza na poznanym tle przemiany, sam przez się staje się świadectwem. Przynosi pomoc, poucza jak z niej korzystać, usiłuje sprawić ulgę, wyzwolić z poczucia beznadziejności, doprowadzić do wspólnego ze wspomaganym układania planu nowego życia. Łączy się często z czynnościami pielęgniarstwi lub gospodarczymi, z poradnictwem prawnym, wychowawczym. Bywa subiektywny, gdyż opiera się na stosunku osobistym, za każdym razem porusza to, co w danej chwili jest istotne, uwzględnia punkt widzenia i odczucia odwiedzanych. Dzięki temu właśnie wywiad opiekuńczy wnosi wiele nowych oświeleń sytuacji społecznych, wyjaśnia niejedno w orzeczeniach lekarskich i zwolnieniach z pracy. Zwracając uwagę na sposoby zaspokojenia potrzeb, ukazuje w całej pełni zagadnienie sił i środków.

Jak w leczeniu odszukuje własne siły wspomaganego, aby je wzmocnić i użyć w walce o poprawę. W każdym przypadku działa odrębnie, gdyż są one inne lub inaczej splecione z okolicznościami danej chwili. Poszukiwanie nie ogranicza się do spraw zewnętrznych, sięga źródeł siły duchowej, podniet dla woli. W wywiadach nie wystarcza poznanie spraw jednostki i rodziny. Rozpoznaje się środowisko ich bytu, tkwiące w nim przyczyny wykojeń i możliwości twórcze. Tak np. przy poznawaniu losów dzieci przestępczych na Ochocie okazało się, że większość złodziejasków mieszkała w pewnym narożnym domu z szynkiem — „mełną“. „Melniarze“ wciągali chłopców z podwórza najmując ich do przenoszenia paczek, do wart itp. Rodziny tych chłopców były uczciwe. Współdziałanie kuratorów sądów dla nieletnich ze szkołą i z rodziną sprawiło, że z nieletnich pod sądnych wyrosli ludzie nienaganni.

Lustracja społeczna<sup>6)</sup> jest rozszerzonym wywiadem środowiskowym, dokonywanym zbiorowo. Stanowi przegląd warunków życia i potrzeb określonego terenu z myślą o poprawie stosunków wedle pewnego wzorca (ustalonego na podstawie wyników higieny, etyki, pedagogiki, doświadczeń technicznych i administracyjnych). Lustracje stają często na pograniczu badań naukowych i poznawania środowiska dla celów natchmiastowego oddziaływania na jego przemianę. Pomijają wówczas niejedną dziedzinę z tematem nie związaną ściśle, choćby była szczególnie interesująca dla historyka, etnografa, socjologa (czasem w uproszczeniu idą za daleko).

Pierwszy przykład planowania przemian, które mają być dokonane dla zwalczania gruźlicy, oparł się na lustracji miasteczka Fargo w U. S. A. Plan obejmował budowę domów w najzdrowszej dzielnicy, zburzenie wielu rudery i powierzenie słońcu, by oczyściło z laseczników gruźlicy dawne ogniska infekcji, zamienione na ogrody. Równocześnie chorych leczono przed przenoszeniem do nowych mieszkań, ogół mieszkańców pouczano i pociągano do udziału w walce z chorobą. W wykonaniu planu współdziałały szpitale i przychodnie, szkoły i biblioteki, kościoły i zrzeczenia.

Planowanie w opiece społecznej jest zgoła odmienne niż w gospodarce przemysłowej. Trudniej obliczyć stosunek nakładu do wyników i określić wysokość nakładu. Brać trzeba pod uwagę rozmiary i rodzaj zwalczanego zła. Nie można np. rozumować, że leczenie chorób wenerycznych i związane z nim formy opieki będą stopniowo powiększane, tak jak wydobywanie węgla. Zaraza po wojnie, stanowiąca na niektórych terenach najcięższą klęskę, dokona tymczasem nieobliczalnych spustoszeń, rozszerzy się niepomiarnie. Racjonalność planu wyma-

<sup>6)</sup> Richmond M. Social diagnosis. N. York, Russel Sage Foundation, 1917.

<sup>6)</sup> Rychliński S. Lustracje społeczne. Łódź 1947. Polski Instytut Służby Społecznej. (Nazwa lustracji obejmuje również wywiady).



ga zastosowania ratownictwa. Muszą być natychmiast wzięte wszelkie rozporządzalne środki i zdobywane nowe, choćby miały obciążać przyszłe budżety. Ważne są tu wzory nie produkcji, lecz walki.

Mierniki liczbowe nie są w opiece dość miarodajne, gdyż skutki opiekuńczej polityki mieszkaniowej, żywnościowej, higienicznej, oświatowej występują nie od razu i można je szacować tylko w związku z wielu przemianami społecznymi. Jedna instytucja, czy też wyosobniona dziedzina życia nie wyjaśni np. faktu, że w ciągu niespełna ćwierć wieku prawie znikła krzywica nóg u dzieci warszawskich. Nieraz najskuteczniejszym czynnikiem przemian jest oświecanie. Tak np. wprowadzenie w Bostonie instruktorek dietetycznych, organizujących kursy dla matek, zmniejszyło koszty dożywiania w szkołach, gdyż stało się ono niepotrzebne dla dzieci „niedożywionych” z powodu niewłaściwego doboru i przyrządzania potraw. Instruktorzy kosztowały miasto, lecz działalność ich dała trwalsze i szersze wyniki niż poprawianie przez kuchnie szkolne błędów, które mogłyby nie być popełniane w rodzinach.

Planowanie wymaga przede wszystkim liczenia się z przyczynami zjawisk, które mają być usuwane lub przetwarzane. Objawy pochodne, niekiedy bardzo efektowne, nie powinny skupiać całego zainteresowania. Trzeba tak nastawiać wyobraźnię społeczną, by przestała się lubować w jaskrawych efektach i wyzwoliła się z magii wielkich liczb. Parę przykładów rzecz tu uwypukli. Domy Matki i Dziecka są niewątpliwie potrzebne, ale — jako urządzenie pomocnicze szerszej akcji. Poradnictwo prawne i życiowe oraz opieka przyzakładowa w poradniach dla ciężarnych i na oddziałach położniczych ochronią wiele kobiet przed szukaniem przytułku, gdyż ułatwią stworzenie domu własnego (samodzielnego lub u rodziny). Półsieroctwo wymaga często (lecz nie zawsze) pomocy osamotnionej matce, rzadziej ojcu. Trzeba jednak nieść ją wszechstronnie, dochodząc praw do rent, odszkodowań itp. Trzeba również orientować się, że w kraju rolniczym odbudowuje się szybko pełna rodzina. Krzywdzeniu pasierbów najlepiej zapobiegnie rozszerzenie ogólnej pomocy dzieciom.

W opiece społecznej, podobnie jak w oświeceniu, miernikiem jest nie narastanie wszystkich instytucyj, lecz ich stosunek do zmieniających się potrzeb. Tylko na rozległym tle społecznym można ocenić osiągnięcia opieki. Przy sięganiu w głąb dostrzega się skutki wczesnego wyrównywania zaburzeń rozwoju i zaniedbania tej dziedziny profilaktyki, obciążającego szpitale, zakłady specjalne i więzienia. Widać, jak wielkie znaczenie posiada pomoc w pełnieniu obowiązku szkolnego, która umożliwia wychowywanie w poszanowaniu prawa. Można również uchwycić moment, gdy opieka staje się szkodliwa, gdyż ogranicza samodzielność, usypia siły. Rozglądanie się w około przekonywa, że zwo-

lennicy wyłącznej opieki zakładowej niesłusznie przeciwstawiają jej „umieranie pod płotem”, nie zwracając uwagi, że liczne przypadki świadczą o skuteczności innych form opieki. Uderza związek różnych form pomocy i niemożność spożytkowania najkonieczniejszej w danej chwili, gdy brak innych (jak w przykładach matek, skłonnych do poddania się koniecznej operacji dopiero wtedy, gdy będą miały zapewnioną opiekę nad dziećmi i domem). Rzutowanie w przyszłość zmusza do zainteresowań nie tylko dzisiejszym stanem zakładów wychowawczych, lecz również do przewidywań przyszłości ich wychowanków samotnie wkraczających pomiędzy ludzi, których kształtowały związki rodzinne i towarzyskie.

Przy stwierdzaniu, że działalność opiekuńcza jest tym skuteczniejsza, im więcej „podopiecznych” wprowadza na drogi samodzielności, trzeba przewidzieć taką organizację świadczeń, która by nie przeszkadzała codziennym obowiązkom domowym i poszukiwaniu pracy.

Niejeden błąd i niejedna dodatkowa, niepotrzebna przykrość, wynikają stąd, że opiekunowie nie zdają sobie sprawy z zobowiązań, które zaciągają wobec wspieranych przez fakt kierowania ich krokami, rozstrzygania o ich potrzebach. Na pograniczach opieki i pomocy można określić typ działalności przede wszystkim przez stosowanie prawa wyboru.

Doświadczenia organizacyjne pokazały, że naczelnym dla opieki wskazaniem jest poszanowanie i odbudowywanie więzi społecznej. Z dziejów opieki warto przypomnieć, że zaczęła się ona jako miłosierne zastępstwo więzi rodzinnej, sąsiedzkiej itp. wobec ludzi wykołejonych: wędrowców, jeńców, trędowatych. Dążenie do usamodzielniania podopiecznych skierowuje uwagę ku nawiązywaniu zerwanych stosunków, ku przerywaniu samotności i opuszczenia. Dawny ideał „Bożego Szpitala” czyli przytułku (były obok szpitali chorych — szpitale podrzutków, dzieci, starców) jest uzupełniany przez wprowadzanie tych, którzy się znaleźli poza bramą normalnego życia, w krąg ludzi zwyczajnych, pełnoprawnych, podtrzymujących się łącznością organizacyjną.

Z tej zasady wynika ratowanie i wzmacnianie rodziny, gdy jej brak — powoływanie rodzin przysposabiających, zastępczych i opiekuńczych (w pierwszym rzędzie spokrewnionych lub zaprzyjaźnionych). Więzy środowiskowe: sąsiedzka, koleżeńska, wyznaniowa, ideologiczna — powinny być uwzględnione jak najszerzej. Nie oznacza to bynajmniej, że należy zachowywać się biernie wobec właściwości środowiska. Na odwrót: licząc się z nimi, trzeba je umiejętnie przetwarzać przez wydobywanie istniejących cech dobra. Działalność opiekuńcza przemawia do rozsądku i do uczucia, by uzyskać możliwości powrotu wykołejonych do rodziny — by znaleźć u najbliższych miejsce dla osamotnionej matki z niemowlęciem. Ukazuje nowe wzory życia stwarzając ośrodki współdziałania,



poradnie, różnorodne ogniska. W niektórych przypadkach musi przerywać dotychczasowe łączności, np. zabierać młodzież ze środowiska przestępczego i przenosić tam, dokąd nie sięgnęła zła opinia rodziców.

Poza wyjątkowymi przypadkami specjalnymi nie należy odosobniać wspieranych w murach zakładów i w osiedlach specjalnych. Rozumieli to dobrze eksmitowani, których umieszczano w schroniskach odleptych od kręgu dotychczasowych stosunków. Woleli koczować na schodach i strychach, „bo tu znajdują zarobek, choćby dorywczy, tu dzieci chodzą do szkoły zwyczajnej, nie dla „dziadów”. Myśl współczesna odwraca się od baraków dla bezdomnych, od kuchen dla wspieranych, od wydawania odzieży ze specjalnych składów, uznając konieczność tymczasowego schronienia, dającego wykolejonemu możliwość wypoczynku i przygotowania się do wejścia między ludzi. Zakłady zamknięte są najmniej pożądaną formą stałej opieki (poza przypadkami najcięższego kalectwa i przykrych dla otoczenia chorób nieuleczalnych), „Sierocińce” i „gniazda sieroce” powinny znikać, oddając swych wychowanków rodzinom zastępczym i opiekuńczym, lub — gdy to niemożliwe — internatom przeznaczonym dla dzieci, które utrzymują stosunki rodzinne.

„Starocińce” należy więc w miarę możliwości utrzymać tylko dla chorych i całkowicie niedołączonych, tworząc domy - hotele dla zdrowych starców, żyjących z renty starczej lub zasiłków swobodnie, wedle własnych upodobań, lecz kórzystających z opieki pielęgniarstwa i urzędów wspólnych domu.

Liczy się jednak trzeba z faktem, że rozwój rent starczych doprowadza do powrotu wielu starców pod dach rodzinny, zwłaszcza w rodzinach zarobkujących dniówkami czy tygodniówkami i rolniczych. Ten fakt, doniosły pod względem gospodarczym, ma również wielkie znaczenie dla odbudowy życia rodzinnego i wychowania wnucząt.

W przebudowie społecznej, dokonywanej dzięki wytwarzaniu się nowych więzi międzyludzkich, szczególne znaczenie posiada opieka zwana „otwartą”. Działanie jej wzmacnia słabych, zapobiega zrywaniu więzi lub ją nawiązuje, przyczynia się do przetwarzania środowisk. Ośrodki otwarte promieniują nieraz bardzo szeroko, dają początek urządzeniom dobra powszechnego. Poczęte z obowiązku współdziałania, wnoszą w życie wkład solidarności szerszej niż rodzinna, zawodowa, związkowa, lecz równocześnie podtrzymującej i spożytkowującej więź, przez tamte wytwarzaną.

Planowanie powinno brać pod uwagę swoiste n i e b e z p i e c z e ń s t w a, których przyczyną tkwią w sytuacji społecznej, wytwarzającej się w opiece oraz w złych tradycjach i współczesnych błędach.

Rządzenie losem podopiecznego łatwo prowadzi do poczucia wyższości opiekuna, do

lekceważenia ludzi i określania ich potrzeb poniżej istotnego poziomu lub niezgodnie z ich odczuciami. Dochodzi przy tym do bezwiednego okrucieństwa. Bywa ono uderzające wobec starców, pozbawionych niejednokrotnie stosunków towarzyskich, własnego grosza, możliwości zachowywania przyzwyczajęń i cieszenia się pamiątkami. Zdarza się we wszelkich okolicznościach, nawet wobec ludzi, których chwilowe trudności i brak instytucji zabezpieczenia wtoczyły między podopiecznych.

Żyją jeszcze w praktyce, choć usunęło je prawo, tradycje policyjnego traktowania opieki jako usuwania na ubocze i ścisłego kontrowania tych, którzy zatruwają życie społeczne swą „luźnością”, utożsamianą niegdyś z „hultajstwem” lub — wywołują swą nędzą wyrzuty sumienia sytych. „Biedny” należy do świata niezorganizowanego, w którym ukrywają się przestępcy, jest podejrzewany o zawinienie swej nędzy.

Zamiłowanie do masowości wywołuje upajanie się cyfrowymi wynikami i przecenianie wartości wielkich zakładów. Są one uważane, niesłusznie, za tańsze i łatwiejsze do prowadzenia. Naogół, wedle wyników działalności, uznać je trzeba za niecelowe, gdyż nie są w możliwości indywidualizować i usamodzielniać. Małe dzieci z masowych hodowli są zazwyczaj zapóźnione w rozwoju (z braku podnieć, jakie dają pieczyoty i rozmowa dorosłych). Matki umieszczane jako karmicielki dziecka własnego i „piersiówki”, równocześnie piastunki paru dzieci, nie mogą cieszyć się niemowlęciem, gdy muszą kilkadziesiąt razy dziennie ważyć i przewijać <sup>7)</sup>.

Masowość sprzyja schematyzowaniu. Ułatwia — nadużycia ze strony ubiegających się o opiekę. Ułatwia również rozrzutność w szafowaniu środkami, gdyż z braku indywidualizacji utrzymuje się w zakładach osoby, dla których można opracować plan życiowy usamodzielniający skuteczniej i tańszy. Na ten, dość powszechny błąd opieki zakładowej wpływają po części przyczyny psychiczne, mające głębokie i czyste źródła: przywiązanie opiekunów do „swoich” wychowanków lub pensjonariuszy, niechęć pozbywania się lubianych, jak gdyby utraty dorobku własnych starań.

Trzeba oświecać „Erosa wychowawczego”, by obdarzał miłością nie tylko ofiarną, lecz również rozumną. W kształceniu wychowawców konieczne jest zapoznanie z życiem społecznym i jego urządzeniami pozazakładowymi.

Przeciw wielu niebezpieczeństwom opieki występują demokratyczne ruchy społeczne, żądające powszechnego zabezpieczenia. Usunięcie niebezpieczeństw jest jednak trudne: wymaga unikania sytuacji upokorzących wspomaganego. Potrzebne jest w tym celu uświadamianie ogółu działaczy i kształcenie wykonawców.

<sup>7)</sup> Tarnowski W., Warszawa — dziecku opuszczonemu, 1934 oraz Matki Karmicielki, „Opieka Społeczna”, 1931.



#### 4. Wykonawcy opieki. Służba społeczna.

Jedną z głównych cech różniących opiekę społeczną od dobroczynności jest wykonywanie jej przez czynniki prawnie zobowiązane. Do państwa i samorządu terytorialnego należy zaspokajanie potrzeb elementarnych, zagwarantowanych obywatelom ustawami, ponadto państwo nadzoruje całą działalność opiekuńczą, popiera poczynania pionierskie.

Okres kryzysów gospodarczych, wysiłku wojennego i klęsk, dotyczących w niejednakowym stopniu poszczególne tereny, rozszerzyły świadczenia państw. Przebudowa ustrojów państwowych wykazuje wzrost działalności państwowej. Nie przekreśla ona znaczenia prac samorządowych. W działalności gmin skupiają się wokół codziennych spraw ludzkich poczynania z różnych zakresów polityki społecznej. Budownictwo, sieć szkolna i sieć opieki, lecznictwo i profilaktyka, tworzenie urządzeń pomyślności powszechnej i opieka splatają się ze sobą nierozdzielnie.

W czasie wojny trudności pracy samorządów zmusiły do powoływania ciał zastępczych (jak Komitet Obywatelski Samopomocy Społecznej, Rada Główna Opiekuńcza). W zmienionej strukturze Komitety Opieki podejmują nadal obowiązki powojenne, zespalając pracę działaczy z urzędowymi. Pewne wyspecjalizowane zakresy państwo przekazuje stowarzyszeniom „wyższej użyteczności”. Nieraz czynniki zobowiązane ohotniczym, które otrzymują subwencje i podlegają specjalnej kontroli nad wykonaniem zleceń.

Istotnym zadaniem działałności ochotniczej jest podejmowanie prac przodowniczych, skupianie sił i środków, które przekraczają obowiązki prawnie ustalone, docieranie wgłąb życia i odsłanianie tego, co nie zostało objęte przez politykę społeczną.

Tu zjawia się pytanie, jakie znaczenie mają zabarwienia ideologiczne opieki?

Powszechne jest przeświadczenie, że pomoc publiczna, zagwarantowana ustawami, powinna być „neutralna”, czyli dostępna dla wszystkich, bezwarunkowa. Momenty ideologiczne wprowadza do niej wartość samego prawa, powołanych przez nie urzędów, postępowanie funkcjonariuszy. Zadania opieki przekraczają jednak normy ustawy. Obok motywów ogólnych występują dodatkowe przy wprowadzaniu wykolejonych pomiędzy ludzi, którzy ich podtrzymują. Oddziaływanie na wolę, dawanie otuchy udają się najlepiej w warunkach bliskości psychicznej. Dlatego w dziedzinach opieki, przekraczających ustawowe minimum, tak wielką rolę odgrywają zrzeszenia ideologiczne, m. in. wyznaniowe. Trzeba również pamiętać, że w zakresie opieki publicznej istnieją prace beznadziejne, jak pielęgnowanie nie-

wychowalnych, przykrych dla otoczenia nieuleczalnych, zręcznych starców, głucho-ciemnych. Aby te prace były wykonywane stale i z oddaniem, niezbędne są głębokie motywy poświęcenia, wynikające z poglądu na świat i własne w nim posłannictwo. Wielką wagę posiadają również zainteresowania naukowe, które skłaniają do coraz powtarzanych prób zbadania przyczyn obserwowanych zjawisk i ich kompensacji.

W praktyce społecznej coraz większą rolę odgrywa przyciąganie do niej czynników obywatelskich, działaczy, którzy pełnią ją ochotniczo, nie porzucając swoich warsztatów codziennej pracy, rodzin podejmujących się wychowywania osamotnionych dzieci, pielęgnowania chorych. Dla owocnej działalności czynników zobowiązanych i ochotniczych coraz bardziej niezbędna jest pomoc specjalistów, którzy wnoszą wkład beznamiętnego badacza i rzeczoznawcy. Do nich należy przeprowadzanie lustracji, opracowywanie wzorców i norm na podstawie zdobyczy nauki i doświadczenia, udzielanie porad, kształcenie systematyczne, prowadzenie placówek pokazowych.

Czynnik fachowy jest w wielu dziedzinach pracy społecznej odróżniany od administracyjnego. Jednym z najbardziej charakterystycznych zjawisk jest w świecie powojennym stosunek urzędników publicznych, wykonywających czynności prawem przewidziane, według ścisłych instrukcji urzędowych i pracowników społecznych, poszukujących sposobów zastosowania istniejących środków w oddziaływaniu na jednostki i grupy wedle ich sytuacji. Zawodowi „pomocnicy społeczni” wchodzą jako instruktorzy i wykonawcy do wielkich związków i zjednoczeń, instytucji przezorności i samopomocy. Dzięki nim następuje przenikanie się robót dotychczas równoległych: oświaty i opieki, upowszechniania zdobyczy kultury życia codziennego i budowania nowych jej wzorów.

Omówione już powyżej cechy opieki społecznej wymagają zbliżenia postawy wykonawców prawa i pracowników służby społecznej.

Zjawia się świadomość, że dla wszystkich, których zadaniem jest uruchomienie sił ludzkich, konieczne jest specjalne wykształcenie społeczne, uzdolniające nie tylko do stawiania celów, lecz również do sprawności w ich osiągnięciu. Dlatego większość amerykańskich szkół pracy społecznej obejmuje kształcenie zarówno dla urzędników, jak i dla działalności zrzeszeń.

Przygotowanie zakończone uzyskaniem stopnia naukowego nie wystarcza.

Konieczne jest dzielenie się doświadczeniami, uczestnictwo w badaniach lub przynajmniej poznawanie ich wyników. Stąd znaczenie konferencji w szerokim gronie zawodowców i działaczy, teoretyków i praktyków, którzy zjeżdżają się bez zamiaru uchwalania czegośkolwiek, lecz dla uzyskania wiadomości i podniet dla



dalszej pracy, wytwarzania „wspólnego języka”. Sprawy organizacyjne nie wchodzą w zakres niniejszych rozważań.

Podkreślić jednak należy konieczność koordynacji różnorodnych prac, obejmowanych dotychczas nazwą „opieki społecznej”. Koordynacja taka nie może się udać bez mocnego oparcia o rozpoznanie potrzeb i środków.

### 5. Z n a c z e n i e b a d a ń.

Jedną z przyczyn słabości poczynań polityki społecznej jest niedostateczna znajomość bytu różnych kręgów ludności, ich niezaspokojonych potrzeb i nierozwikłanych trudności życiowych oraz brak zainteresowania „technologią społeczną”, sposobami dochodzenia do postawionych celów siłami własnymi społeczności.

Nie spożytkowuje się systematycznie mnóstwa dokumentów życia społecznego i świadectw bezpośrednich lub ubocznych jego prawdy. Są one poszukiwane dla celów sprawozdawczych i zaraz porzucane, na ogół lekceważone z powodu swej ułamkowości, przypadkowości i niedostatecznej wymowy. Trzeba je ożywić spojrzeniem badacza.

Badania z zakresu objętego opieką społeczną i jego pogranicza należą do najtrudniejszych. Drobiazgowo, zbyt liczne materiały, często niepewnej wartości lub zgoła wprowadzające w błąd, można oceniać i opracowywać tylko wówczas, gdy badacz orientuje się w zagadnieniach i posiada sprawność techniczną. Wyciąganie z nich wniosków wymaga rozległej wiedzy o człowieku i społeczeństwie oraz doświadczenia życiowego.

Odrzuć trzeba stwierdzić, że wspomniane w rozdziale o planowaniu sposoby poznawania środowisk w celu natychmiastowej diagnozy ich stanu nie wystarczają dla zrozumienia zjawisk podstawowych (raczej wymagają posiadania dotychczasowej wiedzy o nich). Badania budujące tę wiedzę są obliczane na dłuższą metę, dokonywane na szerszym tle dla uzyskania obiektywności możliwie wszechstronne. Przewodzenie badań wymaga dobrze wyposażonego warsztatu, pracującego stale. Do wyposażenia wchodzi: biblioteka i archiwum, zbiory bibliograficzne i sprzęt techniczny. Najważniejszy jest dobór zespołu współpracowników naukowych i sił pomocniczych. Powinni oni utrzymywać stosunki z badaczami pokrewnych dziedzin i korzystać ze współdziałania ochotniczych ankietowców i korespondentów. Instytucja badawcza musi mieć możliwość bezpośredniego wprowadzania swych pracowników na placówki życia społecznego i przedsięwzięcia badań w warunkach życiowych, rozumiały dla badanych. Cechy te występują wyraźnie w warsztatach i organizacji trzech instytutów: zniszczonych przez wojnę Instytutu Gospodarstwa Społecznego i Instytutu Spraw Społecznych oraz rozbudowującego się Polskiego Instytutu Służby Społecznej. W niejednym za-

kresie potrzebne jest rozszerzenie możliwości badawczych w porównaniu z przeszłością, zwłaszcza przez lepsze wyposażenie techniczne i przez uzyskanie środków na doświadczenia.

Nie wchodząc w metodologię badań i opracowywania ich wyników, należy tu wymienić kilka grup tematów, posiadających szczególnie znaczenie dla rozwiązywania zagadnień, poruszanych w poprzednich rozdziałach.

Związek opieki z całością spraw społecznych. Typy systemów opieki na tle ustrojów państw i dążeń do ich przebudowy.

Istnieją cenne dzieła o znaczeniu historycznym (jak np. Ch. Gide — *Les institutions du progres social*, R. Sand — *Le Service social à travers le monde*. Akta I—III *Conférence Internationale du Service Social*). W nowych poszukiwaniach należałoby zwrócić uwagę na drogę przetwarzania się instytucji opieki w instytucje zabezpieczenia. Podstawy teoretyczne daje F. Znaniecki — *Social actions*, dla Anglii ukazuje ten przebieg Wickwar — *Social services*. Ujęcie historyczne opieki społecznej w Polsce byłoby b. ważne, gdyż z początkiem XIX w. kroczyliśmy w Królestwie Kongresowym w przodowniczym szeregu świata, mieliśmy urzędzenia wielkiej wartości. Uchwycenie wpływu obcych ustawodawstw, kształtującego stosunki w poszczególnych zaborach, wyjaśniłoby niejedno zjawisko współczesne. Bibliografia XIX w. przygotowywana przed wojną, spłonęła w 1939 r. Drukowana Bibliografia pracy społecznej R. Rudzińskiej daje obraz piśmiennictwa za lata 1900 — 28. Za kontynuację można uznać w pewnej mierze zapiski bibliograficzne „Pracy i Opieki Społecznej”.

Przeгляд potrzeb, możliwości i sposobów ich zaspokojenia na wybranym terenie, w określonym czasie.

Najświetniejszym przykładem jest lustracja Londynu H. C. Smith: *The new survey of London, life and labour* oraz R. S. i H. Lind — *Middletown*, wszechstronną charakterystykę kraju dał R. Sand — *La Belgique sociale*. W Polsce nie mamy jeszcze monografii tego typu. Instytut Spraw Społecznych zaczął przed wojną przeprowadzać lustrację Tomaszowa Mazowieckiego. Na Sekcji Społeczno-Oświatowej Wolnej Wszechnicy Polskiej opracowano fragmenty lustracji Ochoty. W węższym zasięgu stosunków pewnych kategorii ludności wiele wnoszą badania Instytutu Gospodarstwa Społecznego i Instytutu Spraw Społecznych (zbiorowe: *Warunki życia robotniczego*, *Młodzież sięga po pracę* A. Minkowskiej — *Rodzina bezrobotna*, H. Krahełskiej i K. Prusa — *Zycie bezrobotnych*, A. Oderfeldówny — *Młodzież przedmieścia*).

Wszechstronne oświetlenie wybranych zagadnień występuje najliczniej w zakresie spraw rodziny, dzieci i młodzieży.

Liczne monografie amerykańskie przynoszą ogrom materiałów. Cenną przez swą wielostronność jest niedawna książka szwajcarska: E. Steiger, *Die Jugendhilfe*. Z badań polskich najdalej w głąb sięgają monografie, składające się na zbiorowe dzieło: *Społeczne przyczyny powodzeń i niepowodzeń szkolnych* (oprac. na Sekcji Społeczno-Oświatowej Wydziału Pedagogicznego W. W. P., wydane przez Naukowe Towarzystwo Pedagogiczne). Badania podobnego typu są prowadzone w Polskim Instytucie Służby Społecznej i ogłaszane fragmentarycznie w „Bibliotece Służby Społecznej” i Czasopiśmie „Służba Społeczna”.



Działalność poszczególnych instytucji i urzędzeń jest zazwyczaj przedstawiona z punktu widzenia fachowego (lekarskiego, wychowawczego) lub sprawozdawczego, z odcieniem propagandowym. Prawie brak monografii o charakterze badawczym, stawiającym metody i dorobek na tle potrzeb, wydobywających zagadnienia (np. zasięgu, mierników wartości).

Przed wojną prace dyplomowe Sekcji Społeczno-Oświatowej W. W. P. zapoczątkowały badanie placówek i instytucji. Drukowane jest tylko streszczenie monografii W. Tarnowskiej o Domu Boduena: Warszawa — dziecku opuszczonemu. W Polskim Instytucie Służby Społecznej prowadzone są m. in. badania Domów Matki i Dziecka w związku z całością pomocy matce oraz pomocy w sieroctwie i półsieroctwie.

Losy ludzi korzystających z różnych rodzajów opieki stanowią grupę tematów szczególnie doniosłych. Bywają one przedstawiane w świetle badań doraźnych lub okresowo porównawczych.

Z badań polskich podejmowanych z punktu widzenia, który tu jest omawiany, na szczególną uwagę zasługują prace następujące: I. Surmacka — Charakterystyka prostytutek warszawskich, S. Orzechowska — Matki opuszczone w Domu Boduena, E. Mahlerowa — Losy drugorocznych. Przygotowane do druku są wyniki badań A. Majewskiej nad losami dzieci z łódzkich rodzin zastępczych i I. Kryczyńskiej nad ulicznymi łowickimi, opracowane w Zakładzie Pedagogiki Społecznej U. Ł. Tam także przeprowadzone zostały badania J. Kacperskiej nad germanizacją dzieci polskich w czasie okupacji. Spaliły się b. cenne materiały M. Święcickiej o dziewczętach, których drogi wiodły do zakładu poprawczego. Z prac rosyjskich b. znamienna: Arłamow — Robocizj podrostok.

Wspomniane badania nie miały na względzie celów praktycznych. Odpowiadały na wysunięte zagadnienia. Nie podają wyraźnych wskazań, mimo to dostarczają wiele oświeleń dróg działania. Dla przykładu — kilka stwierdzeń:

Typy instytucji, dziś wchodzących do systemu zabezpieczenia oraz instytucji opieki powstawały zazwyczaj z inicjatywy prywatnej, kształtowali je niezobowiązani, samotni lub zrzeszeni w imię wspólnych idei.

System ochrony niemowląt oparty o urządzenia fabryczne odpowiadał okresowi skupienia się robotników w przyfabrycznych domach rodzinnych, dzisiejszym stosunkom bardziej odpowiadają w miastach poradnie, stacje mleczne i żłobki rejonowe, zaś we wsiach szeroko rozciągnięte stacje „lotne“.

Określanie szansy społecznej dzieci różnych środowisk na podstawie poszczególnych warunków ich bytu daje podstawę planowania zmian i uzupełnień, poprawiających szansę.

Zakłady każdego typu posiadają pewne optimum wielkości, które można określić z punktu widzenia celu przez zastosowanie właściwych dla danego typu mierników spełnionych zadań, z punktu zaś widzenia gospodarczego — przez występowanie konieczności powiększenia obsługi.

Promień zasięgu poradni i ośrodków różnego rodzaju jest rozmaity. Stacje „niemowlęce“ (przychodnie, składnice mleka) mają zasięg o wiele mniejszy, niż poradnie przeciwgruźlicze itp.

Zmniejszenie liczby opuszczonych matek jest zależne od wychowywania sierot (stanowiących wysoki odsetek uwiedzionych), kształcenia zawodowego, organizacji wczasów i stosunków towarzyskich, pomocy mieszkaniowej i materialnej przy zawieraniu małżeństw, poradnictwa prawnego i — ruchu etycznego wśród młodzieży obojga płci.

Sieroty wojenne, w przeciwieństwie do dawniejszych, pochodzą przeważnie ze środowisk zdrowych i ustosunkowanych. Łatwiej zorganizować im powrót do rodzin własnych, niezobowiązanych, lecz chętnie podejmujących opiekę.

W rodzinach niepełnych najgorszy jest los dzieci, których ojcowie złośliwie opuścili dom i żyją w nowych związkach, przynosząc tylko związkom aktualnym świadczenia rodzinne (aprowizacyjne i ubezpieczeniowe).

Wartość życiowa przytoczonych wyników badań dla planowania urzędzeń opieki i zabezpieczenia jest oczywista. Umożliwiają one również szeroką popularyzację zasad życia społecznego, zapobiegania wielu nieszczęściom i wypadkom, uruchomienia sił.

Prowadzenie badań należy do najpilniejszych spraw opieki społecznej. Potrzebują one poparcia, które powinno się opłacić przez wzmocnienie celowości pracy opiekuńczej i zmniejszenie kosztów czynności zbędnych. Poparcie polega nie tylko na dostarczaniu instytucjom badawczym środków na prowadzenie dobrze wyposażonych warsztatów, lecz również na zapewnieniu im możliwości badań. Jest ona głównym warunkiem odpowiedzialności za zdobywanie prawdy.



Henryk Dinter

## Zagadnienie personelu w opiece społecznej

### I. Opieka społeczna wymaga fachowej obsługi.

Zróznicowane warunki bytu warstw społecznych w Polsce wymagały i przed wojną — obok potrzeby wprowadzenia reform ustrojowych — prowadzenia szerokiej działalności opieki społecznej.

Długotrwała niszcząca wojna i jej dotkliwie skutki uwielokrotniły potrzebę działalności opiekuńczej. Przed opieką społeczną, prócz jej normalnych zadań, wynikających z organicznych potrzeb społeczeństwa polskiego, stanęły nowe wielkie zadania: ratowania ludności przed biologicznym wyniszczeniem oraz ratowania jednostek przed psychicznym i materialnym zafamywaniem się.

Czy zadania te będą spełnione i jak będą wypełnione — zależne to jest przede wszystkim od pracowników opieki.

Na pracowniku opieki społecznej spoczywa cały ciężar i odpowiedzialność za właściwą ocenę występujących potrzeb, za używanie środków, wybór form i za zastosowanie odpowiednich metod opiekuńczych w poszczególnych wypadkach. Działalność opiekuńcza opiera się na ocenie i decyzji pracownika organizującego pomoc i absolutnie nie da się narzucić „z góry”.

Ocena potrzeb, tzw. diagnoza opiekuńcza, jest sprawą bardzo trudną. Wymaga brania pod uwagę nie tylko braków i możliwości materialnych, lecz i sił wewnętrznych jednostki, jak również i sił społecznych oddziaływających na jednostkę.

Wszelka działalność opiekuńcza, jeżeli ma być celowa i skuteczna, musi być ściśle dostosowana do występujących potrzeb. Różnorakie potrzeby człowieka — przedmiotu opieki społecznej — występują jako skutki różnych wypadków losowych, jakim ulega jednostka lub też, jako skutki skomplikowanych działań sił społecznych, upośledzających niejednokrotnie całe środowiska społeczne.

Wypadki losowe wymagają udzielania zróżnicowanej pomocy indywidualnej, a klęski społeczne, klęski żywiołowe, skutki wojen oraz zastarzałe zaniedbania, obejmujące środowiska, wymagają zastosowania metod pomocy masowej. Pomoc masowa także dostosowana być musi do występujących potrzeb, które mogą być różnorodne dla rozmaitych grup ludności, dla różnych terenów i dla różnych sytuacji.

Każdorazowa więc potrzeba udzielania pomocy wymaga wnikliwego zbadania sytuacji, wyszukania przyczyn i ich związków, oraz uświadomienia sobie, czym najlepiej w danym wypadku pomóc i jak tę pomoc przeprowadzić.

Czym i jak pomóc — to zagadnienia środków, metod i form pomocy. Zagadnienia te są skomplikowane.

Środki opiekuńcze stanowią bardzo szeroką skalę. Mogą być materialne w różnych swoich odcieniach, jak np. pieniężne, odzieżowe, żywnościowe itp., mogą być wychowawcze, jak np. pobudzanie własnych sił potrzebującego celem usamodzielnienia go, budzenie aspiracji życiowych itp., mogą polegać na poradach różnorodnych, mogą też polegać na ułatwieniach i pośrednictwie, jak np. pracy, uprawnień do rent itp., albo też mogą polegać na zapewnieniu opieki całkowitej, dającej jednostce wszystko, co jej w danej sytuacji jest potrzebne. Środki opiekuńcze mają tak szeroką skalę i tak są różnorodne, jak różnorodne są elementy całości kształtu potrzeb życiowych człowieka w różnych jego okresach rozwojowych i w różnych układach sytuacji życiowych.

Dysponentem tej szerokiej skali środków jest pracownik opieki społecznej; musi on je mieć w pogotowiu do każdorazowego użycia w razie potrzeby. Jedne z tych środków, tj. materialne, leżą w kasach, magazynach i urządzeniach opiekuńczych, podległych pracownikowi opieki społecznej, inne zaś — wychowawcze, poradniane, instrukcyjne itp. — powinny znajdować się w samym pracowniku.

W pracy opiekuńczej nie tylko zachodzi konieczność umiejętnego dysponowania środkami opiekuńczymi, lecz i konieczność umiejętnego zdobywania i gromadzenia ich. Szczególnie środki poza materialne, stanowiące o wartości pracownika opieki społecznej, muszą być stale pomnażane kształceniem, pracą nad sobą, obserwacją życia i wyciąganiem użytecznych wniosków.

Środki materialne, jakie Państwo może przeznaczyć na opiekę społeczną, są niewystarczające w stosunku do naszych potrzeb opiekuńczych i to nakłada na pracownika opieki społecznej zadania pomnażania tych środków, bądź przez sięganie do ofiarności publicznej, bądź to do organizowania pomocy wzajemnej, bądź też do wciągania i spożytkowania dla celów opiekuńczych ochotniczych sił ludzkich. Te zadania wymagają specjalnych umiejętności: gospodarowania środkami materialnymi, prowadzenia propagandy — w dobrym tego słowa znaczeniu, dobierania ludzi i organizowania pracy.

Formy i metody opieki społecznej nie skryształizowały się dotychczas i stale jeszcze się kształtują. W pracy opiekuńczej niejednokrotnie zachodzą przypadki, w których pracownik nie może sięgać do gotowych wzorów, lecz sam z siebie musi wydobyć metodę działania lub sam wymyślić potrzebną formę pomocy.



Opieka społeczna nie może już obecnie występować oderwanie od całokształtu życia społecznego i gospodarczego.

Rozwój stosunków społecznych idzie w kierunku tworzenia publicznych urządzeń, zapewniających wszystkim potrzebne warunki bytu i rozwój pomysłowości życiowej. Szereg tych urządzeń już powstało, a zachodzące przemiany życia społecznego powodują tworzenie się stale nowych. Cały więc sens działalności opiekuńczej powinien zawierać się w tym, aby tzw. podopiecznych — tj. osoby, które z jakichkolwiek bądź względów nie są objęte całkowicie lub częściowo przez powszechne urządzenia publiczne, zapewniające warunki egzystencji i pomysłowości — doprowadzić do tych urządzeń i dopomóc do pełnego włączenia w nie. Nie zawsze jednak te powszechne urządzenia, zwłaszcza nowo-powstałe, mogą zapewnić jednostce niezbędne warunki bytu. Zanim ostatecznie zorganizują się, okrzepną i zaczną w pełni działać, muszą przechodzić okresy prób. W tych właśnie okresach potrzebne jest urządzeniom tym współdziałanie opieki społecznej przez czasowe ich uzupełnianie. Inne zaś — konieczne, lecz nie powołane jeszcze wogóle do życia, opieka społeczna musi tworzyć i prowadzić zastępczo.

Powiązanie opieki społecznej z aktualnym życiem społecznym i współdziałanie jej z kształtującym się Jutrem wymaga od pracowników opieki: orientowania się w całokształcie życia społecznego i w zachodzących przemianach, rozumienia mechaniki tworzących się struktur społecznych, rozumienia tendencji rozwojowych instytucji publicznych dobrobytu i pomysłowości, znajomości poszczególnych instytucji i dróg do nich prowadzących oraz w praktycznym działaniu twórczego wysiłku i stosowania elastycznych form organizacyjnych.

Do pełnienia owocnej działalności opiekuńczej nie wystarczy sama tylko dobra nawet najlepsza wola.

Obsługa opieki społecznej wymaga od pracownika przygotowania zawodowego i umiejętności sprawowania pracy opiekuńczej, oraz specjalnej postawy — tzw. postawy pracownika społecznego.

Postawa pracownika społecznego — to właściwy stosunek pracownika zawodowego do przedmiotu swojej działalności — w danym przypadku do jednostki ludzkiej i do środowiska społecznego. Postawę pracownika społecznego utrwała wykształcenie zawodowe, tym nie mniej jednak konieczne są pewne cechy wrodzone.

Przygotowanie zawodowe — to poznanie nauk, które dają rozumienie spraw związanych z pracą opiekuńczą. Działalność opiekuńcza jest umiejętnością zastosowania zdobyczy i metod kilku dyscyplin naukowych np. pedagogiki, pedagogiki społecznej, higieny, higieny społecznej, psychologii, socjologii, polityki społecznej itp. Poznanie nauk mających zastosowanie

w opiece społecznej jest konieczne i stanowi niezbędne wyposażenie pracownika w „narzędzie pracy”.

Umiejętność pracy opiekuńczej osiąga się przez poznanie dotychczasowych zdobyczy i dróg opieki społecznej oraz przez praktykę. Praca opiekuńcza ma swoją kulturę. Zdobywanie tej kultury umożliwia stała praca nad sobą, ciągłe kontakty z innymi pracownikami i przyswajanie wszystkiego, co jest nowym, lepszym i pogłębiającym pracę sposobem.

Dobre sprawowanie opieki społecznej jest zatem sztuką, do której trzeba być uzdolnionym i przygotowanym.

## II. Postulat fachowości a rzeczywistość.

Rozbieżność między tym, jak trzeba aby było, a tym, jak jest, zachodzi często w sprawach związanych z życiem społecznym. Szczególnie jaskrawo rozbieżność ta uwidocznia się w opiece społecznej w zakresie obsługi opieki. Pracownicy opieki bywają przeważnie przypadkowo dobierani, a niejednokrotnie i spośród osób zdyskwalifikowanych w innych dziedzinach pracy. Nawet i stanowiska kierownicze w opiece społecznej częstokroć są obsadzone przez osoby złe, albo wcale nie przygotowane do swej pracy.

Z przeprowadzonych wywiadów do dnia 30.VI.1947 r. z kierownikami powiatowych referatów Opieki Społecznej oraz kierownikami Zakładów Opiekuńczych dla Dorosłych — zgłaszającymi się z terenu całej Rzeczypospolitej na kursy do Centrum Szkolenia Pracowników Opieki Społecznej w Łodzi, wynika, że znaczna większość spośród tych pracowników do pracy opiekuńczej trafiła zupełnie przypadkowo, przy czym przeważnie starali się oni o pracę w innych działach, lecz nie mając tam potrzebnego poparcia, z konieczności musieli przyjąć pracę w opiece społecznej.

Wśród 305 kierowników powiatowych referatów Opieki Społecznej było 119 kobiet i 186 mężczyzn. Spośród tych osób w opiece społecznej przed wojną lub w czasie wojny (w komitetach opiekuńczych lub samorządowych) pracowało 22 (kobiet — 7, mężczyzn — 15). Reszta to pracownicy przyjęci już po wojnie. Z liczby osób przyjętych po wojnie, od chwili utworzenia referatów, tj. od połowy 1945 r., pracuje 101 osób, (kobiet 27), jeden rok pracuje 58 osób (kobiet 23), od jednego miesiąca do roku 124 osoby (kobiet 62).

Badane osoby przed pracą w opiece społecznej pracowały w następujących zawodach:

Zawody	Kobiety	Mężczyźni
b. duchowni	—	4
nauczyciele szkół powszechnych	5	2
handlowcy i kupcy	4	14
biuraliści	48	59
technicy	—	4



rolnicy i ogrodnicy	1	3
organiści	—	2
rzemieślnicy	5	22
wojskowi zawodowi — oficerowie	—	4
wojskowi zawodowi — podoficerowie	—	10
policjanci, strażnicy	—	15
robotnicy	1	3
bez żadnego zajęcia		
poprzednio	55	44

Wykształcenie podstawowe u badanych kierowników referatów przedstawia się jak następuje:

1 Ukończone studia uniwersyteckie (prawnicze)	—	5 (kobiet — 3)
2 Rozpoczęte studia wyższe	—	8 ( „ 1)
3 Zawodowe średnie wykształcenie pedagogiczne	—	21 ( „ 13)
4 Ukończona szkoła średnia (matura), gimnazjum starego typu lub liceum	—	55 ( „ 25)
5 Ukończone 6 klas gimnazjum starego typu lub 4 klasy nowego typu albo szkoła zawodowa, przeważnie handlowa	—	83 ( „ 40)
6 Ukończona szkoła powszechna	—	118 ( „ 35)
7 Nie ukończona szkoła powszechna	—	15 ( „ 2)

Przygotowania do pracy opiekuńczej nikt spośród kierowników referatów nie posiadał.

Wśród 61 kierowników Zakładów Opiekuńczych dla Dorosłych było 49 kobiet i 12 mężczyzn; wśród kobiet było 30 zakonnice (rzymskokatolickich).

Lata pracy tych osób w zakładach:

Personel zakonny — przeważnie od momentu wstąpienia do zgromadzenia, przy czym najkrótszy okres czasu — 8 lat, najdłuższy — 38 lat.

Personel świecki:

Lata pracy	Kobiety	Mężczyźni
przed 1945 r.	6	1
od 1945 r.	6	3
jeden rok	7	6
niżej niż ½ roku	2	2

Przed pracą w Zakładach Opiekuńczych badane osoby pracowały w następujących zawodach (bez zakonnice):

	Kobiety	Mężczyźni
nauczyciele	2	—
handlowcy	—	1
pielęgniarki (bez kwalifikacji)	2	—
biuraliści	3	5
rzemieślnicy	3	—
artyst. mal.	1	—
b. wojskowi	—	2
bez zawodu	8	3

Wykształcenie podstawowe badanych kierowników zakładów opiekuńczych przedstawia się jak następuje (podano wraz z zakonniceami):

	Kobiety	Mężczyźni
ukończone studia wyższe	—	1
matura	6	2
Średnia Szkoła Pedagog.	3	—
„mała matura”	7	3
szkoła powszechna	27	6
mniej niż szkoła powszechna	6	—

Podczas przeprowadzonych wywiadów zbierano pisemne wypowiedzi powiatowych referentów Opieki Społecznej na temat: „Istota i zadania opieki społecznej”. Oto jedna z charakterystycznych wypowiedzi, przytoczona dosłownie:

„W każdym państwie opieka społeczna dąży do jak najszerzej opieki nad swoimi obywatelami a także i zwierzętami. Opieka społeczna w państwie ma wielkie zadanie scalenia obywateli w jedną grupę, która jest podstawą każdego państwa. Opieka społeczna właśnie ma za zadanie podciągnąć biednych do grupy ludzi, którzy są zadowoleni w państwie i wtedy nie stwarza fermentacji i zaburzeń w kraju. Opieka społeczna musi zastąpić sierocie własnych rodziców, aby wyszła na dobrego i prawego obywatela państwa. Także samo opieka społeczna ma za zadanie tępienia żebractwa, umieszczając ich w specjalnych domach.

Plaga żebractwa i włóczęgostwa w państwie wydaje złą opinię o całej strukturze państwa i całego społeczeństwa”.

Podane wyżej przykłady mogą służyć jako ilustracja doboru i stanu przygotowania fachowego pracowników opieki społecznej.

Przyczyny tego stanu nie leżą jedynie w braku odpowiednio przygotowanych osób. Przede wszystkim tkwią one w niedocenianiu właściwej roli i znaczenia opieki społecznej. W wielu gminach, samorządach miejskich i organach państwowych wykonywanie opieki społecznej cechuje dowolność zakresu i sposobu postępowania. Niemal powszechne jest rozumienie opieki społecznej jako „dobroczynności publicznej” — tzn. tradycyjnej dobroczynności czerpiącej ze środków publicznych.

Takie pojmowanie opieki społecznej przyczynia się do traktowania jej, jako marginesowej działalności organów publicznych i do lekceważenia pracy obsługi opiekuńczej.

Pracownicy opieki społecznej dotychczas zawsze mieli — i to we wszystkich prawie samorządach, urzędach państwowych i organizacjach społecznych — stosunkowo najniższe uposażenie i najgorsze warunki pracy.

W niektórych samorządach i starostwach powiatowych po dzień dzisiejszy przenoszenie pracownika do Wydziału Opieki Społecznej (w starostwach do referatu) uważa się za karną represję lub degradację.

Przebieżna płaca miesięczna pracowników Opieki Społecznej w Samorządzie Warszaw-



skim przed wojną wynosiła 200 zł, podczas gdy w innych Wydziałach w tym samym samorządzie wynosiła 250 zł.

W Samorządzie Łódzkim przed wojną przeciętna płaca miesięczna dla pracownika w opiece społecznej wynosiła 150 zł, w innych Wydziałach ponad 200 zł.

Awanse w grupach uposażeń pracowniczych, wszelkie premie i dodatki w samorządach były na ogół dużo trudniejsze w Wydziałach Opieki Społecznej, niż w innych Wydziałach.

Nic też dziwnego, że po okupacji niemieckiej szereg dawnych pracowników opieki w służbie samorządowej i państwowej, mając otwarte możliwości przejścia do innych działów pracy, zmieniło pracę.

Stosunek zarobków pracowniczych w opiece społecznej do zarobków w innych działach pracy nie zmienił się i po wojnie.

Np. w samorządzie łódzkim przeciętna płacy miesięcznej w Wydziale Opieki Społecznej w styczniu 1947 r. wynosiła 3.000 zł, a w Wydziale Oświaty 4.500 zł.

Przeciętny zarobek miesięczny pracownika Opieki Społecznej w Polsce w styczniu 1947 r. wynosił 5.000 zł podczas, gdy za pracę zupełnie podobną w przemyśle tzw. referenci socjalni (opieka nad matką i dzieckiem, wczasy robotnicze, kultura, oświata, samopomoc) zarabiają od 12.000 do 15.000 zł.

Do starostw na stanowiska powiatowych referentów Opieki Społecznej referenci przyjmowani są na stosunkowo najniższe grupy uposażeń. Z trudnością na ogół przydziela im się w starostwach oddzielne pokoje do pracy i w większości przypadków starostowie uważają, że referent opieki społecznej nie ma własnych ważnych zadań, chętnie chcieliby powierzać mu jeszcze inne funkcje w starostwie.

Lekceważenie działalności opiekuńczej, złe warunki pracy i stosunkowo niskie uposażenie muszą się z konieczności ujemnie zaznaczać na składzie personalnym pracowników opieki oraz na ich stosunku do pracy.

Potwierdzają to stale przy każdej okazji — a szczególnie na zjazdach — naczelnicy Wojewódzkich Wydziałów Opieki Społecznej, którzy skarżą się na ciągły odpływ pracowników, na trudności znajdowania nowych sił pracowniczych oraz na niski poziom pracy personelu.

Obserwacja placówek opiekuńczych wykazuje znaczne obniżanie się poziomu opieki społecznej — i niewątpliwie przyczyna tego tkwi w braku przygotowanych do pracy pracowników.

Osoby, zajmujące stanowiska kierownicze w opiece społecznej — jak np. kierownicy powiatowych referatów lub samorządowych Wydziałów Opieki Społecznej, personel Urzędów Wojew. oraz kierownicy instytucji opiekuńczych — źle, albo wcale nie przygotowane do swej pracy, nadają opiece społecznej nie jej właściwie potrzebny ton, lecz raczej czysto ad-

ministracyjny, w którym gubią się potrzeby jednostki ludzkiej.

Często spotykany mechaniczny rozdział pieniędzy przeznaczonych na akcje opiekuńcze, mechaniczny rozdział darów UNRRA, zdawkowe i niejednokrotnie bezcelowe zasiłki, wysiłki kierowane na montowanie różnych komisji kwalifikacyjnych, akceptujących tylko to mechaniczne rozdzielanie lub też próby tworzenia placówek opiekuńczych wcale niepotrzebnych w danych okolicznościach — to są przykłady pozornego tylko wykonywania opieki społecznej.

### III. Uwagi o zawodowym kształceniu pracowników opieki społecznej.

Jakkolwiek potrzeba specjalnie przygotowanego personelu do pracy opiekuńczej nie ulega żadnej wątpliwości, to jednak bezpośrednia odpowiedź na pytanie, jakie potrzebne są kwalifikacje do pełnienia tej pracy, sprawia trudności.

Wszelkie kwalifikacje zawodowe zwykliśmy mierzyć świadectwami lub dyplomami ukończonych szkół.

Szkół zawodowych, w ścisłym tego słowa znaczeniu, przygotowujących specjalnie do pracy w Opiece Społecznej dotychczas w Polsce nie było. Były szkoły, zresztą bardzo nieliczne — w tym jedna akademicka — przygotowujące pracowników do różnych typów prac społecznych, w których, jeśli była uwzględniona opieka społeczna, to opieka nad dziećmi i młodzieżą oraz opieka nad rodziną.

Szkoła akademicka, Studium Pracy Społeczno-Oświatowej Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie, czynna od 1925 r. do września 1939 (od 1936 r. o zmienionej nazwie Sekcja Społeczno-Oświatowa Wydziału Pedagogicznego WWP) dawała szerokie możliwości wszechstronnego kształcenia w zakresie różnych prac opiekuńczych, z uwagi jednak na swój akademicki charakter, mogła obejmować stosunkowo nieliczne grono studiujących i możliwościami swoimi służyć mogła przede wszystkim tym, którzy byli świadomi swoich dążeń.

Przepisów formalnych, określających przygotowanie do pełnienia publicznych funkcji opiekuńczych nie ma<sup>1)</sup>. Z zapowiedzianych przepisów wydano jedynie przepisy o kwalifikacjach kierowników zakładów opiekuńczych, które zresztą sprawę tę rozwiązują tylko częściowo. Poza tym pracowników Opieki Społecznej obowiązują w sprawach kwalifikacyj-

<sup>1)</sup> Radlińska H. Szkoły Pracy Społecznej w Polsce, W-wa 1928, str. 56: „Dyplomy specjalne nie są jeszcze wymagane w większości działów pracy społecznej (poza oświatową)... Sprawy dyplomu i związana z nią sprawa płacy w zakładach opieki społecznej, w bibliotekarstwie oświatowym itp. wymaga załatwienia w latach najbliższych” (str. 13).



ogólne normy, ustalone dla pracowników administracji. Normy te dla potrzeb opieki społecznej są nie wystarczające.

Przy angażowaniu nowego personelu opieki społecznej zwraca się uwagę na tzw. praktykę, lecz nie zawsze ta zasada jest stosowana, a jeśli jednak praktyka brana jest pod uwagę, to raczej tylko jej czas.

W literaturze naszej dotyczącej opieki społecznej, zagadnienie programu szkolenia pracowników — poza ogólnymi rozważaniami — nie znalazło wyczerpującego opracowania. Stosunkowo bogaty w literaturze jest dział związany z pracą opieki nad dziećmi i młodzieżą.

Zniszczenie księgozbiorów w czasie wojny oraz nie nawiązane jeszcze kontakty nie pozwalają sięgać do literatury zagranicznej. Kraje, w których fachowe kształcenie pracowników opieki społecznej rozwinęło się oddawna i które posiadają stałe szkoły, mają opracowania zagadnień, programów, form i metod szkolenia oparte na wieloletnich doświadczeniach<sup>2)</sup>.

Cenny materiał, mogący służyć wskazówkami przy rozważaniu spraw szkolenia personelu opiekuńczego, przedstawiają sprawozdania z Międzynarodowych Konferencji Służby Społecznej, szczególnie H. Radlińskiej „Badania społeczne i praktyka pracy społecznej — z obrad Międzynarodowego Komitetu Szkół Pracy Społecznej” (odb. z Oświaty i Wychowania, 1932, Nr 10). Jako opracowanie zawierające wytyczne w sprawach programowych, metod i form szkolenia personelu opieki społecznej służyć może praca H. Radlińskiej pt. Szkoły Pracy Społecznej w Polsce (Warszawa 1927, — Komitet Polski Międzynarodowej Konferencji Służby Społecznej — str. 55).

Rozważania niniejsze ograniczają się jedynie do podania kilku ogólnych uwag na tle — zdaniem autora — najbardziej podstawowych kwestyj związanych z zagadnieniem kształcenia pracowników opieki społecznej.

1. Podstawowe przygotowanie kandydatów do pracy opiekuńczej. Nauki społeczne, w które należy wprowadzać przygotowujących się do pracy opiekuńczej, oraz konieczność prowadzenia samodzielnych prac umysłowych wymagają pewnej kultury umysłowej i wiadomości ogólnych co najmniej w zakresie szkoły średniej. Rozważania zagadnień pracy opiekuńczej wymagają pewnego doświadczenia życiowego i dojrzałości społecznej osób kształcących się.

Ponadto osoby przygotowujące się do pracy w zakładach opiekuńczo - wychowawczych i do pracy w opiece nad dziećmi i młodzieżą powinny mieć podstawowe wykształcenie pedagogiczne.

Cenzus podstawowego wykształcenia ogólnego da się łatwo ustalić, sprawdzianem może być

świadectwo ukończenia szkoły średniej lub egzamin sprawdzający wiadomości i dojrzałość umysłową.

Trudniej przedstawia się sprawa z oceną przydatności do pracy opiekuńczej i oceną dojrzałości społecznej.

Póki nie ma opracowanych właściwych metod sprawdzania i oceny tych właściwości, wydaje się koniecznym poddawanie ich próbie życia. Próbę taką może dokonać czynna praca kandydata. Czyli wydaje się słusznym, aby kandydaci do pracy opiekuńczej byli przyjmowani do zakładów zawodowego dokształcenia dopiero po pewnym okresie praktyki.

Zetknięcie się z pracą, z jej cieniami i blaskami, da możliwość orientacji samemu kandydatowi, czy praca ta będzie mu odpowiadała, a zachowanie się kandydata w czasie pracy, jego postawa, ewentualne wyniki pracy, jego uwagi, sądy i spostrzeżenia — mogą dać materiał zakładowi kształcenia do decyzji przyjęcia lub odrzucenia kandydata.

Minimalny okres czasu praktyki, obowiązujący przed wstąpieniem do zakładu kształcenia, należałoby ustalić, wydaje się jednak, że powinien to być przynajmniej roczny okres.

2. Specjalizacja czy jednolite zasadnicze wykształcenie. Praca opiekuńcza nie jest jednorodna, w działach swoich różnicuje się i wymaga również odpowiednich do tych działów specjalizacji. Jakkolwiek specjalizacja jest konieczna, nie może być jednak punktem wyjścia w kształceniu, powinna być dopiero końcowym etapem wykształcenia.

Zasadnicze wspólne wykształcenie dla wszystkich pracowników opieki społecznej, bez względu na przyszłą specjalizację, jest konieczne ze względów merytorycznych i ze względów praktycznych.

Względy merytoryczne wymagają od pracownika zrozumienia całokształtu zagadnień pomocy, wymagają badania i zdawania sobie sprawy z przyczyn zjawisk, z którymi walczy — a przyczyny mogą być poza jego specjalnością — wymagają organizowania działań zapobiegawczych i wiązania wyników uzyskanych na różnych odcinkach pracy opiekuńczej, nakazują spożytkowanie działalności różnych instytucji i koordynowanie wysiłków.

Potrzebna kultura pracownicza również nie da się osiągnąć drogą jedynie wąskiej specjalizacji, lecz wymaga szerszego podłoża i włączenia pracownika w całokształt spraw.

Względy praktyczne wymagają od pracownika wszechstronnych możliwości, aby w wypadkach potrzeb życiowych mógł pełnić różne prace opiekuńcze. Szczególnie w naszych warunkach okoliczności te mogą zachodzić często.

Kształcenie pracowników opieki społecznej powinno więc obok przedmiotów zasadniczych i podstawowych obejmować również i wszyst-

<sup>2)</sup> Np. wydane przez pruskie (przedhitlerowskie) jeszcze) Ministerstwo Opieki Społecznej „Richtlinien für die Lehrpläne der Wohlfahrtsschulen”.



kie działy pracy opiekuńczej, wybór specjalności powinien być przedmiotem dodatkowym.

3. **Formy i poziomy kształcenia.** Kształcenie pracowników opieki społecznej wymaga utworzenia i prowadzenia stałych zakładów kształcenia. Zakład bowiem, aby mógł dobrze zadania swoje spełniać, powinien być oparty o wzorcowe urządzenia opiekuńcze, posiadać i gromadzić stale pomoce naukowe, bibliotekę i powinien posiadać własny personel nauczycielski oraz konieczne odpowiednie warunki lokalowe, mogące pomieścić również i internat.

W zakładach tych może być prowadzone kształcenie długookresowe, zakończone zawodowym wykwalfikowaniem, lub też krótkookresowe (kursy szkoleniowe), doksztalające osoby bez kwalifikacji, a aktualnie pracujące.

Jeśli idzie o poziom kształcenia zawodowego pracowników opieki społecznej, mogą być dwie drogi — jedna, to kształcenie wszystkich na poziomie pozwalającym sięgać do najwyższych stanowisk, druga — to kształcenie wszystkich, zapewniające minimum potrzebne przy pracach przeciętnych, oraz danie możliwości dalszemu kształceniu się wybitnym pracownikom.

Operując terminami szkolnymi — są to drogi zawodowego kształcenia akademickiego i zawodowego kształcenia licealnego.

W naszych warunkach za bardziej odpowiadającą potrzebom wydaje się być droga licealnego kształcenia zawodowego, gdyż kształcenie akademickie nie będzie mogło być dostępne szerszym rzeszom kandydatów. Trudności tkwią zarówno w możliwościach naszych szkół akademickich, jak i w różnych okolicznościach związanych z kandydatami. Kształcenie akademickie prawdopodobnie długo jeszcze będzie dostępne tylko dla nielicznych pracowników opieki. Zresztą, jakkolwiek jako minimum w pracach przeciętnych uważa się poziom licealny, to i ten poziom w szerszym ujęciu również nie prędko jeszcze będzie mógł być osiągnięty i niewątpliwie przez dłuższy jeszcze okres czasu wypadnie nam potrzeby wykształcenia pracowniczego w opiece społecznej zaspokajając skróconymi kursami szkoleniowymi.

4. **Programy zakładów kształcenia personelu opieki społecznej.** Zagadnienie programów kształcenia i doksztalania pracowników opieki społecznej wymaga podstawowego opracowania. Nie posiadamy pod tym względem własnych wzorów. Opracowania wymagają szczegółowe programy dla różnych typów szkolenia, zakres poszczególnych przedmiotów, metody nauczania, zagadnienie teorii i praktyki w programie oraz sposoby wiązania wykładanych przedmiotów z zagadnieniami codziennego życia.

5. **Znaczenie wzorcowych urządzeń opiekuńczych przy**

**kształceniu.** Kształcenia pracowników opieki społecznej nie można przeprowadzać bez praktyk, hospitacji i zwiedzań. Praktyki, hospitacje i zwiedzania mają duże znaczenie kształcące, jeśli odbywają się w instytucjach różnych typów i działających w różnych okolicznościach. Jednakże spotkanie uczących się z różnorodną pod względem poziomu praktyką opiekuńczą wymaga wyrobionego już w pewnym stopniu krytycyzmu. Pierwsze zaś kroki kształcących się powinny być kierowane do prawidłowo działających urządzeń. Dlatego też Zakład Kształcenia powinien być oparty o cały system takich wzorcowych i prawidłowo działających urządzeń, które mogą być wyzyskiwane nie tylko dla celów bezpośrednich szkolenia, lecz i dla wypracowania techniki i metod pracy opiekuńczej. Personel tych instytucji może być użyteczny jako personel instruktorski szkolenia.

6. **Pomoce naukowe.** Konieczność zaprawiania kształcących się do samokształcenia, do prowadzenia samodzielnych prac umysłowych, wymaga utrzymywania przy Zakładzie Kształcenia starannie dobranej i stale rozwijającej się biblioteki.

Również konieczny jest gabinet pomocy naukowych, zawierający materiał plastyczny, związany z wykładami oraz eksponaty ilustrujące różne typy organizacji, zakładów, różne wzory techniczne itp.

7. **Zagadnienie szkolenia sił kierowniczych.** Na specjalną uwagę zasługuje sprawa przygotowywania do prac opiekuńczych sił kierowniczych i organizatorów.

Sprawa ta była między innymi przedmiotem rozważania na Międzynarodowym Zjeździe Szkół Pracy Społecznej, który odbył się we Frankfurcie nad Menem (15 i 16.VII.1932 r.). Na zjeździe tym podniesiono bardzo słusznie stanowisko, że sprawa kierownictwa, to sprawa pewnych wrodzonych cech. Kierownik musi mieć wyobraźnię, pozwalającą mu na przedstawianie sobie różnych koncepcji i sytuacji oraz na umiejscowianie swoich pracowników według ich możliwości, musi ludźmi kierować, musi mieć umiejętność wiązania wysiłków w celu osiągnięcia zamierzeń. Niezbędnym jest zmysł doceniania szczegółów, które można wyzyskać, giętkość i swoboda myśli. Właściwości kierownika ujawniają się i rozwijają w działaniu, nie można więc z góry decydować w szkole o kwalifikacjach na kierowników: selekcję sił kierowników należy pozostawić życiu. Ponieważ jednak kształcenie może pomóc rozwojowi cech wrodzonych, dlatego do ogólnego przygotowania należałoby przewidywać, bądź to przy pomocy studiów, bądź też w drodze specjalnych kursów, możliwości doksztalania się osób, których indywidualne cechy kierują na drogę kierownictwa.



## IV. Wnioski.

Właściwe uregulowanie sprawy personelu opieki społecznej wymaga planowej i na dłuższy okres czasu zamierzonej działalności.

Planowanie i realizacja będzie dużo łatwiejsza, jeżeli poprzednio zostaną uporządkowane podstawowe sprawy opieki społecznej. Do tych spraw należy: ustalenie zakresu opieki społecznej, uporządkowanie organizacji oraz przynajmniej z grubsza ujednoczenie form i metod opiekuńczych.

Niepodobna planować sprawy obsługi w skali ogólnej jakiejkolwiek działalności, jeżeli dowolnie w różnych miejscach kształtuje się koncepcje tej działalności, a formy organizacyjne przybierają różnorodne postacie. System obsługi musi być dostosowany do konkretnie ustalonej koncepcji, zakresu i organizacji.

Dotychczasowe podstawy działalności opiekuńczej, oparte na ustawie o opiece społecznej z 1923 roku, poza tym, że różnie są pojmowane, okazują się nie wystarczające. Zasadniczym ich brakiem jest brak powiązań opieki społecznej z aktualną polityką społeczną i z zachodzącymi przemianami życia.

O konieczności tych powiązań często się mówi, lecz wszelkie tego rodzaju wypowiedzi pozostają jeszcze w sferze ogólników, a praktyczna działalność nie otrzymuje konkretnych wzorów współdziałania opieki społecznej z zachodzącymi przemianami życia. Typowym tego przykładem może być sprawa tzw. produktywizacji, zdolnej a nie przygotowanej do pracy ludności. Ważna ta sprawa z punktu widzenia ogólnie państwowej polityki społecznej, w której opieka społeczna odegrać by mogła poważną rolę, nie została do opieki społecznej wprowadzona konkretnymi wskazówkami, planem opartym o całościowy związek z tą sprawą zagadnień, lecz wprowadzono ją ogólnikowymi hasłami. Skutek jest ten, że teren poczynił różnorodne próby i — jak sądzić można z obserwacji — niektóre z nich są dalekie od zamierzeń polityki społecznej pod tym względem.

Aktualna organizacja opieki społecznej i pełnione funkcje w praktyce nie zawsze odpowiadają potrzebom życia. Istniejący stan organizacyjny opieki społecznej ukształtował się samorzutnie.

Świadomie wypracowanej i ustalonej w szczególach koncepcji organizacyjnej nie można się doszukać w przedwojennej opiece społecznej i nie ma jej obecności. Po wojnie opieka rozwinęła się według przedwojennych wzorów organizacyjnych.

O jednolitej organizacji na terenie całego kraju nie można mówić choćby i dlatego, że podstawy prawne opieki społecznej w Polsce

do niedawna nie były jednolite<sup>3)</sup>. Z różnorodnością organizacyjną spotykamy się w Wydziałach Opieki Społecznej Urzędów Wojewódzkich, w powiatach i samorządach. W jednych np. Wydziałach organizacja oparta jest na stosowanych formach opieki — a więc dzieli się na tzw. opiekę otwartą i zamkniętą, w innych zaś na zagadnienia tj. opieka nad matką i dzieckiem, nad dorosłymi itp. Podział organizacyjny ma swoje konsekwencje i w funkcjach, gdyż np. kierownik oddziału opieki „zamkniętej” obsługuje sprawy zakładów dla dzieci i dla dorosłych (starców, kalek itp.). Niektóre duże samorządy decentralizują opiekę w swoim mieście, tworząc Ośrodki Opieki Społecznej (współdziałania społecznego), inne zaś w wielkich miastach prowadzą działalność opiekuńczą centralnie. Przykładów różnic organizacyjnych możnaby przytoczyć wiele.

Szczególną trudność obecnie w akcji dokształcania personelu (kursy dla referentów powiatowych) stanowi różnorodność instytucyjnych form i metod oraz różnorodność treści dla pojęć, które powinny mieć tylko jedną określoną treść. Wobec tego, że nie ma autorytatywnie ujednoczonych form opiekuńczych i że nie ma ustalonych treści dla podstawowych pojęć i zagadnień opiekuńczych, kursy nie mogą wyzyskiwać okazji do porządkowania elementarnych spraw organizacyjnych.

Uporządkowanie wszystkich tych spraw pozwoliłoby ustalić liczbowe zapotrzebowania personelu opiekuńczego oraz mogłoby dać podstawy do określenia potrzebnych kwalifikacji na różne typy stanowisk.

Rozwiązywanie sprawy fachowości personelu opieki na najbliższą przyszłość może być dokonywane przez stałą i systematyczną selekcję — w celu wyłączenia elementów zupełnie nie przydatnych — i jednocześnie przez zawodowe kształcenie kandydatów i upoważnienie ich do pracy opiekuńczej, przez prowadzenie akcji i urządzeń przyczyniających się do pogłębiania i doskonalenia pracy i korygowania błędów oraz przez prowadzenie szkolenia dokształcającego.

Wydaje się, że najszybciej należałoby przystąpić do opracowania zagadnienia stałych zakładów zawodowego kształcenia pracowników opieki społecznej. Kształcenie to z natury rzeczy musi być długo-okresowe, odkładanie więc opracowania oddalać będzie na lata możliwości korzystania z wyszkolonych kadr. Zresztą, być może, że przy rozważaniu tego zagadnienia wykryje się potrzebę przygotowania personelu nauczycielskiego i instruktorskiego do tych zakładów.

Niestety, można przyjąć za pewnik, że obecnie i w najbliższej przyszłości nie będziemy mogli pozwolić sobie na utworzenie tych zakładów w dostatecznej liczbie — raczej będą one nieliczne i napewno nie będą mogły zaspokajać normalnego stałego zapotrzebowania pracowni-

<sup>3)</sup> Ujednoczenie nastąpiło dekretem z dnia 22 października 1947 r. w sprawie mocy obowiązującej przepisów ustawodawstwa z zakresu Opieki Społecznej (Dz. U. R. P. Nr 65, poz. 389), który wszedł w życie dnia 28 października 1947 r.



czego, jakie powoduje naturalny ruch „służbowy”.

Przypuszczalnie na długi jeszcze okres czasu wypadnie nam opierać szkolenie personelu na krótkotrwałych kursach dokształcających dla aktualnie pracujących oraz na różnych akcjach mających na celu ulepszenie pracy.

Należy stwierdzić, że wśród pracowników opieki społecznej jest dużo dobrej woli i chęci postawienia pracy na dobrym poziomie. Tę dobrą wolę i chęci należałoby wyzyskać przez utworzenie instytucji, któraby stale służyć mogła poradami, która by mogła udostępniać dobre wzory i któraby sama, próbując najlepszych rozwiązań różnych problemów opiekuńczych, osiągnięcia swoje rozpowszechniała.

Odczuwa się więc potrzebę powołania do życia Instytutu Opieki Społecznej, który, opierając się na pracach najlepszych teoretyków i praktyków, służyłby pomocą w praktycznej działalności opiekuńczej.

Nasuują się następujące zadania Instytutu:

1. opracowywanie potrzeb opiekuńczych i przedstawianie wyników opracowań Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej;

2. szukanie najwłaściwszych form i metod opiekuńczych, dostosowanych do występujących potrzeb;

3. popularyzowanie racjonalnych metod opiekuńczych, organizacji urzędów i zakładów przez:

a) gromadzenie i sporządzanie materiałów pokazowych;

b) przygotowanie pomocy dydaktycznych dla szkół i kursów;

c) przygotowanie eksponatów dla potrzeb dziecka w rodzinie i powodowanie masowego rozpowszechniania;

d) organizowanie wystaw, zjazdów i odczytów;

e) podejmowanie wydawnictw propagandy zagadnień opiekuńczych i wydawanie czasopisma fachowego;

f) prowadzenie wzorcowych urzędów i zakładów opiekuńczych.

4. gromadzenia dorobków i doświadczeń instytucji opiekuńczych polskich i obcych;

5. prowadzenia poradnictwa w zakresie opiekuńczym — w sprawach merytorycznych i organizacyjnych;

6. szkolenia i dokształcania pracowników.

W opiece społecznej są funkcje, zwłaszcza kierownicze, na różnych szczeblach organizacyjnych i w placówkach opiekuńczych, których absolutnie nie można pozostawić choćby bez minimalnego przeszkolenia.

W tym celu należy prowadzić kursy dokształcające dla osób spełniających te funkcje.

Sprawa kursów nie jest jednak tak prosta, jak to się powszechnie wydaje, nie daje ona też takich wyników, jak to się na ogół sądzi. Kursy

niewłaściwie przygotowane mogą być nawet szkodliwe. Kursy kryją w sobie poważne niebezpieczeństwo wytworzenia się mniemania u słuchaczy, że zdobyli kwalifikacje zawodowe, a u organizatorów, że przysposabiają do zawodu swoich słuchaczy, podczas gdy wyniki mogą się ograniczać do nikłych najczęściej i powierzchownych efektów.

Szkolenie drogą kursów musimy prowadzić z konieczności, lecz należy zdawać sobie sprawę z tego, że jest to docieranie do szczytów górskich drogą skróconą — naprzelaj. Dlatego też, aby można było osiągnąć zamierzone cele, należy te drogi starannie wytyczyć i umocnić koniecznymi urządzeniami oraz — co wydaje się bardzo ważne — wśród uczestników przeprowadzić selekcję, gdyż nie każdego stać na chodzenie skrótami. Przy okazji należy zaznaczyć, że tych, których nie da się prowadzić skróconymi drogami, nie można pozostawić w pracy opiekuńczej, bo napewno nic nie osiągną, stąpając po bezdrożach. Kursy więc mogą się również przyczynić do wyłączenia nieodpowiednich pracowników.

Zagadnienie kursów powinno być starannie i wszechstronnie opracowane. Opracowania wymaga nie tylko poszczególny kurs, typy kursów, lecz cały system oparty na ciągłym i wielostopniowym szkoleniu. Szczególnie wymagają opracowania programy i metody na kursach: powinny one uwzględniać zaprawę do samokształcenia.

Konieczna przy tego rodzaju formach szkolenia poglądowość wymaga powiązania kursów z wzorcowymi urządzeniami opiekuńczymi, dysponowania plastycznymi pomocami naukowymi i szerokiego zastosowania filmu przedstawiającego różnorodne urządzenia i sposób ich organizacji w kraju i za granicą. Cały system szkoleniowy powinien podlegać jednolitemu i konsekwentnie planującemu kierownictwu.

Za jedną z lepszych form szkolenia, jakkolwiek dużo trudniejszą niż krótkoterminowe kursy, można uważać szkolenie całego zespołu pracowniczego jakiejś jednostki — np. samorządowego Wydziału Opieki Społecznej — połączone jednocześnie z doskonaleniem działalności tegoż Wydziału.

W tym wypadku program szkolenia obejmuje zagadnienia, których znajomość jest najbardziej niezbędna w pracy każdego pracownika. Program dzieli się na dwa działy: pierwszy — zajęcia ogólne dla wszystkich, drugi — zajęcia w grupach dla poszczególnych działów pracy. Zajęcia ogólne mają dać postawy i pojęcia niezbędne wszystkim jak np. organizacja państwa, postępowanie administracyjne, zasady opieki społecznej, zasady polityki społecznej itp. Zajęcia w grupach przyjmują za punkt wyjściowy prace pełnione przez członków grupy. Uczestnicy grupy pod kierunkiem instruktora, dobrze znającego swój dział pracy, wyświetlają sobie zagadnienia z ich działem pracy związane i zapoznają się z lekturą z tego zakresu (z góry



opracowana bibliografia). Jednocześnie opracowują projekty ulepszeń pracy, dyskutują i przyjmują przedyskutowane projekty do realizacji.

Forma ta pozwala kształcić się i jednocześnie własnym wysiłkiem myślowym doskonalić własny dział pracy.

Trudna i odpowiedzialna jest rola instruktora, gdyż musi on być wykładowcą, doradcą i inspiratorem całej pracy, a ponadto (jak w daltońskim systemie nauczania) powinien według opracowanego programu kierować pracą każdego uczestnika grupy.

Zajęcia w grupach mogą się odbywać raz w tygodniu i powinny być pomyślane jako konferencje pracowników działu, naradzających się nad sprawami swojej pracy.

Równoległe z zajęciami w grupach mogą się odbywać zajęcia ogólne wszystkich pracowników również raz w tygodniu. Okres szkolenia może być przedłużany w miarę potrzeby.

Przykładowo podaję podział na grupy i skład grup (Wydział Opieki Społecznej dużego miasta):

a) Grupa kierownicza:

Naczelnik i jego zastępca,  
kierownicy oddziałów,  
kierownicy ośrodków Opieki Społecznej,  
dyrektor M. K. O. S.-u,  
główni referenci do spraw ogólnych w oddziałach.

b) Grupa akcji opiekuńczej terenowej:

referenci Opieki Społecznej w Ośrodkach,  
miejscy opiekunowie,  
instruktorzy opiekunów społecznych,  
rejestratorzy ubiegających się o pomoc,  
informatorzy,  
referenci Oddziału do walki z klęskami społecznymi,  
opiekunowie przyzakładowi,  
personel opiekuńczy domów noclegowych,

c) Grupa opieki częściowej nad macierzyństwem, dziećmi i młodzieżą:

podgrupa opieki nad dziećmi do lat trzech,  
podgrupa opieki nad dziećmi w wieku przedszkolnym i szkolnym,  
podgrupa opieki nad młodzieżą:  
W skład grupy wchodzi:  
referenci właściwych referatów,  
kierowniczkę żłobków,  
kierownicy właściwych poradni,  
personel stacyj umieszczania dzieci w rodzinach zastępczych,

kierownicy akcji świetlicowych, kolonii letnich itp.,  
personel akcji kształcenia zawodowego młodzieży.

d) Grupa opieki całkowitej nad dziećmi i młodzieżą:

personel opiekuńczy domu matki i dziecka,  
personel opiekuńczo-wychowawczy innych zakładów.

e) Grupa opieki całkowitej nad dorosłymi:

Dom Pracy Przymusowej i Dom Pracy Dobrowolnej,  
Dom Opieki nad Dorosłymi (starcy, kalecy, chronicznie chorzy).  
W skład grupy wchodzi personel opiekuńczy tych zakładów.

f) Grupa administracyjno-gospodarcza:

intendent Wydziału,  
kierownik rachuby i częściowo księgowi,  
rachmistrz,  
referent budżetowy,  
kierownik transportu,  
magazynierzy,  
sekretarz i intendenci zakładów oraz częściowo kierownicy zakładów.

Niezależnie od specjalnych form szkolenia i rozwijania zagadnień opiekuńczych dla dobra pracy opiekuńczej należałoby organizować na różnych szczeblach organizacyjnych częste zjazdy i konferencje pracownicze, połączone ze zwiedzaniem instytucji opiekuńczych i omawianiem zwiedzań.

Również konieczna jest planowa praca instrukcyjna objazdowych instruktorów, którzy bez inspektorskiej grozy, w atmosferze życzliwości i zaufania, na miejscu pracy powinni doradzać i wskazywać błędy.

Poważną rolę w kształceniu pracowników opieki społecznej i ulepszeniu jej pracy mogą odegrać czasopisma fachowe i specjalne wydawnictwa. Niestety, sprawa jak dotąd poważnie jest zaniedbana. Odczuwa się brak czasopism instruujących i zbierających doświadczenia.

★

Zagadnienie personelu opieki społecznej — to zagadnienie jakości samej opieki. Najlepsze zamierzenia, plany i wysiłki Rządu w zakresie Opieki Społecznej, przy braku odpowiedniego personelu, będą niweczone przez zdawkowe i tylko pozorne wykonywanie opieki społecznej.



Eugenia Rudzińska

## Aktualne sprawy w opiece społecznej

Ogrom potrzeb opiekuńczych w Polsce powojennej, a jednocześnie szczupłość środków, będących do dyspozycji na te cele, stwarzają konieczność stosowania przede wszystkim form opiekuńczych jak najbardziej ekonomicznych i racjonalnych. Opieka społeczna nie jest dzisiaj działalnością tylko charytatywną, wpływającą jedynie z uczuć humanitarnych, jest ona również częścią gospodarczej polityki Państwa.

Formą opiekuńczą najbardziej racjonalną będzie udzielanie pomocy tak skutecznej, która by rzeczywiście wydzwignięła człowieka z jego ciężkiego położenia, usuwając przyczynę, powodującą potrzebę opieki i przez to go usamodzielniając.

Będzie to jednak możliwe i trwałe tylko wtedy, jeśli współpracować w tym kierunku będzie również jednostka zainteresowana. To też czynniki opiekuńcze od pierwszej chwili zetknięcia się z człowiekiem potrzebującym pomocy winny dokładać starań, aby go uczynić, obudzić w nim instynkt samozachowawczy, poczucie godności i odpowiedzialności za swój los.

Taką właśnie racjonalną, celową pomocą jest szkolenie osób, korzystających ze świadczeń opiekuńczych lub ubiegających się o nie, a nieposiadających kwalifikacji zawodowych, które ułatwiają znalezienie odpowiedniej pracy. Na ten właśnie rodzaj pomocy powinniśmy położyć jak największy nacisk.

Dziś w okresie powojennym ludzi takich spotykamy niemal na każdym kroku. Wielu nie mogło wyuczyć się zawodu z powodu różnorodnych okoliczności wojennych, inni byli już fachowcami, ale na skutek nabytego inwalidztwa nie mogą w zawodzie swym pracować, inni jeszcze są w związku z przeżyciami wojennymi i okupacyjnymi psychicznie wykołnieni i mają trudności w dostosowaniu się do nowych warunków życia społecznego. Trzeba dodać, że potrzeba rehabilitacji psychicznej, jeśli tak można powiedzieć, jest zjawiskiem bardzo powszechnym.

Jeśli ludzie ci nie otrzymają pomocy — staną się niewątpliwie ciężarem społeczeństwa, jednostkami nieproduktywnymi, stale i słusznie niezadowolonymi ze swego losu.

Radykalnie odmienić sytuację tych ludzi, przekształcić ich psychikę i przywrócić ich społeczeństwu, jako użytecznych pracowników — może tylko systematyczne, przez czynniki opiekuńcze prowadzone szkolenie — wyuczanie fachu.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, idąc w tym kierunku, przystąpiło w końcu 1946 r. do organizowania szerokiej akcji usamodzielniania podopiecznych oraz osób kwalifikujących się do pomocy z tytułu opieki

społecznej przez szkolenie w odpowiednim zawodzie osób, którym brak umiejętności fachowych uniemożliwia zarobkowanie, oraz przez pomoc w znalezieniu zatrudnienia.

Osoby, nadające się do szkolenia, winny być wyszukiwane spośród podopiecznych wszystkich form opieki społecznej.

W zakładach opieki całkowitej, w których przebywa obecnie z górą 18.000 osób, większość stanowią ludzie starzy. Według opracowań statystycznych z 1946 r., jeśli pominiemy małą grupę zakładów specjalnych<sup>1)</sup>, w zakładach opieki całkowitej pensjonariusze w wieku 60 lat i powyżej stanowili 71,1%. Ci ludzie przebywają w zakładach ze względu na niedołęstwo związane z ich wiekiem i nie nadają się do szkolenia. Naturalnie, niektórzy z nich są jeszcze dość silni i mogą pomagać w gospodarstwie z pożytkiem dla zakładu i dla siebie.

Drugą grupę (28,9%) stanowią ludzie jeszcze dość młodzi, znajdujący się w zakładach albo z powodu wyjątkowych, trudnych warunków życiowych, albo z powodu fizycznego lub umysłowego upośledzenia; ci ostatni w miarę rozbudowy zakładów specjalnych będą do nich przenoszani.

Selekcja, przeprowadzona w końcu 1946 r. w domach opieki<sup>2)</sup>, wykazała że przebywało w nich 461 osób całkowicie zdolnych do pracy oraz 2.495 osób częściowo zdolnych do pracy.

Koszt utrzymania pensjonariusza w zakładzie opieki całkowitej stanowi pozycję poważną. Usamodzielnienie choćby 2.000 osób, przebywających w tych zakładach, dałoby, nie mówiąc o innych względach, znaczną oszczędność w budżetach opieki społecznej.

Bez porównania większą liczbę osób, nadających się do szkolenia, może dostarczyć opieka częściowa<sup>3)</sup>. Liczbę podopiecznych w tym dziale obliczano w przybliżeniu w 1947 r. na ok. milion osób, a w 1948 r. — na ok. 700.000.

W końcu 1946 r. i na początku 1947 r. wszystkie urzędy wojewódzkie otrzymały zarządzenie opracowania planów oraz następujące wytyczne akcji szkolenia i zatrudnienia.

<sup>1)</sup> Zakłady opieki całkowitej dla dorosłych, przeznaczone dla osób, potrzebujących opieki specjalnej (niewidomi, kalecy, nieuleczalnie chorzy itp.) i posiadające w tym celu odpowiedni personel i urządzenia.

<sup>2)</sup> Zakłady opieki całkowitej dla dorosłych, przeznaczone dla osób całkowicie niezdolnych do pracy z wyjątkiem osób kwalifikujących się do zakładów specjalnych.

<sup>3)</sup> Opieka, która uzupełnia braki w zaspokajaniu koniecznych potrzeb osoby, korzystającej z niej, pozostawiając tę osobę w jej dotychczasowym środowisku.



1. **S z k o l e n i e.** Osoby powyżej 18 lat, które korzystają ze świadczeń opiekuńczych lub kwalifikują się do pomocy z tytułu opieki społecznej i które są częściowo zdolne do pracy, a nie posiadają kwalifikacji zawodowych, winny być szkolone w odpowiednich opiekuńczych zakładach szkoleniowych, mianowicie w domach szkolenia i pracy<sup>4)</sup> (opieka całkowita) i w warsztatach pracy<sup>5)</sup> (opieka częściowa).

Osoby potrzebujące opieki specjalnej, a zdolne częściowo do pracy, są szkolone i zatrudniane w zakładach specjalnych.

Szkolenie winno odbywać się pod kierunkiem wykwalifikowanych fachowców, aby zapewnić szkolonym zdobycie należytych kwalifikacji zawodowych.

Osoby, należące do rodziny szkolonego i będące na jego wyłącznym utrzymaniu, mogą ubiegać się o pomoc w razie stwierdzonej potrzeby na ogólnych zasadach przewidzianych ustawą o opiece społecznej.

Osoby całkowicie zdolne do pracy, ale niewykwalifikowane fachowo winny być zasadniczo kierowane do szkół zawodowych lub na kursy zawodowe, organizowane przez instytucje oświatowe, rzemieślnicze i przemysłowe.

W razie uzasadnionej potrzeby, zwłaszcza w stosunku do osób, wymagających roztoczenia nad nimi opieki specjalnej (np. młodzież), należy te osoby, szkolone w wymienionych szkołach i kursach, umieszczać w zakładach opieki całkowitej (internaty względnie domy opieki).

2. **P o m o c w z n a l e z i e n i u z a t r u d n i e n i a.** Osobom częściowo lub całkowicie zdolnym do pracy, a posiadającym kwalifikacje zawodowe, należy ułatwiać znalezienie pracy przez urzędy zatrudnienia, przez popieranie spółdzielni pracy, organizowanych przez tę kategorię osób, a w wyjątkowych i szczególnie uzasadnionych przypadkach zatrudniać te osoby w domach szkolenia i pracy, w warsztatach pracy oraz w innych zakładach opiekuńczych.

3. **K o s z t y p r o w a d z e n i a a k c j i** szkolenia i zatrudnienia obciążają związki samorządowe. W razie niemożliwości wykonania tego obowiązku przez samorząd Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, opierając się na wnioskach urzędów wojewódzkich, udziela na ten cel subwencji.

Wydatki na inwestycje, związane z uruchomieniem lub rozszerzaniem domów szkolenia i pracy oraz warsztatów pracy, są pokrywane w ramach planu inwestycyjnego.

<sup>4)</sup> Zakłady opieki całkowitej dla dorosłych, w których osoby częściowo zdolne do pracy są szkolone i ewent. zatrudniane.

<sup>5)</sup> Zakłady opieki częściowej dla dorosłych, w których osoby częściowo zdolne do pracy są szkolone i ewent. zatrudniane.

Po kilkomiesięcznym okresie planowania zaczęły powstawać pierwsze placówki akcji szkoleniowej. Były to warsztaty pracy, zakłady opieki częściowej, na ogół niewielkie, które łatwiej mogły znaleźć odpowiedni lokal i zainstalować potrzebne urządzenia. Do końca grudnia 1946 r. urzędy wojewódzkie zgłosiły uruchomienie 40 warsztatów pracy. W IV kwartale 1947 r. w ewidencji Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej było 112 warsztatów pracy, w których szkolono względnie zatrudniano 2.085 osób.

Na ogół były to zakłady małe: do 20 miejsc miało 80 warsztatów pracy, od 21 do 40 miejsc — 25 warsztatów, większych warsztatów było 7 (w tym 2 największe znajdują się w województwie poznańskim: Spółdzielnia Pracy w Nietkowicach „Wiklina“ może szkolić i zatrudniać 630 osób, Warsztat Pracy w Gubinie — 150 osób w zakresie stolarstwa). Jak dotąd warsztaty pracy nie są jeszcze w pełni wykorzystane.

Większość tych zakładów jest własnością organizacji społecznych (wśród nich przodują Komitety Opieki Społecznej), 15 warsztatów należy do związków samorządowych, 8 — prowadzą urzędy wojewódzkie.

Warsztat pracy może prowadzić szkolenie w jednym lub kilku kierunkach. Najczęściej spotykamy szkolenie w zakresie krawiectwa i bielizniarstwa (66 przypadków), w szewstwie (29 przypadków), w trykotarstwie (13 przypadków), w stolarstwie (8), w zabawkarstwie (4). Spotykamy nadto w warsztatach pracy szkolenie w kierunku: szcztokarstwa, czapnictwa, bamboszarstwa, prania, garncarstwa, kilimkarstwa, introligatorstwa, koszykarstwa, ślusarstwa, pisania na maszynie, produkowania torebek, hodowli jedwabników.

Organizowanie domów szkolenia i pracy — zakładów opieki całkowitej, dających szkolonym mieszkanie i całkowite utrzymanie, poszło w tempie znacznie wolniejszym.

Na razie uruchomiono 11 takich domów:

W e W r o c ł a w i u dla kobiet, przede wszystkim repatriantek, na 250 miejsc, szkolenie w krawiectwie, w bielizniarstwie, i w tkactwie;

w T o r u n i u dla mężczyzn, na 60 — 70 miejsc, szkolenie w stolarstwie, krawiectwie, szewstwie oraz radiotechnice;

w L e ś n i c y (woj. wrocławskie) dla mężczyzn na 50 miejsc, szkolenie w szewstwie i ślusarstwie;

w J a n o w i c a c h (woj. wrocławskie) dla kobiet na 50 miejsc, szkolenie w trykotarstwie;

w K r a k o w i e dla mężczyzn i kobiet, na 40 miejsc, szkolenie w krawiectwie, bielizniarstwie, szewstwie, trykotarstwie i introligatorstwie;

w N i e t u l i s k u (woj. kieleckie) dla



mężczyzn, na 30 miejsc, szkolenie w koszykarstwie;

w G o l c z e w i e (woj. szczecińskie) dla mężczyzn i kobiet, na 30 miejsc, szkolenie w zakresie pszczelarstwa, produkcji przetworów owocowych, warzywnictwa i ogrodnictwa;

w U m i e n i u (woj. poznańskie) dla kobiet na 30 miejsc, szwalnia;

w K r o ś n i e (woj. rzeszowskie) dla mężczyzn, na 20 miejsc, szkolenie w szewstwie;

w K w i a t o w i c a c h (woj. rzeszowskie) dla kobiet, na 25 miejsc, szkolenie w krawiectwie;

w K o r c z y n i e (woj. rzeszowskie) dla mężczyzn, na 30 miejsc, szkolenie w krawiectwie.

W wyżej wymienionych domach szkolenia i pracy szkoliło się w IV kwartale 1947 r. 368 osób.

Systematyczne szkolenie prowadzone jest również w zakładach specjalnych dla niewidomych i dla głuchoniemych oraz w domach ochrony kobiet.

Plany na 1948 rok przewidują uruchomienie 12 nowych domów szkolenia i pracy w następujących województwach: m. st. Warszawa, warszawskie, m. Łódź, łódzkie, pomorskie, szczecińskie, krakowskie i rzeszowskie.

Ogółem w IV kwartale 1947 r. szkoliło się:	
w warsztatach pracy	2.085 osób
w domach szkolenia i pracy	338 „
w zakładach specjalnych	356 „

R a z e m 2.979 osób.

Około 60 inwalidów cywilnych szkoliło się w zakładach szkolnych dla inwalidów wojennych.

W 1946 i 1947 r. na inwestycje instalacyjne w warsztatach pracy i w domach szkolenia i pracy wyasygnowano z Funduszu Inwestycyjnego 52.730.616 zł oraz 10.337.000 zł na inwestycje budowlane.

Do warsztatów pracy i do domów szkolenia i pracy przyjmowani są w pierwszym rzędzie, zgodnie z instrukcjami wydanymi przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, inwalidzi cywilni, którzy w zakładach szkoleniowych, prowadzonych przez instytucje nieposiadające charakteru opiekuńczego i przeznaczonych dla osób całkowicie zdolnych do pracy, nie daliby sobie rady. W opiekuńczych zakładach szkolenia sposób i tempo nauczania, jak również godziny pracy są przystosowane do możliwości inwalidów. Naturalnie, między kandydatami o niepełnej zdolności do pracy winna być dokonana selekcja, aby przede wszystkim były szkolone te osoby, które po wyuczeniu się fachu będą mogły być rzeczywiście usamodzielnione. Poza tym wybór zawodów, w których szkolenie ma być prowadzone, musi być uzgodniony z ogólną

polityką zatrudnienia. Należy szkolić ludzi naprawdę nadających się do pracy w zawodach najbardziej krajowi potrzebnych.

Oprócz inwalidów cywilnych do opiekuńczych zakładów szkoleniowych przyjmowane są osoby całkowicie zdolne do pracy, którym jednak warunki życiowe nie pozwalają na normalne szkolenie, np. matki obciążone licznymi dziećmi.

Wiele cech wspólnych z naszą akcją szkoleniową posiada działalność, prowadzona w Szwajcarii<sup>6)</sup>, pod hasłem „pomoc jednostkom o niepełnej zdolności do pracy”. Warsztaty, w których prowadzi się tam przeszkolenie zawodowe, opierają się na funduszach powstałych z darów oraz z zasiłków, udzielanych przez stowarzyszenia, władze gminne i kantonalne. Warsztaty te wskutek zatrudniania pracowników niepełnowartościowych nie mogą osiągać samowystarczalności. Celem szkolenia jest umożliwienie uczniowi zarobku, wystarczającego na utrzymanie. Nie zawsze się to udaje. Wielu uczniów, niezdolnych do pracy w innym zakładzie, musi pozostać na stałe w warsztatach. Naogół jednak dąży się do tego, aby uczniowie po ukończeniu szkolenia zwalniali miejsca dla nowych kandydatów. Wynagrodzenie ucznia jest proporcjonalne do jego pracy. Warsztaty są prowadzone według zasad ściśle handlowych. Aby zjednać sobie klientelę, starają się one dawać wyroby najwyższej jakości.

Jak wynika z wyżej przedstawionych danych o akcji szkolenia osób, korzystających z opieki społecznej, wysiłek dokonany w tym kierunku przyniósł już w 1947 r. dość poważny rezultat. Uruchomiono znaczną część aparatu szkoleniowego (112 warsztatów pracy i 8 domów szkolenia i pracy) i rozpoczęto szkolenie pierwszej grupy podopiecznych, przy czym część tych osób, korzystających z kilkumiesięcznego tylko szkolenia, już uzyskała pewne przysposobienie do zawodu.

Nie wszystkie jednak plany zostały w roku tym zrealizowane i nie wszystko to, co zostało dokonane, osiągnęło właściwy poziom. Przyczyną tego były trudności finansowe, gdyż sumy przyznane dla opieki społecznej w planie inwestycyjnym nie mogły pokryć całkowicie zapotrzebowania terenu, trudności w znalezieniu odpowiednich lokali, wykwalifikowanych instruktorów oraz w zdobyciu dostatecznych ilości surowców.

Trzeba również wziąć pod uwagę specyficzne warunki działalności opiekuńczej. Praca ta dotychczas w rzadkich tylko przypadkach opiera się na personelu wykwalifikowanym i doświadczonym. Najczęściej są to siły nowe i bardzo skromnie wyposażone, wobec czego organizowanie nowej akcji opiekuńczej, wymagającej

<sup>6)</sup> „Służba Społeczna”, rocznik pierwszy, str. 232.



inicjatywy, energii i wytrwałości, nie zawsze idzie w należytych kierunku i tempie.

Rok 1948 winien być nie tylko okresem dalszego rozwinięcia akcji szkoleniowej, lecz również intensywnym usprawnieniem działalności już istniejących placówek.

★

Drugim zagadnieniem, wysuwającym się na pierwszy plan w zakresie opieki nad dorosłymi, jest sprawa z a k ł a d ó w s p e c j a l n y c h.

Zadaniem tych zakładów jest zapewnienie opieki całkowitej kwalifikującym się do pomocy z tytułu opieki społecznej osobom niewidomym, ułomnym, nieuleczalnie chorym, upośledzonym umysłowo itp. Poza tym do grupy zakładów specjalnych zalicza się również domy ochrony kobiet (dla kobiet zagrożonych wpływami otoczenia — ofiar nierządu).

Pensjonariusze zakładów specjalnych — ludzie obciążeni ciężkim kalectwem lub nieuleczalną chorobą winni być otoczeni troskliwą

opieką. Szczególną uwagę należy zwrócić na niewidomych, głuchych i głuchoniemych, którzy stanowią element aktywny i na ogół rzadko przejawiają kompleksy niższości i niedoświadczenia, dzięki czemu praca opieki w tym kierunku daje często bardzo pozytywne rezultaty.

W tym dziale opieki spotykamy nie tylko współpracę potrzebującego pomocy z czynnikami opiekuńczymi, lecz również dążenie, aby być nie tylko przedmiotem opieki, ale i podmiotem. Niewidomi i głuchoniemi łączą się w związki i organizują sami placówki opiekuńcze, np. Spółdzielnia Pracy Głuchoniemych w Miłosnie, zakłady specjalne dla niewidomych w Bytomiu i Chorzowie.

Obecnie sytuacja zakładów specjalnych nie jest zadawalająca. Przede wszystkim zakładów tych mamy za mało. W 1937 r. było 46 takich zakładów, dających opiekę 2.574 pensjonariuszom. Obecnie, po wojnie, kiedy liczba inwalidów cywilnych tak znacznie wzrosła, mamy tylko 27 zakładów specjalnych, w których przebywa 1.327 pensjonariuszy (stan w dniu 30.IX.47 r.).

### Zakłady Specjalne według stanu w dn. 30. IX. 1947 r.

Województwa	zakł. dla niewid.			zakł. dla głuchon. i niewidomych			zakł. dla nieuleczalnie chorych			zakł. dla umysłowo upośledzonych			domy ochrony kobiet			Razem		
	zakł.	miejsc	pensj.	zakł.	miejsc	pensj.	zakł.	miejsc	pensj.	zakł.	miejsc	pensj.	zakł.	miejsc	pensj.	zakł.	miejsc	pensj.
m. Warszawa	—	—	—	1	73	73	1	45	20	—	—	—	—	—	—	2	118	93
woj. warszawskie	—	—	—	—	—	—	2	140	111	—	—	—	—	—	—	2	140	111
m. Łódź	—	—	—	—	—	—	1	45	48	—	—	—	—	—	—	1	45	48
woj. łódzkie *)	1	40	42	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	40	42
„ kieleckie	—	—	—	—	—	—	1	180	158	—	—	—	—	—	—	1	180	158
„ lubelskie	1	25	22	—	—	—	1	40	32	—	—	—	1	70	48	3	135	102
„ białostockie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ olsztyńskie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ gdańskie	1	100	66	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	100	66
„ pomorskie	1	50	39	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4	195	129	5	245	168
„ szczecińskie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ poznańskie	1	40	33	—	—	—	1	80	82	—	—	—	1	100	57	3	220	172
„ wrocławskie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	80	76	1	80	76
„ śląskie	2	65	50	—	—	—	1	70	71	1	125	75	—	—	—	4	260	196
„ krakowskie	—	—	—	—	—	—	1	60	64	—	—	—	—	—	—	1	60	64
„ rzeszowskie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	60	9	1	40	22	2	100	31
	7	320	252	1	73	73	9	660	586	2	185	84	8	485	332	27	1.723	1.327

\*) W dn. 25 stycznia 1948 r. został uruchomiony w Osse, pow. brzeziński, woj. łódzkie, zakład dla niewidomych na 30 miejsc.



Zasadnicze, najbardziej potrzebne typy zakładów specjalnych winny się znajdować w każdym województwie, aby uniknąć wysyłania ludzi, potrzebujących tej opieki, do odległych województw i odrywania ich od miejsc, w których stale mieszkali, posiadali rodzinę i przyjaciół.

Licząc co najmniej po 5 zakładów na każde województwo, dałoby to 80 zakładów specjalnych.

Liczyby tej nie możemy osiągnąć prędko. Na rok 1948 Ministerstwo planuje uruchomienie 10 nowych zakładów specjalnych, w tym 4 zakłady dla niewidomych, 4 zakłady dla nieuleczalnie chorych i 2 zakłady dla umysłowo upośledzonych.

Licząc po 50 miejsc na zakład uzyskanoby w ten sposób 500 nowych miejsc dla tego działu opieki.

O rozmiarach potrzeb w zakresie opieki specjalnej świadczą m. in. wyniki selekcji, dokonanej w końcu 1946 r. w domach opieki. Przebywało tam 2.247 osób, potrzebujących opieki specjalnej, które nie mogły mieć w tych zakładach ani odpowiednich warunków, ani koniecznej dla nich opieki, a jednocześnie utrudniały nieraz pracę personelu i wywierały wpływ ujemny na atmosferę panującą w zakładzie.

Ludzie ci powinni być jak najprędzej przeniesieni do odpowiednich zakładów specjalnych. Zarządzenia w tym kierunku zostały wysłane do wszystkich urzędów wojewódzkich, ale na drodze do ich realizacji stoi brak dostatecznej liczby zakładów specjalnych. Wprawdzie są jeszcze wolne miejsca w zakładach specjalnych, ale się stale wypełniają. Tablica dotycząca tych zakładów, przedstawia stan z 30.IX.47 r.; wówczas było 396 wolnych miejsc, tymczasem w domach opieki selekcja wykazała zgorą 2.200 osób, potrzebujących opieki specjalnej.

Oprócz zwiększenia liczby zakładów specjalnych drugim nie mniej ważnym zadaniem jest sprawa podniesienia ich poziomu.

Zakłady specjalne na równi z innymi zakładami opieki całkowitej dla dorosłych walczą obecnie z wielkimi trudnościami. Nie jest to oczywiście katastrofalna sytuacja z pierwszego roku powojennego, ale niestety wciąż jeszcze ciężkie zmaganie z różnorodnymi brakami, nie pozwalającymi na prowadzenie zakładów w sposób należyty.

Stwierdzić trzeba, że zakłady te nie mają możliwości dostatecznego żywienia pensjonariuszy. Według 19 sprawozdań lustracyjnych z pierwszego półrocza 1947 r.:

na brak tłuszczu	uskarża się	16	zakładów,
" "	mięsa	" "	6 "
" "	nabiału	" "	5 "
" "	chleba	" "	3 "
" "	jarzyn i kaszy	" "	2 "

Braki te utrudniają szczególnie stosowanie diety dla chorych.

Stan wielu budynków zakładowych wymaga instalacji i remontów. W sprawozdaniach lu-

stracyjnych 19 zakładów wymieniano wielokrotnie potrzebę: naprawy kanalizacji, centralnego ogrzewania i pieców, instalacji wody, elektryczności, urządzenia pralni, pokrycia dachu. W jednym przypadku zachodzi potrzeba nawet całkowitego remontu budynku, a w drugim — odbudowania budynku spalonego.

Duże są również braki w zakresie umeblowania, pościeli, naczyń kuchennych i stołowych, a najbardziej dotkliwe: braki bielizny osobistej i pościelowej.

W celu zaopatrzenia najbardziej potrzebujących zakładów wyasygnowano z Funduszu Inwestycyjnego w 1946 i 1947 r. na inwestycje instalacyjne 15.308.758 zł, a na inwestycje budowlane 2.889.000 zł.

Dla pełnej charakterystyki obecnego stanu zakładów specjalnych należy również stwierdzić, że chociaż opieka lekarska jest w każdym z tych zakładów zapewniona, jednak niekiedy w niedostatecznej mierze, ponadto zamało jest wykwalifikowanych (dyplomowanych) pielęgniarów.

Ze względu na konieczność usprawnienia działalności zakładów specjalnych Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przystąpiło do nawiązania kontaktu z instytucjami, które z uwagi na zakres swej działalności mogą udzielać fachowych wskazówek odnośnie racjonalnego prowadzenia tych zakładów, a mianowicie z Polskim Towarzystwem Okulistycznym i Państwowym Zakładem Higieny Psychiczej.

Po zapoznaniu się ze sprawozdaniami z lustracji zakładów specjalnych dla niewidomych Polskie Tow. Okulistyczne wystąpiło z projektem zbadania przez lekarzy okulistów wszystkich pensjonariuszy tych zakładów w celu wyeliminowania osób, które nie powinny tam przebywać. Sprawa zrealizowania wyżej wymienionego projektu jest w toku.

Odnosnie prowadzenia zakładów specjalnych dla umysłowo upośledzonych Państwowy Zakład Higieny Psychiczej udzielił Ministerstwu opinii, precyzując, że z tego typu zakładów mogą korzystać tylko upośledzeni umysłowo o poziomie inteligencji poniżej 0.40 — 0.50, nie nadający się do nauki w szkołach specjalnych i narażeni — w razie braku ciągłej opieki — na stałe niebezpieczeństwo utraty zdrowia, czy życia. Kandydaci do tych zakładów winni być kierowani przez wojewódzkie filie Instytutu Higieny Psychiczej. Poza tym Instytut udzielił wskazówek co do kwalifikacji kierowników zakładów dla umysłowo upośledzonych oraz zajęć i szkolenia pensjonariuszów.

Wreszcie, po zapoznaniu się z opinią lekarzy, Ministerstwo przesłało urzędowi wojewódzkim zalecenia i wskazówki, dotyczące prowadzenia zakładów dla nieuleczalnie chorych.

Sprawa usprawnienia opieki specjalnej jest zaledwie rozpoczęta. W 1948 roku, należy przypuszczać, osiągnięte zostaną już konkretne rezultaty. Musimy jednak zdawać sobie sprawę, że realizacja całokształtu zamierzeń Ministerstwa w tym zakresie będzie wymagała co najmniej lat paru.



K. S.

## Ośrodki rolne opieki społecznej

Niestychane nasilenie potrzeb w dziedzinie opieki społecznej, jakie wystąpiło na skutek działań wojennych i wyniszczającej polityki okupanta, wymagało rozwiązania całego szeregu zagadnień w tej dziedzinie. Jednym z ważniejszych było zagadnienie organizacji odpowiedniej ilości zakładów opiekuńczych wobec olbrzymiej liczby osób, potrzebujących natychmiastowej opieki zakładowej.

Zniszczenia miast i w związku z tym ich przeludnienie, trudności uzyskania odpowiednich budynków na zakłady opiekuńcze jak również trudności aprowizacyjne w miastach skłoniły czynniki zainteresowane opieką społeczną do podjęcia akcji organizowania zakładów opiekuńczych w ośrodkach rolnych, pozostałych na skutek przeprowadzonej reformy rolnej, celem wykorzystania zabudowań mieszkalnych i gospodarczych oraz stworzenia baz zaopatrzeniowych dla tych zakładów, jak również wykorzystania zdrowotnych warunków na wsi.

W wyniku podjętej akcji przeznaczono na cele opieki społecznej ośrodki rolne w ilości 195 o ogólnym obszarze ca 16.500 ha, przed którymi postawiono następujące zadania: 1) umożliwienie wykorzystania budynków mieszkalnych i gospodarczych oraz zdrowotnych warunków wiejskich na cele opieki społecznej, 2) zapewnienie zorganizowanym w nich zakładom opiekuńczym względnej samowystarczalności gospodarczej, 3) stworzenie warunków umożliwiających utrzymywanie w produktywności osób, przebywających w zakładach opiekuńczych w zależności od stopnia ich zdolności do pracy, oraz 4) zorganizowanie i prowadzenie specjalnych działów gospodarstwa rolnego, jak: warzywnictwo, kwiaciarstwo, hodowla drobiu, zwierząt futerkowych, pszczelarstwo, jedwabnictwo itp., celem przeszkolenia osób, potrzebujących przejściowo pomocy z tytułu opieki społecznej i stworzenia w następstwie dla tych osób warunków do usamodzielnienia gospodarczego.

Ponieważ przeznaczone na cele opieki społecznej ośrodki rolne były zdewastowane na skutek działań wojennych, pozbawione inwentarza żywego i martwego, o zniszczonych w poważnym stopniu zabudowaniach gospodarczych i mieszkalnych, nie mogły one spełnić od razu zakreślonych zadań. Stan ich wymagał poważnych wkładów oraz szybkiego i racjonalnego zagospodarowania z dostosowaniem całej gospodarki do potrzeb opieki społecznej.

Ograniczone możliwości finansowe Państwa nie pozwoliły na jednorazowe dokonanie ko-

niecznych inwestycji w ośrodkach rolnych opieki społecznej, to też proces ich zagospodarowania odbywa się stopniowo w miarę możliwości finansowych.

Dzięki uzyskanym kredytom inwestycyjnym i budżetowym w łącznej sumie ca 180.000.000 zł, ośrodki rolne opieki społecznej zostały już w b. poważnym stopniu zagospodarowane, przede wszystkim zaopatrzone w konieczną siłę pociągową, inwentarz martwy oraz w znacznej mierze w inwentarz użytkowy; przeprowadzono remonty budynków mieszkalnych i gospodarczych, względnie zabezpieczono je przed dalszym niszczeniem i co najważniejsze — wszystkie ośrodki rolne zostały uprawione i obsiane w 100%.

W wyniku akcji organizowania zakładów opiekuńczych w ośrodkach rolnych uruchomiono 49 zakładów o ogólnej liczbie 2.569 miejsc. Obecnie jest w stadium organizacji dalszych 51 zakładów opiekuńczych, obliczonych na 3.000 miejsc. Zatem w roku 1948 będzie czynnych około 100 zakładów opiekuńczych obliczonych na 5.569 miejsc.

Już dzisiaj ośrodki rolne opieki społecznej — niezależnie od znaczenia jakie odgrywają w dziedzinie opieki społecznej: jak możliwość umieszczenia zakładów opiekuńczych w zdrowotnych warunkach wiejskich, danie możliwości pracy dla osób przebywających w zakładach zależnie od ich wieku i z zdolności fizycznej, (co ma szczególne znaczenie w stosunku do osób starszych, gdyż z jednej strony wzbudza w nich świadomość i poczucie przydatności w życiu społecznym, z drugiej zaś strony faktycznie stają się elementem produktywnym w życiu gospodarczym) — dostarczają dla zakładów opiekuńczych znaczne ilości produktów rolnych i tym samym stanowią poważną pomoc dla zakładów opiekuńczych.

Z chwilą pełnego zagospodarowania tj. uzupełnienia siły pociągowej, zwiększenia stanu inwentarza użytkowego, podniesienia produkcji rolnej dostosowanej do potrzeb zakładów opiekuńczych, wreszcie postawienia na wysokim poziomie specjalnych działów gospodarki, umożliwiających szkolenie osób korzystających z opieki społecznej, które w następstwie będą mogły się usamodzielniać gospodarczo — ośrodki rolne staną się podstawą bytu wielu zakładów opiekuńczych i zakładów szkoleniowych i przyczynią się do odciążenia funduszy publicznych, przeznaczonych na cele opieki społecznej.



Anna Krassowska

## Prace zagranicznych organizacji charytatywnych w Polsce

Przywykliśmy wszelkie dary zagraniczne określać słowem „unra” i do dziś dnia można w pewnych okolicznościach usłyszeć okrzyk „unra przyjechała”, pomimo że Misja UNRRA — Organizacji Narodów Zjednoczonych dla celów Pomocy i Odbudowy — zakończyła swoją działalność w Polsce już w czerwcu 1947 r. Dary zagraniczne napływają jednak nadal, a dzieje się to dlatego, że już i w okresie poprzednim pochodziły one nie tylko od UNRRA. Różne organizacje zagraniczne brały udział w akcji pomocy dla Polski, począwszy od r. 1945, a nawet w niektórych wypadkach r. 1944 — współpracując z Misją UNRRA od czasu jej przybycia do Polski. Przeważnie jednak ogół ludności nie zdawał sobie sprawy z tych różnic i wszelkie dary określał jednym słowem.

Sądzę, że teraz należałoby sprawę tę wyjaśnić. Większość organizacji zagranicznych, pracujących obecnie na terenie Polski, są to stowarzyszenia społeczne i religijne, których fundusze pochodzą głównie z dobrowolnych ofiar i zbiorok. Jedynie w paru wypadkach pomoc udzielana jest przez organizacje o charakterze rządowym lub oparte w znacznym stopniu na dotacjach państwowych. Wszystkie te organizacje zrzeszone są w Radzie Zagranicznych Towarzystw Charytatywnych w Polsce, przy czym angielska nazwa Rady: Council of Foreign Voluntary Agencies in Poland — podkreśla społeczny i dobrowolny charakter tych organizacji.

Zarówno skład narodowościowy jak i metody i zasięg pracy członków Rady wykazują dużą różnorodność. Obok organizacji wielkich, obejmujących swoją działalnością niemal cały obszar kraju, biorą w niej udział organizacje małe, koncentrujące swoje środki na akcję pomocy dla wybranego niewielkiego obszaru. Obok organizacji amerykańskich, angielskich i międzynarodowych stale zasiadają w Radzie Duńczycy, Kanadyjczycy, Szwedzi i Szwajcarzy, a w pracach jej brali udział również Norwegowie i jeden Czech.

Jeśli chodzi o metody pracy, to część organizacji zagranicznych zajmuje się przede wszystkim sprowadzaniem do Polski żywności, odzieży, środków leczniczych i różnego rodzaju sprzętu i wyposażenia, powierzając rozprawdzenie tych darów instytucjom polskim. Ścisła współpraca prowadzona jest przeważnie pomiędzy organizacjami pokrewnymi (np. Czerwony Krzyż innych krajów z PCK, Międzynarodowa YMCA z Polską YMCA, stowarzyszenia religijne pomiędzy sobą); organizacje zagraniczne, nie mające tak ściśle określonego charakteru,

utrzymują częściej kontakt nie z jedną, lecz z różnymi organizacjami polskimi.

Osobną grupę tworzą organizacje, prowadzące rozdawnictwo swoich darów i udzielanie innych świadczeń za pośrednictwem własnych placówek i zespołów terenowych, trzecią zaś — organizacje, które podjęły się tworzenia i wyposażania nowych placówek opiekuńczych i leczniczych (np. „wioska dziecięca” Don Suisse i Szwedzko-Polskie Sanatorium w Otwocku, prewentorium w Dzierżążnie). Placówki takie bywają prowadzone przez organizacje, które je utworzyły, bądź też przekazywane są właściwym organom polskim. Niejednokrotnie również pomoc zagraniczna przyczyniła się do wyposażenia i uruchomienia szpitali i zakładów zniszczonych wskutek działań wojennych.

Szereg organizacji prowadzi działalność o charakterze różnorodnym zarówno co do metod pracy jak i rodzaju udzielonej pomocy.

Dary organizacji zagranicznych z reguły przeznaczone są na akcje, podlegające kompetencji zarówno Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej jak i Ministerstwa Oświaty i Ministerstwa Zdrowia, jedynie Komitet Pomocy Unitarian udziela pomocy niemal wyłącznie w zakresie służby zdrowia. Znacznie częstszym zjawiskiem jest ograniczanie pomocy do pewnych tylko grup ludności np. dzieci, studentów, czy współwyznawców zrzeszenia religijnego, lecz zastrzeżenia programowe nie zawsze są ściśle przestrzegane w praktyce i pomocą objęte są często osoby nie należące do danej grupy. Pomoc udzielana dzieciom prowadzi w naturalny sposób do zainteresowania się potrzebami ich rodzin, a zwłaszcza matek. Niesłusznym też byłby pogląd, że wszystkie organizacje o charakterze religijnym niosą pomoc jedynie swoim współwyznawcom. W wielu wypadkach nie byłoby to nawet możliwe, wobec braku w Polsce wyznawców danego wyznania.

Wiele organizacji, m. in. niektóre zrzeszenia religijne przyjęły jako podstawową zasadę swojej pracy rezolucję Rady UNRRA żądającą, by pomoc udzielana była ludności najbardziej potrzebującej bez względu na jej rasę, wyznanie, narodowość czy przekonania.

Wartość pomocy ze strony organizacji zagranicznych wyrażała się w r. 1946 kwotą 36.500.000 dolarów, a w r. 1947 wartość jej najprawdopodobniej nie będzie mniejsza. Sumy te nie dają jeszcze pełnego obrazu, jaką wartość pomoc ta miała dla Polski, nie uwzględniają bowiem wkładu bezpłatnej pracy dobrowolnej, wykonanej na rzecz pomocy Polsce bądź w naszym kraju bądź też zagranicą (np. szycie odzie-



ży z zakupionych w tym celu materiałów, opieka nad dziećmi polskimi, spędzającymi wakacje lub przebywającymi na leczeniu w innych krajach).

Dary zagraniczne docierają do ludności polskiej za pośrednictwem sieci opiekuńczej organizacji krajowych, przede wszystkim: Centralnego Komitetu Opieki Społecznej, Polskiego Czerwonego Krzyża, Caritasu oraz Centralnego Komitetu Żydów Polskich, ponadto zaś są rozdawane przez placówki organizacji zagranicznych na terenie woj. kieleckiego, warszawskiego, olsztyńskiego, gdańskiego i białostockiego oraz za pośrednictwem protestanckich zrzesseń religijnych.

Z dożywiania prowadzonego przez organizacje zagraniczne korzystało około 90.000 dzieci, w domach turnusowych i prewentoriach przebywało ich jednocześnie około 1.300; poza tym 3750 dzieci skorzystało z wyjazdów zagranicę.

Organizacje zagraniczne, przybywające do Polski w celu prowadzenia akcji pomocy, miały zazwyczaj pewne określone plany i zamierzenia. Najczęściej, zwłaszcza w okresie początkowym, pragnęły one nieść pomoc ludności, a przede wszystkim dzieciom z terenów zniszczonych wskutek działań wojennych. Pierwsze zespoły zagraniczne, niosące pomoc bezpośrednio ludności polskiej, rozpoczęły pracę na tzw. terenach przyczółkowych woj. kieleckiego i warszawskiego i czynne były w pierwszym rzędzie w zakresie dożywiania i pomocy sanitarnej, przy czym, wobec niedostatecznej ilości lekarzy, pielęgniarki-cudzoziemki wielokrotnie udzielały pomocy w nagłych wypadkach, a samochody misji odwoziły chorych do szpitala.

Prace zespołów prowadzone były w warunkach bardzo ciężkich, zwłaszcza w okresie jesienno-winterowym. Ciężarówkami grzęzły kolejno w błocie i w zaspach, czasem dla dotarcia do punktu rozdawnictwa trzeba było używać sań. Mimo to praca trwała. W miarę zapoznawania się z ludnością miejscową i warunkami jej życia zespoły cudzoziemskie zależnie od jej potrzeb rozszerzały i modyfikowały swoją działalność, obejmując akcją pomocy nieprzewidziane w pierwotnym planie grupy ludności jak np. kobiety w ciąży i starców; rodzaj prac również ulegał zróżnicowaniu, wykraczając nieraz poza ramy działalności ściśle opiekuńczej jak np. przy organizowaniu uprawy ogródków, spółdzielni, czy też zajęć rozrywkowych. Personel cudzoziemski chętnie brał czynny udział w życiu będących pod jego opieką okręgów czy instytucji, nie pomijając w swoich planach takich uroczystości, jak urządzenie choinki, czy „św. Mikołaja”.

Akcja pomocy dla terenów zniszczonych wojną nie ograniczała się do tego, co można było zrobić na miejscu. Pomoc polegała również i na tym, by dzieciom z bunkrów i ziemianek dać możliwość nabrania w dobrych warunkach sił i zdrowia. Rolę tę spełniała „wioska dziecięca”

Don Suisse, wybudowana w Otwocku z materiałów, sprowadzonych ze Szwajcarii, oraz wyjazdy dzieci i młodzieży na odpoczynek lub leczenie do innych krajów — w pierwszym rzędzie do Danii, Szwajcarii, Norwegii, Czechosłowacji i Bułgarii.

Bliższe zapoznanie się z warunkami życia w Polsce i z jej powojennymi problemami wpłynęło również — choć może w mniej widoczny sposób — na inne prace organizacji zagranicznych. Zwróciły one specjalną uwagę na zagadnienie zwalczania chorób społecznych, czego dowodem jest przede wszystkim ich akcja w zakresie walki z gruźlicą. Akcja ta obejmuje zarówno pomoc w leczeniu osób chorych (Szwedko-Polskie Sanatorium w Otwocku i przychodnia w Warszawie, dożywianie chorych w sanatoriach, wyposażanie szpitali i gabinetów rentgenologicznych), jak i działalność profilaktyczną (prowadzone przez Duński Czerwony Krzyż szczepienia ochronne). Organizacje duńskie i szwedzkie czynne są również w zakresie walki z chorobami wenerycznymi (ambulatoria w woj. olsztyńskim i gdańskim).

Na specjalną uwagę zasługuje udzielana przez niektóre organizacje pomoc dentystyczna (dostawy środków leczniczych i wyposażenia, ruchomy wagon dentystyczny i ambulans Don Suisse).

Zrozumienie potrzeb kraju wskazało również na konieczność udzielenia pomocy studentom i kierowało akcjami tego rodzaju jak sprowadzanie specjalnych przyrządów dla niewidomych i protez dla inwalidów, oraz zakładanie warsztatów szewskich i krawieckich dla naprawy uzyskanego ze zbiorów obuwia i odzieży.

Wobec ogromu zniszczeń wojennych i różnorodnych problemów powstałych na skutek wojny i okupacji, dobrowolna pomoc zagraniczna nie mogła nawet dążyć do zaspokojenia wszystkich potrzeb ludności Polski, lecz organizacje zagraniczne czyniły wysiłki by w miarę swoich sił i środków nieść jak najbardziej celową pomoc. Rozumiały one, że rozwiązanie problemów, powstałych wskutek przymusowych wędrówek ludności, rozbicia rodzin, i utraty najbardziej wartościowych jednostek, przerasta ich możliwości. Niektóre z nich, nie ograniczając się do udzielania pomocy w żywności, odzieży i opiece lekarskiej, starały się choćby częściowo i na niewielką skalę wnieść swój udział w rozwiązanie zasadniczych dla każdej rodziny zagadnień: dachu nad głową i źródła zarobku.

Pomoc o charakterze konstruktywnym i inwestycyjnym udzielana była zarówno ludności wiejskiej (narzędzia, nasiona, inwentarz żywy, oraz sprzęt rybacki), jak i miejskiej (narzędzia i maszyny). Cudzoziemcy dali również wkład własnej pracy nie tylko w odgruzowanie Warszawy, lecz i w odbudowę kieleckich wsi: zespół transportowy Anglo-Amerykańskiej Misji Kwaków — przewożąc materiały budowlane, a kolonia pracy młodzieży różnych krajów —



kładąc — dosłownie! — fundamenty pod odbudowę Lucimi<sup>1)</sup>.

Kierownicy i pracownicy zagranicznych towarzystw charytatywnych weszli niemal bez wyjątków w rytm naszego życia, cieszą się wraz z nami naszymi osiągnięciami, rozumieją nasze problemy i potrzeby. Gdy wskutek katastrofalnej powodzi wiosennej tysiące ludzi na terenach zalanych znalazły się w krytycznej sytuacji, organizacje zagraniczne przysły z natychmiastową pomocą w żywności, odzieży i środkach transportowych, a w okresie późniejszym prowadziły akcję na rzecz poszkodowanej ludności zarówno na obszarach zniszczonych (nowa placówka duńska w pow. sochaczewskim), jak i na terenach, na które powodzianie byli przesiedlani.

Jak wyżej wspomniano, wszystkie organizacje zagraniczne o charakterze społecznym i charytatywnym, działające na terenie Polski, zrzeszone są w Radzie Zagranicznych Towarzystw Charytatywnych w Polsce<sup>2)</sup>. Rada ta powstała w początku 1946 r. z inicjatywy i przy współudziale Misji UNRRA, lecz kontynuuje swoją działalność niezależnie od niej. W zebraniach Rady udział biorą delegaci Ministerstw, najbardziej zainteresowanych pracami organizacji zagranicznych w Polsce, od niedawna zaś Rada zaprosiła również reprezentantów organizacji międzynarodowych — a ściślej: między - państwowych — które z ramienia Narodów Zjednoczonych przejęły po UNRRA niektóre działy tej pracy. Są to: UNESCO, Międzynarodowy Fundusz Pomocy Dzieciom, Departament Spraw Społecznych Narodów Zjednoczonych, Światowa Organizacja Zdrowia i Tymczasowa Komisja dla Spraw Uchodźców.

Działalność Rady przyczyniła się niewątpliwie nie tylko do wzmocnienia akcji pomocy niesionej Polsce przez inne kraje, lecz i do zacieśnienia współpracy zarówno pomiędzy różnymi organizacjami zagranicznymi, jak i pomiędzy nimi i władzami polskimi. Organizacje zagraniczne korzystają z szeregu ułatwień w zakresie przywozu i magazynowania swoich darów, koszty zaś transportu tych darów kolejami polskimi kredytowane są na rachunek Ministerstwa Pracy\* i Opieki Społecznej.

Obecnie niektóre organizacje zagraniczne ograniczają swój zasięg pracy i likwidują poszczególne placówki, bądź też przenoszą je na tereny w większym stopniu potrzebujące po-

mocy. To zwężanie zakresu działalności ma wielorakie przyczyny. Niektóre organizacje zagraniczne od początku nie zamierzały prowadzić akcji pomocy przez okres dłuższy niż 1—2 lata, inne zaś odczuwają brak środków na kontynuowanie akcji na poprzednią skalę. Jednocześnie wskutek poprawy ogólnej sytuacji i normalizacji gospodarczego życia Polski natężenie potrzeb na ogół się zmniejszyło i pomoc zagraniczna przestaje być warunkiem przetrwania dla stosunkowo dużych grup ludności. Ci, którzy dotychczas z niej korzystali, mogą już — przynajmniej w większości — utrzymać się samodzielnie. Jest więc naturalnym zjawiskiem, że organizacje zagraniczne, niejednokrotnie pochodzące z krajów, które same walczą z poważnymi trudnościami gospodarczymi, uważają, że w znacznej mierze zadanie swoje spełniły. Pomoc ich w żywności i odzieży oraz w zakresie służby zdrowia niewątpliwie ułatwiła Polsce zaspokojenie wielu najbardziej palących potrzeb i umożliwiła przetrwanie okresu nędzy powojennej dużym grupom najciężej poszkodowanej ludności.

Wśród organizacji, niosących pomoc Polsce, są jednak i takie, które w pracy swej biorą pod uwagę nie tylko potrzeby materialne. Część z nich interesuje się również problemami wychowawczymi lub zaspokojeniem potrzeb religijnych, inne zaś pragną pracą swoją dać wyraz ludzkiej solidarności i braterstwu. Wkładem ciężkiej nieraz pracy swoich członków — a nie pustym słowem — pragną się przyczynić do odbudowy wiary w ludzi i ludzkość, do utrwaleńia pokoju przez umocnienie więzów przyjaźni, łączących ludzi dobrej woli ponad granicami krajów, ras i wyznań.

Ocena rezultatów dążeń tego rodzaju nie jest możliwa, lecz zdaje się, że potoczne określenie wszelkiej pomocy zagranicznej mianem „unra” osłabia w znacznym stopniu psychiczne znaczenie dobrowolnej pomocy zagranicznej. UNRRA była próbą solidarnej akcji państw — akcji, mającej na względzie poza aspektem humanitarnym — interes gospodarczy. UNRRA była pożądana — lecz zarazem nieosobowa. Pomoc zagranicznych towarzystw charytatywnych pochodzi od poszczególnych jednostek, ma zakres znacznie mniejszy, lecz wyrosła na podłożu życzliwości i zainteresowania robotników i farmerów, uczonych i urzędników, ludzi wszelkich wiar i różnych poglądów.

I dlatego może słuszniejszym byłoby nie mówić już teraz: „przyjechała unra”. Może znajdują się inne słowa, dające prawdziwszy obraz akcji pomocy, prowadzonej przez dobrowolne organizacje zagraniczne.

<sup>1)</sup> Zniszczona wieś w woj. Kieleckim.

<sup>2)</sup> Krótkie charakterystyki poszczególnych charytatywnych organizacji zagranicznych patrz w „Kronice” str. 336 — 338.



Mgr Roman Hrabar

## Na drogach zbrodni niemieckich

(Na marginesie świeżo wydanej pracy Janiny Kacperskiej p. t. „Germanizacja dzieci polskich w okresie okupacji“)

Jedną z najbardziej wstrząsających zbrodni II wojny światowej, zbrodni w historii ludzkości bez precedensu, popełnionej przez Niemców na narodach podbitych, jest rabunek dzieci z zamiarem zgermanizowania ich. Gwałcąc prawa ludzkie, depcząc przepisy prawa międzynarodowego, Niemcy, dokonywając systematycznej kradzieży dzieci, mieli na oku podwójny cel: wzmocnienie siły biologicznej własnego narodu oraz eksterminację narodu podbitego. Cios wymierzony został w to, co dla każdego narodu jest najdroższe, co stanowi o jego sile i przyszłości, w dziecko.

Nie szczędzono też w Niemczech, mimo toczącej się ciężkiej wojny, ogromnych trudności gospodarczych, komunikacyjnych i mimo braku ludzi, wszelkich środków i sił, by zrealizować te cele.

Wielkie ilości dokumentów niemieckich, odnalezionych zarówno na terenie Polski jak i w Niemczech, dają nam obraz tego, co zamierzano uczynić z dziećmi polskimi, oraz tego, co zostało już dokonane.

Projekt zgermanizowania tzw. rasowo wartościowych dzieci polskich został opracowany już w maju 1940 r. przez H. Himmlera. Wszystkie dzieci w wieku od 6 — 10 lat miano corocznie zbadać rasowo i te, które uznano za wartościowe pod względem rasowym, miały być odebrane rodzicom i wywiezione do Rzeszy.

Program germanizacji dzieci polskich, oparty na obłądnych teoriach rasistowskich i niezwykle szczegółowych i precyzyjnych badaniach rasowych, był zakrojony na taką skalę, że przy jego całkowitej realizacji, pozostałaby z czasem na terenach polskich jedynie grupa dzieci tzw. „rasowo bezwartościowych”. Grupa ta nie byłaby zapewne liczna, gdyż Niemcy doszli do przekonania, że Polacy w zasadzie posiadają „wartościowe cechy rasowe”.

Prowadzenie akcji germanizacji dzieci powierzone szeregu urzędów i instytucjom hitlerowskim. Były to:

- a) Reichskommissar für die Festigung deutschen Volkstums;
- b) Rasse und Siedlungshauptamt S. S.;
- c) Volksdeutsche Mittelstelle;
- d) Lebensborn e. V.;
- e) Nationalsozialistische Volkswohlfahrt e. V. (N. S. V.);
- f) Reichsadoptionsstelle in der N. S. V. e. V.;
- g) Deutsche Heimschulen.

Inne instytucje, jak Gestapo, Jugendamt, Fürsorgeamt, Arbeitsamt, współdziałały w tej akcji.

Nawet sądownictwo niemieckie nie pozostało na uboczu, działając na wniosek lub z własnej inicjatywy w sprawach o odebranie rodzicom polskim lub jednemu z rodziców Polaków prawa do opieki nad dzieckiem, które zamierzano zniemczyć.

Akcję germanizacyjną na terenach polskich można podzielić na dwa okresy.

W okresie pierwszym, sięgającym mniej więcej połowy r. 1941, istniała dążność do tzw. odzyskania każdej kropli krwi niemieckiej, tkwiącej, według twierdzeń Niemców, w narodzie polskim. Określono to jako „Wiedereindeutschung”.

W okresie drugim, gdy straty niemieckie w ludziach, na skutek przeciągającej się wojny, zaczęły wzrastać, przystąpiono do masowego rabunku dzieci, bez względu na ich pochodzenie, określając dzieci te jako „eindeutschungsfähige”. Przeprowadzając selekcję rasową, dzielono dzieci na następujące 3 kategorie:

- 1) stanowiące „pożądany przyrost ludności” (erwünschter Bevölkerungszuwachs);
- 2) stanowiące „możliwy do przyjęcia przyrost ludności” (tragbarer Bevölkerungszuwachs);
- 3) stanowiące „niepożądany przyrost ludności” (unerwünschter Bevölkerungszuwachs).

Źródła, z których Niemcy czerpali element dziecięcy, dadzą się sklasyfikować w następujących 11 grupach:

- 1) Zakłady dziecięce.
- 2) Rodziny zastępcze.
- 3) Dzieci u opiekunów polskich.
- 4) Dzieci z tzw. małżeństw mieszanych.
- 5) Dzieci rodziców sprzeciwiających się germanizacji.
- 6) Dzieci rodziców rozwiedzionych, z których jedno z małżonków posiadało lub nabyło przynależność narodową niemiecką.
- 7) Dzieci rodziców zamkniętych w obozach lub wysiedlonych.
- 8) Dzieci zabrane przy rozmaitych okazjach, np. złapane na ulicy itd.
- 9) Dzieci urodzone w obozach koncentracyjnych, obozach pracy z matek pracujących na robotach lub spółdzonych przez matki Polki ze stosunku z Niemcami.
- 10) Dzieci porzucone.
- 11) Dzieci zabrane na podstawie zarządzeń specjalnych, jak akcja na terenie Zamojszczyzny, zbiorowy wywóz szkół, germanizacja dzieci polskich wyznania ewange-



lickiego w zakładach opiekuńczych na terenie tzw. Generalnej Guberni (np. Pia-szczno).

Germanizacja dzieci polskich „sensu strictu” dotyczy tylko tych grup dzieci, które zostały pozabawione wzgl. wyrwane z dotychczasowych środowisk.

Germanizacja dzieci w rodzinach, przez niemiecką listę narodową (Deutsche Volksliste) na terenach włączonych do Rzeszy, instytucje „Volksdeutsche” i „Deutschstammige” na terenie tzw. Generalnej Guberni, oraz przez tzw. akcję selekcji polskich rodów, nadających się do zniemczenia (Auslese der einzudeutschenden Polensippen), stanowi zagadnienie odrębne.

Dzieci przeznaczone na zniemczenie, umieszczano w zakładach specjalnych, uruchomionych w większej ilości do tego celu na terenach włączonych oraz dawnej Rzeszy. Zakłady te znajdowały się pod zarządem „Lebensborn e. V.”, „Deutsche Heimschulen” i „NSV e. V.” w razie braku miejsc, umieszczano również dzieci w zakładach opiekuńczych, będących pod zarządem niemieckich instytucji opieki dobrowolnej (np. dzieci śląskie).

Z reguły, po pewnym okresie pobytu w zakładzie, dzieci oddawano niemieckim rodzinom zastępczym. Pierwszeństwo miały rodziny o zdecydowanym światopoglądzie hitlerowskim, przede wszystkim rodziny SS.

Zarządzeniem Szefa Głównego Urzędu Rasy i Przesiedlenia z 17. IX. 1942 r. (Rasse u. Siedlungshauptamt SS) nakazano zniemczanie nazwisk dzieci, ustalając szczegółowo zasady i sposoby zmiany nazwisk.

Nowe nazwisko dostosowywano w miarę możliwości do brzmienia dawnego nazwiska, o ile zaś to było niemożliwe, nadawano dzieciom powszechnie używane nazwiska niemieckie.

Instytucja Lebensborn e. V. wystawiała metryki urodzenia, zawierające zmienione nazwisko, fałszywe miejsce urodzenia i niejednokrotnie fikcyjne daty urodzenia.

Potępienie rabunku dzieci narodów zjednoczonych w opinii publicznej świata znalazło swój wyraz w uznaniu przez Trybunał Wojenny w Norymberdze w procesie Nr 8 tej przestępczej działalności, jako zbrodni wojennej i zbrodni przeciwko ludzkości. Organizacje hitlerowskie: 1) Reichskommissar für die Festigung deutschen Volkstums, 2) Rasse und Siedlungshauptamt S. S., 3) Volksdeutsche Mittelstelle, 4) Lebensborn e. V. zostały zakwalifikowane jako instytucje zbrodnicze.

Norymberski proces Nr 8, działalność międzynarodowych placówek na terenie Niemiec i Austrii w zakresie poszukiwań dzieci narodów zjednoczonych, akcja prowadzona na terenie Polski w związku z rewindykacją dzieci polskich, odślaniają coraz to nowe, rewelacyjne szczegóły i momenty tej hitlerowskiej, zbrodniczej działalności.

Narody, na których zbrodnia ta została popełniona, przede wszystkim narody słowiańskie, w pierwszym zaś rzędzie Polska, której straty są najdotkliwsze, oczekują jednak pełnego zadośćuczynienia przez zwrot wszystkich zrabowanych dzieci, przebywających jeszcze na terenie Niemiec.

Mgr Karolina Sulińska - Rostocka

## Zagadnienie walki z żebractwem w publicystyce epoki stanisławowskiej

Do głębszego zrozumienia naszej współczesnej myśli społecznej, znajdującej swój wyraz w obecnym ustawodawstwie, może przyczynić się śledzenie torów, po których biegły i rozwijały się koncepcje społeczne w Polsce.

Jednym z zagadnień, które zmieniało swe oblicze w ciągu dziejów, była sprawa walki z żebractwem, a w szczególności form, które przybierała. Zmiany te pozostawały w zależności od warunków życia społecznego danej epoki. Metody zwalczania żebractwa były w dużej mierze zawisłe od pojęć i poglądów współczesnych, które ulegały stałym wahaniom, kształtując się pod wpływem założeń światopoglądowych.

Czasy Stanisława Augusta, stanowiące tak doniosły i przełomowy okres nie tylko w dziejach politycznych, ale i również w historii naszej my-

śli społecznej, wywarły także swe piętno na koncepcjach walki z żebractwem i włóczęgostwem w czasach doniosłego społecznie formowania się nowych warstw i sił w społeczeństwie.

Artykuł niniejszy charakteryzuje zasadnicze kierunki myślowe, zawarte w wypowiedziach publicystów epoki stanisławowskiej, wraz z teoretycznymi założeniami rozwiązania żebractwa. Nie mam tu zamiaru omawiać wyczerpująco tematu, gdyż przerastałoby to ramy artykułu.

Materiałem do rozważań poniższych jest publicystyka stanisławowska, w postaci artykułów i broszur publicystycznych. W literaturze naukowej nie posiadamy opracowań, których przedmiotem badań byłoby zagadnienie walki z żebractwem w epoce stanisławowskiej. Jest ono omawiane na marginesie innych problemów



w pracy Żeliszawa Grotowskiego „Rozwój Zakładów Dobroczynnych w Warszawie” i u N. Assorodobraj „Początki klasy robotniczej”.<sup>1)</sup>

Prasa epoki stanisławowskiej przetrwała w bibliotekach warszawskich w nieznacznym procencie. Wiele zbiorów prasy uległo zniszczeniu skutkiem bombardowań lub wywożeń. Biblioteka Uniwersytecka posiada obecnie w Warszawie największą ilość pozycji prasy stanisławowskiej. Odnacza się ona bogactwem pod względem ilości i rodzaju.

Prasa ówczesna ze względu na swe zadania, które sobie zakreślała w zależności od omawianych zagadnień da się podzielić na szereg grup rodzajowych. A więc: prasa bieżąca, uwypuklająca przejawy życia stolicy, informująca parę razy w tygodniu czytelników o aktualnych wydarzeniach politycznych, obyczajowych, gospodarczych; prasa omawiająca zagadnienia gospodarcze, handlowe, poświęcona literaturze, filozofii, historii, wychowaniu i zagadnieniom społecznym.

Prasę ówczesną charakteryzuje szybkie powstawanie i wygasanie działalności pism. W prospekcie do nowopowstającego pisma pt. „Korespondent Warszawski Donoszący Wiadomości Krajowe i Zagraniczne” czytamy: „Los jest różny pism, zwłaszcza u nas w Polsce, periodycznych, że się łatwo zaczynają, nieco błyszczą i rychło giną”.<sup>2)</sup> W zebranych materiale prasowym da się wyróżnić szereg grup: luźne notatki i artykuły informacyjne, artykuły polemiczne, opublikowane listy do redakcji, artykuły programowe, zarządzenia państwowe.

### Pojęcie żebrak - ubogi żebrak - włóczęga.

Dla wprowadzenia w zagadnienie walki z żebractwem w epoce stanisławowskiej dają wyrażne rozgraniczenie pomiędzy pojęciem żebraka — ubogiego a żebraka — włóczęgi, uzasadniając określeniami spotykanymi w publicystyce XVIII wieku.

Autor artykułu „O sposobach, którymi by najskuteczniej zapobiedz można nędzy ubogich w Polsce” definiuje: „...Tego ja ubogim nazywam, który innego nie ma dobra, jak pracę rąk własnych, bogatym zaś tego, który ma dobra więcej, niżeli do wyżywienia uczciwego siebie i rodziny swojej potrzebuje. Ale jako są różne bogatych, tak i ubogich gatunki, my tu tylko o takich mówimy ubogich, którzy wsparcia od rządu potrzebują.”<sup>3)</sup> Co do kategorii żebraków —

włóczęgów, ludzi tzw. luźnych, autor tegoż artykułu stwierdza: „...Przeczyć temu nikt nie może, że w naszej Polsce najwięcej jest próżniaków i niepożytecznych osób, zasmucony jest kraj tymi ludźmi, co będąc zdrowi, silni, do wszystkich prac sposobni, obierają jednak taki stan życia (jeśli go się tylko stanem nazwać godzi), który na samej nikczemności, próżnowaniu i niepewności zależy, w którym zostając bardziej cięża, aniżeli pomoc jaką przynoszą dobru popolitemu... owi włóczęgowie i bieguni, co to ani sposobu pewnego życia, ani osiadłości nigdzie pewnej nie mają, owi pasożyci i hultaje i inna rozmaitych gatunków nazwisk hołota, którzy spuściwszy się ze wszystkim na opatrność boską i ludzkie miłosierdzie, nic sami koło siebie nie myślą, ani myśleć nie umieją, lekkim jak mówią bawią się chlebem”.<sup>4)</sup>

Pan Dobrorajski w „Monitorze” tak charakteryzuje tę grupę: „...to gmin tułaczów, z których za jednymi zbytek, rozpusta i zuchwałość, za drugimi niedostatek, kradzież i niecierpliwość, a za wszystkimi wspólnie hańba dla Narodu.”<sup>5)</sup> W „Pamiętniku Historyczno-Polityczno-Ekonomicznym” w artykule „O potrzebie, pobudkach i środkach do zniesienia żebractwa w Polsce” czytamy: „...ta wolność wymuszania prawie jałmużny, choć niezmiernie kosztuje wiele obywatelów, jednak nie odpowiada intencji, w której szczerobliwość ich skłania się do dawania jałmużny. Z tej bowiem korzystają tylko śmiali i bezczelni, o pospolicie zepsutych wcale obyczajów, ubodzy zaś, wstydlivi, nieśmiali, choć tysiąc razy wspomóżenia godniejsi, nic stąd nie pożytkują”.<sup>6)</sup>

Z wyżej przytoczonych określeń wynikają następujące elementy wyróżniające ubogiego od żebraka-włóczęgi. Ubogi w sensie opiekuńczo-społecznym — własną pracą nie może zarobić na minimum egzystencji i z tego tytułu winien korzystać z pomocy państwa czy społeczeństwa. Natomiast dla żebraka-włóczęgi charakterystycznym jest brak stałego miejsca zamieszkania, brak chęci do pracy, oraz umiejętność wzbudzania uczucia litości nad pozorowanym swym ubóstwem dla uzyskania datku. Istotna różnica między pojęciami ubogiego a żebraka-włóczęgi leży w tym, że w pierwszym przypadku mamy do czynienia z materialnym ubóstwem, w drugim — z psychicznym nastawieniem jednostek, mających na celu pasożytniczą egzystencję na koszt społeczeństwa.

W grupie ludzi ubogich publicyści ówczesni wyróżniają:

- a) „ubogi z urodzenia, jaki jest sierot, o których nikt nie ma lub mieć nie chce starania, aby z użytkiem społeczeństwa wychowane były”.<sup>7)</sup>
- b) „Drugi gatunek składa się z ubogich dorosłych, którzy mogą pracować, ale któ-

<sup>1)</sup> Grotowski Z. — Rozwój zakładów dobroczynnych w W-wie, Warszawa 1910 r. Assorodobraj N. — Początki klasy robotniczej. — Problem rąk roboczych w przemyśle polskim epoki stanisławowskiej, Kraków 1946 r.

<sup>2)</sup> Nowe pismo periodyczne pt. Korespondent Warszawski, donoszący wiadomości krajowe i zagraniczne. Druk. P. Zawadzkiego, 1792, s. IV.

<sup>3)</sup> Monitor r. 1777 Nr 9, str. 67 — definicję ubogiego daje również Pam. Hist. Pol. r. 1783, str. 416.

<sup>4)</sup> Monitor r. 1777 Nr 14, str. 107.

<sup>5)</sup> Monitor r. 1771. T. I — Nr 35, str. 270.

<sup>6)</sup> Pam. Hist. Pol. - Ekonom., r. 1791, str. 690.

<sup>7)</sup> Monitor r. 1777. T. I. Nr 9, str. 68.



rym pracy braknie, którzy się nawet w ostatniej potrzebie wyżywić nie mogą".<sup>8)</sup>

c) „Do trzeciego gatunku należą: starzy, słabi, chorzy, kaleki, ślepi i inni, którzy sił do pracy nie mają”.

d) inwalidzi wojenni.<sup>9)</sup>

O ile w poglądach publicystów wyraźnie występują podgrupy w kategorii ludzi ubogich o wspólnym mianowniku — brak minimum egzystencji, to do drugiej kategorii publiczności włączają: próżniaków, włóczęgów, służących opuszczających pracę, pijaków. W związku z powyższym wyliczeniem przytaczam szereg przykładów wydobytych z ówczesnej publicystyki: „służący, którzy nie będą pilnie służyć, uznać za włóczęgów i lajdaków, jako takich ściągać i do życia pracowitego twardymi nawet sposobami pociągać”.<sup>10)</sup>

„...niedawno trafiło się widzieć pijanicę, przeklinającymi słowy wymagającego jałmużny, której gdy wstrętnemu, sprawiedliwy skrupuł dać mi nie pozwalał, nasłuchiwałem się od złorzeczącego”.<sup>11)</sup> W grupie pojęć żebrak-włóczęga występuje zatarcie granicy pomiędzy: służącym, włóczęgą, szukającym pracy, czy hultajem.

#### Przyczyny ubóstwa i żebractwa

W przyczynach żebractwa i ubóstwa dają się wyróżnić dwie grupy. Pierwszą z nich stanowią przyczyny społeczno-gospodarcze do drugiej zaś należą przyczyny, tkwiące w psychice ofiarodawców, oraz tych, którzy stali się żebrakami.

Do pierwszej grupy przyczyn należy zaliczyć:

1. Dotychczasowe ograniczenie podrzutków w korzystaniu z praw publicznych, jak prawa do pracy, nauki, pociągające w konsekwencji wytrącenie szeregu jednostek poza nawias życia. „Nic bowiem nie masz nieprzyzwoitszego, jako rodziców nieprawości w dzieciach karać, do tego gdy są to tacy ludzie jak inni i gdy żyć muszą; nic nie masz okrutniejszego, jak chcieć im odebrać sposób do życia, co się działo w dawniejszych srogością jeszcze tchnących czasach, gdy ich od wszystkich rzemiosł i fabryk oddalano, ani się żadnej przystojnej sztuki dla wyżywienia się uczyć nie pozwalano“...<sup>12)</sup>
2. Brak zapewnienia bytu ludziom, którzy w czasie pracy utracili do niej zdolność (w szczególności z powodu chorób, starości, wypadków) — zagadnienie, które dziś rozwiązują ubezpieczenia społeczne. „Póki żyli starzy państwo — mówi służąca jako reprezentantka wyzyskiwanej kategorii sług — korzystałam z ich łaski i na

niczym mi nie zbywało. Skoro tylko zamknęli oczy, a syn majątności objął, kazawszy mię do siebie zawołać dał sześć talarów na drogę i z domu wypędził. Nie nauczyłam się żebrać, zarobić dla podszłego wieku już pracą rąk moich nie mogę. Nie naprzykrzam się wielmożnemu Panu o wspomnienie, ale zdjęta kompasją nad bardzo wielką liczbą nieszczęśliwych kompanów moich, moim i ich imieniem śmiem upraszać, abys raczył cokolwiek o tym napisać”<sup>13)</sup>.

3. Wadliwe wychowanie nie dające przygotowania zawodowego odpowiadającego wymogom współczesnego życia gospodarczego. „Zgoła żadnego sposobu do życia mieć nie może, bo czas tylko na chodzenie do szkół strawiwszy, żadnego się rzemiosła nie nauczył. Cóż taki ma robić: do grubych prac i usług udać mu się nie chce, jako temu, który się przez lat kilka lub kilkanaście przyzwyczyił do próżnowania i gnuśności, który się do wielkich i wspinałych urzędów przez to samo, że do szkół chodził sposobnym i prawo mającym być rozumie“<sup>14)</sup>.
4. Warunki polityczne jak zwłaszcza wojny (1768 — 1772, 1792, 1794) i rozbiory Polski, oraz klęski elementarne, które spowodowały zubożenie szerokich warstw społeczeństwa. Moment ten często podkreślają publicyści przy rozstrząsaniu zagadnienia przyczyn żebractwa np. redaktor Monitora w odpowiedzi panu Dobrobrajskiemu stwierdza: ... „Pewne to jest, że po różnych w Królestwie miastach, wsiach i miasteczkach po kilkanaście, po kilkadziesiąt, po półtoraset i po dwieście domostw zostało pustych. Gdzież są ci obywatele? Jednych niedostatek przymusił nieść gdzieś życie i krew swą na rozpacz nieszczęśliwą ofiarę, drudzy głodem i powietrzem powymierali, innych nadzieja pomocy przyprowadziła tu do stołecznego miasta i ci są w liczbie rozmnożonych żebraków.“...<sup>15)</sup>

W charakterystyce drugiej grupy przyczyn istnienia żebractwa i ubóstwa odgrywają rolę momenty psychiczne zarówno po stronie ofiarodawców jak i przyjmujących wsparcie. Do nich należą: religijność i szcudroblliwość ze strony ofiarodawców, marnotrawstwo, zamiłowanie do próżniactwa i ułatwionego życia ze strony żebraków.

O tej grupie ludzi pisze w swej pracy N. Asso-rodobraj. Tworzą oni grupę powszechnie zwanych żebraków-włóczęgów-ludzi luźnych, przeciwko którym występują prawa ówczesne. Autorka wydobywa całą gamę związków przyczynowych, dlaczego takich ludzi - „hultajów”,

<sup>8)</sup> Tamże r. 1777, str. 265.

<sup>9)</sup> Tamże r. 1771. T. I str. 308.

<sup>10)</sup> Pam. Hist.-Pol. Ekonom. R. 1791, str. 637.

<sup>11)</sup> Monitor, r. 1771, str. 268.

<sup>12)</sup> Monitor, r. 1777, Nr 14, str. 110.

<sup>13)</sup> Monitor, r. 1772. T. II. Nr 103, str. 810 — 811.

<sup>14)</sup> Monitor r. 1777. T. I. Nr 14, str. 110.

<sup>15)</sup> Monitor r. 1771. T. I, str. 308.



jak ich wówczas zwano, było pełno włączających się po drogach polskich, a równocześnie odczuwano brak robotników w manufakturach<sup>16)</sup>.

Prasa ówczesna nie widzi zagadnienia uwypuklonego w pracy N. Assorodobraj powstawania społecznego typu robotnika, typu przedsiębiorcy, i przedsiębiorstwa początkującego kapitalizmu polskiego. Mimo to prasa ówczesna daje wyraz istniejącym stosunkom ekonomiczno-społecznym, a z drugiej strony wywiera wpływ na kształtowanie się nowych poglądów gospodarczych.

Widzi ona z jednej strony społeczeństwo demoralizujące ludzi przez swą rozrzną postawę wobec rzekomych potrzeb żebrzących „...oto im chętniej ręka majątniejszych ku mizerii rozciąga się z poratowaniem, tym więcej pomnaża się próżniaków, którzy przez zaufanie tej powszechnej litości, jedni rzucają warsztaty, drudzy pole zaniedbują, a z przebraną żebraka postacią, przy zapuszczonej brodzie w łaty się przyoblekli i z przewieszonymi sakwami na lekką się chleb poświęcają<sup>17)</sup>.

Z drugiej strony prasa spostrzega niewłaściwe tłumaczenie nakazów religijnych. Na zagadnienie to zwraca uwagę również autor „Uwag obywatelskich nad żebrakami w Warszawie” w następujących słowach: „św. Paweł mówi: „domy obchodzić o żebranie przywykają, ażeby co inisi krwawo zapracowali, to oni pożyli, nie pamiętni, co Bóg mówi do nich w księdze rodzaju... i w pracy będziesz pożywał owoców ziemi, do której to pracy, podług Joba tak się człowiek rodzi jak ptak do latania. Takim dawać wcale się nie godzi, jest wyraźny nawet zakaz w przypowieściach Salomonowych”<sup>18)</sup>.

Następujące momenty są przedmiotem rozważań publicystów o kategoriach ludzi przyjmujących wsparcie: „gmin tułaczów, z których za jednymi zbytek, rozpusta i zuchwałość, za drugimi niedostatek, kradzież i niecierpliwść...<sup>19)</sup> a „...pospolicie próżnowanie bywa początkiem i przyczyną ubóstwa”...<sup>20)</sup>. W innym artykule Monitor daje konkretny przykład, jak często zbytek-rozpusta jest przyczyną żebractwa. „...Dnia wczorajszego z rana przyszedł do mnie człowiek w wytartej sukni, z wielkim zawstyżeniem prosząc o jakiegokolwiek zapomnienie, gdym mu się przypatrywać począł, poznałem iż to był syn bardzo majątnego sąsiada rodziców moich, niegdyś zawołany junak i bardzo modny kawaler. Spytany o przyczynę nędzy, z płaczem odpowiedział, iż go marnotrawstwo przyprowadziło do tak nędznego stanu”...<sup>21)</sup>.

<sup>16)</sup> Assorodobraj N. — Początek klasy robotniczej, W-wa 1946, str. 9.

<sup>17)</sup> Uwagi Obywatelskie nad żebrakami w W-wie, r. 1782, str. 9.

<sup>18)</sup> Tamże str. 10.

<sup>19)</sup> Monitor, r. 1771. T. I, Nr 33, str. 270.

<sup>20)</sup> Monitor, r. 1777. T. I, Nr 11 str. 83

<sup>21)</sup> Monitor r. 1772. T. II, Nr 99, str. 777 — 78.

## Żebractwo w Warszawie

Zagadnienie żebractwa nie jest zagadnieniem jednej grupy społecznej, gdyż żebracy rekrutują się ze szlachty, małorolnych, bezrolnych, zbiegłych poddanych i żydów.<sup>22)</sup>

Publicystyka narzeka, że element żebraczy dąży do stolicy, w której spodziewa się zyskać wsparcie ze względu na duże możliwości, jakie dawało wielkie miasto, będące ośrodkiem życia państwa. Nasilenie żebractwa w ujęciu liczbowym a nawet w przybliżonym obliczeniu procentowym jest trudne do stwierdzenia. Prasa ówczesna przy poruszaniu omawianego tematu wymienia ogólnikowo: „...Nadzwyczajna liczba żebraków, która i tutejszą stolicę i kraj napełniać nie przestaje<sup>23)</sup>. Podobnie ogólnikowe stwierdzenia daje Monitor, jak również i Pamiętnik Polityczno-Historyczny, z tą tylko różnicą, że daje bardziej plastyczny obraz rozmiarów żebractwa warszawskiego. „...Warszawa stała się oczom nieznośna, uszom przykra. Wszystkie prawie ulice napełniali żebracy, którzy w błocie i barłogu zażrzebani, to prawdziwego lub udanego kalectwa okazywaniem, oczy martwili, to się wszystkim natrętnym a głośnym jałmużny napieraniem naprzykszali.<sup>24)</sup>

Istnieją dane tylko do jednego zagadnienia, mianowicie liczby osób zabranych z obławy w 2.XI.1791 r. Ujęto wówczas 501 osób, z czego 54 osoby zostały zwolnione po zbadaniu ich dokumentów. W ciągu ponawianych w tym jeszcze roku łapanek liczba żebraków doszła do 633 osób. Spisem tym nie objęci byli żebracy umieszczeni przed obławami w tzw. szpitalach. W r. 1793 ukazuje się notatka informująca o nadmiernej ilości żebraków zebranych, których domy pracy ze względu na swe rozmiary i możliwości nie są zdolne wchłonać<sup>25)</sup>.

### Projekty publicystów rozwiązania zagadnienia żebractwa

W historii form rozwoju opieki nad potrzebującymi pomocy prasa ówczesna widzi jakgdyby trzy okresy.

Pierwszy okres — sprawowanie opieki z tytułu nakazów religijnych — miłości bliźniego, przez ludzi bogatych, którzy „czynili wielkie fundusze, budowali szpitale opatrzone znacznymi dochodami, dla żywienia nie tylko chorych ale też i zdrowych.<sup>26)</sup>

Drugi okres, to okres powstawania towarzystw i bractw miłosierdzia, mających na celu ratowanie ubogich. Cechą istotną pracy tych

<sup>22)</sup> Monitor tamże — szeroko to zagadn. omawia N. Assorodobraj „Początek klasy robotn.” str. 56.

<sup>23)</sup> Uwagi obywatelskie nad żebrakami w W-wie, str. 8.

<sup>24)</sup> Pam. Hist. Pol. r. 1783, str. 413.

<sup>25)</sup> Korespondent krajowy i zagran. Nr 23, str. 460.

<sup>26)</sup> Pam. Hist.-Pol.-Ekon. r. 1791, str. 693 — 95.



towarzystw - bractw jest z jednej strony brak koordynacji, z drugiej brak prób rozwiązania zagadnienia żebractwa. W okresie tym występuje regulowanie spraw w formie zakazów żebrania, zawartych w konstytucjach, co stwierdza Pam. Historyczno Ekonomiczny „...wszystkie ustanowienia nie były urządzone podług naszej roztropności politycznej, przedsięwzięto konieczne zakazy wszelkiej żebrany”... 27).

Wreszcie trzeci okres — okres współczesny publicystom, który winien być harmonią działania: państwa, społeczeństwa i duchowieństwa. W okresie tym państwu zostaje wyznaczona rola czynnika inicjującego i ingerującego w rozwiązywaniu zagadnienia żebractwa.

Spółczeństwo ma występować w roli wykonawcy i fundatora w sprawowaniu opieki nad ubogimi, postępując w myśl zarządzeń i instrukcyj państwa.

Duchowieństwu zaś wyznaczona została rola wychowawcy urabiającego poglądy społeczeństwa, zarówno świadczących na rzecz ubogich jak również samych ubogich.

Do zagadnień niecierpiących zwłoki, które winny być rozwiązywane w skali państwowej, publicyści zaliczają:

1. Przyznanie uprawnień dzieci ślubnych dzieciom nieslubnym. „Konieczne potrzebne, aby prawem i przywilejem Najjaśniejszego Pana Rzeczypospolitej obostrzono, iżby dzieci w takowych szpitalach wychowane, chociaż z nieprawego łoża spłodzone, za prawe poczytane były i aby wszelka z urodzenia plama wprzód zgładzona była, niżby ich w poczet pracowników policzono i aby pełnienia tego prawa surowo dogładano”. 28)
2. Zagadnienie ratownictwa dziecka przez rozbudowę dłań sieci szpitali. „...Ubogo urodzonych dzieci, których rodzice albo są niepewni, a za tym są opuszczone, albo jeżeli są pewni, tak jednak są ubodzy, że dzieci swe dla ubóstwa wyżywić i dla pożytku państwa wychować ich nie mogą, tym sposób od dawnego im czasu przez szpitale sierót obmyślono... ale u nas podobno nie tak wiele jest dzieciennych szpitalów, żeby się w nich wszystkie sieroty i ubodzy pomieścić mogli, a przeto wielu takich koniecznie umierać musi”. 29)
3. Z następnych zagadnień Krajolubski w Monitorze wysuwa konieczność zorientowania się w całości zagadnienia ludzi ubogich poprzez spis „...wszystkich takich, którzy żebrać nie umieją, nie mogą lub wstydzą się... opisu tak wszystkich obywatelów jako i obcych włóczgów tamże na ten czas przedłużej bawiących”. Dalsze losy spisu powyższego przewiduje, że „winny być podane do dwóch Rady Nieu-

stającej Departamentów, Policji i Sprawiedliwości, a po tym, jeżeli wyciągnąć potrzeba i na sejm najpierwszy spodziewam się, że wszystkie stany... obmyślą koszt potrzebny na osób takowych opatrzenie, wydzwignienie, zachęcenie, utrzymanie i promowanie.” 30)

Podobnie jak przy określaniu stanowiska państwa w rozwiązywaniu kwestii żebractwa, prasa ówczesna jest również zgodna co do zagadnienia obowiązku sprawowania opieki. Na pierwszy plan wysuwa ona „...obowiązani byli mieć pilne staranie o swoich ubogich i wspomagać ich, których natura krwi związkami połączyła, to jest... aby rodzice o nędznych swych dzieciach, a ci wzajemnie o biednych swych rodzicach pamięć i staranie mieli. ...tym sposobem bracia i siostry wzajemnie jeden drugiego ratować powinien... gdy się zaś pokaże, iż ci nie są w stanie dania pomocy, należy to donieść urzędowi.” 31) W wypadku nie posiadania rodziny przez osoby niezdolne do pracy, lub poszukujące pracy prasa widzi rozwiązanie zagadnienia przez następujące przepisy prawa publicznego: „... „Każde miejsce, bądź miasto, bądź miasteczko, bądź wieś w całym Królestwie Polskim i w Wielkim Księstwie Litewskim powinno mieć staranie o ubogich swoich, wyżywić ich a to pod surową karą”... 32)

W pobudkach publicystów, wysuwających obowiązek prawno - publiczny w sprawowaniu opieki nad ubogimi, dają się zauważyć dwa momenty: pierwszy humanitarny, drugi wzgląd na zapewnienie bezpieczeństwa publicznego (prewencja). Obawy przed niebezpieczeństwem skutków żebractwa dla społeczeństwa znalazły swój wyraz w następującej wypowiedzi.

„...Z pomnażającej się coraz liczby ubogich i schorzałych bez ratunku i opatrzenia może łatwo wyniknąć czy w chorobach, czy to w jakiej zarazie, czy to w złodziejstwach, rozbojach i innych nierządach, wszakże tego wszystkiego źródłem nieraz też była nędza, mizéria i niedostatek” 33)

Formy opieki, jakie prasa ówczesna chciała by widzieć w zastosowaniu do osób potrzebujących pomocy, nie różnią się w najgrubszych zarysach od form stosowanych obecnie. W prasie ówczesnej nie ma zdecydowanej postawy, która z form: opieka całkowita czy częściowa jest lepsza i winna znaleźć wyłączne zastosowanie. Ciekawe wypowiedzi znajdujemy na ten temat w Monitorze. Autor zastanawia się, czy każdego staruszka nie mającego rodziny i nie posiadającego środków do życia należy bezwzględnie umieścić w szpitalu. Wyraz „Szpital” miał całkowicie inne znaczenie niż w chwili obecnej. Był on w praktyce ówczesnej domem opiekuńczym dla dziecka, starca, dla chronika, kaleki i dla chorego. Ponadto często pełnił dodatkową

27) Tamże, str. 695.

28) Monitor r. 1777. T. I, str. 77.

29) Tamże str. 74.

30) Tamże str. 274.

31) Tamże str. 82.

32) Tamże str. 81.

33) Monitor r. 1771. T. I, str. 309.



czynność rozdzielania jałmużny. Szpital więc był placówką wychowawczo-opiekuńczo-leczniczą.

Po rozważeniu dobrych i złych stron umieszczenia starca w szpitalu autor Monitora proponuje „Umieścić starca w rodzinie, której mógłby być przydatny, czy to przez pilnowanie dzieci, czy doglądanie w chlewie, oborze, czy przy innych zajęciach gospodarskich. ...Człowiek pomimo starości byłby jeszcze przydatnym, poza tym miałby lepsze wyżywienie, aniżeli w szpitalu. Inny argument, przemawiający za stosowaniem opieki częściowej, znajdujemy w wypowiedzi następującej: „...aby raczej po całym rozproszeniu byli Królestwie, niż aby do jednego zgromadziwszy się domu wespół mieszkali. Doktorowie wchodzący do takowych domów, wiedzą i poznają doskonale, jaki skutek sprawują w ludziach zdrowych pominięte odczucia tyłu chorych i podobno żaden z nas jeszcze żyjących nie życzy sobie dokończyć życia w takowym mieszkaniu.”<sup>34)</sup>

Dla poszukujących pracy zaleca autor zapomogi, bowiem „...przymuszeni są częstokroć żebrać, lepiej więc będzie, aby im w każdej wsi i miasteczku po srebnym groszu dawano”...

Ponadto publicystyka, wzorując się na formach stosowanych w zakresie opieki w Hamburgu, podaje cały ich szereg zróżnicowanych w zależności od rodzajów i rozmiarów potrzeb uboższego:

- a. zaopatrywanie ubogich w żywność, opał, sprzęt gospodarczy i pościel (warunek, że winny być one „znakami znaczone”),
- b. wspomaganie ubogich tygodniową w pieniądzu jałmużną.<sup>35)</sup>
- c. zaopatrywanie ubogich w materiał do warsztatów pracy, bezpłatna pomoc lekarska i środki lecznicze.
- d. częściowe lub całkowite pokrywanie opłat za mieszkanie.<sup>36)</sup> „Całą jałmużną zdolnym ubogim, trzeba o ile możności dać na najmowanie im stancji, gdyż oni nie umieją z codziennego swego zarobku, który wynosi złoty lub cokolwiek więcej, tyle odkładać, ażeby mogli wypłacić 40—50 zł za mieszkanie. A to jest powszechną prawie przyczyną ich ostatniej nędzy.”)
- e. kierowanie do pracy. Teoria odnośnie tej formy pomocy jest najszerzej rozwinięta, bowiem praca ludzka jest źródłem bogactw i wartości gospodarczych. „Bogactwa zaś zależą na obfitości wszystkich rzeczy, do wygodnego i miłego życia ludzkiego potrzebnych... ażeby się te do użytku ludzi przydały, trzeba na to dowcipu, umiejętności, sztuki pracy co wszystko czynią ubodzy, a za tym im więcej ubogich pracuje, im się dowcipniejszymi stają,

tym się bardziej społeczeństwo ubogacza”.<sup>37)</sup>

- f. Nauka dla ubogich dzieci „w izbach do tego przygotowanych”.
- g. Dzieci-sieroty „oddawane do ubogich ludzi za kontraktem i pewną ugodą”.
- h. zapomogi dla ludzi nie mogących utrzymać się z własnej pracy. („powinien mieć jałmużnę taką, ażeby się mógł wyżywić”).

W tak szeroko zakrojonych przez publicystykę formach pomocy dla ubogich przebiega przede wszystkim troska o stworzenie samodzielnej egzystencji przez pomoc w nabywaniu warsztatów pracy, czy materialnych środków umożliwiających zaspokojenie najbardziej koniecznych potrzeb, w przeciwstawieniu do wyżebranych datków o niecelowej wielkości. Kierowanie się powyższą zasadą w zagadnieniach opiekuńczych według publicystów winno nie przysłać zasadniczego celu, do którego dążyć ma ówczesna opieka: do wyrabiania u ludzi poczucia obowiązku pracy. A osiągnięcie tego celu będzie możliwe przez skoordynowane działanie ofiarodawców.<sup>38)</sup>

Drugą formą opieki jest opieka całkowita. Do niej należą: szpitale, domy inwalidów, domy pracy dobrowolnej, domy pracy przymusowej. Szpitale były najstarszą formą opieki. W epoce stanisławowskiej są już jednak przeżytkiem. Publicystyka tę formę opieki atakuje, nie tylko ze względu na niemożność postawienia na odpowiednim poziomie, nadmiaru zagadnień skupionych w jednym zakładzie. Zgodnie bowiem z panującymi teoriami społeczno-gospodarczymi, wyznaczającymi z całą bezwzględnością miejsce dla każdego człowieka w procesie wytwarzania dóbr i bogactw, patrzy prasa ówczesna na szpital jako na siedlisko nabożnych próżniaków,<sup>39)</sup> których możnaby użyć do produktywnej pracy. Szpitale, zdaniem publicystów, winny przyczyniać się do zwiększenia ilości rąk do pracy, zamiast ich dotychczasowego marnotrawienia. Granicę wieku zatrudnianych osób, przebywających w szpitalach, publicyści oznaczają bardzo szeroko, obejmując dzieci, młodzież a skończywszy na późnej starości. „...Starzy, do roboty już prawie niezdatni, muszą przynajmniej tyle prażyć, czesać len, lub tkać pończochy, ile im siły dozwolą.”<sup>40)</sup> Obok tej formy opieki publicyści przewidują: Domy dla inwalidów wojennych, czyli spracowanych żołnierzy,<sup>41)</sup> domy pracy dobrowolnej, oraz domy pracy przymusowej. W przeciwieństwie do domów pracy dobrowolnej, w których miały przebywać i pracować osoby same się zgłaszające, domy pracy przymusowej, lub tak zwane domy poprawy, według projektów publicystów, miały być przeznaczone dla ludzi uchylających się od pracy, tak zw. typowych żebraków-włóczęgów,

<sup>37)</sup> Monitor r. 1777, str. 67.

<sup>38)</sup> Monitor r. 1771, str. 308.

<sup>39)</sup> Tamże.

<sup>40)</sup> Pam. Hist. Pol. Ekonom. r. 1791.

<sup>41)</sup> Monitor r. 1777. T. I, Nr 11, str. 83.

<sup>35)</sup> Pam. Hist. Pol. Ekonom. r. 1791, str. 1015—1016.

<sup>36)</sup> Tamże str. 702.



oraz „jawnych złoczyńców wzruszających bezpieczeństwo publiczne“.<sup>42)</sup> Rozważania teoretyczne nad formami opieki całkowitej, mające swe źródło we wskazaniach doktryn ekonomicznych i znajdujące swe uzasadnienie w stosunkach gospodarczych, w jakich znajdowała się ówczesna Polska, idą w kierunku położenia nacisku na produktywizację ubogich. Autor artykułu „O sposobach, którymi najskuteczniej zapobiedz można nędzy ubogich w Polsce“ podkreśla, że za nowymi formami opieki, jakie winny być wprowadzone, przemawia nie tylko konieczność zatrudnienia dotychczas nieproduktywnych sił ludzkich, ale również wzgląd na zbyt ciężary, któreby musiało ponieść państwo, przy zorganizowaniu dostatecznej sieci szpitali w oparciu o stare zasady.<sup>43)</sup>

#### Poglądy duchowieństwa jako przedstawicieli kościoła

Do średniowiecznego sposobu pojmowania miłosierdzia, które kazało upatrywać w każdym ubogim brata w Chrystusie, a nie dopuszczało stosowania rozróżnienia pomiędzy ubogim a żebrakiem, pomiędzy zasługującym i nie zasługującym na wsparcie, rzuca praca „Uwagi Obywatelskie nad żebrakami w Warszawie“ nowe myśli. Autor tej broszury, biskup A. Okęcki, zwalcza owe średniowieczne pojmowanie miłosierdzia, które tkwiło jeszcze w obyczajowości i pojęciach ludzi XVIII wieku, tą samą bronią kościelną, powołując się na przypowieści salomonowe, Joba i św. Pawła, a nawet i na Księgę Rodzaju, z której daje cytat ... „w pracy będziesz pożywał owoców ziemi“.<sup>44)</sup> W ten sposób reprezentant poglądów Kościoła, chcąc wziąć udział w ogólnym procesie przeobrażeń poglądów na sprawę żebractwa, szuka oparcia dla sformułowanych przez siebie postulatów w Piśmie Świętym i literaturze religijnej. Autor wysuwa postulat, że w rozwiązywaniu sprawy żebractwa, należy się kierować nie tylko ślepa miłością bliźniego, ale przede wszystkim przesłankami rozumowymi oraz sprawiedliwością przy rozdziale zasiłków, przeznaczonych dla ubogich.

Drugi postulat, jaki jest wysuwany przez autora broszury, to udział całego społeczeństwa w akcji przeciwżebraczej. Uważa on, że duchowieństwo jest specjalnie predystynowane do tej akcji, ponieważ powołane jest do głoszenia prawdy przed ludem i wywiera bezpośredni wpływ czy to przez kazania, czy bezpośrednie obcowanie na urabianie pojęć szerokich mas ludności. Cała akcja winna być zorganizowana dwutorowo: raz przez zohydzenie przez duchownych żebrakom „niecnego“ ich sposobu życia i głoszenie, że „praca czyni ludzi lepszy-

mi przed Bogiem“...<sup>45)</sup> a ponadto zorganizowanie przez każdego pasterza przy swej parafii placówki opiekuńczej i przy współudziale miejscowego społeczeństwa preselekcjonowanie żebrzących i obmyślenie we własnym zakresie środków materialnych na wsparcie dla prawdziwie potrzebujących pomocy.

Autor „Uwag obywatelskich“ uważa, że zagadnienie żebractwa winno być zasadniczo rozwiązane w skali państwowej i przez państwo. Autor powołuje się, że w innych państwach „gdzie rząd kwitnie“ sprawa żebraków i włóczęgów jest bardzo konsekwentnie rozwiązywana. Państwo interesuje: przyczyna żebractwa, liczba żebrzących i stan ich zdrowia. W wypadku ustalenia, że „człowiek bez celu i bez żadnego rzemiosła i pracy, gdy przy czerstwym zdrowiu śmie się puszczać na włóczęgę, już przez to samo rząd ma za podejrzanego, a dla zapobieżenia złemu, którego by się pewnie z czasem mogło domyślać nieodwłocznie, często nawet pod pilną strażą do fabryk i robót obrócić nakazuje“.<sup>46)</sup>

Oświecenie przez duchowieństwo zagadnienia walki z żebractwem nie wniosło żadnych nowych postulatów, ani spostrzeżeń co do istniejącego stanu poglądów w prasie, było natomiast nowym sposobem ujęcia zagadnienia rozpatrywanego w płaszczyźnie spraw religijnych, z przytoczeniem argumentów z literatury kościelnej na poparcie swych tez.

#### Środki materialne na akcję przeciw żebraczą

Wśród poruszanych przez publicystów problemów uderza brak omówienia środków materialnych, któreby pozwoliły wprowadzić w życie projekty rozwiązania kwestii żebractwa. Wyjątkiem tu będzie artykuł „Monitora“, w którym autor formułuje w następujących słowach swój projekt: „...na zebranie pieniędzy dla wspomżenia i poratowania ubogich w każdym województwie i powiecie mało co narzucić podatku potrzeba, który nie tak składką jako raczej jałmużną nazwany być może, który to podatek dwa razy w rok dany być ma, a to w proporcji do osiadłości, którą posiada“.<sup>47)</sup>

Zasada opodatkowania społeczeństwa, poruszona w powyższym artykule dla zdobycia w ten sposób środków na walkę z żebractwem, była na tle współczesnych poglądów i praktyki czymś bardzo śmiałym i odbiegającym od dotychczasowego sposobu myślenia społeczeństwa.

Finansowanie akcji zwalczającej żebractwo w tych czasach polegało na składaniu dobrowolnych ofiar, względnie nadaniach na szpitale, lub tworzeniu fundacji.

<sup>42)</sup> Tamże str. 106.

<sup>43)</sup> Monitor r. 1771, str. 71.

<sup>44)</sup> Uwagi obyw. nad żebrakami w W-wie r. 1782, str. 10.

<sup>45)</sup> Tamże str. 14.

<sup>46)</sup> Tamże str. 13.

<sup>47)</sup> Monitor r. 1777. T. I, str. 92.



Dalszym nowym krokiem na drodze do uporządkowania finansów na cele opiekuńcze było wysunięcie przez tegoż autora projektu opracowania w skali państwowej budżetu na powyższy cel. „...co trzeci miesiąc publico podana być powinna tabela wydrukowanej percepty i expensy na ubogich w całym królestwie, z dokładną informacją i potrzebnymi wyrazami o stanie i o liczbie ubogich, oraz wolno być ma każdemu, podać na piśmie swe uwagi, zdania, sposoby polepszenia, które Urząd tym Królestwie wysadzony, pilnie roztrząsać, a na pożytek ubogich to wszystko obracać powinien”.<sup>48)</sup>

Duch reformy, który wywarł swe piętno w epoce stanisławowskiej na wszystkich dziedzinach życia, dotknął również i zagadnień społecznych. Należy podkreślić, że nowość postawienia zagadnienia żebractwa przez publicystów owego czasu polegała przede wszystkim na zaakcentowaniu roli państwa, jako inicjatora i czynnika ingerującego w zagadnieniach opiekuńczych. Następną zdobyczą postępowej myśli

<sup>48)</sup> Tamże str. 94.

epoki było podniesienie społeczne dzieci nieślubnych i koncepcja akcji ratowniczej w stosunku do każdego dziecka, zapewniającej opiekę i wykształcenie dzieciom opuszczonym czy zaniedbanym. Ogromną również wartość posiada silnie wyrażone w publicystyce polskiej dążenie do uproduktywienia sił ludzkich. Chcąc nadać człowiekowi postawę czynną gospodarzo, wskazuje publicystyka różnorodne formy pomocy społecznej. W powyższych wskazaniach można się doszukiwać wpływu ówczesnych doktryn ekonomicznych, przede wszystkim poglądów A. Smitha, twórcy współczesnej ekonomii politycznej, który stwierdza, że zbiorowa praca społeczeństwa, to źródło bogactwa narodu (główne dzieło Smitha „Badania nad bogactwem narodów” ukazało się w r. 1776).

Publicystyka wyraźnie występuje w rozwiązywaniu zagadnień opiekuńczych na usługach potrzeb gospodarczych społeczeństwa, oraz teorii ekonomicznych, wśród których duże znaczenie posiadał kierunek kameralistyki, wysuwający na plan pierwszy interes państwa — jego rację stanu.

## Zygmunt Wolski

### Problemy inwalidzkie

*„Od maszyn i świata fizycznego winna uwaga ludzkości zwrócić się do ciała i ducha ludzkiego. Do procesów fizjologicznych i duchowych, bez których maszyny i wszechświat Newtona i Einsteina nie istniałby wcale” (Alexis Carrel „Człowiek istota nieznaną”).*

#### I.

Długoletnia niszcząca wojna i okupacja, oraz strata ponad sześć milionów obywateli, doprowadziła Polskę do niebywałej dotychczas dewastacji biologicznej, gospodarczej i moralnej.

Tego rodzaju sytuacja narzuca konieczność zastosowania specjalnych środków zaradczych — stosowania specjalnych metod polityki społecznej, zmierzającej do odrodzenia biologicznego i moralnego olbrzymiej ilości ludzi, pozostających poza nawiasem normalnych procesów produkcyjnych i ciężących swą masą na dochodzie społecznym.

Wśród szeregu problemów stąd wynikających, jednym z najważniejszych, tak pod względem ekonomicznym, jak i społecznym, jest problem ludzi niezdolnych, względnie o ograniczonej zdolności do pracy.

Problem ten obrazują przykładowo niektóre cyfry, które, ze względu na brak statystyki opierają się na danych szacunkowych: inwali-

dów wojennych mamy około 250.000, w tym około 30% ciężko poszkodowanych,

inwalidów cywilnych, poszkodowanych przez wojnę w obozach koncentracyjnych itp. ponad 250.000,

inwalidów pracy i wypadkowych około 200.000,

opieką częściową objęto około 1.000.000,

liczba kalek (amputacje) wynosi szacunkowo około 70.000 w tym zarejestrowanych już inwalidów wojennych ponad 16.000,

liczba ociemniałych i niewidomych około 20.000,

liczba zagrożonych kalectwem z powodu gośca około 165.000.

Ta masa ludzka jest dotychczas w dużej mierze elementem nieproduktywnym, pogłębiającym stan dewastacji moralnej, jest elementem hamującym do pewnego stopnia tempo odbudowy — pochłaniając olbrzymie środki.

Środki, jakimi dysponuje i jakie przeznacza na opiekę nad tą masą państwo i społeczeństwo, zaspokajają zaledwie znikomą część jej potrzeb. Z punktu widzenia ekonomicznego, są to raczej wydatki niecelowe, gdyż nie zmieniają istniejącego stanu rzeczy i nie dają żadnych perspektyw na przyszłość.

Zagadnienie ludzi poszkodowanych na zdrowiu nie ogranicza się tylko do inwalidów wojennych. Nowoczesna wojna nie znała frontu. Frontem był cały kraj i wszyscy jego miesz-



kańcy. Dziś frontem walki jest odbudowa kraju — walka ta przynosi cały szereg ofiar. Ofiary te również muszą być wzięte pod uwagę.

Zagadnienie inwalidów wojennych jest tu fragmentem specjalnym. Inwalidom wojennym słusznie należy się uprzywilejowana pozycja w społeczeństwie, ograniczona dobrem ogólnym wszystkich obywateli i koniecznościami państwowymi. Wynika to z faktu, że inwalidzi wojenni są najtraficznymi ofiarami wojny.

Skutki wszelkich kataklizmów, wojen i nieszczęść są różnorakie. Jedne przemijają szybko, inne są o większej trwałości. Jeśli chodzi o kalectwo, to towarzyszy ono człowiekowi do końca życia.

Z gruzów powstaną nowe miasta, leżąca ugięciem ziemia będzie uprawiona i obsiana, dzięki wysiłkowi i pracy odrodzi się zniszczony przemysł.

Nie leży jednak w ludzkiej mocy, by zwrócić żołnierzowi amputowaną rękę, czy nogę, przywrócić mu wzrok utracony na froncie, oddać zdrowie nadszarpięte przez rany i kalectwo.

Inwalida stoi zwykle wobec nieodwracalności swego cierpienia. Nieodwołalne, trwające do końca życia, upośledzenie powoduje u inwalidy poczucie jego zbędności, poczucie, że jest ciężarem dla otoczenia. Jest to jedna z głównych przyczyn, zawinionych przez część naszego społeczeństwa, nierozumiejącą tego zagadnienia — dewastacji moralnej i poczucia krzywdy niezasłużonej. Z tych przyczyn przysposobienie inwalidy do właściwej pracy jest dobrodziejstwem niczym niezastąpionym.

Wielu ludzi nie rozumie jeszcze, jakim dobrodziejstwem jest praca, a zwłaszcza bardzo wielu inwalidów, tak wojennych, jak i cywilnych nie rozumie tego i nie chce zrozumieć.

To też, aby akcja przysposobienia do pracy i zatrudnienia inwalidów dała rezultaty, musi ona równocześnie objąć wszystkie grupy osób poszkodowanych na zdrowiu, a więc zarówno inwalidów wojennych, pracy i cywilnych. Trudno byłoby skłonić inwalidów wojennych do wydajnej pracy w czasie, gdy inwalidzi cywilni, nie pracując, pobieraliby zapomogi z opieki społecznej i odwrotnie.

## II.

Plan przysposobienia do pracy, szkolenia i zatrudnienia inwalidów opracowany przez Ministerstwo został oparty nie tylko na skromnych własnych doświadczeniach, ale i na badaniach i wynikach, jakie zostały osiągnięte zagranicą.

Istotne są tu następujące podstawowe założenia:

- 1) Polska nie może sobie pozwolić na niezatrudnianie swoich obywateli,
- 2) każdy obywatel ma prawo i obowiązek pracy,

- 3) zatrudnienie osób, zwanych inwalidami, jest usprawiedliwione ekonomicznie i społecznie, oraz ma swe uzasadnienie rozumowe.

Uzasadnienie ekonomiczne polega przede wszystkim na zrozumieniu, że pozostawienie wielkiej masy ludzkiej poza możliwościami normalnej pracy musi wytworzyć katastrofalny pod względem gospodarczym wyścig między dochodem społecznym, którego najpoważniejszym składnikiem jest dochód z produkcji, a wydatkami na nieprodukcyjnie pojętą opiekę społeczną.

Zatrudnienie natomiast inwalidów i innych osób poszkodowanych na zdrowiu może być czynnikiem bardzo ważkim w rozwoju naszego dochodu społecznego.

Te momenty m. in. zadecydowały o przeprowadzeniu akcji produktywizacji inwalidów (wojennych i pracy) w Związku Radzieckim i w Wielkiej Brytanii, gdzie spośród 811.000 zarejestrowanych inwalidów zatrudniono w normalnych warunkach 750.000. Produktywizacja dalszych jest w toku. Na drogę tę wstąpiła ostatnio również Czechosłowacja.

Wobec przytoczonych wyżej dużych liczb (nie obejmujących gruźlików) ludzi poszkodowanych na zdrowiu, wydaje się, że jest to argument przesądający konieczność inwestycji społecznych, zmierzających do uproduktywienia inwalidów.

Renty, zapomogi, względnie inne formy rozwiązania problemu stwarzają tylko zwyrodniałe formy vegetacji, która jest z reguły powodem niepokoju społecznych, pogłębiających dewastację moralną i której istnienie namacalnie stwierdzamy.

Jedynie praca, praca właściwie dobrana, z uwagi na jej olbrzymie znaczenie moralne, poza innymi wartościami, może dać zadowalające rozwiązanie.

Praca wypełnia życie, zapobiega demoralizacji, daje zainteresowania i poczucie użyteczności, oraz tworzy silną więź społeczną. Brak pracy wytwarza poczucie zbędności, goryczy, niezadowolenia, sprzyja tworzeniu się grup wiecznych malkontentów, ludzi o kompleksie niższości. To wszystko ma olbrzymi wpływ na zdrowie psychiczne i stanowi o atmosferze ogólnej społeczeństwa.

Związek między zagadnieniem przywracania zdolności do pracy a problemami ekonomicznymi jest bardzo ścisły, mimo że nie rzuca się w oczy i jest trudny do uchwycenia cyfrowo. Zagadnienie przywracania zdolności do pracy dzieli się na szereg fragmentów, z których jednym z czołowych jest zagadnienie zdrowia.

Powołamy się tu na wypowiedzi Mariana Turckiego w „Gospodarce Planowej”, który stwierdza, że dobrobyt narodu jest ściśle związany ze zdrowiem narodu, że naród chory o osłabionej zdolności do pracy nie ma szans dojścia do dobrobytu. Stąd inwestycje, mające podnieść zdrowotność, a więc przywrócić normalną zdolność do pracy, są w kalkulacji go-



spodarczej jedną z najbardziej rentujących się, gdyż działają niemal natychmiast, wywołując pozytywne reakcje gospodarcze.

Bardzo przekonujące są cyfry, opublikowane niedawno, zgodnie z którymi Stany Zjednoczone Ameryki Północnej tracą rocznie z powodu chorób 400 — 500 milionów dni roboczych, co przekracza czterdziestokrotnie dni stracone z powodu strajków.

Dane, opublikowane w prasie przez Biuro Odszkodowań Wojennych mówią, że utracone nadwyżki produkcyjne osób uśmierconych i dotkniętych kalectwem wynoszą 74 miliardy złotych.

Włączenie do procesów produkcyjnych masy ludzkiej, przejściowo niezdolnej do pracy, będzie miało bez wątpienia duży wpływ na wzrost ogólnej wydajności. W naszych warunkach zagadnienie to jest niesłychanie ważne.

Przytoczmy tu słowa prof. W. Jastrzębowskiiego, ilustrujące ważność problemu wydajności pracy człowieka. Prof. Jastrzębowski („Robotnik”) pisze: „Polska leżała w kuszącym pasie słabości wobec Niemców. Polska była narodem zapóźnionym w swym rozwoju materialnym. Współżycie pokojowe, zasadzające się na obustronnej wymianie, zapowiadało dla Niemców mniejsze korzyści, niż zabór i ludobójstwo. Polska była dostatecznie słaba gospodarczo i dostatecznie biedna, by stać się terenem łatwej zdobyczy. Istotną więc rzeczą jest w stosunku do Niemiec zrównanie potencjałów gospodarczych, lepszego zainwestowania i zagospodarowania, kuszącego Niemców pasa słabości. Te zaś procesy gospodarcze rozumieć należy jako podłoże już nie dla wyrównania sił militarnych, ale dla wyrównania wydajności człowieka i jego stopy życiowej”.

Narodowy Plan Gospodarczy daje wyraz dobitny woli zrealizowania tych założeń. Jeśli do tego dodamy, że jedną z czołowych zasad naszego ustroju jest, że każdy człowiek winien mieć zapewnione równe szanse życiowe, to jasną jest rzeczą, że także szanse winny być dane i ludziom uszkodzonym na zdrowiu.

### III.

Inwalidom nie potrzeba miłosierdzia. Miłosierdzie nie da materialnego zabezpieczenia, nie da poczucia użyteczności, które jest czynnikiem decydującym, jeśli chodzi o wartość moralną jednostki.

Polska nie może sobie pozwolić na tworzenie z ludzi zasłużonych — a takimi są bez wątpienia inwalidzi wojenni i inwalidzi pracy — klasy upośledzonych pariasów przez postawienie ich poza nawiasem współzawodnictwa na normalnym rynku pracy.

Zagadnienie inwalidów jest problemem, którego nie można wyodrębnić spośród innych zagadnień ogólnospołecznych i ogólnopaństwowych.

Sprawiedliwość i ład społeczny wymagają,

by zagadnienie to było rozwiązywane łącznie ze wszystkimi problemami naszego życia społecznego i gospodarczego.

Jest rzeczą nie podlegającą dyskusji, że spadek społeczny, jaki otrzymaliśmy z okresu przed 1939 rokiem, ciąży do dziś na psychice sporej ilości inwalidów i pewnych grup społeczeństwa.

Z jednej strony znajduje on wyraz w fałszywym i emocjonalnym, podejściu do inwalidów ze strony społeczeństwa, a z drugiej strony — przejawia się w nieświadomości społecznym i dużym egoizmie pewnych grup inwalidów.

To tradycyjne nastawienie musi być przełamane. I tu jest wielka rola Związku Inwalidów Wojennych, polegająca na tym, by temu nastawieniu przeciwstawić prawdy jasne, proste, dostępne i zrozumiałe dla każdego, że dobro ogólne jest dobrem każdego człowieka, że człowiek jest istotą społeczną i żyć poza społecznością nie może.

I dlatego aspołecznym jest:

— inwalida, który wydzierżawia otrzymaną budkę tytoniową i spędza czas w beczynności i pijaństwie,

— ociemniały, zebrzący na ulicy i zarabiający w ten sposób więcej, aniżeli mógłby zarobić, pracując w fabryce, lub warsztacie,

— dyrektor fabryki, lub inżynier, który nie chce mieć nic do czynienia z inwalidą ciężko uszkodzonym, lub ociemniałym, którzy przez ograniczenia, wynikłe z ich kalectwa, nie mogą być koniunkturalnie przesuwani z jednego odcinka pracy na drugi i obecność których stanowi konieczność pogłębienia wyrobienia społecznego jego współpracowników,

— robotnik, lub robotnicy, którzy mogą pracować w innych działach pracy, lub nawet w innych fabrykach, a którzy nie chcą ustąpić miejsca inwalidzie ciężko uszkodzowanemu, lub ociemniałemu w tym dziale, który jest dlań dostępny,

— aspołeczną jest wreszcie ta część społeczeństwa, która tkwiąc w złych tradycjach i przykładając do wszystkich zagadnień społecznych swoje egoistyczne zapatrywania na wzajemne obowiązki państwa i społeczeństwa, sprowadza je w gruncie rzeczy do jednostronnego obciążenia państwa wszystkimi ciężarami w stosunku do jednostki.

### IV.

Podstawową zasadą, jeśli chodzi o pracę ludzką i jej wymogi, jest fakt, że zdolność do pracy zależna jest od uzdolnienia, nie zaś od inwalidztwa, to znaczy, że jest to kwestia umysłu, a nie mięśni i stawów. Sprawność, jak również złożoność ruchu są całkowicie zależne od mózgu.

Mięśnie i ścięgna są narządami, poruszającymi stawy lecz sposób, w jaki ten ruch jest wykonywany, podyktowany jest przez mózg i przekazany mięśniom przez układ nerwowy.



Same mięśnie mogą być wyćwiczone tak, aby dawały zwiększoną wydajność, jest jednak niemożliwością wyszkolić mięsień, lub grupę mięśni w wykonywaniu samodzielnych, celowych poruszeń.

Gdyby było rzeczą możliwą amputować ręce wybitnego kaligrafa i przeszczepić je analfabecie, to jest rzeczą zupełnie jasną, że nie potrafiłby on zupełnie pisać, natomiast, gdyby kaligrafa obdarzyć rękoma analfabety, potrafiłby on nadal pisać z dotychczasową łatwością. Nawiasem dodamy, że inwalidzi po amputacji w szpitalu mogą pisać ołówkiem przytwierdzonym do kikutu i rodzina poznaje ich pismo.

Biorąc pod uwagę szeroki zakres rozmaitych wymogów ze strony dziesiątków tysięcy różnego rodzaju zatrudnień, łatwo zauważyć, że niema takiego człowieka, któryby nie miał jakiejś przeszkody w pracy, to znaczy nikt nie jest tak doskonale wyposażony przez naturę, by posiadać zdolność opanowania każdej pracy.

Z drugiej strony jest rzeczą aż nadto oczywistą, że większość gałęzi pracy wcale nie wymaga pełnego fizycznego uzdolnienia.

Na każde zajęcie, które koniecznie wymaga obu rąk, przypada kilkadziesiąt takich, które można wykonać jedną tylko ręką.

Przykładowo wyliczymy jakiego rodzaju zawody i czynności mogą wykonywać inwalidzi po uprzednim ich przygotowaniu do pracy:

murarze — pojedyncza amputacja poniżej kolana,

stolarze — pojedyncza amputacja poniżej kolana, amputacja lewego ramienia poniżej łokcia,

malarze, dekoratorzy — amputacja poniżej kolana, amputacja lewego ramienia poniżej łokcia,

spawacze — amputacja nogi, paraliż dziecięcy nog, amputacja ramienia,

szewcy — amputacja nogi, głuchota, utrata jednego palca u jednej ręki,

krawcy — amputacja nogi, podwójna amputacja nog poniżej kolana,

ociemniałi — montaż piast rowerowych, dętek, wentyli, kartonaz, pakowanie i cały szereg innych.

Jeżeli chodzi o właściwe i racjonalne zatrudnianie inwalidów, to podstawową, istotną sprawą jest przekonanie się o tym, co inwalida potrafi zrobić i danie mu pracy, zgodnej z jego uzdolnieniem. Należy zapomnieć o tym, czego inwalida nie potrafi i pozwolić mu, by sam o tym zapomniał. Rola lekarza winna tu polegać na ocenianiu zdolności, a nie na określaniu niezdolności.

Co to jest zdolność do pracy? Może ona wymagać bądź dużej siły fizycznej, bądź znajomości języków, pisania na maszynie, zdolności do śpiewu itp.

Najistotniejszą jest tu cecha, którą pracownik musi posiadać — wytrzymałość, a więc możliwość codziennej ośmiogodzinnej pracy. Siłą wytrzymałości jest to odporność na zmęczenie.

Zmęczenie zaś jakiegoś zespołu mięśni jest proporcjonalne do stopnia wysiłku umysłowego, który jest potrzebny do spowodowania pracy mięśni (rąbanie drzewa przez drwala i amatora). Wysiłek umysłowy lub świadomą myśl należy uważać za pierwszą przyczynę zmęczenia i przeciwnie wszystko to, co eliminuje wysiłek umysłowy z pracy mięśni, przyczynia się do zmniejszenia zmęczenia. Natura zwalcza zmęczenie przez wykluczenie wysiłku umysłowego z pracy mięśni, przez zmechanizowanie ich pracy.

Jeśli chodzi o inwalidów, to poza wysiłkiem umysłowym odgrywają tu jeszcze dużą rolę inne czynniki, jak: obawa, lęk i niepewność, czy potrafią oni w ogóle normalnie pracować.

Praktyka codziennego życia dowodzi, że inwalida stosunkowo szybko „oswaja się” ze swym kalectwem. Niezdarne wysiłki przy wykonywaniu początkowych ruchów stają się rychło zręcznymi czynnościami, które z czasem przekształcają się w mechaniczne ruchy. W miarę upływu czasu kalectwo coraz mniej absorbuje myśl inwalidy.

Do tego błogosławionego zapomnienia przyczyniają się i inne czynniki, a szczególnie zachowanie się otoczenia. Rodzina i towarzysze pracy przyzwyczajają się do kalectwa i przestają okazywać inwalidzie współczucie — co jest pierwszym krokiem do jego uzdrowienia duchowego, nabrania pewności siebie i zaufania do siebie.

Mit o niemożliwości normalnego zatrudnienia inwalidów ciężko poszkodowanych i ociemniałych pokutuje wśród inwalidów i jest bardzo rozpowszechniony w opinii publicznej.

Dzięki temu mitowi inwalidzi mają duże trudności w znalezieniu pracy. Między inwalidą a pracą wzniesiono mur ignorancji, ignorancji pracodawcy, kierownika robót, towarzyszy pracy i własnej inwalidy.

Ten mur winien być obalony.

Ani renty inwalidzkie, ani akcja dobroczynna nie rozwiążą problemu. Tylko i jedynie praca, właściwie dobrana, da należną im pozycję.

Inwalida nie może być napiętnowany, jak to miało miejsce przed 1939 r. Inwalida nie może być tylko tolerowany w pracy. Jeśli wyszukuje mu się jakieś specjalne — nieraz zbędne — zajęcie, tylko aby zadość się stało przepisom, wówczas jest on napiętnowany i staje się bezproduktywnym ciężarem zakładu pracy. Jeśli inwalida otrzyma właściwą pracę, którą może wykonywać w takich samych warunkach, jak człowiek zdrowy, wówczas stanie się on takim samym pracownikiem, jak wszyscy inni, i będzie chętnie widziany w przemyśle i innych zawodach.

Unormowanie tej sprawy może być jedną z donioslejszych prac w historii ustawodawstwa socjalnego.

Przy rozważaniu zagadnienia zatrudnienia inwalidów nie możemy być pod wyłącznym wrażeniem fizycznej niezdolności inwalidy. Należy w pierwszym rzędzie zwrócić uwagę



na to, co inwalida może robić, a nie na to czego nie może.

Przeprowadzone doświadczenia za granicą, oraz dokonywane obecnie u nas, a dotyczące właściwego umieszczania w pracy, dostatecznie wykazały, że inwalidzi chcą i mogą dobrze pracować, będąc pracownikami o niezłej wydajności, a często nawet wyższej od innych.

Jest to zrozumiałe, gdyż najczęściej utrata jednej zdolności, umiejętności czy przydatności, kompensuje się przez rozwój innej.

Bardzo symptomatyczne jest tu następujące zdanie przemysłowca amerykańskiego Forda: „Wszyscy nasi robotnicy — inwalidzi w pełni usprawiedliwiają płacone im zarobki, wypełniając swe obowiązki na poziomie i bez żadnych zastrzeżeń. Jedyłą naszą pomocą w stosunku do nich było wyszukanie im odpowiedniej pracy, przy której mogliby rozwinąć swe umiejętności”.

Należy zaznaczyć, że zakłady Forda zatrudniają ponad 11.000 inwalidów - robotników, z których 1208 było całkowicie lub częściowo pozbawionych wzroku, 111 głuchoniemych, 91 z jedną ręką, 3 bez obu rąk, 101 z okaleczonymi nogami, 139 ze skrzywieniami kręgosłupa, 135 epileptyków, 322 organicznie chorych na serce.

Jeżeli więc chodzi o zatrudnianie inwalidów, to tak pracodawca, jak i wszyscy inni powinni podchodzić do tego zagadnienia normalnie, tak samo, jak w przypadku pracownika zdrowego, powinni starać się ocenić kwalifikacje inwalidy w sposób pozytywny i w stosunku do aktualnych wymogów dostępnego zatrudnienia.

Kierownicy fabryk i rady zakładowe, które unikają raczej zatrudniania inwalidów, czynią to z braku uświadomienia, doświadczenia i na skutek tradycyjnego podejścia, jakie istniało w stosunku do tego zagadnienia przed wojną.

Ponadto wielu z tych ludzi nie zdaje sobie sprawy z tego, że większość gałęzi pracy wcale nie wymaga pełnego fizycznego uzdolnienia.

Opierając się w dalszym ciągu głównie na doświadczeniach zagranicznych oraz naszych Zakładów Szkolnych, które całkowicie pokrywają się z przesłankami psychologicznymi, należy stwierdzić, że inwalidzi są dobrymi pracownikami.

Inwalidzi są zasadniczo pracownikami normalnymi i popełnia się wielki błąd traktując ich inaczej. Nie są bynajmniej bardziej wpadający w oko przez swój fizyczny niedostatek, aniżeli zdrowy człowiek przez swój brak tego niedostatku.

Będąc normalnymi pracownikami, inwalidzi wykonywają swą pracę w sposób normalny — jedni doskonale, drudzy dobrze, a inni poprawnie.

Inwalidzi mogą i osiągają w produkcji rezultaty równie wysokie, albo wyższe, niż zdrowi, naturalnie z zastrzeżeniem, że zostali umieszczeni w pracy, odpowiadającej ich możliwościom.

Jest to wynikiem faktu, że inwalida, mówiąc ogólnie, jest bardziej skłonny do skoncentrowania się na wykonywanej pracy i używaniu pełnych umiejętności, oraz uzdolnienia fizycznego i umysłowego. Ograniczona możność ruchów, widzenia, słyszenia, wszystko to zmierza do zredukowania rezultatu przeszkadzających wpływów. Inwalida wie dobrze, nawet za dobrze, że nie jest mu łatwo otrzymać właściwą pracę, dlatego też stara się ją wykonywać jak najlepiej, aby ją mógł otrzymać i nie stracić.

Wielu ludzi lęka się zatrudnienia inwalidów z tego powodu, że obawiają się, by wypadek przy pracy nie spowodował powiększenia się inwalidztwa. Stwierdzono wszakże, że inwalidzi nie łatwo ulegają wypadkom i że ludzie posiadający fizyczne braki są znacznie rzadziej wplątani w wypadki przy pracy, aniżeli ci, którzy są fizycznie bez zarzutu. I to jest zrozumiałe, gdyż człowiek, który stracił jedną rękę, jest podwójnie ostrożny, jako, że dba o to, by nie zranić się, względnie nie stracić pozostałej.

I tu jeszcze raz powołamy się na przykład Stanów Zjednoczonych. Federalny Urząd Bezpieczeństwa Pracy zbadał ponad sto zakładów przemysłowych, zatrudniających inwalidów, zgodnie z nowoczesnymi wymogami. Badania te dały następujące rezultaty w zbadanych stu zakładach:

Stopa wypadków:

niższa dla inwalidów w 57, ta sama w 41, wyższa dla inwal. w 2.

Wydajność pracy:

niższa dla inwalidów w 10, ta sama w 66, wyższa dla inwal. w 24.

Te niesłychanie ciekawe cyfry mówią, że w 57% stopa wypadków była niższa dla inwalidów, aniżeli dla ludzi zdrowych, wydajność zaś w 90% była równa lub wyższa u inwalidów.

## V.

Jednym z czołowych zagadnień natury społecznej i ekonomicznej jest szeroko pojęte zagadnienie przywracania zdolności do pracy, stosowane z wielkim powodzeniem w Związku Radzieckim (wozwraszczanie k trudowej zizni) i w Wielkiej Brytanii (rehabilitacja). Odnosi się to nie tylko do inwalidów, ale i do wszelkich przypadków przejściowej utraty zdolności do pracy, które mogą spowodować inwalidztwo.

Szybki powrót pracownika na swą placówkę — nawet w okresie nadmiaru rąk do pracy — był zawsze, a teraz specjalnie sprawą pierwszorzędnej znaczenia.

Alarmy prasy codziennej i fachowej, wskazujące na zatrważające zjawisko opuszczonych dniówek roboczych w dostateczny sposób ilustrują wagę tego zagadnienia.

Wydajne, szybkie i skuteczne przywracanie zdolności do pracy obejmuje w zależności od stopnia utraty tej zdolności cały wachlarz zabiegów.



Istotną sprawą jest tu akcja zapobiegawcza, która pozornie nie wiąże się z zagadnieniem inwalidzkim. Ale tylko pozornie. Akcja zapobiegawcza ma bowiem duży wpływ na zmniejszenie się wypadków inwalidztwa pracy. Winna ona zacząć się już u progu życia przez opiekę nad matką i dzieckiem.

Dalszy jej etap to szkoła powszechna, która dla większości młodzieży polskiej stanowi jedyną podstawę przygotowawczą do życia.

Szkoła powszechna winna się stać pierwszą i zasadniczą poradnią zawodową, gdyż właściwie dobrany zawód, zgodny z indywidualnymi dyspozycjami psychicznymi i fizycznymi człowieka, ma zasadniczy wpływ na późniejszą wydajność i ciągłość pracy, oraz powoduje zmniejszenie przypadków inwalidztwa.

Należy tu dalej skuteczność lecznictwa, które musi być najściślej powiązane z akcją wczasów pracowniczych. Odpoczynek pracownika winien być połączony z regeneracją sił i zdrowia pracownika i winien być tak zorganizowany, by istotnie tym wymogom odpowiadał.

Właściwy proces przywracania zdolności do pracy winien się zaczynać od momentu powstania wypadku. Polega on nie tylko na leczeniu w szpitalu, ale na całym szeregu zabiegów, jak fizykoterapia, terapia zajęciowa, gimnastyka lecznicza, na uwolnieniu pacjenta od trosk i kłopotów, związanych z utrzymaniem rodziny, odpowiednio zorganizowanej rekonwalescencji, w czasie której praca i odpoczynek winny się wzajem uzupełniać.

W przypadku kalektwa należy tu ponadto dobór protezy, umiejętność pielęgnacji kikutu i posługiwania się protezą.

Różnego rodzaju schorzenia i amputacje mogą spowodować niemożność powrotu do poprzedniego zawodu, względnie mogą dotknąć ludzi, którzy w żadnym zawodzie nie pracowali. I tu znów istotną staje się sprawa poradnictwa zawodowego, w celu skierowania, albo do odpowiedniej pracy, albo do szkolenia.

Umieszczanie inwalidów w pracy i szkolenie ich nie jest sprawą prostą — wymaga bowiem z jednej strony fizycznej i psychicznej analizy inwalidy, dla wykrycia jego uzdolnień, a z drugiej strony czynnościowej analizy pracy, dla ustalenia zawodów i czynności, dostępnych dla inwalidów, z uwagi na różnorodność ich schorzeń.

Przywracanie zdolności do pracy ma dwie wyraźne fazy:

**P i e r w s z a** — l e k a r s k a, która oznacza bądź akcję zapobiegawczą, bądź zabiegi, mające na celu zastąpienie prawidłowych funkcji mięśni, całkowite odnowienie tych funkcji, podtrzymanie ogólnego stanu zdrowia pacjenta, jak również jego sił fizycznych, niezależnie od leczenia, wymaganego w poszczególnych przypadkach.

Zabiegi te winny się rozpoczynać możliwie natychmiast po odniesieniu rany, lub przebyciu operacji, albo też w przy-

padku ostrej, lub przedłużającej się choroby, jak tylko ogólny stan pacjenta na to pozwoli.

Zabiegi te winny trwać nie tylko przez cały okres leczenia szpitalnego, ale i przez okres postępującej rekonwalescencji, bez względu na to, czy ma ona miejsce w szpitalu, czy też w innym zakładzie. Zasadniczą rzeczą jest ciągłość leczenia, gdyż tylko dzięki temu osiąga się zamierzony cel, to jest odnowienie umysłowej i fizycznej zdolności pacjenta w czasie jak najkrótszym i w zakresie najpełniejszym.

Jednym z bardzo ważnych środków do osiągnięcia tego celu jest terapia zajęciowa, która polega na wykonywaniu przez pacjentów, przebywających w szpitalu, szeregu prac, jak tkactwo ręczne, wyszywanie, introligatorstwo, galanteria skórzana, robótki ręczne itp. Rola terapii zajęciowej polega na tym, że wypełnia pacjentowi wolny czas, odsuwa odeń nudę i pesymistyczne rozmyślenia o przyszłości, budzi zainteresowania, pobudza wolę życia, daje zadowolenie z dokonanej czynności i ułatwia właściwy dobór ruchów, które uelastyczniają zeszywniałe mięśnie i przywracają dawną zręczność (praca chorych może dać szpitalom pewne przychody, przez sprzedaż wytworów pracy).

Terapia zajęciowa prowadzi pacjenta od zajęć lekkich do cięższych, przyspieszając jego możliwości powrotu do pracy. Rola lekarza jest tu specjalnie ważką.

Terapia zajęciowa w połączeniu z fizykoterapią i gimnastyką leczniczą ma wybitne znaczenie, jeśli chodzi o wszelkiego rodzaju amputacje. Przy amputacjach pierwszą i zasadniczą rzeczą jest myśl o tym, by kikut był najbardziej odpowiedni do zastosowania protezy.

2. **D r u g a f a z a**. Z chwilą odzyskania zdrowia przez pacjenta w znaczeniu lekarskim następować winny zabiegi natury socjalnej i przemysłowej. Należy ustalić z lekarzami, czy pacjent już wyleczony — może powrócić do swego dawnego zawodu, a jeżeli nie, to jakiego rodzaju zawód byłby dlań najbardziej właściwy, oraz upewnić się, że przywrócona zdolność będzie mogła być maksymalnie wykorzystana na polu wysiłków produktywnych w poprzednim lub nowym zawodzie.

W tej drugiej fazie następuje przesunięcie odpowiedzialności z lekarzy na specjalistów, którzy winni rozpocząć swą pracę jeszcze przed ukończeniem czynności leczniczych. Oczywiście musi być ściśła i całkowita współpraca między tymi dwoma rodzajami usług, to znaczy między lekarzami i aparatem urzędowym, względnie społecznym — opieką nad inwalidami.



Postępowanie zmierzające do przywrócenia zdolności do pracy kończy się umieszczeniem inwalidy w pracy. Zatrudnienie inwalidów musi mieć miejsce, zgodnie z zasadą, że należy kierować inwalidę do takiego zawodu, do którego dana jednostka najbardziej się nadaje.

Właściwy dobór zatrudnienia ma kolosalne znaczenie między innymi z następujących powodów:

- 1) zapobiega narastaniu kompleksu zawieszonych nadziei, wiąże pracownika z zakładem pracy, czyni pracę atrakcyjną,
- 2) ma bardzo duży wpływ na wydajność pracy,
- 3) zapobiega ustawicznym wędrownikom pracowników z zakładu do zakładu,
- 4) zmniejsza ilość wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Jeśli chodzi o ścisły związek właściwego doboru zatrudnienia z wydajnością pracy, przytoczymy tu wypowiedzi inż. Antoniego Dunin-Słepścia V-Prezesa Instytutu Naukowego Organizacji i Kierownictwa: „do jednej z fabryk w Stanach Zjednoczonych zaproszono specjalistów poradnictwa zawodowego dla zbadania, czy personel jest odpowiednio przydzielony, zgodnie ze swymi indywidualnymi uzdolnieniami.

Po przeprowadzonych badaniach poważna część personelu została przeszeręgowana. Po dwóch miesiącach, przy niezmiennych wszystkich innych warunkach, wydajność zakładu zwiększyła się o 23 procent przy jednoczesnym zadowoleniu przeszeręgowanego personelu, któremu nowy rodzaj pracy więcej odpowiadał.

W obecnej chwili, gdy nasz kraj i naród został tak straszliwie przez okupanta zniszczony, nie możemy dopuścić do marnotrawstwa ani jednego uzdolnienia. Polska posiada jedyne realne bogactwo: pracę ludzką, z wszelkich innych bogactw została ograbiona przez okupanta. Dlatego ze szczególną pieczołowitością musimy baczyć, aby z tego jedyne naszego bogactwa nic nie marnować”.

W pracy nad przywracaniem inwalidom zdolności do pracy musimy brać pod uwagę klasyfikację inwalidów na: 1) osoby zdolne do pracy w normalnych warunkach, istniejących w przemyśle, handlu, rzemiośle, 2) osoby niezdolne do pracy w warunkach normalnych.

Jeszcze raz należy tu z naciskiem podkreślić, że czynniki takie, jak charakter, inteligencja, wiek i doświadczenie są bardziej miarodajne w określaniu zdolności, aniżeli inwalidztwo, jako takie.

Stąd też ostatnia czynność przywracania zdolności do pracy, to jest umieszczenie w zakładzie pracy inwalidy, a zwłaszcza ciężkoposzkodowanego i ociemniałego, jest czynnością wymagającą specjalizacji, wymaga bowiem analizy indywidualnej pod następującymi względami: wytrwałość, zdolność ruchu, praca w lokalu zamkniętym lub na świeżym powie-

trzu, oraz w różnych warunkach atmosferycznych, zdolność do pracy ciężkiej, lub lekkiej, noszenie, dźwiganie, równowaga, chodzenie po drabinie, praca w pozycji klęczącej, praca w zespole, reakcja na oświetlenie, temperatura, suchość, lub wilgotność powietrza, kurz itp.

Praca lekarza i specjalisty łączy się tu ściślej, gwarantując dobre rezultaty.

Była tu uprzednio mowa o tak zwanej pracy chronionej. Otóż ci wszyscy inwalidzi, którzy nie mogą pracować w warunkach normalnych, nie powinni być skazani na „wegetację i beznadziejność życia z zapomóg i rent. Dla tej kategorii inwalidów winna być zorganizowana praca w specjalnie określonych warunkach.

Inwalidów tych, ogólnie biorąc, można podzielić na następujące kategorie, na tych:

- 1) którzy mogą pracować określoną ilość godzin dziennie, — powiedzmy od 4 — 6,
- 2) którzy mogą pracować w specjalnie przystosowanych do ich kalectwa warsztatach,
- 3) którzy mogą pracować w warunkach domowych.

Podsumowując to, co wyżej zostało powiedziane, zagadnienie przywracania zdolności do pracy obejmuje: opiekę społeczną, lecznictwo, akcję czasów, poradnictwo zawodowe, szkolenie, zatrudnienie, zatrudnienie chronione. Klamrą spinającą całość byłoby odpowiednie ustawodawstwo.

## VI.

Zagadnienie inwalidzkie, jak powiedzieliśmy na wstępie, jest ważnym fragmentem zagadnień społecznych.

Rozwiązanie tego zagadnienia, rozwiązanie korzystne i zadowalające nie da się pomyśleć bez współdziałania i współpracy całego szeregu czynników, które się składają na pojęcie polityki społecznej.

Zagadnienie spożytkowania elementów dotychczas niezdolnych do pracy może być rozwiązane tylko, jako problem ogólnospołeczny i gospodarczy, przy współdziałaniu wszystkich czynników, a więc nie tylko zajmujących się sprawami „człowieka”, ale i bezpośrednio sprawami czysto gospodarczymi.

Problem społeczny, jako całość, ma między innymi dwa wyraźne oblicza. Pierwsze — to rzeczywistość obecna, przedstawiająca niepokojący obraz „człowieka”. W wyniku przeżyć wojennych i okupacji człowiek jest wyczerpany — nerwowo i fizycznie.

Dostateczne dowody dają szerząca się gruźlica, liczby opuszczonych dni pracy. Oznacza to przedwczesne wycofanie się człowieka z procesów pracy, zmniejszoną wydajność, powiększenie liczby emerytów.

Drugie oblicze — to perspektywy na przyszłość.

Z jednej strony mamy naturalny odpyływ z czynnego życia produkcyjnego sił przedwczes-



śnie zużytych, a z drugiej strony niepokojące zjawisko niemożności pełnego ich uzupełnienia przez napływ nowych sił twórczych.

W następstwie bowiem tych samych przeżyć wojennych:

— zmniejszył się przyrost naturalny w ciągu sześciu lat wojny. Przyrost naturalny w latach 1939 — 45 r. wynosił dla całego kraju około 5% rocznie, wobec 12% przed wojną. Miasta, zwłaszcza większe, miały przyrost mały, lub ujemny. Warszawa miała ubytek naturalny około 10% rocznie, wynikający nie tyle ze spadku stopy urodzin( który był nieznaczny), ile ze wzrostu umieralności,

— zmniejszyła się biologiczna wartość urodzonych w czasie wojny,

— nastąpiło ogólne obniżenie poziomu zdrowotnego społeczeństwa, a w szczególności młodzieży,

— duże rozmiary przybrały choroby społeczne, — gruźlica, choroby weneryczne, alkoholizm,

— obniżył się poziom moralny społeczeństwa.

Te dwa oblicza problemów społecznych są nie tylko groźnym zjawiskiem dla naszego procesu odbudowy na dzień dzisiejszy, ale wskazują na duże niebezpieczeństwa w przyszłości.

Zachodzi obawa, że narastanie energii społecznej, narastanie potencjału pracy nie dotrzyma kroku technicznym możliwościom rozwoju gospodarczego.

Narodowy Plan Gospodarczy obejmuje elementy gospodarczego i społecznego rozwoju.

Wydaje się jednak, że praktyczne rozwiązanie nie jest potraktowane w sposób hierarchicznie równorzędny.

Problem gospodarczy składa się z całego szeregu fragmentów, jak przemysł, handel, rolnictwo, komunikacja, odbudowa, polityka skarbową i inne.

Synteza planów poszczególnych zagadnień gospodarczych znajduje swój wyraz w Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów i Centralnym Urzędzie Planowania, jako czynnika koordynującym zagadnienia gospodarcze. Realizacja planów od strony technicznej znalazła swój pełny wyraz w tym układzie.

Inaczej przedstawia się sprawa, jeśli chodzi o zagadnienie społeczne: niema bowiem czynnika w rodzaju Komitetu Społecznego Rady Ministrów, który koordynowałby pracę resortów, zajmujących się sprawami „człowieka” w najszerszym pojęciu, a więc polityką społeczną, zdrowiem, oświatą, opieką społeczną itd.

Rozwiązanie spraw społecznych winno być ujęte w sposób obiektywny i powiązane ściśle i realnie z polityką ekonomiczną. W tym układzie „człowiek”, musi znaleźć należne mu, jeśli nie czołowe, to przynajmniej równorzędne miejsce, jako jedynie twórczy element, wszelkiej działalności gospodarczej. Nie powinno tu być miejsca na rozwiązanie tylko uczuciowe, lecz przede wszystkim rozwiązanie obiektyw-

ne, wynikające z normalnych praw i obowiązków obywateli wobec Państwa i odwrotnie.

Pełna realizacja Narodowego Planu Gospodarczego jest bezsprzecznie uzależniona od skoordynowania planów polityki ekonomicznej z polityką społeczną. Bez ścisłego ich powiązania, realizacja planów ekonomicznych może ulec zahamowaniu, zwłaszcza, że procesy gospodarcze, jako związane z rozwojem techniki, mają tendencję do wyraźnego lekceważenia wartości osobowości człowieka i jej wpływu na procesy produkcyjne.

Wydaje się, że czołowym zadaniem polskiej polityki społecznej jest opanowanie całości spraw „człowieka”, opracowanie planu, którego celem byłoby wprowadzenie do procesów pracy wszystkich elementów ludzkich, jakie są do dyspozycji. Jest to bardzo ważne zadanie na okres obecny, związany z usunięciem skutków wojny i przebudową ustroju.

Doświadczenia i osiągnięcia praktyczne dowodzą, że każdy człowiek może stać się elementem twórczym w ogólnym mechanizmie społecznym.

Dla zrealizowania powyższych celów konieczne jest celowe, planowe i wydajne działanie władz państwowych i stowarzyszeń w zakresie spraw społecznych, oraz walka z wyniszczeniem biologicznym.

Należą tu sprawy o bezsprzecznie zasadniczym znaczeniu, jak:

— powołanie do życia Komitetu Społecznego Rady Ministrów, jednolitość dyspozycji, integralność zadań poszczególnych resortów, obiektywność koncepcji organizacyjnej i uwolnienie jej od wpływów koniunkturalnych, trwałość form organizacyjnych, organizacji statystyki społecznej,

— jednolita akcja w zakresie poradnictwa, przysposobienia (przeszkolenia zawodowego) i pośrednictwa pracy,

— kształtowanie przez Państwo rynku pracy i prowadzenie jednolitej polityki w dziedzinie plac, zatrudnienia, migracji,

— specjalna opieka nad matką i dzieckiem,

— odpowiednia polityka aprowizacyjna i mieszkaniowa,

— przywrócenie chorvm, kalekom, słabym i zmęczonym pełnej zdolności do pracy przez położenie nacisku na skuteczność leczenia ubezpieczeniowego, połączonego z akcją wczasów pracowniczych, oraz przez wprowadzenie obowiązku reedukacji wymienionych osób,

— akcja protezowa dla kalek, zwalczanie wypadków przy pracy i chorób zawodowych,

— uproduktywienie instytucji opiekuńczych.

Wynika to z faktu, — w naszym rozumieniu — że jednym z zasadniczych praw każdego obywatela winno być prawo do pracy i odwrotnie, że jednym z zasadniczych obowiązków każdego obywatela jest obowiązek pracy.

Wszelkiego rodzaju renty i zasiłki, poza emeryturą i rentą starczą, winny być pomyślane nie jako odszkodowanie za procentową



utrata zdolności do pracy, lecz jako wyrównanie szans życiowych i społecznych w związku z utratą w dotychczasowym zawodzie zdolności zarobkowej.

## VII

W polityce społecznej powinny grać i grają wielką rolę stowarzyszenia: winny być one wykładnikami i współtwórcami polityki społecznej.

Postulat planowości w polityce społecznej wymaga, by ilość stowarzyszeń była ograniczona do ilości niezbędnej do sprawowania pewnych jednorodnych funkcji społecznych, względnie obejmujących jednorodną grupę zagadnień.

Wydaje się, że rola tak pojętych stowarzyszeń winna polegać, między innymi, na akumulacji energii społecznej, przez wciąganie najszerzych warstw społeczeństwa do aktywnej współpracy, na prowadzeniu akcji wychowawczej wśród swych członków, opartej na właściwym zrozumieniu wzajemnych praw i obowiązków czynników społecznych i państwowych, na prowadzeniu akcji uświadamiającej, zmierzającej do przekonania swych członków o słuszności założeń polityki społecznej.

Praca stowarzyszeń winna znaleźć swą syntezę w Komitecie (Komisji) Koordynacyjnym stowarzyszeń o charakterze społecznym, do którego zadań należałyby między innymi:

- współpraca i współdziałanie w kształtowaniu polityki społecznej,
- ustalanie i rozgraniczanie zakresu działania poszczególnych stowarzyszeń,
- koordynacja planów pracy stowarzyszeń,
- czuwanie nad realizacją i utrzymaniem linii polityki społecznej,
- wysuwanie postulatów i projektów ustawodawczych w dziedzinie polityki społecznej,
- opiniowanie o celowości istnienia stowarzyszeń.

Do rozwiązania zagadnień społecznych winny być w najszerzej mierze powołane czynniki naukowe.

## VIII

Na zakończenie przytoczymy bardzo znamienne głosy z łamów „Rzeczypospolitej” i „Dziennika Gospodarczego” z dnia 3. IX. 1947 r. (Nr 242). Autor artykułu podaje następujące fakty, które jaskrawo wskazują na dojrzałość omawianych wyżej zagadnień polityki społecznej.

Autor artykułu, Sokołowski, pisze: „Teza, że praca ludzka jest najważniejszym czynnikiem produkcji nigdy nie była tak powszechnie znana i uznawana, jak właśnie teraz. Niektóre fakty jednak wzbudzają wątpliwość, czy istotnie na wszystkich odcinkach naszej rzeczywistości zarówno w stosunku do człowieka pracy, jak i przez niego samego, wyciągane są z tej tezy wszystkie właściwe praktyczne wnioski. Oto są te fakty:

Na przełomie roku, grudzień 1946 — styczeń 1947 r., na terenie największej w kraju Ubezpieczalni, położonej w Zagłębiu Węglowym, odsetek chorych dochodził w niektórych górniczych i hutniczych zakładach pracy do 1/3 całej załogi, co oczywiście wywarło ujemny wpływ na poziom wytwórczości. Można by to sprowadzić do epidemii grypy w czasie ostrej zimy.

Ale oto w pełni lata jesteśmy świadkami wprowadzenia w przemyśle węglowym specjalnego dodatku żywnościowego za regularne zgłaszanie się do pracy przez cały tydzień. Świadczy to o znaczniejszym opuszczaniu pracy.

Pewne, inne co prawda objawy niepokojące wykazuje włókiennictwo łódzkie... masowa wędrowka od zakładu do zakładu, płynność załóg znana jest dostatecznie z wypowiedzi przedstawicieli tego przemysłu.

W przemyśle drzewnym, zwłaszcza na Ziemiach Odzyskanych, płynność robotnika przybiera rozmiary takie, iż stają się one tematem powszechnych rozmów na tych Ziemiach. Wykonanie planu — wedle miejscowej opinii — zaczyna tu stawać pod znakiem zapytania”.

Autor kończy swoje wywody następująco:

„Znamienne jest, że coraz częściej w rozmowach prywatnych — choć jeszcze nie w druku — zaczyna ucierać się postulat „inwestowania w człowieka”, przy czym wskazuje się, że taka inwestycja na niektórych odcinkach jest równie korzystna, jak inwestycja w przedmioty martwe i może być traktowana równorzędnie”.

## Ź R Ó D Ł A :

- 1) Sprawozdanie z ogólnopolskiej konferencji, poświęconej zagadnieniom organizacji poradnictwa zawodowego. 1947.
- 2) Wierzbilowski P. P., Trudoweje ustrojstwo inwalidow Otieczestwiennoj Wojny. Moskwa 1943.
- 3) Roganow T. H., Proizwodstwiennoje obuczenie i trudoustrojstwo inwalidow. Moskwa 1939.
- 4) Pickersgill F. O., Report on registration, training, and placement. U. N. R. R. A. Mission to Poland, 1946.
- 5) Griffiths H. Ernest, Rehabilitation of the disabled. U. N. R. R. A. Mission to Poland, 1946.
- 6) Employment of Canada's Disabled - Veterans and others, Ottawa.



Jerzy Licki

## Francuski system zasiłków rodzinnych

### 1. Uwagi wstępne

W okresie międzywojennym w szeregu państw europejskich sprawą wielkiej doniosłości stał się problem zwiększenia przyrostu naturalnego ludności.

W związku z tym wytworzył się w różnych krajach cały system środków oddziaływania społecznego, mających za zadanie stwarzanie dodatkowych pobudek do wstępowania w związki małżeńskie i dochowywania się liczniejszego potomstwa.

Mimo swojej różnorodności wszystkie te środki dadzą się sprowadzić do 2 grup: 1) negatywnych, odstręczających od stanu bezrodzinnego, 2) pozytywnych, zachęcających do wstępowania w związki małżeńskie i do posiadania potomstwa.

Przybrały one formy zwiększonych obciążeń podatkowych osób samotnych, zmniejszenia opodatkowania małżeństw dzietnych, zwłaszcza wielodzietnych, bezpośredniej pomocy materialnej dla wstępujących w związki małżeńskie, przyznania pierwszeństwa w uzyskaniu pracy ojcom rodziny, wreszcie wypłacania zasiłków na dzieci.

Towarzyszyło temu wytworzenie swoistej postawy społecznej wobec samotnych oraz osób bezdzietnych i małodzietnych, wyrażającej się w ocenie ich jako osób o niepełnej wartości społecznej i w ocenie matek liczniejszego potomstwa, jako szczególnie zasłużonych dla narodu i państwa, odznaczaniu ich, wyróżnianiu i nagradzaniu.

### 2. Dawniejszy system zasiłków rodzinnych we Francji.

Francja, w której sprawa wyludnienia stała bodaj najostrzej, ma pierwszeństwo w zakresie obmyślenia i realizacji metod, zmierzających do zahamowania ubytku ludności i zwiększenia przyrostu naturalnego.

Obok szeregu środków takich, jak popieranie imigracji i ułatwienie naturalizacji imigrantów w r. 1916 wysunięto poraz pierwszy myśl wypłacania pracownikom, obciążonym dziećmi dodatku do wynagrodzenia, tzw. zasiłku rodzinnego (allocation familiale).

Zasiłek ten we Francji nabrał cech następujących:

1) stanowił wyłącznie obciążenie pracodawcy, 2) nie obarczał ani państwa, ani pracownika, 3) był równy dla wszystkich pracowników, mających tę samą ilość dzieci i zamieszkałych w tym samym okręgu.

Wypłaty zasiłków rodzinnych oparto na dobrowolnym połączeniu zrzeszenia zakładów pe-

wnej gałęzi pracy na oznaczonym obszarze w zrzeszenie pn. Kasy kompensacyjnej (caisse de compensation).

Składki pracodawców do kasy kompensacyjnej zależały od ilości zatrudnionych pracowników oraz stanu majątkowego i wysokości obrotów przedsiębiorstwa; stan rodzinny członków załogi nie miał wpływu na wysokość składki. Usunęło to motyw mniej chętnego przyjmowania do pracy osób dzietnych (zwłaszcza wielodzietnych) przez poszczególnego przedsiębiorcę; liczba zatrudnionych dzietnych (wielodzietnych) nie ma bowiem wtedy wpływu na koszty prowadzenia przedsiębiorstwa i ciężar zatrudnienia dzietnych rozkłada się równomiernie na wszystkie zakłady pracy, niezależnie od obciążenia rodzinnego personelu.

Kasy kompensacyjne rozwinęły się we Francji niezmiernie szybko i po 20 latach istnienia (1938) skupiły około 5½ miliona pracowników, ponad ¼ miliona pracodawców, około 2 milionów rodzin i około 3¼ miliona dzieci korzystających z zasiłków w półtrzeciej setki kas.

Stopniowo pewne zagadnienia, związane z tworzeniem Kas kompensacyjnych i wypłatą zasiłków rodzinnych, zaczęto regulować ustawowo i około 1937 r. już kilkadziesiąt rozporządzeń obciążało wypłatą zasiłków stopniowo coraz to inne grupy pracodawców, obejmując nie tylko przemysł i handel, ale i wolne zawody oraz przerzucając się w następstwie i na gospodarstwa rolne.

### 3. Zasiłki rodzinne we Francji dzisiejszej

Ustawa z dnia 22 sierpnia 1946 r. o ustaleniu systemu świadczeń rodzinnych (prestations familiales) odróżnia 4 rodzaje takich świadczeń:

- 1) zasiłek macierzyński,
- 2) z a s i ł k i r o d z i n n e,
- 3) zasiłki jednej płacy (allocations de salaire unique),
- 4) zasiłki przedpołogowe (allocations pré-natales).

Jak widać, w tym rozleglejszym systemie świadczeń z a s i ł k i r o d z i n n e stanowią tylko jeden z rodzajów świadczeń rodzinnych.

Według cytowanej ustawy każdy francuz lub cudzoziemiec zamieszkały we Francji, o ile jako głowa rodziny lub w innym charakterze ma na utrzymaniu jedno lub więcej dzieci, również zamieszkałych we Francji, korzysta dla tych dzieci ze świadczeń rodzinnych.

W każdym razie oprócz wdów po osobach korzystających z tych świadczeń, nie mają pra-



wa do świadczeń rodzinnych, innych niż zasiłek macierzyński, osoby, które nie wykonyują jakiegś działania zawodowej i które nie są w stanie niemożności wykonywania takiej działalności.

Uważa się za będące w stanie takiej niemożności kobiety samotne, obciążone dwojgiem lub więcej dzieci.

Całość służby świadczeń rodzinnych należy do kas pewności społecznej z nielicznymi tylko przewidzianymi przez ustawę wyjątkami.

1) **Zasiłek macierzyński.** Zasiłek ten przysługuje się w przypadku urodzenia się we Francji dziecka narodowości francuskiej, zdolnego do życia, prawego lub uznanego.

Za pierwsze dziecko zasiłek należy się, gdy matka ma nie więcej niż lat 25, lub gdy dziecko urodziło się w ciągu pierwszych dwu lat trwania małżeństwa.

Co do dzieci następnych, wymaga się, aby przyszły na świat w ciągu 3 lat od poprzedniego rozwiązania.

Jeżeli pierwsze dziecko nie urodziło się zdolne do życia, zasiłek odnosi się do następnego dziecka zdolnego do życia, jeżeli prawne rozwiązanie nastąpiło w ciągu dwu lat po pierwszym.

Wysokość zasiłku równa się — w przypadku pierwszego dziecka — potrójnemu podstawowemu najwyższemu zarobkowi miesięcznemu Departamentu zamieszkania i podwójnej takiej samej pensji miesięcznej za dzieci następne.

Zasiłek wypłaca się w dwóch równych ratach: jedna jest płatna z chwilą urodzenia lub najchmiej po zażądaniu, druga po upływie 6 miesięcy następujących po urodzeniu, pod warunkiem, że dziecko w tej dacie żyje i jest na utrzymaniu rodziców.

Zasiłek wypłaca się ojcu lub matce, opiekunowi lub osobie, która dba o dziecko. Zasiłek ten jest niezbywalny; nie podlega zajęciu, chyba, że chodzi o zabezpieczenie spłaty wydatków poczynionych wyłącznie w interesie dziecka, bądź przed, bądź też po jego urodzeniu.

Gdy grozi niebezpieczeństwo, że zasiłek może nie być zużytkowany w interesie dziecka, może być wpłacony instytucji lub osobie, która ma odpowiednie kwalifikacje, a którą obciąży obowiązek wykorzystania sumy wspomnianej dla celów wyłącznego dbania o dziecko.

Tak więc warunkiem wypłaty zasiłku macierzyńskiego w stosunku do kobiet, które nie przekroczyły lat 25, nie jest, aby dziecko urodziło się w ciągu pierwszych dwu lat trwania małżeństwa: wystarczy, że przyjdzie na świat przed ukończeniem przez matkę 25 roku życia.

Łącznie z poprzednimi przepisami, postanowienie to działa w kierunku poślubiania kobiet młodszych i niezwlekania z powiększeniem rodziny.

2) **Zasiłki rodzinne.** Według ustawy zasiłek rodzinny należy się, począwszy od drugiego dziecka, będącego na utrzymaniu, a zamieszkałego we Francji; wypłaca się go

osobie, która — w jakichkolwiek bądź warunkach — ponosi rzeczywisty i trwały ciężar wychowania dziecka.

Jeżeli dziecko, dające prawo do pobierania zasiłku rodzinnego, jest wychowywane w warunkach wyżywienia, mieszkania i higieny jawnie nienależytych, albo gdy zasiłki nie są wykorzystywane w interesie dzieci, wypłata tych zasiłków może być dokonywana w całości lub części nie głowie rodziny, lecz odpowiedniej osobie fizycznej lub prawnej (opiekunowi do spraw zasiłków rodzinnych).

Zasiłki rodzinne należą się dopóty, dopóki trwa obowiązek szkolny, a nadto przez rok następny, na dziecko na utrzymaniu niezarobkujące; do ukończonych lat 17 dla dziecka, które uczy się zawodu, do lat 20 — jeżeli dziecko kontynuuje naukę lub gdy wskutek słabości lub nieuleczalnej choroby jest w trwałej niemożności zarobkowania jako pracownik najemny.

Do dziecka, kontynuującego studia, przyrównane jest dziecko płci żeńskiej, zamieszkałe u korzystającego z zarobku, które — będąc córką lub siostrą jego albo jego małżonką — poświęca się wyłącznie pracom gospodarczym lub wychowaniu co najmniej dwojga dzieci poniżej lat 10, pozostających na utrzymaniu korzystającego z zarobku.

W Departamencie Sekwany wysokość zasiłku rodzinnego oblicza się na podstawie miesięcznej, wynoszącej  $225 \times$  minimalną płacę godzinową zwykłego robotnika przemysłu metalowego. Z samego prawa zasiłek ten ulega tym samym wahaniom co ta płaca.

W innych departamentach wymiar zasiłku następuje przez zastosowanie odpowiednich opustów regionalnych do zasiłku, wypłacanego w Departamencie Sekwany.

Wymiar zasiłku rodzinnego ustala ustawa na 20% płacy, wymienionej wyżej, gdy chodzi o drugie dziecko, pozostające na utrzymaniu, na 30% — gdy chodzi o trzecie i następne dzieci; innymi słowy, zasiłek wynosi 20% na dwoje dzieci, 50% — na troje, z dodatkiem dalszych 30% na każde następne dziecko.

3) **Zasiłki jednej płacy.** Małżeństwom lub osobom, które korzystają z jednego tylko dochodu zawodowego, pochodzącego z pracy najemnej, służy prawo do zasiłku jednej płacy.

Zasiłek ten wypłaca się, poczynając od pierwszego dziecka, pozostającego na utrzymaniu i w tych samych warunkach i granicach, co zasiłki rodzinne.

Wysokość zasiłku ustawa określa:

na 20% — dla jedyne go dziecka, pozostającego na utrzymaniu, a mającego poniżej lat 5,

na 20% — dla jedyne go dziecka, począwszy od lat 5, będącego na utrzymaniu osoby samotnej, która sama zapewnia mu rzeczywiste utrzymanie, bądź też osoby, której małżonek, chory lub ułomny, nie ma środków koniecznych na zapewnienie utrzymania tego dziecka,

na 20% — dla dziecka rodziny, złożonej



z dwojga lub więcej dzieci, gdy tylko to jedno dziecko pozostaje na jej utrzymaniu,

na 10% — dla jedyne go dziecka, będącego na utrzymaniu, poczynając od lat 5, a które nie daje uprawnień do zasiłku w wysokości 20%, w warunkach przewidzianych wyżej.

40% — na dwoje dzieci, pozostających na utrzymaniu,

50% — na troje i więcej.

Ustawa uważa zasiłek na wypadek bezrobocia za dochód zawodowy w rozumieniu, o które chodzi wyżej.

#### 4) Zasiłki przedpołogowe.

Prawo do zasiłku rodzinnego i do zasiłku jedynej płacy powstaje, począwszy od dnia, w którym zgłoszony został stan odmienny matki. Jeżeli to zgłoszenie nastąpiło w ciągu trzech miesięcy ciąży, zasiłek przedpołogowy przypadnie za 9 miesięcy, poprzedzających rozwiązanie.

Powstanie tego prawa zawisło od przestrzeżenia przez kobietę przepisów, zawartych w rozporządzeniu o ochronie matki i dziecka.

Wypłata zasiłku następuje w trzech ratach, tj. po każdym z trzech badań lekarskich przedpołogowych, i w ten sposób, że jedna rata miesięczna ulega wypłacie po pierwszym, dwie raty po drugim, reszta — po trzecim badaniu.

Kobieta ciężarna, która po porodzie nie będzie mogła korzystać z zasiłków tutaj omawianych, ma prawo za okres poprzedzający poród (jeżeli zachowała opisane warunki ochrony matki i dziecka) do zasiłków w wysokości zasiłków rodzinnych, przyznawanych na dwoje dzieci, pozostające na utrzymaniu.

Wypłata zasiłków rodzinnych i zasiłku jedynej płacy następuje w odstępach czasu, nie przekraczających jednego miesiąca.

Przepisy ustawy rozciągają się i na pewne kategorie pracowników niezależnych, przy czym Skarb Państwa pokrywa do 2/3 kosztów, ponoszonych przez kasy.

Pracowników niezależnych wymienionych wyżej kategorii zwalnia się od wszelkich składek, jeżeli czynią zadość dwu warunkom:

a) wychowali czworo dzieci do lat 14,

b) w roku poprzedzającym osiągnęli dochód, nie większy od połowy podstawowej płacy średniej, na której opiera się wymiar zasiłków rodzinnych w departamencie, w którym zamieszkuje.

Na żądanie zwalnia się ich od wszelkich składek, jeżeli:

a) wiek średni małżonków przekracza 65 lat, a w razie wdowieństwa — jeżeli wdowiec przekroczył 65 rok życia lub wdowa — 60,

b) jeżeli jednocześnie ich dochód nie przekroczył w ciągu roku poprzedzającego wysokości wspomnianego podstawowej płacy miesięcznej lub gdy wychowali czworo dzieci aż do lat 14.

Kobieta samotna jest wolna od składki, jeżeli pozostaje w warunkach, podanych powyżej dla wdowy.

## 4. Organizacja finansowa świadczeń rodzinnych

Od dnia 1.X.1947 r. składka na zasiłki rodzinne wynosi 13% poborów pracownika.

Wpłaca ją w całości pracodawca i oblicza się ją od tej części płacy pracownika, która nie przekracza wysokości 204.000 fr. rocznie. Wpływ przewidziany z tego źródła na rok 1947 sięga 55<sup>1</sup>/<sub>2</sub> miliarda fr.<sup>1)</sup>

Składka pracowników niezależnych (z zawodów wolnych, handlowych i rzemieślniczych) wynosi 10%, 7%, a nawet 4% płacy robotnika najniższej kategorii, zatrudnionego w głównym mieście Departamentu. Wraz ze składkami, które płacą za siebie pracodawcy (w wysokości 10% płacy robotnika najniższej kategorii, zatrudnionego w głównym mieście departamentu) — wpływ łączny sięgnie w roku 1947 — 3,49 miliarda fr., co wraz z subwencją państwową uczyni 4,25 miliarda fr.

Wobec tego, że wydatki w tej grupie przekroczyć mają ogółem 5,02 miliarda fr.<sup>2)</sup>, deficyt przewidywany sięgnie 770.000.000 fr. Jest to wynik z jednej strony niskiej stopy wymiaru składki, z drugiej strony trudnej ściągłości składek, przypadających od pracowników niezależnych.

## 5. Ciężar stosunkowy zasiłków rodzinnych

Ciężar stosunkowy zasiłków rodzinnych obrazuje zestawienie poniższe:

Ubezpieczenia społeczne	100 miliardów fr.
Wypadki przy pracy	15 "
Zasiłki rodzinne	60 "

175 miliardów

albo:

Ubezpieczenia społeczne	16%	poborów prac.
Zasiłki rodzinne	13%	" "
Wypadki przy pracy	4%	" "

33%<sup>3)</sup>

Wszystkie te zestawienia nie obejmują bezpośrednich świadczeń ze strony Państwa lub instytucji specjalnych.

W zakresie świadczeń rodzinnych za rok 1947 cyfra ogólna wydatków uległa by wtedy zwiększeniu z 60 na ca 130 miliardów fr., stanowiąc największy zapewne wydatek w systemie francuskich Ubezpieczeń Społecznych.

Mimo dotychczasowych wielkich wysiłków zasiłki rodzinne w dzisiejszej wysokości nie zapewniają we Francji minimum egzystencji rodziny.

<sup>1)</sup> Przy wydatkach na świadczenia w wysokości 51,35 miliarda fr., 3,13 miliarda fr. na akcję sanitarną i socjalną oraz 1,6 miliarda kosztów administracyjnych.

<sup>2)</sup> 4,75 miliarda na świadczenia, 140 milionów na koszty administracji, 130 — na akcję sanitarną i socjalną.

<sup>3)</sup> Z tego 27% obciąża pracodawcę, 6% — pracownika.



Elżbieta Rutkowska

## Praca nocna kobiet

## I.

W 1906 roku konferencja Międzynarodowej Organizacji Pracy w Bernie, jako jedno z pierwszych i najważniejszych zagadnień, wymagających uregulowania na terenie międzynarodowym, uchwała konwencję o zakazie pracy nocnej kobiet, jako wyjątkowo szkodliwej dla organizmu kobiety.

Polska, ratyfikując powyższą konwencję 14 stycznia 1921 roku, uznała tym samym słuszność powyższej zasady.

Idąc po tej drodze, zakaz zatrudniania kobiet w nocy znajduje swój wyraz w art. 103 Konstytucji Marcowej oraz w ustawie z dnia 2.VII.1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet, która obowiązuje w całej rozciągłości do dnia dzisiejszego.

Praca nocna kobiet jest ustawowo dopuszczalna, jednak w pewnych wyjątkowych wypadkach, a mianowicie:

1. w razie, gdy z powodu zaszłych lub groźących zakładowi pracy żywiołowych wydarzeń lub nieszczęśliwych wypadków jest to konieczne:

a) dla zapewnienia bezpieczeństwa pracujących, dla utrzymania w całości zakładu pracy i umożliwienia dalszego jego ruchu oraz dla wykonania robót, których niewykonanie spowodowałoby mogło zepsucie materiałów lub urządzeń mechanicznych.

b) dla wykonania robót koniecznych ze względu na ich użyteczność społeczną i codzienne potrzeby ludności, a w szczególności dla utrzymania wodociągów, oświetlenia, dla czyszczenia, przy komunikacji, w aptekach, w hotelach i jadłodajniach, w kąpielach rzecznych i morskich, oraz we wszelkich kąpielach w miejscach kuracyjnych, w zakładach służących opiece chorych, w teatrach i widowiskach publicznych, z wyjątkiem zakładów wchodzących w zakres przemysłu wytwórczego i przetwórczego.

2. gdy przerabiane są surowce lub półprodukty, ulegające bardzo szybkiemu zepsuciu, o ile to niezbędne jest dla zabezpieczenia tych materiałów przed natychmiastowym zepsuciem.

3. w gałęziach przemysłu, podlegających wpływowi pór roku (przemysł sezonowy) oraz w okolicznościach, spowodowanych szczególnymi udowodnionymi potrzebami zakładu pracy, może być odpoczynek nocny dla kobiet powyżej lat 18 zmniejszony do 10 godzin na dobę, lecz tylko 60 godzin w ciągu roku kalendarzowego i po otrzymaniu uprzedniego pozwolenia od inspektora pracy właściwego okręgu.

## II.

O zgubnym wpływie pracy nocnej na organizm ludzki, a w szczególności na ustrój kobiety Dr J. Zieliński, jeden z najwybitniejszych znawców fizjologii i higieny pracy, w książce pt. „Higiena Pracy” (Wydawnictwo Instytutu Gospodarstwa Społecznego, Warszawa, 1929 r.) pisze:

„Wszelka praca nocna musi być zniesiona dla kobiet. Człowiek jest zwierzęciem dziennym, a nie nocnym.

Praca nocna sprzeciwia się prawom fizjologicznym natury, odpoczynek nocny nie może być nigdy zastąpiony dziennym. Wydajność robotnicy przy pracy nocnej jest mniejsza, zmęczenie daleko większe, ilość wypadków o 10% — 15% wzrasta, a zdrowie się niszczy — chorobliwość i śmiertelność ogromnie się powiększają”.

„Między mężczyzną a kobietą istnieją biologiczne różnice, które są zarazem anatomiczne, fizjologiczne i psychologiczne”.

Tryb życia kobiety pracującej różni się zasadniczo od życia mężczyzny.

Jest ona nie tylko pracownicą, lecz równocześnie żoną, matką, gospodynią i zasięg jej czynności i obowiązków jest znacznie większy od mężczyzny, którego praca kończy się zazwyczaj w fabryce lub biurze.

## III.

Zagadnienie pracy nocnej kobiet wymaga w dobie powojennej wszechstronnego rozpatrzenia nie tylko pod kątem społecznym, lecz i od strony potrzeb gospodarczych.

Potrzeby gospodarcze: zdewastowany po wojnie przemysł polski wymaga natychmiastowej mobilizacji wszystkich rąk zdolnych do pracy. Brak mężczyzn powoduje masowy dopływ kobiet do fabryk. Nie obowiązuje czas pracy, nie zwraca się uwagi na zakaz pracy nocnej. Życie dyktuje swe prawa. Wokół ruiny i ugory. Trzeba budować od samych podstaw. Leczyć i zablizniać rany zadane przez okupanta, by móc istnieć, egzystować.

To jest nakaz chwili, smutna pozostałość po pożodrze wojennej.

W fazie następnej, w wzmószonym tempie trzeba wydobywać węgiel, produkować artykuły przemysłowe, bo brak wszystkiego w kraju. Rynki puste, potrzeby ludzi, po 6-ciu latach zaciskania pasa, po poniesionych stratach materialnych — olbrzymie. Trzeba wreszcie wytwarzać na eksport, by zdobyć dewizy, by móc sprowadzać do kraju z zagranicy niezbędne surowce, oraz najkonieczniejsze fabrykaty i półfabrykaty potrzebne do produkcji rodzimej.



Polska nie była wszak nigdy krajem samowystarczalnym.

Praca idzie dniem i nocą, a nieraz tylko nocą, bo w dzień brak prądu elektrycznego. Pracują i kobiety w nocy, bo tak być musi, stanowią one bowiem poważny odsetek załogi robotniczej. Wyeliminowanie ich z pracy nocnej — to zahamowanie produkcji, to sparaliżowanie odradzającego się życia gospodarczego Polski.

Minęły najgorsze pierwsze dwa lata. Mężczyźni zaczęli wracać z obozów i z Niemiec. Ale nie wszyscy. Wielu wyginęło na polach bitew, wielu zostało wymordowanych przez okupanta, wielu powraca inwalidami, niezdolnymi do pracy. Kobiety nadal muszą być wciągnięte w rydwan pracy ciężkiej i szkodliwej dla zdrowia.

Ochrona pracy kobiet nie może być jeszcze stosowana — bo taki jest twardy nakaz życia.

Powoli jednak wchodzimy w okres stabilizacji gospodarczej, w plan trzyletni, który w terminie musi być wykonany.

Już działa też Inspekcja Pracy, ustawodawstwo zaczyna obowiązywać, jednak jeszcze nie w 100%. Muszą być tu i ówdzie wyłomy, odstęstwa od przepisów prawnych.

Park maszynowy zakładów pracy wciąż jest niedostateczny. Istniejące stare maszyny ulegają często zepsuciu, brak części wymiennych w kraju uniemożliwia ich naprawy. Zakłady, które przed wojną szły na dwie zmiany, z konieczności uruchamiają trzecią nocną, by wykorzystać do maksimum każdą maszynę.

Są przemysły, jak np. włókienniczy, domena pracy kobiet, który z wyżej wymienionych przyczyn pracuje na 3 zmiany i zatrudnia wiele tysięcy kobiet w nocy.

Są i przemysły, jak górniczy i hutniczy, w których dzięki wyszkoleniu nowego narybka robotników młodocianych można by nimi zastąpić kobiety. Zwiększyłyby się jednak wówczas znacznie armie bezrobotnych kobiet, niejednokrotnie jedynych żywicieli swych rodzin.

Powstaje więc dylemat trudny do rozwiązania: co lepiej, czy pozwolić kobiecie pracować w nocy, czy też skazać ją na nędzę i poniewierkę wraz z nieletnimi dziećmi.

Wydaje się, że z dwojga złego należy wybrać zło mniejsze.

Pracy nocnej kobiet nie da się więc potraktować jako abstrakcji, jako rzeczy samej w sobie, w oderwaniu od całokształtu zagadnień gospodarczych. Stanowi ona bowiem jeden z wielu splotów skomplikowanego życia gospodarczego po wojnie, które w miarę wzrostu przemysłu, w miarę nasycenia rynków, jak i podniesienia standardu życiowego szerokich mas pracowniczych ulegnie całkowitej likwidacji.

#### IV.

W drugim półroczu 1947 roku z polecenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej została przeprowadzona ankieta wśród licznej rzeszy robotnic zatrudnionych w nocy.

Ankieta objęła ogółem 3.579 kobiet, z których na przemysł przypada 3.234 pracownic, reszta dotyczy kobiet pracujących w szpitalach, na poczcie, w telegrafii, w urzędach telekomunikacyjnych, nie podlegających ustawowemu zakazowi zatrudniania kobiet w nocy.

Największa liczba kobiet zatrudnionych w przemyśle (około 27%) przypada na hutnictwo, następnie na przemysł włókienniczy (15,5%), chemiczny (14,2%), mineralny (1,2%), papierniczy (4,7%), poligraficzny (2,4%), maszynowy i elektrotechniczny (1,7%), górnictwo (1%), spożywczy (0,3%).

Ankieta zawierała następujące pytania:

- 1) od jak dawna pracuje w nocy?
- 2) jak często przypada praca nocna?
- 3) czy wydawany jest w nocy posiłek?
- 4) jak odbija się praca nocna na zdrowiu w/g własnej oceny?
- 5) ile godzin sypia w dzień?
- 6) z jakich przyczyn nie może sypiać w dzień?

Z otrzymanych odpowiedzi na pytania pierwsze wynika, że olbrzymia większość, bo aż 82%, pracuje w nocy od 2-ch lat, co wskazuje, że w okresie uruchamiania fabryk 1945 — 1946 r., w braku mężczyzn kobiety zostały włączone do pracy nocnej, 3-zmianowej.

Ponad 5% pracuje w nocy od 2 — 6 lat — lata więc te przypadają na okres okupacji.

1,4% kobiet pracuje w nocy powyżej 6 lat. Będą to pracownice zatrudnione w zakładach użyteczności publicznej i w szpitalach.

Częstotliwość pracy nocnej układa się następująco:

2.143	kobiety	pracowało	w nocy	co 3-ci	tydzień,	po 6 — 7	dni z	rzędu,
369	kobiet	pracowało	stałe	w nocy,				
155	"	"	co drugi	tydzień	po 6	— 7	nocy z	rzędu,
133	"	"	co 4-ty	tydzień,				
27	"	"	co 2-gą	noc,				
8	"	"	co 3-cią	noc,				
203	"	"	co 4-tą	noc,				
50	"	"	co 5-tą	noc				
93	"	"	co 6-tą	noc,				
24	"	"	co 10-tą	noc,				
3	"	"	co 12-tą	noc,				
14	"	"	co 20 dni	po 5	nocy			
8	"	"	z	rzędu,				
8	"	"	co miesiąc	po 5	nocy			
6	"	"	z	rzędu,				
6	"	"	co drugi	miesiąc	po 10	nocy		
13	"	"	z	rzędu,				
13	"	"	co 5-ty	tydzień	po 2	noce		
3	"	"	z	rzędu,				
3	"	"	w	rezerwie	na	wypadek		
			choroby,	urlopu,				
			nieobecności	innych	robotnic			

Pierwsze cztery pozycje jak i ostatnia dotyczą prawie wyłącznie robotnic zakładów przemysłowych, pozostałe — pracownic szpitali,



urzędów telekomunikacyjnych, poczty, telegrafu, komunikacji, tramwajów itp.

Odpowiedzi na pytanie 5-te dają następujące zestawienie:

150	kobiet nie sypia zupełnie po nocnej zmianie
1	spała 1 — 2 godziny
789	„ 2 — 4 „
4	„ 3 — 5 „
162	„ 3 — 6 „
189	„ 5 — 6 „
36	„ 2 — 7 „
253	„ 7 — 8 „
73	„ ponad 8 godzin
965	„ oświadczyło, że mają odpowiednie warunki do spania w dzień po nocnej zmianie.

Na 2.643 nadesłanych odpowiedzi 50% kobiet spało najwyżej do 6 godzin na dobę, przy czym część z nich nie sypiała zupełnie po nocnej pracy.

Należy przypuszczać, że nawet owe 965 szczęśliwych wybranek losu w rzeczywistości sypiało mniej niż 7 — 8 godzin w ciągu dnia.

Jakie są przyczyny nie pozwalające kobietom po wyczerpującej, niszczącej zdrowie pracy nocnej, wyspać się dowolnie w ciągu dnia?

W nadesłanych odpowiedziach przytłaczająca większość, bo aż 2024, podaje obowiązki rodzinne: dzieci, gospodarstwo, poza tym warunki mieszkaniowe i hałaśliwe sąsiedztwo.

W 251 wypadkach wymienione są: choroby, dodatkowa praca, nauka, handel itd.

Około 221 kobiet stwierdza, że ma dobre warunki do spania w dzień.

Skarżą się też pracownice na zły stan nerwów po nocnej zmianie i tak wielkie zmęczenie, iż usnąć nie mogą. Przeszkadza im hałas uliczny, rozmowy ludzi, śmiech i zabawy dzieci na dworze.

W nocy nie wszystkie zakłady dostarczają pracownikom gorącego posiłku.

Na 3253 odpowiedzi — 1.789 kobiet otrzymywało w stołówce fabrycznej zupełny, 25 — ekwiwalent pieniężny, 1.439 — ani pieniędzy, ani posiłku.

Wiele z nich uskarża się na zaburzenia żołądkowe, na brak apetytu w nocy.

Ma to swoje uzasadnienie w medycynie, jako wynik nieregularnego odżywiania się. Soki trawienne wydzielają się w porach stale przyjmowanych posiłków. Przy ciągłych zmianach pór odżywiania się, pokarmy na skutek mniejszej ilości soków są gorzej trawione i zalegając, drażnią ścianki przewodu pokarmowego, co w konsekwencji dać może różne schorzenia.

Dodać należy, że brak należytego wypoczynku po nocnej pracy, upośledzając ogólny stan zdrowia, ujemnie wpływa na układ wegetatywny, który dominuje nad procesem reaktywizacji organizmu.

Jak zgubny wpływ wywiera praca nocna na zdrowie i samopoczucie kobiety mówią same za

siebie 1.707 odpowiedzi na ogólną liczbę 3.015.

W prostych, szczerych wypowiedziach, niejednokrotnie jednym słowem malują gehennę kobiet, których zła konieczność zmusza do pracy nocnej.

Do odpowiedzi natomiast 1.308 kobiet, które wyraziły obojętny stosunek do pracy nocnej, lub wręcz oświadczyły, że ona im nie szkodzi, jak i do 560 kobiet, które wstrzymały się od wypowiedzenia na ten temat, należy się ustosunkować z całą rezerwą.

Zarówno przez pierwsze jak i przez drugie przemawiał strach wypowiedzenia prawdy, obawa redukcji. Twierdzenie to wydaje się tym słuszniejsze, że dotyczy kilku zakładów pracy, w których wszystkie robotnice dały jednakołą odpowiedź, co wskazuje na ściśle między nimi porozumienie zajęcia solidarnej postawy.

Wpłynął na to najprawdopodobniej fakt, że niektórzy dyrektorzy fabryk lub kierownicy poszczególnych oddziałów zaopatrzyli formularze ankiety w nazwiska, pomimo, iż w rozesłanych formularzach wyraźnie było zaznaczone, że ankieta jest bezimienna.

Posłuchajmy, co mówią robotnice:

„Pracuję już resztkami sił, ciężka praca, którą wykonuję, wyczerpuje mnie, lecz nie mogę myśleć o sobie, mam nieletnie dzieci“,

„Jestem niewyspana i słabość mnie bije“,

„Niedosenność, osłabienie organizmu“,

„Nie służy mi, bo komu może służyć ciężka praca w nocy“,

„Dniowe spanie nie jest nocne“,

„Zestabiona, liche wzrok“,

„Nie jestem w stanie pracować w nocy“,

„Jestem bardzo zmęczona i nie mogę spać i to mnie męczy“,

„Słaba, śpiąca“,

„Jestem strasznie zmęczona, ale muszę dzieci zaopatrzyć“,

„Jestem bardzo słaba i nocna praca b. zabija“,

„Słabnie człowiek i chudnie“,

„Jestem po nocnej zmianie zawsze chora“,

„Spać się chce, na 7-dzień się obalam“,

„Nerwy słabe przez niewyspanie“.

Ta smutna litania kobiet skazanych na pracę nocną jest dość chyba wymownym dowodem dla stwierdzenia zgubnego wpływu pracy tej na organizm kobiety. Nie trzeba już nawet wysłuchiwać powag lekarskich, ani stać na stanowisku międzynarodowych uchwał.

## V.

Przedstawione dwa aspekty problemu pracy kobiet gospodarczy i społeczny porównać można do człowieka mającego bardzo chore serce, który musi się poddać poważnej operacji jamy brzusznej. Narkozy dać mu nie można, bo serce nie wytrzyma. Operuje się go więc żywcem pod niezuczeniem miejscowym. Chory ma pełną świadomość tego, co się z nim dzieje, widzi ruchy lekarzy, wyraz ich twarzy, odczuwa silny



ból. Musi się jednak na to godzić, musi chwilowo cierpieć, bo to jedyna droga utrzymania go przy życiu.

Podobnie wygląda praca nocna kobiet.

Wszyscy sobie zdają dokładnie sprawę, że wyniszcza ona organizm kobiet, że działa zgubnie na ich ustrój psychiczny. Znana jest rola kobiety w świecie, jako tej, która rodzi i wychowuje dzieci. Nie mniej wyższa racja stanu wymaga, by ją jeszcze przez czas pewien zatrudniać w nocy.

Stosowane są znieczulenia lokalne. Ogranicza się pracę kobiet do najniezbędniejszego minimum, dąży się do niezatrudniania w nocy kobiet

ciężarnych i mających dzieci do lat 3-ich. Wymaga się selekcji lekarskiej przed zatrudnieniem kobiet w nocy, celem wyeliminowania zgóry elementu słabszego, przeprowadza się badania lekarskie w czasie trwania pracy nocnej, by stwierdzić wpływ jej na zdrowie kobiet, wzmacnia się nadzór inspekcji pracy nad zakładami, zatrudniającymi kobiety w porze nocnej.

Są to wszystko oczywiście jedynie półśrodki, które w niczym nie zmieniają doli kobiet, zatrudnionych w nocy.

Świadomość, że ciężką swą pracą przyczyniają się do odbudowy kraju, musi dodać im sił do dalszego jeszcze trwania na swym posterunku.



# KRONIKA

## Stan Opieki Społecznej

### Ustawodawstwo o opiece społecznej.

Na system przepisów prawnych, regulujących sprawy opieki społecznej w Polsce składa się szereg ustaw i rozporządzeń z mocą ustawy. W pierwszym okresie po odzyskaniu niepodległości po drugiej wojnie światowej obok wydania kilku aktów ustawodawczych o pomocy dla osób szczególnie poszkodowanych, o czym będzie mowa poniżej, dokonano unifikacji ustawodawstwa społeczno-opiekuńczego przez wydanie dekretu z dnia 22 października 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 65, poz. 389).

Dekret ten uchylił moc obowiązującą starych przedwojennych przepisów b. państwa pruskiego i b. rzeszy niemieckiej oraz niektórych przepisów wydanych wprawdzie przez władze polskie, ale dotyczących poszczególnych obszarów Polski (tzw. przepisy dzelnicowe) i wprowadził dla całego terytorium Państwa jednolite polskie prawo społeczno-opiekuńcze z ustawą z dnia 16 sierpnia 1923 r. o opiece społecznej na czele. W ten sposób zostało dokonane w zakresie opieki społecznej jednocześnie dawnych dzielnic, b. Wolnego Miasta Gdańska i terytoriów Odzyskanych.

Ustawa z dnia 16 sierpnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr 92, poz. 726) zmieniona w niewielkim stopniu w latach 1932 i 1934 oraz uzupełniona w roku 1947 jest podstawowym źródłem prawa o opiece społecznej. Określa ona, co to jest opieka społeczna, jaki jest jej zakres zarówno pod względem osobowym (kogo dotyczy) jak i rzeczowym (rodzaj świadczeń), wreszcie ustala, na kim spoczywa obowiązek sprawowania i ponoszenia kosztów opieki społecznej.

Przez opiekę społeczną ustawa rozumie „zaspokajanie ze środków publicznych niezbędnych potrzeb życiowych tych osób, które trwale lub chwilowo własnymi środkami materialnymi lub własną pracą uczynić tego nie mogą, jak również zapobieganie wytwarzaniu się stanu, powyżej określonego”.

Opieka społeczna obejmuje w szczególności:

- 1) opiekę nad niemowlętami, dziećmi i młodzieżą, zwłaszcza nad sierotami, półsierotami, dziećmi zaniedbanymi, opuszczonymi, przestępnymi oraz zagrożonymi przez wpływy złego otoczenia; 2) ochronę macierzyństwa; 3) opiekę nad starcami, inwalidami, kalekami, nieuleczalnie chorymi, upośledzonymi umysłowo i w ogóle nad niezdolnymi do pracy; 4) opiekę nad bezdomnymi ofiarami wojny i szczególnie ciężko poszkodowanymi; 5) opiekę nad więźniami po odbyciu kary; 6) walkę z żebractwem, włóczęgostwem, alkoholizmem i nierządem; 7) pomoc instytucjom opiekuńczym prywatnym i współdziałanie z nimi.

Jeżeli chodzi o rodzaj świadczeń w zakresie zaspokajania niezbędnych potrzeb życiowych, opieka społeczna polega według ustawy na dostarczaniu: 1) koniecznych środków żywności, bielizny, odzieży i obuwia; 2) odpowiedniego pomieszczenia z opałem i światłem; 3) pomocy w dziedzinie higieniczno-sanitarnej i leczniczej; 4) pomocy w nabyciu niezbędnych narzędzi pracy zawodowej; 5) pomocy w przywróceniu utraconej lub podniesieniu zmniejszonej zdolności do pracy; 6) ponadto za niezbędne potrzeby życiowe ustawa uważa: u dzieci — staranie o religijno-moralne, umysłowe i fizyczne ich wychowanie, u młodocianych — pomoc w przygotowaniu do pracy zawodowej. Opieka społeczna obejmuje wreszcie obowiązek sprawienia pogrzebu.

Obowiązek sprawowania opieki społecznej ciąży w zasadzie na związkach samorządowych. Gmina jako najniższa jednostka w organizacji opiekuńczej udziela opieki wszystkim przebywającym na jej obszarze a znajdującym się w potrzebie obywatelom, przy czym, jeżeli obywatel przez co najmniej roczny pobyt na terenie gminy nabył tzw. prawo do opieki trwałej ze strony tej gminy, ponosi ona koszty sprawowanej opieki; o ile obywatel nie nabył tego prawa, gmina pobytu nie może odmówić udzielenia opieki, lecz ma prawo domagać się od gminy zobowiązanej do opieki trwałej zwrotu poniesionych wydatków. Obowiązek gminy ogranicza się zasadniczo do



sprawowania i organizowania opieki indywidualnej i pozazakładowej. Powiatowe związki samorządowe obowiązane są uzupełniać opiekę gmin przez udzielanie im pomocy materialnej oraz winny organizować i sprawować działy opieki, wymagające stałych urządzeń i zakładów i obejmujące swoim zakresem cały powiat, a przekraczające zdolność finansową gmin. Miasta wydzielone z powiatowego związku samorządowego łączą obowiązki gmin i powiatów. Wojewódzkie związki samorządowe posiadają podobne obowiązki w stosunku do powiatów i miast wydzielonych jak powiaty w odniesieniu do gmin.

O b o w i ą z k i P a ń s t w a w zakresie udziału w kosztach opieki społecznej polegają na: 1) udzielaniu subwencji związkom samorządowym i 2) ponoszeniu wydatków, połączonych „z opieką nad osobami, względem których ma specjalne obowiązki z tytułu publicznego, tudzież z wykonaniem tych rodzajów opieki, które przekraczają możliwość świadczenia związków samorządowych”. Państwo pokrywa koszty opieki nad inwalidami wojskowymi i pozostałymi po poległych i zmarłych w związku przyczynowym ze służbą wojskową — zgodnie z ustawą z dnia 17 marca 1932 r. o zaopatrzeniu inwalidzkim (Dz. U. R. P. z 1945 r. Nr 22, poz. 131).

Na podstawie ustawy z dnia 23 marca 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr 26, poz. 212) z opieki na koszt Państwa korzystają weterani powstań narodowych 1831, 1848 i 1863 oraz wdowy po nich. Dalej Państwo udziela świadczeń zaopatrzeniowych byłym skazańcom politycznym, przesładowanym przez b. carski rząd rosyjski; podstawą do otrzymywania opieki przez te osoby jest rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. z 1931 r. Nr 47, poz. 406). Z zasiłków i pomocy na koszt Państwa korzystają, na podstawie dekretu z dnia 18 lipca 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 34, poz. 202), rodziny żołnierzy Wojska Polskiego oraz zdemobilizowani żołnierze. Specjalne przepisy, a mianowicie ustawa z dnia 23 lipca 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 30, poz. 180) i dekret z dnia 13 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. z 1947 r. Nr 28, poz. 121) regulują sprawę zasiłków pieniężnych i innych form pomocy dla osób pozostałych po uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego, poległych w walce o wyzwolenie Polski spod najazdu hitlerowskiego oraz sprawę zaopatrzeń dla ofiar wrogów ustroju demokratycznego Polski. Osoby, uprawnione na podstawie tych przepisów — wdowy, sieroty, inne osoby będące na utrzymaniu poległego uczestnika ruchu podziemnego lub bojownika o ustroj demokratyczny korzystają z zaopatrzeń pieniężnych, wypłacanych co miesiąc ze Skarbu Państwa, mają zapewnioną bezpłatną pomoc leczniczą, otrzymują zaopatrzenie żywnościowe według norm przewidzianych dla członków rodzin urzędników państwowych, posiadają pierwszeństwo w przyjmowaniu do pra-

cy, w otrzymywaniu koncesji, przydziałów mieszkalniowych, stypendiów w przyjmowaniu do zakładów naukowych, burs i zakładów leczniczych, wreszcie — przy osiedlaniu na ziemiach odzyskanych — korzystają ze wszystkich ulg i udogodnień, jakie przysługują rodzinom żołnierzy Wojska Polskiego.

W uzupełnieniu przepisów ustawy z 16 sierpnia 1923 r. o opiece społecznej wydane zostały w różnym czasie akty ustawodawcze, regulujące poszczególne zagadnienia natury opiekuńczo-społecznej i rozwijające szerzej kwestie w ustawie z 1923 r. ogólnie tylko ujęte.

Należy tu wymienić rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o o p i e k u n a c h s p o ł e c z n y c h i o k o m i s j a c h o p i e k i s p o ł e c z n e j (Dz. U. R. P. Nr 2, poz. 267).

W myśl tego rozporządzenia każda gmina w zależności od liczby mieszkańców i obszaru dzieli się na okręgi opiekuńcze. W każdym okręgu winien być ustanowiony przez radę gminną opiekun społeczny, do którego głównych obowiązków należy: 1) inicjatywa i współdziałanie z organami gminnymi przy wykonywaniu opieki społecznej, 2) czuwanie, aby osobom potrzebującym pomocy, była udzielona opieka w granicach obowiązujących przepisów, 3) badanie z własnej inicjatywy lub na żądanie zarządu gminy stosunków osobistych i majątkowych osób, korzystających lub mających korzystać z opieki społecznej, a to dla ustalenia ich prawa do opieki oraz rodzaju i rozmiarów niezbędnej pomocy, 4) udzielanie w wypadkach nagłych pomocy doraźnej ze środków na ten cel przez gminę przeznaczonych i w sposób przez nią ustalony. Stanowisko opiekuna społecznego jest honorowe i bezpłatne, otrzymuje on jednak z funduszków gmin zwrot wydatków, poniesionych w związku z wykonywaniem swych czynności. W każdej gminie miejskiej i w każdej gminie wiejskiej, która liczy ponad 5.000 mieszkańców, tworzone są gminne komisje opieki społecznej, których zadaniem jest inicjatywa i wydawanie opinii w sprawach: 1) organizacji i sposobu wykonywania opieki społecznej na terenie gminy, 2) koordynowanie wykonywanej przez gminę opieki z działalnością opiekuńczą stowarzyszeń i instytucji, istniejących na terenie gminy, 3) podziału gminy na okręgi opiekuńcze i wyboru kandydatów na opiekunów społecznych, 4) preliminarza wydatków gminy na opiekę społeczną. W powiatowych i wojewódzkich związkach samorządowych winny być utworzone powiatowe wzgl. wojewódzkie komisje opieki społecznej. Zadaniem tych komisji polegają na inicjatywie i wydawaniu opinii w sprawach organizacji i koordynacji działalności społeczno - opiekuńczej oraz preliminarza wydatków na cele opieki społecznej powiatowych względnie wojewódzkich związków samorządowych.

Ustawa z 16 sierpnia 1923 r., doceniając w pełni znaczenie stowarzyszeń i innych in-



stytucyj społecznych na polu opieki społecznej, stworzyła podstawę do ich popierania i przewidziała wydanie odrębnych przepisów o nadzorze nad nimi. Sprawę tę normuje szczególnie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr 40, poz. 354) i wydane na jego podstawie rozporządzenia wykonawcze (z 10 października 1927 r. o kwalifikacjach kierowników zakładów opiekuńczych, z dnia 12 października 1927 r. o regulaminach zakładów opiekuńczych i z dnia 25 lutego 1930 r. o rachunkowości i o sprawozdaniach instytucji opiekuńczych).

Rozporządzenia te nakładają na władze państwowe obowiązek nadzoru i kontroli nad działalnością opiekuńczą stowarzyszeń, związków, instytucji i zakładów. Te ostatnie zaś mają obowiązek składania rocznych sprawozdań rachunkowych i z działalności, zakłady opiekuńcze winny posiadać kierowników o przepisanych kwalifikacjach. Władzom nadzorczym służy prawo żądania wszelkich wyjaśnień i dokumentów, dotyczących działalności instytucji opiekuńczych oraz przeprowadzania rewizji ich działalności.

Nadzór i kontrolę nad specyficzną formą instytucji — fundacjami oraz warunki prawne ich działalności normuje dekret z dnia 7 lutego 1919 r. o fundacjach, zmieniony dekretem z dnia 22 października 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 66, poz. 400). Na podkreślenie zasługuje trwałość tej formy organizacyjnej działalności społecznej: niektóre fundacje istniejące do dziś początkiem swym sięgają do wieku XIII (np. Instytut św. Ducha w Sandomierzu, założony w 1222 r.).

### Konwencje o opiece społecznej.

Ustawa z dnia 16 sierpnia 1923 r. o opiece społecznej postanawia, że prawo do opieki obywateli polskich za granicą oraz prawo cudzoziemców do opieki społecznej w granicach Rzeczypospolitej Polskiej określają umowy międzynarodowe, a w braku umów stosowana będzie zasada wzajemności.

Spośród umów, które Polska zawarła w tym przedmiocie przed drugą wojną światową, a które obowiązują i obecnie wymienić należy konwencje z Francją, Jugosławią i Finlandią.

Cechą wspólną wszystkich trzech konwencji jest oparcie ich o zasadę równości tzn., że obywatele jednej z umawiających się stron traktowani są ze stanowiska opieki społecznej jak obywatele własnego Państwa.

Konwencja polsko-francuska o opiece społecznej z dnia 14 października 1920 r. (Dz. U. R. P. z 1923 r. Nr 48, poz. 329) dotyczy pomocy społecznej i lekarskiej. Postanowienia konwencji przewidują możliwość żądania przez państwo pobytu od państwa ojczystego zwrotu kosztów opieki lub możliwość repatriacji. Zasada ta nie ma zastosowania w przypadkach opieki przejściowej,

chorób ostrych oraz przypadków, gdy chodzi o utrzymanie starców, kalek i nieuleczalnych, zamieszkałych w państwie pobytu ponad 15 lat.

Konwencja z Jugosławią zawarta dnia 9 maja 1923 r. odnosi się tylko do spraw pomocy leczniczej (Dz. U. R. P. z 1924 r. Nr 39, poz. 413). Postanowienia jej przewidują zrównanie obywateli obu stron w prawach do świadczeń leczniczych z wyłączeniem jakichkolwiek rozrachunków z tego tytułu między państwami układającymi się.

Zawarta dnia 19 grudnia 1931 r. z Finlandią konwencja o opiece społecznej (Dz. U. R. P. z 1932 r. Nr 64, poz. 598) nakłada na oba Państwa obowiązek udzielania potrzebującym obywatelom, pochodzącym z terytorium drugiej strony, takich samych świadczeń opieki społecznej i na tych samych zasadach co i obywatelom własnym. Opieka ta obejmuje pomoc leczniczą i wszelką pomoc społeczną. Państwo pobytu może żądać repatriacji osoby korzystającej z opieki jedynie w razie stwierdzenia, że przyczyna, uzasadniająca potrzebę opieki będzie trwała przynajmniej rok czasu. I w tym jednak przypadku repatriacja jest niedopuszczalna, gdy obywatel jednej strony zamieszkuje na terytorium drugiej dłużej niż dziesięć lat. Przy rozważaniu sprawy repatriacji konwencja nakłada obowiązek liczenia się nie tylko z interesami natury administracyjnej, ale również ze względami humanitarnymi, zwłaszcza gdy repatriacja mogłaby spowodować rozłączenie bliskich członków rodziny lub gdyby repatriacja mogła się odbić ujemnie na zdrowiu repatrianta. Konwencja nie przewiduje w żadnej formie zwrotu kosztów świadczeń, udzielanych obywatelom drugiej strony.

W okresie międzywojennym zostały podjęte przez Ligę Narodów prace zmierzające do uregulowania stosunków opieki społecznej w drodze wielostronnej umowy między narodowej. Prace rozpoczęte powołaniem przez Radę Ligi w 1931 r. Komitetu Rzecznawców do spraw opieki nad ubogimi cudzoziemcami zostały zakończone przyjęciem przez tę Radę w maju 1938 r. wzoru Konwencji o pomocy dla ubogich cudzoziemców, jednakże projekt ten nie został przedłożony Rządowi poszczególnych państw z powodu wybuchu wojny.

Po wojnie Organizacja Narodów Zjednoczonych nawiązała do prac prowadzonych przez b. Ligę Narodów. W marcu 1947 r. Rada Społeczno-Gospodarcza O. N. Z. powzięła uchwałę zalecającą Sekretarzowi Generalnemu zebranie od Rządów danych, dotyczących ich dotychczasowych doświadczeń administracyjnych w sprawie opieki społecznej nad cudzoziemcami i powiadomienie Komisji Społecznej w jakim stopniu wyżej wspomniany wzór konwencji, zatwierdzony przez Radę Ligi Narodów na 101 Sesji (maj 1938 r.) odpowiada wymaganiom obecnej sytuacji i jakie ewentualnie zmiany winny być do niego wprowadzone.



W wykonaniu tej uchwały Sekretarz Generalny ONZ zwrócił się w końcu 1947 r. z odpowiednią ankietą do Rządów poszczególnych państw.

### Środki na cele opieki społecznej.

Trzy są źródła środków na opiekę społeczną: skarb państwa, związki komunalne, ofiarność społeczeństwa.

W okresie powojennym przybyło jeszcze jedno źródło — pomoc zagraniczna.

Przy rozpatrywaniu wydatków Państwa na opiekę społeczną podkreślić należy to, że sumy jakimi rozporządza Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej nie stanowią wyłącznej pozycji budżetu Państwa na opiekę społeczną. Np. w roku 1947 sumy wstawione do budżetów innych resortów na opiekę społeczną przewyższały budżet opiekuńczy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej prawie trzykrotnie. Zjawisko to jest wynikiem z jednej strony istniejącego resortowego podziału kompetencji w zakresie opieki społecznej, z drugiej zaś strony rozwoju różnych form opiekuńczych w ścisłym powiązaniu z urządzeniami innych działów życia społecznego wzgl. gospodarczego Państwa (np. żłobki, punkty opieki nad matką i dzieckiem przy państwowych zakładach pracy itp.).

Układ budżetu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej wyodrębnia dwa zasadnicze typy wydatków. Jeden — włączony w ogólny trzyletni plan odbudowy kraju — obejmuje kredyty przeznaczone na inwestycje budowlane i instalacyjne zakładów opiekuńczych. Drugi — stanowiący dział budżetu administracyjnego Państwa — przeznaczony na organizację i świadczenia z zakresu opieki społecznej.

Sumy przeznaczone przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej na opiekę społeczną w r. 1947 wynosiły z budżetu zwyczajnego — 4.195.000.000 zł,

z budżetu inwestycyjnego — 173.900.300 zł.

Sumy budżetu na opiekę społeczną w 1947 r. wydatkowane były w równej prawie mierze na akcję samorządu (32%), na akcję instytucji opieki dobrowolnej (33%) oraz na własny zakres działania (35%). Największą pozycję wynoszącą 40% ogólnego budżetu stanowiły sumy przeznaczone na akcję opieki nad matką i dzieckiem. Opieka nad dorosłymi stanowiła 35% budżetu.

Udział budżetu opieki społecznej (Min. Pracy i Op. Społ.) w ogólnym budżecie administracyjnym Państwa wyniósł 2,5%.

Poważną i stałą pozycję w pokrywaniu kosztów opieki społecznej stanowić będzie 195 ośrodków rolnych o ogólnym obszarze 16.500 ha przeznaczonych na cele opieki społecznej.

Z w i ą z k i s a m o r z ą d o w e, na barakach których spoczywa ustawowy ciężar opieki, pokrywają swe wydatki na opiekę z własnych sum budżetowych oraz z subwencji państwowych.

W okresie powojennym samorząd, mając ograniczone źródła dochodu zmuszony był przede wszystkim oprzeć się o finansową pomoc Państwa. Z sytuacji tej zaczyna się jednak dźwigać systematycznie, stale podnosząc wysokość własnego wkładu finansowego w sprawowaniu opieki społecznej.

Poważny udział w wykonywaniu opieki społecznej wnoszą organizacje społeczne, czerpiące dochody ze składek członkowskich, darowizn, zapisów, ofiar, z własnych majątków i przedsiębiorstw, z imprez, z subwencji państwowych lub samorządowych. Szereg spośród tych organizacji zajmuje się wyłącznie akcją opiekuńczą, inne zaś podejmują równoległe zadanie wychowawcze, czy też sanitarne — inne wreszcie, mając w zasadzie wyznaczone przez statut cele ściśle określone, jak gospodarcze, wychowawcze, pomocy sanitarnej, czy wychowania fizycznego, zajmują się opieką społeczną dodatkowo.

Śród organizacji o zasięgu ogólnopolskim wymienić należy przede wszystkim:

1) Centralny Komitet Opieki Społecznej (CKOS), podejmujący działalność opiekuńczą zarówno w dziale opieki nad dziećmi i młodzieżą, jak i nad dorosłymi, stosując wszelkie wypracowane dotychczas formy.

2) Polski Czerwony Krzyż (PCK), organizujący niezmiernie różnorodną sieć placówek sanitarno-opiekuńczych.

3) Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, dążące nie tylko do stworzenia warunków dla racjonalnego wychowywania dzieci robotniczych poprzez organizację odpowiednich placówek opiekuńczych, ale ponadto i przede wszystkim do wyrobienia nowego typu obywatela poprzez oparcie wychowania o nowe założenia ideowo-wychowawcze i o fundament społecznej sprawiedliwości i wolności.

4) Chłopskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, które powstało i rozpoczęło działalność w lutym 1946 r. ma na celu rozwijanie akcji opiekuńczej, zdrowotnej, wychowawczej nad dzieckiem i młodzieżą wiejską.

5) Krajowa Centrala „Caritas” prowadzi akcję dobroczynną z ramienia kościoła katolickiego w stosunku do pozostających w potrzebie materialnej czy moralnej bez względu na ich wyznanie.

Poza normalnymi źródłami, z jakich czerpią dochody organizacje społeczne, Caritas ma udział w dochodach z majątku kościelnego oraz organizuje placówki przy wykorzystaniu bezinteresownej pracy personelu duchownego.

6) Centralny Komitet Żydów w Polsce, do zakresu działania którego należy:

- a) opieka społeczna nad ludnością żydowską,
- b) organizacja służby zdrowia,
- c) produktywizacja ludności żydowskiej,
- d) udzielanie pomocy żydom w dziedzinie emigracji, wreszcie



e) zaspakajnie religijnych potrzeb ludności żydowskiej.

Poza organizacjami wymienionymi na podkreślenie zasługuje udział w akcji opiekuńczej jeszcze szeregu innych instytucji, np. Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet, Polskiej YMCA, Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych itp.

Duży wkład do opieki społecznej w okresie powojennym wniosła UNRRA. Zgodnie z ustaloną przez Rząd Polski zasadą, na cele opieki społecznej przeznaczone zostały rzeczy używane (odzież i obuwie) oraz tzw. „contributed supplies”, czyli dary przewożone przez UNRRA, lecz nie należące do programu jej zakupów.

Od czerwca 1945 r. do chwili obecnej Polska otrzymała na cele opiekuńcze z UNRRA bądź za jej pośrednictwem następujące ilości towarów:

Nazwa towaru	Waga w kg.	Kar- tony	Skrzy- Sztuki nie	Wa- gony
odzież	12.199.952.80			
cbuwie	4.867.030.68			
żywność	4.911.601.97	17.500		
tran	5.000.00			
nasiona	641.00			
zabawki	201.00			
maszyny do szycia	—	—	144	
mydło	1.285.00			
protezy	11.193.10			
sprzęt kuchenny	99.83100	—	854	4.985 22
ciągniki	—	—	5	
samochody- kantyny	—	—	18	
Ogółem:	22.096.736.55	17.500	1.021	4.985 22

Ilości towarów wymienione powyżej nie obejmują darów, które ludność polska otrzymała od szeregu organizacji dobroczynnych z różnych krajów przez organizacje opieki dobrowolnej, bądź też darów udzielanych przez przybyłe na teren Polski ekipy zagraniczne. Obecnie udzielają pomocy Polsce 23 oganizacje zagraniczne, zrzeszone w Radzie Zagranicznych Towarzystw Charytatywnych w Polsce przybyłe z Anglii, Ameryki, Danii, Kanady, Szwecji, Szwajcarii.

### Szkolenie personelu

Należyte wykorzystanie środków, stojących do dyspozycji opieki społecznej uzależnione jest w dużym stopniu od fachowych i moralnych kwalifikacji personelu tę opiekę sprawującego. Celem usunięcia dającego się dotkliwie odczuwać braku wykwalifikowanego personelu Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej już w 1945 r. zorganizowało w Łodzi specjalny ośrodek szkoleniowy, którego zadaniem jest poza prowadzeniem krótkookresowych kursów szkoleniowych dla stanowisk w opiece społecz-

nej — zbieranie i gromadzenie doświadczeń instytucji opiekuńczych, prowadzenie biblioteki i zbieranie pomocy naukowych, utrzymywanie kontaktu z absolwentami kursów w celu podtrzymywania ich dalszego szkolenia się przez zjazdy, korespondencję indywidualną oraz przez wydawanie czasopisma o typie instrukcyjno-poradniczym.

W stadium organizacji znajduje się drugi ośrodek szkoleniowy w Warszawie o analogicznych zadaniach.

Akcję szkoleniową niezależnie od ośrodków szkoleniowych Ministerstwa podejmują na szeroką dość skalę dla własnych pracowników instytucje opieki dobrowolnej oraz większe miasta.

### Opieka nad dziećmi i młodzieżą

Opieka nad dziećmi i młodzieżą należała w okresie powojennym bezwątpienia do najważniejszych zadań Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Wiązało się to z ogólną sytuacją, jaka wytworzyła się w wyniku zastosowania przez Niemców różnych — niejednokrotnie bardzo precyzyjnych metod systematycznego wyniszczania biologicznego narodu polskiego.

Znaczny w porównaniu do sytuacji przedwojennej spadek stosunku liczby dzieci i młodzieży do ogólnej liczby ludności, wzrost liczby sierot i półsierot oraz dzieci obojga lub jednego z rodziców zaginionych (przeszło 1½ miliona), wreszcie przekreślenie przez Niemców w okresie okupacji prawa dziecka polskiego do dzieciństwa — wszystko to stanowiło o zwiększeniu zadań w tej dziedzinie.

Dzieci i młodzieży potrzebującej opieki całkowitej wg. danych szacunkowych było siedem razy więcej niż przed wybuchem wojny, opieki zaś częściowej 3 razy więcej.

Zakładów, które przetrwały okres okupacji i ponownych działań wojennych w r. 1945 było zaledwie 413, mogących pomieścić około 22.000 dzieci i młodzieży. Stanowiło to połowę stanu z okresu przedwojennego. Nie lepiej przedstawiała się sytuacja na odcinku opieki całkowitej nad dziećmi i młodzieżą, wymagającą specjalnej opieki zwłaszcza głuchoniemych, niewidomych, kalek, czy dzieci trudnych do prowadzenia.

Mimo zdecydowanego stanowiska polityki opiekuńczej, co do słuszności stosowania jak najintensywniejszej opieki częściowej, zapobiegającej nadmiernemu rozrostowi opieki całkowitej — zakładowej — Państwo oraz instytucje opieki dobrowolnej w pierwszym okresie zmuszone były do powiększenia liczby zakładów.

W odróżnieniu od opieki całkowitej zamkniętej, opiekę częściową charakteryzuje różnorodność form. Celem opieki częściowej jest doprowadzenie dziecka do normalnego udziału w życiu tj. w okresie dzieciństwa do uczęszczania do szkoły i uzyskania odpowiedniego przygotowania do dalszego życia.



Instytucjami opieki częściowej są: żłobki, przedszkola, dziecińce, świetlice, domy wypoczynkowe, kolonie, ogrody jordanowskie, specjalne ogrody działkowe, umieszczanie czasowe dzieci w rodzinach, dożywianie, rozdawnictwo odzieży i pomocy szkolnych, poradnie wychowawcze i zawodowe, douczanie opóźnionych w nauce, opieka nad specjalnie zdolnymi i oddziaływanie na rodzinę dziecka.

W okresie powojennym na odcinku opieki częściowej nad dziećmi i młodzieżą warunki życia zmusiły organa opieki społecznej do odrzucenia zamierzeń w odniesieniu do tych form, które wydawały się „luksusowe”. Ratowanie dziecka przez udzielanie pomocy odzieżowej i żywienia stało się niejako hasłem dnia w opiece częściowej. Jedynie w dużych miastach obok zabiegów nad dożywianiem dziecka i jego ubraniem prowadzone były poradnie wychowawcze i zawodowe, poprzez świetlice interesowano się dzieckiem wybitnie zdolnym, czy szczególnie zaniedbanym.

Dużo zainteresowania wykazała opieka społeczna dzieckiem wsi, zwłaszcza znajdującym się w pasie przyfrontowym. Dla dzieci tych organizacji wiejskie prowadziły dziecińce, a tam gdzie ze względów lokalowych nie było to możliwe, przeprowadzona była akcja umieszczenia dzieci w rodzinach w powiatach niezniszczonych.

Specjalne poparcie musiał znaleźć specyficzny dla stosunków powojennych, a podjęty przez Polski Czerwoną Krzyż działający w latach 1945-1948. Wzajemnie odszukiwanie się członków rodzin stanowiło bowiem w olbrzymiej ilości przypadków nie tylko moment zwrotny w samopoczuciu, lecz i w warunkach materialnych osób, pozostających wówczas pod opieką.

W dziale poszukiwań Państwo podjęło niezwykle trudną akcję rewindykacji dzieci polskich z Niemiec, wywiezionych w okresie okupacji w celach germanizacyjnych.

W roku 1946 na skutek uchwały Rady Ministrów z dnia 12.VI.45 nastąpiło wyłączenie działu opieki nad dziećmi od lat 3 i młodzieżą do lat 18 z dotychczasowego systemu organizacyjnego opieki społecznej i powiązanie go z organizacyjnym systemem nauczania i wychowania. W praktyce dział ten znalazł się pod nadzorem wszystkich instancji władz szkolnych, a nie jak dotychczas w rękach państwowej organizacji opieki społecznej.

### Opieka nad matką i dzieckiem

Trzy są główne cele opieki nad matką i dzieckiem do lat 3-ich:

- 1) zmniejszenie śmiertelności niemowląt;
- 2) zdrowie fizyczne i psychiczne najmłodszego pokolenia;
- 3) usamodzielnienie gospodarcze matek, obarczonych małymi dziećmi, a wytraconych z normalnych warunków życiowych.

Na drodze do realizacji tych celów rząd i społeczeństwo czuwa stale nad tym, aby aparat opieki społecznej obejmował coraz większe liczby dzieci wymagających opieki całkowitej i częściowej oraz matek, którym obok pomocy materialnej i moralnej należy dać przygotowanie do samodzielnej egzystencji przez wyuczenie zawodu.

W szeregu urzędów opiekuńczych, zajmujących się sprawowaniem opieki, dużą rolę odgrywa sieć powołanych do życia w okresie powojennym punktów opieki nad matką i dzieckiem.

Zadaniem Punktów jest: a) udzielanie porad, dotyczących warunków bytowania kobiety ciężarnej i matki karmiącej oraz dziecka do lat 3-ich; b) krzewienie zasad racjonalnego pielęgnowania i wychowania dzieci do lat 3-ich; c) udzielanie pomocy materialnej w formie odżywek, przydań żywnościowych, odzieżowych, zapomóg pieniężnych oraz innych środków pomocy.

Do organizowania Punktów Opieki nad Matką i Dzieckiem powołany jest przede wszystkim samorząd terytorialny i organizacje opieki dobrowolnej. W r. 1947 było w Polsce 776 Punktów, które miały w swej stałej opiece około 170.000 dzieci do lat 3-ich oraz około 80.000 kobiet ciężarnych i matek.

Dla matek pracujących poza domem wielką pomocą staje się możliwość umieszczenia dziecka w żłobku, który zapewnia dziecku przez czas pracy matki (względnie opiekuna) należyte pomieszczenie, racjonalne wyżywienie, opiekę lekarsko-pielęgniarską i wychowawczą. Ponadto do zadań żłobka należy podnoszenie poziomu kulturalnego i higienicznego rodziny dziecka.

Obowiązek organizacji i prowadzenia żłobków ciąży z jednej strony w myśl rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 11 marca 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr 32, poz. 293) na zakładach pracy, z drugiej zaś strony na związkach samorządowych i organizacjach społecznych w ramach ogólnych przepisów prawnych o opiece społecznej. W r. 1947 było 96 żłobków dzielnicowych oraz 94 żłobków przyfabrycznych, obejmujących łącznie ok. 9.000 dzieci. Sieć żłobków uzależniona jest ściśle od stopnia uprzemysłowienia gmin. Na terenie wsi stałe żłobki dzielnicowe w zasadzie nie mają racji bytu. W okresie intensywnych prac na roli organizowane są jedynie dziecińce sezonowe, podejmujące zadania analogiczne do żłobków.

Dalszym urządzeniem w opiece częściowej, mającym w okresie powojennym szczególne znaczenie są Izby Dworcowe dla podróżujących matek z dziećmi i kobiet ciężarnych. Zapewniają one matce w czasie oczekiwania na pociąg możliwość wykonania najprostszyc czynności z zakresu pielęgnacji dziecka oraz możliwość przyrządzenia posiłku. W obecnej chwili Izby Dworcowe działają przy 63 najruchliwszych dworcach kolejowych, obsługując



przeciętnie 12.600 matek oraz 25.600 dzieci miesięcznie.

W ramach opieki całkowitej polegającej na dostarczeniu dziecku czy matce pełnych warunków materialnych i moralnych w zakresie niezbędnym do życia i normalnego rozwoju, wyodrębniają się dwie zasadnicze formy — opieki w rodzinach zastępczych oraz opieki zakładowej. Opieka w rodzinach zastępczych polega na umieszczeniu dzieci - sierot w wybranych rodzinach, które zgłosiły swą gotowość do sprawowania opieki. Rodziny takie wykonują nad powierzonymi dziećmi całkowitą opiekę, przy czym pozostają same pod kontrolą władz nadzorczych lub instytucji, które im tę opiekę zleciły.

W opiece zakładowej specjalny nacisk położony został na organizowanie Domów Małych Dzieci i Domów Matki i Dziecka.

W Domach Małych Dzieci przebywają przeważnie półsieroty, dzieci, których rodzice zaginęli lub pozostają w wyjątkowo trudnej sytuacji materialnej. Pobyt sieroty pełnej w zakładzie jest na ogół b. krótki. Na ładne, zdrowe dziecko o stwierdzonym sieroctwie czekają dziesiątki rodzin chętnych do jego przysposobienia. Domów Małych Dzieci wg. stanu z 1947 r. było 92. W Domach tych przebywało ponad 4 tys. dzieci.

Jednym z najważniejszych ogniw w całokształcie ochrony macierzyństwa są Domy Matki i Dziecka. Pobyt w nim zapobiega sztucznym poronieniom, podrzucaniu dzieci, chorobom położnic, ułatwia uregulowanie prawnej i życiowej sytuacji matek opuszczonych oraz podniesienie ich sprawności życiowej.

Domy Matki i Dziecka wyposażone zostają w odpowiednie warsztaty rzemieślnicze, w których kobiety przez niezbędny do tego okres są doszkalane w obranym przez siebie zawodzie. Opieka przyzakładowa sprawowana przez opiekunki czyni m. in. o to starania, aby kobiety w chwili opuszczania zakładu zostały przez Urząd Zatrudnienia skierowane do odpowiedniej pracy.

Domów Matki i Dziecka wg. stanu z 1947 r. było 36, w nich przebywało 1.287 kobiet i 1.777 dzieci.

Formą pomocniczą w stosunku do stałych placówek opieki całkowitej są Pogotowia Opiekuńcze dla Matek i Dzieci, mające charakter rozdzieleno-obszerny. W Pogotowiu Opiekuńczym matki i dzieci otrzymują natychmiastową pomoc i przebywają przejściowo do chwili umieszczenia ich w odpowiednim zakładzie.

Dla matek przemęczonych pracą domową lub potrzebujących dobrych warunków rekonwalescencji zainicjowano ostatnio nową formę opieki nad matką i dzieckiem — dom wypoczynkowy.

Wspomniane urządzenia opiekuńcze nie zamieniają całokształtu akcji opieki nad matką i dzieckiem. W jej ramy wchodzi jeszcze cały

szereg doraźnych, wśród których na pierwsze miejsce wysuwa się w obecnej chwili akcja wyprawkowa oraz akcja Międzynarodowego Nadzwyczajnego Funduszu Dziecięcego.

Akcja wyprawkowa ma za zadanie zaopatrzenie niemowląt najuboższych matek w wyprawki, a przez to oddziaływać na podniesienie higieny i zdrowia małego dziecka. W ciągu roku 1947 akcją wyprawkową objęto 125.000 dzieci.

Akcją Międzynarodowego Nadzwyczajnego Funduszu Dziecięcego przy O. N. Z., polegającą na dostarczaniu środków żywnościowych objęto w Polsce ponad 200.000 dzieci do lat 3-ich oraz ponad 40.000 matek i kobiet ciężarnych.

### Opieka nad dorosłymi

Opieka nad dorosłymi zmierza do:

1) zapewnienia stałej pomocy starcom i osobom niedołężnym, nie posiadającym środków do samodzielnej egzystencji;

2) zapewnienia pomocy przejściowej osobom znajdującym się w szczególnie trudnej sytuacji życiowej oraz

3) usamodzielnienia podopiecznych częściowo zdolnych do pracy przez:

a) szkolenie tych, którzy nie posiadają kwalifikacji zawodowych;

b) pomoc w znalezieniu pracy dla kwalifikowanych.

Wśród świadczeń doraźnych w dalszym ciągu dość pokaźne miejsce w praktyce zajmuje akcja zapomogowa, jakkolwiek w koncepcji polityki opiekuńczej przewiduje się jej ograniczenie do minimum. Zapomogi pieniężne będą miały raczej bytu w dwojakiego rodzaju okolicznościach — dla niezaopatrzonych z tytułu świadczeń ubezpieczeniowych starców, niezdolnych do pracy, dla których istnieje możliwość zorganizowania życia poza zakładem opiekuńczym oraz dla tych dorosłych, którzy po zdobyciu umiejętności zawodowej nie będą zdolni bez pomocy finansowej zorganizować sobie własnego warsztatu pracy. Wszelka inna pomoc materialna wyrażać się będzie w postaci pomocy żywnościowej, odzieżowej, mieszkaniowej, gospodarczej, świadczeń o charakterze poradnictwa wreszcie na szeroką skalę zakrojonego przysposobienia do zawodu łącznie z akcją proteżowania inwalidów.

Normalny niejako bieg prac opieki społecznej zakłócany często bywa klęskami żywiołowymi.

Naruszenie stosunków materialnych i moralnych ludzi dotkniętych powodzią, pożarem, huraganem, czy gradobiciem stawia przed opieką społeczną specjalne zadania. Do akcji ratownictwa Państwo wprzega wówczas całe społeczeństwo, organizując obok własnej pomocy akcję pomocy społecznej. W r. 1947 w stosunku do dotkniętych wielką klęską wiosennej powodzi Centralny Komitet Obywatelski Pomocy Ofia-



rom Powodzi obok wysiłków nad rekonstrukcją zalanych gospodarstw — zastosował z dużym powodzeniem akcję przesiedlenia rodzin na tereny ziem odzyskanych do uprzednio przygotowanych na ten cel gospodarstw.

Szczególne pogorszenie się warunków egzystencji na skutek okresu zimowego wytworzyło konieczność corocznej mobilizacji środków do ich łagodzenia. Zadania te podejmuje Centralny Komitet Akcji Pomocy Zimowej, działający pod protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej Ob. Bolesława Bieruta.

Zastosowanie w 1947 r. a m n e s t i i postawiło opiekę społeczną przed koniecznością zorganizowania dla amnestionowanych wszechstronnej pomocy. Akcja ta mająca na celu wchłonięcie w ramy normalnego życia społecznego elementu stojącego do niedawna poza nawiasem tego życia została powierzona Komitetowi Niesienia Pomocy dla Amnestionowanych.

Ostatnio przystąpiło Państwo do wzmożenia walki z klęskami społecznymi zwłaszcza z alkoholizmem oraz żebractwem i włóczęgostwem.

Walka z alkoholizmem podjęta została w dwu kierunkach: 1) rewizji ustawowych przepisów zawierających represje w stosunku do osób nadużywających jego spożycie i 2) akcji kształtowania zdrowej, pozytywnej postawy społeczeństwa w dziale walki z alkoholizmem. Prace z tego zakresu prowadzi Towarzystwo „Trzeźwość”. Dąży ono drogą kursów i innej akcji propagandowej do wytworzenia w społeczeństwie przychylnego klimatu psychicznego do wprowadzenia w walce z plagą alkoholizmu i pijaństwa sankcji prawnych.

Walka z żebractwem i włóczęgostwem unormowana została z chwilą wydania Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 14 października 1927 r. o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa (Dz. U. R. P. Nr 92, poz. 823). Rozporządzenie to po określeniu kogo należy uważać za żebraka, czy włóczęgę, przewiduje używanie w stosunku do nich środków zapobiegawczych, poprawczych i karnych. Do walki z żebractwem i włóczęgostwem powołane zostały specjalne zakłady — Domy Pracy Przymusowej, Domy Pracy Dobrowolnej i przytulki gminne. Zakłady te osiągają swój cel przez opiekę zakładową, szkolenie i przygotowanie do pracy zawodowej, wywieranie moralnego wpływu, wreszcie przez celową i systematyczną pracę za wynagrodzeniem w warsztatach zakładowych, bądź poza zakładem.

Rozwój opieki zakładowej dla dorosłych w okresie powojennym charakteryzują następujące liczby:

było w Polsce:

w marcu 1945	— 327 zakł.	— 12.865 pensj.
„ 1946	— 388 „	— 14.383 „
„ 1947	— 493 „	— 17.673 „

Na 493 zakłady opieki całkowitej dla dorosłych w 1947 r. było 447 domów opieki przeznaczonych dla starców i niezdolnych do pracy; 26

zakładów specjalnych dla niewidomych, głuchoniemych, nieuleczalnie chorych, umyślowo upośledzonych lub kobiet zagrożonych wpływami otoczenia. Pozostałe 20 zakładów miały charakter szkoleniowy i rozdzielczy. Były to Domy Szkolenia, Domy Pracy Przymusowej, Domy Pracy Dobrowolnej oraz Zakłady Rozdzielcze.

- W zakresie opieki częściowej było w 1947 r.:
- 1.400 kuchni powszechnych wydających przeciętnie 400.000 posiłków dziennie;
  - 200 Domów Noclegowych na ok. 10.000 miejsc udzielających noclegów osobom chwilowo bezdomnym i przyjezdnym;
  - 100 Schronisk Przejściowych na ok. 9.000 miejsc, przyjmujących na krótki pobyt z ewentualnym żywieniem chwilowe bezdomne rodziny;
  - 100 warsztatów szkoleniowych na 4.500 osób.

### Zakłady opieki specjalnej

Ogółem w całym kraju w dniu 30. IX. 47 r. było 27 zakładów specjalnych, posiadających 1.723 miejsc. W zakładach tych przebywało 1.327 pensjonariuszy.

#### I. Zakłady Specjalne dla niewidomych

1. *Zakład Specjalny dla Niewidomych — Pniewo*, pow. Kutno, poczta Plecka Dąbrowa k. Kutna, st. kol. Żychlin, woj. łódzkie. Właściciel zakładu: Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi w Laskach, woj. warszawskie. Zakład dla mężczyzn i kobiet; miejsc 40, pensjonariuszy w dniu 30. IX. 47 r. — 42. Zakład znajduje się w ośrodku rolnym, wielkości 16 ha. Budynek mieszkalny położony jest w parku. W zakładzie prowadzi się warsztaty: szrotkarski, koszykarski, galanterię sznurkową i trykotarstwo ręczne.

2. *Zakład Specjalny „Ośrodek Szkolenia i Pracy Niewidomych” — Żułów*, gmina Czajki, pow. Krasnystaw, woj. lubelskie. Właściciel zakładu: Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi w Laskach, woj. warszawskie. Zakład dla kobiet od 18 do 30 lat; miejsc 25, pensjonariuszek w dniu 30. IX. 47 r. — 22. Zakład znajduje się w ośrodku rolnym, wielkości 130 ha. W zakładzie prowadzi się szkolenie z zakresu szkoły średniej (liceum), gospodarstwa domowego oraz tkactwa, szrotkarstwa, trykotarstwa i wyrobów słomianych. Po dokonaniu remontu budynku mieszkalnego, liczba miejsc będzie powiększona do 50-ciu.

3. *Miejski Zakład Specjalny dla Ociemniałych — Gdańsk-Wrzeszcz*, ul. Morska 1 d. Właściciel zakładu: Zarząd Miejski m. Gdańska. Zakład dla mężczyzn i kobiet; miejsc 100, pensjonariuszy w dniu 30. IX. 47 r. — 66. Teren zakładu wynosi około 48 ha wraz z parkiem, ogrodem warzywnym i boiskiem. Zakład prowadzi warsztaty: szrotkarski i trykotarski.



4. *Wojewódzki Zakład Specjalny dla Ociemniałych* — Bydgoszcz, ul. Kołłątaja 9, woj. pomorskie. Właściciel zakładu: Pomorski Wojewódzki Związek Samorządowy. Zakład dla kobiet; miejsc 50, pensjonariuszek w dniu 30. IX 1947 r. — 39. W zakładzie prowadzi się warsztaty: szcztokarski, koszykarski i trykotarstwo ręczne.

5. *Zakład Specjalny „Warsztaty Przemysłowe dla Ociemniałych”* — wieś Owińska, pow. i woj. Poznań. Właściciel zakładu: Poznański Wojewódzki Związek Samorządowy. Zakład dla mężczyzn i kobiet; miejsc 40, pensjonariuszy w dniu 30. IX. 47 r. — 33. Zakład prowadzi warsztaty: koszykarski, szcztokarski i kartoniarski.

6. *Zakład Specjalny dla Niewidomych* — Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 38, woj. śląskie. Właściciel zakładu: Stowarzyszenie Niewidomych Województwa Śląskiego. Zakład dla mężczyzn i kobiet; miejsc 50, pensjonariuszy w dniu 30. IX. 47 r. — 38. W zakładzie prowadzony jest warsztat szcztokarski.

7. *Zakład Specjalny dla Niewidomych* — Chorzów, ul. Hajducka 22, woj. śląskie. Właściciel zakładu: Stowarzyszenie Niewidomych Województwa Śląskiego. Zakład dla mężczyzn i kobiet; miejsc 15, pensjonariuszy w dniu 30. IX 1947 r. — 12. W zakładzie prowadzony jest warsztat szcztokarski.

Ogółem w dniu 30. IX. 47 r. było 7 zakładów dla niewidomych. Zakłady te mają 320 miejsc, przebywało w nich 252 pensjonariuszy.

**Uwaga:** Państwowy Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych, Warszawa, Plac 3 Krzyży 4/6 — patrz strona 4-ta.

W dniu 8. XII. 47 r. został uruchomiony w ośrodku rolnym w Osse, pow. Brzeziny, woj. łódzkie, zakład dla niewidomych na 30 miejsc.

## II. Zakłady Specjalne dla Nieuleczalnie Chorych

1. *Zakład Specjalny* — Płock, ul. Warszawska 9, woj. warszawskie. Właściciel zakładu: Zarząd Miejski m. Płocka. Zakład dla mężczyzn i kobiet; miejsc 80, pensjonariuszy w dniu 30. IX 1947 r. — 53.

2. *Zakład Specjalny dla Chronicznie Chorych* — Otwock, ul. Zamenhoffa 54, woj. warszawskie. Właściciel zakładu: Zgromadzenie Sióstr Orionistek. Zakład dla mężczyzn i kobiet; miejsc 60, pensjonariuszy w dniu 30. IX. 47 r. — 58. Zakład jest położony w lesie sosnowym.

3. *Zakład Specjalny dla Chronicznie Chorych* — Łódź-Chojny, ul. Sarmacka 10. Właściciel zakładu: Zarząd Miejski m. Łodzi. Zakład dla mężczyzn i kobiet; miejsc 45, pensjonariuszy w dniu 30. IX. 47 r. — 48.

4. *Zakład Specjalny św. Antoniego dla Nieuleczalnie Chorych* — Częstochowa, ul. Wieluńska 1, woj. kieleckie. Właściciel zakładu: Fundacja św. Antoniego w Częstochowie. Zakład

dla mężczyzn i kobiet; miejsc 180, pensjonariuszy w dniu 30. IX. 47 r. — 158.

5. *Zakład Specjalny dla Kalek i Starców Nieuleczalnie Chorych* — Surchów, pow. Krasnostaw, woj. lubelskie. Właściciel zakładu: Urząd Wojewódzki Lubelski. Zakład dla mężczyzn i kobiet; miejsc 40, pensjonariuszy w dniu 30. IX 1947 r. — 32. Zakład znajduje się w ośrodku rolnym, wielkości 8 ha. Uruchomiony został we wrześniu 1946 r.

6. *Zakład Specjalny św. Łazarza dla Chronicznie Chorych* — Poznań, ul. Sielska 13. Właściciel zakładu: Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. Zakład dla mężczyzn i kobiet; miejsc 80, pensjonariuszy w dniu 30. IX. 47 r. — 82. Przy zakładzie jest ogród wielkości 1 ha.

7. *Zakład Specjalny dla Nieuleczalnie Chorych* — Brzeziny Śląskie, pow. Tarnowskie Góry, woj. śląskie. Właściciel zakładu: Gmina Brzeziny Śląskie. Zakład dla mężczyzn i kobiet; miejsc 70, pensjonariuszy w dniu 30. IX. 47 r. — 71.

8. *Zakład Specjalny dla Nieuleczalnie Chorych* — Tarnów, ul. Starodąbrowska 53, woj. krakowskie. Właściciel zakładu: Fundacja św. Filomeny. Zakład dla mężczyzn i kobiet; miejsc 60, pensjonariuszy w dniu 30. IX. 47 r. — 64. Przy zakładzie znajduje się ogród warzywny z sadem, wielkości około 1 ha.

9. *Zakład Specjalny dla Nieuleczalnie Chorych i Rakowatych* — Warszawa, ul. Puławska nr 113 d. Właściciel zakładu: Towarzystwo Opieki nad Nieuleczalnie Chorymi. Zakład dla mężczyzn i kobiet; miejsc 45, pensjonariuszy w dniu 10. XI. 47 r. — 20. Placówka ta została uruchomiona w pierwszej połowie 1947 r.; po dokonaniu dalszego remontu budynku, liczba miejsc będzie powiększona.

Ogółem w dniu 30. IX. 47 r. było 9 zakładów specjalnych dla nieuleczalnie chorych. Zakłady te mają 660 miejsc, przebywało w nich 570 pensjonariuszy.

## III. Zakłady Specjalne dla Umysłowo Upośledzonych

1. *Zakład Specjalny św. Józefa* — Prószków, pow. Opole, st. kol. Opole, woj. śląskie. Właściciel zakładu: Fundacja św. Wojciecha w Opolu. Zakład dla mężczyzn i kobiet; miejsc 125, pensjonariuszy w dniu 30. IX. 47 r. — 75.

2. *Zakład Specjalny dla Umysłowo Upośledzonych* — Iwonicz, pow. Krosno, woj. rzeszowskie. Właściciel zakładu: Zakon OO. Bonifratrów. Zakład dla mężczyzn; miejsc 60, pensjonariuszy w dniu 30. IX. 47 r. — 9. Placówka uruchomiona w czerwcu 1947 r.

Ogółem w dniu 30. IX. 47 r. były 2 zakłady specjalne dla umysłowo upośledzonych. Zakłady te mają 185 miejsc, przebywało w nich 84 pensjonariuszy.



#### IV. Zakład dla Głuchoniemych i Niewidomych

1. *Państwowy Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych — Warszawa*, Plac 3 Krzyży 4/6, będący pod nadzorem Ministerstwa Oświaty. Zakład przeznaczony jest dla dzieci i młodzieży, przyjmuje również osoby dorosłe. W zakładzie prowadzone jest szkolenie w zakresie: krawiectwa męskiego i damskiego, szewstwa, drukarstwa, introligatorstwa, stolarstwa, ogrodnictwa i koszykarstwa.

#### V. Domy Ochrony Kobiet

1. *Zakład Specjalny dla Dziewcząt — Lublin*, ul. Lubartowska 85. Właściciel zakładu: Lubelskie Towarzystwo Dobroczynności w Lublinie. Zakład dla kobiet; miejsc 70, pensjonariuszek w dniu 30. IX. 47 r. — 48. Zakład posiada 2-hektarowy ogród i sad, ponadto 5 ha ziemi ornej. W zakładzie prowadzi się warsztaty: szwalnię, hafciarnię, pralnię i prasownię.

2. *Zakład Specjalny Opiekuńczo-Wychowawczy — Dębowałka*, st. kol. Wąbrzeźno, pow. Wąbrzeźno, woj. pomorskie. Właściciel zakładu: Zgromadzenie Sióstr Pasterek. Zakład dla kobiet; miejsc 15, pensjonariuszek w dniu 30. IX. 1947 r. — 15. W zakładzie, posiadającym park, wielkości 7 ha i 2-hektarowy ogród-sad, prowadzi się szkolenie w zakresie: ogrodnictwa, gospodarstwa domowego i krawiectwa.

3. *Zakład Specjalny — Jabłowo*, pow. Brodnica, woj. pomorskie. Właściciel zakładu: Zgromadzenie Sióstr Pasterek. Zakład dla kobiet; miejsc 60, pensjonariuszek w dniu 30. IX. 1947 r. — 36. Budynek mieszkalny położony jest w parku, zakład posiada 6-hektarowy ogród-sad i 45 ha ziemi ornej. W zakładzie prowadzi się warsztaty: szwalnię, hafciarnię, pralnię, prasownię i ogrodnictwo.

4. *Zakład Specjalny SS. Pasterek — Pniewite*, poczta Kornatowo, pow. Chełmno, woj. pomorskie. Właściciel zakładu: Zgromadzenie Sióstr Pasterek. Zakład dla kobiet; miejsc 50, pensjonariuszek w dniu 30. IX. 47 r. — 37. Zakład znajduje się w 150-hektarowym majątku ziemskim. W zakładzie prowadzi się szkolenie w zakresie: krawiectwa, pantoflarstwa, koszykarstwa, ogrodnictwa, gospodarstwa domowego oraz prania i prasowania.

5. *Zakład Specjalny Opiekuńczo-Wychowawczy — Topolno*, poczta Topolno, pow. Świecie, st. kol. Pruszcz, woj. pomorskie. Właściciel zakładu: Zgromadzenie Sióstr Pasterek. Zakład dla kobiet; miejsc 70, pensjonariuszek w dniu 30. IX. 47 r. — 41. Zakład znajduje się w 153-hektarowym majątku ziemskim. W zakładzie prowadzi się szkolenie w zakresie: koszykarstwa, hafciarstwa, szycia na maszynie, ogrodnictwa i gospodarstwa domowego.

6. *Zakład Specjalny Opiekuńczo-Wychowawczy — Poznań-Winiary*, ul. Obornicka 148. Właściciel zakładu: Zgromadzenie Sióstr Pasterek. Zakład dla kobiet; miejsc 100, pensjonariuszek

w dniu 30. IX. 47 r. — 57. W zakładzie prowadzi się szkolenie w zakresie: krawiectwa, hafciarstwa, ogrodnictwa i gospodarstwa domowego.

7. *Zakład Specjalny „Dobry Pasterz” — Wrocław*, ul. Janiszewskiego 1. Właściciel zakładu: Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia. Zakład dla kobiet; miejsc 80, pensjonariuszek w dniu 30. IX. 47 r. — 76. W zakładzie prowadzi się szkolenie w zakresie: trykotarstwa, dzierżawy, bielizniarstwa, ogrodnictwa, gospodarstwa domowego i prania.

8. *Zakład Specjalny dla Dziewcząt — Przemysł*, ul. Tatarska 6. Właściciel zakładu: Zarząd Miejski m. Przemysła. Zakład dla kobiet; miejsc 40, pensjonariuszek w dniu 30. IX. 47 r. — 22. W zakładzie prowadzona jest szwalnia.

Ogółem w dniu 30. IX. 47 r. było 8 domów ochrony kobiet. Zakłady te mają 485 miejsc, przebywało w nich 332 pensjonariuszki.

H. Ch.

#### Zagraniczne towarzystwa charytatywne w Polsce\*)

*Amerykański Czerwony Krzyż* (American Red Cross) współpracuje bardzo ściśle z P. C. K. Pomoc udzielana jest począwszy od r. 1945 i obejmuje przede wszystkim dostawy w zakresie służby zdrowia (wyposażenie szpitalne, instrumenty, leki, szczepionki itp.) oraz odzież i mleko w proszku. Ponadto młodzież czerwonokrzyżska przysyła różnorodne dary, m. in. pomoce szkolne i słodycze. Od lipca 1947 r. Amerykański Czerwony Krzyż nie posiada w Polsce przedstawicielstwa, co jednak nie czyni za przestania akcji pomocy.

*Amerykański Komitet Rozdzielczy tzw. Joint* (American Joint Distribution Committee) jest czynny w Polsce od 1945 r.; ma on za zadanie pomagać przede wszystkim — lecz nie wyłącznie — ludności żydowskiej i w tym celu współpracuje z Centralnym Komitetem Żydów w Polsce. Dostawy obejmują w pierwszym rzędzie żywność, odzież, lekarstwa oraz maszyny, narzędzia i surowce niezbędne w prowadzonej przez Joint akcji produktywizacji ludności żydowskiej.

*Rada Polonii Amerykańskiej* (American Relief for Poland) rozdziela sprowadzone dary za pośrednictwem różnych organizacji polskich, zarówno o charakterze świeckim, jak i religijnym lub też dostarcza je bezpośrednio zakładom i instytucjom opiekuńczym wszelkich typów. Dostawy obejmują w pierwszym rzędzie: żywność, odzież i obuwie, środki lecznicze, witaminy i dostawy szpitalne; ponadto znaczne ilości książek technicznych i podręczników.

*Anglo-Amerykańska Misja Kwaków* (Anglo-American Quaker Relief Mission) prowadziła dożywianie 20.000 dzieci do lat 7-miu w pow.

\*) Zestawienie poniższe obejmuje najbardziej podstawowe dane, dotyczące prac organizacji zagranicznych, prowadzących w Polsce akcję pomocy w zakresie służby społecznej i mających tutaj swoich przedstawicieli.



koziennickim i w woj. olsztyńskim, udzielając ponadto pomocy sanitarnej i odzieżowej. Dożywianie dzieci będzie kontynuowane jedynie w woj. olsztyńskim.

Zespół transportowy w Górze Puławskiej przewiózł ponad 4.000 ton materiałów budowlanych na odbudowę zniszczonych wsi. Kolonia Pracy zorganizowana przez Misję pracowała nad odbudową wsi Lucimii.

Pomoc udzielana jest ponadto organizacjom studenckim i domom dziecka.

*Pomoc Baptystów dla Polski* (Baptist Relief to Poland) prowadzi domy turnusowe dla 150 dzieci oraz rozdzielnictwo odzieży i żywności; rozpoczęła ona akcję paczkową od „rodziców chrestnych”. Dostawy obejmują również maszyny i narzędzia; jednorazowo sprowadzono 40 krów. Praca prowadzona jest przede wszystkim w woj. olsztyńskim i gdańskim.

*Komitet Służby Braterskiej* (Brethren Service Committee) sprowadził do Polski ponad 800 jałówek i interesuje się przede wszystkim akcją pomocy rolniczej, na terenie woj. olsztyńskiego i gdańskiego. Współpraca prowadzona jest również z SGGW. Poza inwentarzem żywym, narzędziami i nasionami dostawy obejmowały żywność, odzież, leki, książki i sprzęt sportowy.

*Angielska Pomoc Polskim Dzieciom* (British Save the Children Fund) ma pod swoją opieką 17 wsi w gminie Nieporęt (woj. warszawskie). Prowadzone jest dożywianie dzieci, rozdawnictwo odzieży i pomoc lekarska obejmująca m. in. specjalną opiekę nad macierzyństwem oraz akcję przeciwmalaryczną (we współpracy z Ministerstwem Zdrowia).

*Spółdzielnia amerykańskich przesyłek do Europy „Care”* (Cooperative for American Remittances to Europe) dostarczyła około 100.000 paczek zawierających głównie żywność, odzież i tekstylia. Paczki są dostarczane za pośrednictwem „Społem”, zależnie od życzenia ofiarodawcy adresatom indywidualnym, poszczególnym zakładom, lub organizacjom prowadzącym rozdawnictwo.

*Duńscy miłośnicy pokoju* (Fredsrenners Hjaelpe arbejde) prowadzą dożywianie około 7.600 osób (dzieci do lat 15 i starców powyżej 60) w okolicy Ostrołęki i Stopnicy. Ta ostatnia placówka ma zostać przeniesiona na teren woj. olsztyńskiego. Prowadzona jest również pomoc lekarska, rozdawnictwo odzieży i warsztat naprawy obuwia. Dostawy poza żywnością, odzieżą i środkami leczniczymi objęły pomoce szkolne i zabawki.

*Duński Czerwony Krzyż i duńska organizacja „Ratujcie dzieci”* (Dansk Rode Kors i Red Barnet) prowadzą wspólnie prace, które obejmowały m. in. dożywianie 34.000 dzieci i 7.000 dorosłych na terenie woj. gdańskiego, olsztyńskiego, warszawskiego i śląskiego. Jednocześnie udzielana była szeroko zakrojona pomoc lekarska (ambulatoria chirurgiczne, chorób wewnętrznych i skórno-wenerycznych, oraz

szpital w Makowie). Placówki dożywiania dzieci z Gdańska i Sosnowca przeniesione zostały w końcu kwietnia 1947 r. do pow. sochaczewskiego celem prowadzenia pomocy dla ludności poszkodowanej przez powódź. Obecnie organizacje powyższe zaprzestają udzielania pomocy żywnościowej, koncentrując swoją działalność na akcji w zakresie służby zdrowia, przede wszystkim na badaniach i szczepieniach przeciwgruźliczych.

W lecie 1946 r. i 1947 r. duże grupy dzieci polskich spędziły wakacje w Danii.

*Dar Szwajcarii dla ofiar wojny* (Don Suisse pour les victimes de la guerre) wybudował i prowadzi „wioskę dziecięcą” dla 600 dzieci w Otwocku. Ponadto udziela on różnorodnej pomocy w zakresie służby zdrowia (wyposażenie szpitali i klinik, dostarczanie instrumentów, sprowadzenie 3 gabinetów dentystycznych oraz dostarczenie i prowadzenie wagonu i ambulansu dentystycznego), w wyposażeniu zakładów opiekuńczych — przede wszystkim dla dzieci i młodzieży — i kolonij letnich (m. in. w sprzęt gospodarczy i meble). Prowadził również specjalną akcję pomocy ludności górniczej na Śląsku oraz udziela pomocy instytucjom dla niewidomych, domom dziecka, szpitalom itd.

Dostawy Don Suisse składały się z żywności, odzieży, wyposażenia różnego rodzaju, mebli, sprzętu kuchennego, materiałów budowlanych itd.

W roku 1946 4000 dzieci spędziło 6 miesięcy w Szwajcarii.

*Akcja Rodziców Chrestnych* (Foster Parents Plan for War Children) obejmuje obecnie swoją opieką nieco ponad 500 dzieci, na których utrzymanie organizacja wpłaca określone sumy, zaopatrując je ponadto w odzież, obuwie, żywność i zabawki. Organizacja dba o utrzymanie przyjaznego kontaktu pomiędzy dziećmi a ich „rodzicami chrestnymi”.

*Adwentyści Dnia Siódmego* (General Conference of Seventh-Day Adventists) sprowadzają do Polski głównie żywność i odzież. Pomoc udzielana jest głównie dzieciom i starcom.

*Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża* (International Committee of the Red Cross) współpracuje bardzo ściśle z Polskim Czerwonym Krzyżem. Delegacja Komitetu Międzynarodowego reprezentuje jednocześnie Centre d'Entraide Internationale aux Populations Civiles, który przekazuje z Genewy do Polski dary Czerwonego Krzyża z różnych krajów (m. in. z Australii, Południowej Afryki, Kanady i Irlandii) oraz poważne ilości dostaw dla Jointu i Don Suisse.

*Międzynarodowy Komitet YMCA* (International Committee of Young Men's Christian Associations) pracuje wyłącznie za pośrednictwem Polskiej YMCA, udzielając jej pomocy na odbudowę oraz prowadzenie akcji dożywiania, wychowania fizycznego, obozów letnich itd. Dostawy obejmują głównie żywność, odzież i sprzęt sportowy.



*Główny Komitet Mennonitów* (Mennonite Central Committee) interesuje się głównie akcją pomocy rolniczej. Sprowadził on 25 instruktorów obsługi traktorów, którzy w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa współdziałali w szkoleniu polskich traktorzystów. Komitet udziela pomocy w uprawie ośrodka rolnego „Rolin” (m. in. dostarczył 1 traktor i ziarno siewne) oraz prowadził rozdawnictwo odzieży i żywności na terenie woj. gdańskiego.

*Komitet Metodystów dla Pomocy Polsce* (Methodist Committee for Relief in Poland) udziela pomocy przede wszystkim za pośrednictwem lokalnych zrzeszeń Metodystów Polskich, obejmując nią również w pewnej mierze zakłady i instytucje, nie mające charakteru wyznaniowego. Komitet dostarcza głównie żywności i odzieży, lecz między innymi sprowadził on 85 krów i koni oraz ponad 3 t. nasion.

*Filadelfijskie Towarzystwo Pomocy* (Philadelphia Relief Society) udziela pomocy indywidualnej dla około 600 rodzin głównie na terenie Warszawy; dostawy obejmują żywność, odzież oraz witaminy.

*Szwedzka Organizacja Pomocy* (Swedish Relief Organization) grupuje szereg organizacji niosących pomoc Polsce.

Rząd szwedzki rozpoczął akcję pomocy już w jesieni 1944 r. przysyłając leki, wyposażenie szpitalne oraz żywność. W dalszym ciągu akcji główny nacisk położony był na zaspokojenie potrzeb w zakresie służby zdrowia, a zwłaszcza na wyposażenie szpitali. Uruchomiono również przychodnię przeciwgruźliczą w Warszawie i Szwedzko-Polskie Sanatorium dla Dzieci w Otwocku. Dostawy objęły ponadto znaczne ilości żywności (200 t mleka w proszku i odżywek dietetycznych) oraz używanej odzieży (200 ton).

*Szwedzka Pomoc Europie* koncentrowała swoją działalność głównie na dożywianiu dzieci, którym objęte było 14.000 dzieci w Warszawie, 14.000 na Mazurach i 4.000 w Gdyni; prowadzone było również rozdawnictwo odzieży.

Szwedzki Czerwony Krzyż zorganizował prewatorium dla dzieci w Dzierżaninie, które po roku zostało przekazane Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi. Od lutego 1947 r. Szwedzki Czerwony Krzyż prowadzi ruchome Ambulatorium Przeciwweneryczne.

Szwedzka Organizacja „Ratujcie Dzieci” wyposażyła żłobek na Lesznie (Warszawa) i udziela mu pomocy, prowadziła kolonie letnie na Mazurach (100 dzieci) i dla około 800 dzieci przekazuje paczki od „rodziców chrestnych”.

*Inomeuropejsk Mission* (I. M.) prowadzi ośrodki opiekuńczo-wypoczynkowe połączone z rozdawnictwem żywności i odzieży dla najbardziej ubogiej ludności (przede wszystkim dla matek licznych rodzin) w Gdańsku-Wrzeszczu i Warszawie. Ponadto dożywia ona studentów i udziela pomocy dla „Domu Matki i Dziecka” w Śródborowie.

Ponadto działalność na mniejszą skalę prowadzą: *Polenhjalpen Goteborg*, *Filadelfia Re-*

*liet* (rozdawnictwo w Hajnówce) i *Szwedzcy Babtyści* (współ z organizacją „Pomoc Baptystów dla Polski).

*Unitariański Komitet Pomocy* (Unitarian Service Committee) prowadzi pomoc przede wszystkim w zakresie służby zdrowia. W roku 1946 zorganizował on przyjazd i wykłady zagranicznych lekarzy-specjalistów oraz dostarczał książki i wydawnictwa medyczne. Obecnie prace Komitetu koncentrują się wokół szpitala w Piekarach Śląskich, który ma być uruchomiony we współpracy z ZUS-em i prowadzony pod kierunkiem lekarza amerykańskiego. Poza lekami i wyposażeniem dla szpitala dostawy Komitetu objęły również żywność i odzież.

*Pomoc Ofiarom Wojny* (War Relief Services-National Catholic Welfare Conference) jest amerykańską organizacją katolicką, która w Polsce rozdziela swoje dary wyłącznie za pośrednictwem „Caritasu” w roku 1946 dostawy wyniosły około 450.000 ton i składały się głównie z żywności, odzieży i leków.

*Światowa Rada Kościołów* (World Council of Churches) udziela pomocy za pośrednictwem organizacji kościelnych w Polsce. Dostawy obejmowały: żywność, odzież, nasiona i papier. Prowadzono również 3 kuchnie ludowe.

*Światowa Pomoc Studentom* (World Student Relief) udziela pomocy studentom i uniwersytetom zarówno w formie odzieży i żywności jak i przez dostarczanie pomocy naukowych i organizowanie wyjazdów za granicę bądź na studia, bądź dla leczenia i odpoczynku.

A. K.

## Czternasta sesja mieszanej komisji morskiej

Pomiędzy 2 a 5 grudnia 1947 r., przy udziale 15 przedstawicieli armatorów i 22 przedstawicieli marynarzy odbyła się w Genewie 14. Sesja Mieszanej Komisji Morskiej (Joint Maritime Commission).

Polskę reprezentował w grupie marynarzy Przewodniczący Oddziału Marynarzy Związku Zawodowego Transportowców **Teodor Skiba**.

Porządek obrad obejmował następujące sprawy:

- 1) Sprawozdanie Dyrektora Generalnego,
- 2) Stosunki z projektowaną Międzynarodową Organizacją Żeglugi,
- 3) Opieka nad marynarzami,
- 4) Zmiana bandery i Warunki na Terytoriach Mandatowych.

W dyskusji ogólnej nad sprawozdaniem Dyrektora ujawniło się niezadowolenie marynarzy, spowodowane powolnym postępowaniem ratyfikacji konwencji morskich (uchwalonych w Seattle, 1946).

W związku z tym punktem porządku obrad, Mieszana Komisja Morska jednogłośnie: (1) przyjęła do wiadomości pierwszą ratyfikację



jednej z konwencji seattleńskich \*) i wyraziła zadowolenie z tego, że kilka krajów objawiło już gotowość ratyfikacji niektórych z tych konwencji; (2) wyraziła zarazem żal, że pewna ilość innych krajów nie powiadomiła dotąd o jakiegokolwiek akcji, dotyczącej tych konwencji, mimo, że ostateczny 18-miesięczny termin już niemal upłynął; (3) przypomniała rezolucję, przyjętą większością głosów przez konferencję w Seattle, a zwracającą uwagę członków na doniosłość szybkiej i jednoczesnej ratyfikacji konwencji, przyjętych na tej konferencji; (4) wezwała przeto Radę Administracyjną: a) do przypomnienia Rządowi o ich zobowiązaniach z mocy art. 19 (5) Konstytucji Międzynarodowej Organizacji Pracy, dotyczącej przedkładania Konwencji właściwym władzom krajowym; b) do zaproszenia Rządów, by rozważyły postanowienia art. 19 (5) e Poprawki do Konstytucji Międzynarodowej Organizacji Pracy, 1946, jako stosującą się do konwencji przyjętych na 28 Sesji Konferencji i aby dostarczyły do Biura, najpóźniej do końca marca 1948, informacji, wymaganych tym przepisem; c) do zlecenia, aby Biuro złożyło pełne sprawozdanie, dotyczące odpowiedzi Rządów, na zebraniu trójczłonowego podkomitetu, który by się zebrał jak najrychlej, a w każdym razie nie później, jak wczesną jesienią 1948 r., w celu zdecydowania, jaką dalszą akcją można by przedsięwziąć.

Liczba głosów każdej z grup w wyżej wspomnianym podkomitecie powinna być jednakowa; sam podkomitet miałby się składać — gdy chodzi o armatorów i marynarzy — z członków Mieszanej Komisji Morskiej; gdy chodzi o rządy — z przedstawicieli następujących krajów: Stanów Zjednoczonych A. P., Argentyny, Australii, Belgii, Brazylii, Chile, Chin, Danii, Finlandii, Francji, Grecji, Holandii, Indii, Irlandii, Italii, Jugosławii, Kanady, Kuby, Norwegii, Pakistanu, Panamy, Polski, Portugalii, Szwecji, Turcji, Wenezueli i Zjednoczonego Królestwa.

W dalszym ciągu rozważono przedłożone Komisji przez Radę Administracyjną zagadnienie dwuczłonowej, czy też trójczłonowej budowy podkomitetów J. M. C.

Na Komisji Ogólnej starły się 2 poglądy: marynarzy, domagających się przekształcenia struktury samej JMC na trójczłonową, tj. żądających przyciągnięcia do niej przedstawicieli rządów, i armatorów, którzy od zachowania status quo, tj. dwuczłonowej struktury dotychczasowej, uzależniali — tak, jak to uczynili na Konferencji w Seattle (1946) — swój dalszy udział w pracach JMC.

Przyjęta do tego punktu obrad rezolucja, ustaliła, że zależnie od swego rodzaju poszczególne sprawy rozpatrywane będą w trybie dyskusji w kompletach bądź to dwu-, bądź też trójczłonowych, że jednak z reguły do dyskusji

w kompletach trójczłonowych nadają się sprawy, związane:

1) z przeglądem postępu ratyfikacji wraz z rozpatrzeniem przeszkód do ratyfikacji i potrzeby rewizji konwencji,

2) sprawy techniczne, w których zastosowaniu praktycznym rządy mają do odegrania rolę istotną — m. in. z zakresu ubezpieczeń społecznych, pomieszczenia załóg etc.

W dalszym przebiegu obrad grupa marynarzy zaproponowała rezolucję, wzywającą Radę Administracyjną do wyłonienia specjalnego Komitetu, w celu zaprojektowania zaleceń w zakresie postanowień międzynarodowych, dotyczących warunków zatrudnienia rybaków; zalecenia te miałyby być później rozpatrzone na Sesji Konferencji.

Rezolucję przyjęto 12 głosami marynarzy (grupa armatorów powstrzymała się od głosowania, uzasadniając taką postawę brakiem przedstawicieli przemysłu rybackiego w swoim gronie).

W związku z zapowiedzianym na dzień 19 lutego 1948 r. otwarciem w Genewie Konferencji, dotyczącej utworzenia Międzynarodowej Morskiej Organizacji Konsultatywnej (Inter-Governmental Maritime Consultative Organization — I. M. C. O.) uczestnicy posiedzenia J. M. C. jednogłośnie przyjęli uchwałę, podkreślającą konieczność nadania I. M. C. O. takiej konstytucji, która by usunęła wszelkie niebezpieczeństwa dublowania prac i czynności jej i Międzynarodowej Organizacji Pracy; wyrażono nadto życzenie, aby w razie utworzenia takiej organizacji, Międzynarodowa Organizacja Pracy zawarła z nią umowę o współpracy, wzorowaną na umowach z niektórymi specjalnymi organizacjami Narodów Zjednoczonych; powitano z zadowoleniem propozycję utworzenia w łonie nowej organizacji stałej instytucji do różnych spraw, związanych z bezpieczeństwem życia na morzu.

Wezwano również Radę Administracyjną:

1) aby poleciła Biuru kontynuowanie badań w zakresie opieki nad marynarzami w porcie i na statku, celem wysunięcia konkretnych propozycji na następnej sesji J. M. C. w zakresie krajowej i międzynarodowej akcji opieki nad marynarzami, ze szczególnym uwzględnieniem a) koordynacji urządzeń hotelowych, klubowych, sportowych w portach, zwłaszcza tam, gdzie ich teraz brak; b) koordynacji urządzeń bibliotecznych, filmowych, radiowych i innych o charakterze wypoczynkowym i wychowawczym na statkach;

2) aby poleciła Biuru, by we współpracy z Światową Organizacją Zdrowia (W. H. O.) i innymi właściwymi organizacjami podjęto badania, dotyczące środków zapobiegania chorobom wenerycznym i innym chorobom społecznym wśród marynarzy oraz społecznych i lekarskich aspektów leczenia takich chorób (ze specjalnym uwzględnieniem właściwej pomocy lekarskiej i urządzeń szpitalnych, zarówno na statku, jak i na lądzie).

\*) Dot. pomieszczeń załogi, a ratyfikowanej przez Szwecję.



W dalszym ciągu przedyskutowano raport Biura w sprawie zmiany bandery jednego kraju na inną, ze szczególnym uwzględnieniem zmiany na banderę Panamy, Hondurasu i Palestyny.

W tej sprawie starły się dwa poglądy: marynarzy, którzy twierdzili, że w olbrzymiej większości wypadków zmiana bandery miała na celu obniżenie poziomu bezpieczeństwa i ochrony społecznej, i armatorów, według których nie ma dostatecznych danych do ustalenia, w jakim zakresie zmiana bandery miała na celu obejście ustawodawstwa społecznego lub przepisów bezpieczeństwa.

W końcu debaty przyjęto jednomyślnie uchwałę, wzywającą Radę Administracyjną do przynaglenia Rządów oraz organizacji armatorów i marynarzy, aby zwróciły należytą uwagę na te przypadki zmiany bandery, które przynoszą uszczerbek bezpieczeństwu, warunkom zatrudnienia i ochrony społecznej marynarzy, oraz do zalecenia Konferencji do Spraw Rewizji Konwencji, dotyczącej Bezpieczeństwa Życia w morzu, by rozważyła, co należy uczynić, by zapewnić stosowanie postanowień konwencji we wszystkich krajach morskich.

L.

### **Konwencja pomiędzy Polską a Francją w sprawie wypłaty zaopatrzeń z tytułu śmierci i inwalidztwa ofiarom wojny 1939-1945**

Po klęsce wrześniowej 1939 r. emigracyjny rząd polski we Francji zawarł w dn. 4 stycznia 1940 r. z rządem francuskim układ o utworzeniu armii polskiej we Francji. Inwalidzi tej armii mieli otrzymywać od rządu francuskiego zaopatrzenie narówni z inwalidami francuskimi do czasu powrotu rządu polskiego do kraju, po czym rząd ten miał zwrócić wydatkowane z tego tytułu kwoty rządowi francuskiemu.

Podpisane w niespełna pół roku później zawieszenia broni przez Francję i okupowanie jej przez armię niemiecką spowodowały, że układ z 4 stycznia 1940 r. w części, dotyczącej wypłaty zaopatrzeń inwalidzkich, nie był wykonywany. Rząd w Vichy przeszedł nad nim do porządku, a jedyną pomoc, jaką uznał za możliwą okazać inwalidom polskim z kampanii 1939 — 1945 roku, była wypłata zasiłków najciężej poszkodowanym.

Stan ten nie zmienił się i po uwolnieniu Francji, jakkolwiek Tymczasowy Rząd Republiki Francuskiej przyznał, że jest on dla inwalidów polskich krzywdzący. Równocześnie Rząd ten zadeklarował gotowość objęcia inwalidów polskich francuską ustawą o inwalidach wojennych, jak to ma miejsce z inwalidami, b. kombatantami armii polskiej we Francji z lat 1914 — 1918 (armii gen. Hallera). Uzależnił jednak dokonanie tego od negocjacji między obu rządami.

Podjęte w dniu 10 października 1946 r. w Paryżu rokowania w tym względzie, doprowadziły do podpisania w dn. 11 lutego 1947 r. konwencji, której tekst, po ratyfikowaniu i wymianie dokumentów ratyfikacyjnych, ogłoszono w Dzienniku Ustaw R. P. z dn. 10 grudnia 1947 r. Nr 45, poz. 459.

W konwencji tej, oba rządy zobowiązały się, na zasadzie wzajemności, nie czynić różnicy między własnymi obywatelami, a obywatelami strony drugiej, co do uprawnień, przewidzianych obowiązującym ustawodawstwem dla obywateli własnych z tytułu poniesionej śmierci lub doznania inwalidztwa w walkach o wolność w latach 1939 — 1945 r. na terytorium każdego z tych państw.

Na podstawie tej konwencji, prawo do zaopatrzenia od rządu francuskiego uzyskali na równi z obywatelami francuskimi nie tylko inwalidzi armii polskiej (gen. Sikorskiego) we Francji, lecz wszyscy obywatele polscy, którzy stali się inwalidami wskutek udziału w walkach o wolność, a nawet ci, którzy nie brali udziału w walkach, a stali się inwalidami wskutek okoliczności wojennych na terenie Francji.

Do biorących udział w walkach o wolność we Francji konwencja zaliczyła członków armii francuskiej, członków tzw. Francuskich Sił Wewnętrznych, tj. wszelkich podziemnych sił zbrojnych, bez względu na ich zabarwienie polityczne, walczących z najeźdźcą i jego sprzymierzeńcami, oraz członków francuskiego i polskiego ruchu oporu we Francji.

Okoliczności wojenne, według konwencji, mają być oceniane, zgodnie z ustawodawstwem francuskim, które pojęciem tym obejmuje nie tylko akcje wojska i działania wojenne, jak bombardowanie, naloty itd., lecz także akcję represyjną wroga, jak uwięzienie, osadzenie w obozie koncentracyjnym, przymusowe wywiezienie na roboty itp. Pojęcie to jest zatem interpretowane bardzo szeroko, co oczywiście ma duże znaczenie dla obywateli polskich we Francji.

Prawo do zaopatrzenia na równi z obywatelami francuskimi posiadają na podstawie konwencji także członkowie rodzin, pozostali po wyżej wymienionych osobach.

Inwalidzi armii polskiej we Francji i pozostali po nich członkowie ich rodzin mają prawo do zaopatrzenia od rządu francuskiego tylko wówczas, gdy zamieszkują na terenie Francji. Z chwilą opuszczenia terytorium francuskiego, uprawnienia te wygasają. Natomiast wszyscy inni obywatele polscy, uprawnieni do zaopatrzenia na podstawie konwencji, posiadają te uprawnienia niezależnie od miejsca zamieszkania.

Aby należycie bronić interesów uprawnionych do zaopatrzenia na podstawie konwencji, dopuszcza ona konsulów polskich oraz stowarzyszenia b. kombatantów polskich we Francji do reprezentowania swych rodaków i do udzielania im pomocy w postępowaniu przed władzami administracyjnymi francuskimi.



Poza tym obywatele polscy, w postępowaniu przed francuską inwalidzką komisją lekarską, mogą korzystać z pomocy akredytowanego przy właściwym konsulacie polskim polskiego lekarza, którego umotywowane uwagi komisja obowiązana jest rozważyć przy rozpatrywaniu sprawy i dołączyć do akt zainteresowanego.

Przez objęcie konwencją także obywatele polskich, ofiar wojny 1939 — 1945, którym służy prawo do zaopatrzenia z tytułu śmierci lub inwalidztwa na podstawie ustawodawstwa francuskiego, osoby te uzyskały możliwość takiej samej obrony swych interesów, jak osoby uprawnione do zaopatrzenia na podstawie konwencji.

Na takich samych zasadach posiadają prawo do zaopatrzenia ze strony rządu polskiego obywatele francuscy z tytułu śmierci lub inwalidztwa, doznanych wskutek służby w wojsku polskim lub udziału w ruchu podziemnym i partyzanckim w Polsce podczas wojny 1939 — 1945 roku.

Co do obywateli francuskich, którzy doznali uszkodzenia zdrowia, jako osoby cywilne, wskutek wydarzeń (okoliczności) wojennych w Polsce, to stosownie do postanowień konwencji, ustawodawstwo polskie, dotyczące osób cywilnych, poszkodowanych wskutek wojny, będzie zastosowane do nich tylko wówczas, gdy zamieszkiwali oni w Polsce przed zajściem wydarzeń, uzasadniających prawo do zaopatrzenia. Zastrzeżenie to, którego nie zawierają postanowienia konwencji w stosunku do obywateli polskich, zostało przewidziane w konwencji dlatego, że nie byłoby słuszne obciążanie skarbu państwa polskiego świadczeniami na rzecz obywateli francuskich, poszkodowanych na zdrowiu wskutek deportacji ich do obozów koncentracyjnych w Polsce. A jak wiadomo, deportacje takie były bardzo liczne szczególnie, gdy chodziło o obywateli francuskich narodowości żydowskiej.

Konwencja przewiduje dwa powody jej rozwiązania, a mianowicie: 1) wspólne porozumienie się obu rządów; 2) wypowiedzenie jej w każdym czasie przez jeden z nich, notyfikowane na jeden rok z góry drugiemu.

W protokóle dodatkowym, dołączonym do konwencji, postanowiono, że w przypadku, gdyby nie ratyfikowano jej w ciągu dwóch miesięcy po podpisaniu, prawo do zaopatrzenia uprawnionych na jej podstawie osób będzie biegło od upływu tego dwumiesięcznego terminu, z wyjątkiem osób, które były członkami armii francuskiej, francuskich sił wewnętrznych, albo francuskiego lub polskiego ruchu oporu we Francji. Te ostatnie osoby zostały wyłączone, ponieważ ich prawa w tym względzie opierają się na ustawodawstwie francuskim. W protokóle dodatkowym chodziło o zabezpieczenie interesów osób, uprawnionych do zaopatrzenia na podstawie konwencji na wypadek przewleknięcia się jej ratyfikacji.

Jak z powyższego wynika, konwencja polsko-francuska z dnia 11 lutego 1947 r. w sprawie

wypłaty zaopatrzeń z tytułu śmierci i inwalidztwa ofiarom wojny 1939—1945, została zawarta niewątpliwie w interesie Polski. Uprawnionych do zaopatrzenia na jej podstawie daleko więcej będzie obywatele polskich, niż francuskich. Francja przed wojną była jednym z krajów europejskich, skupiających największą liczbę polskich emigrantów. Liczba ta podczas wojny znacznie wzrosła, szczególnie po klęsce wrześniowej w 1939 r. Udział ich w oddziałach regularnych polskich i francuskich, w armii podziemnej i we francuskim i polskim ruchu oporu we Francji, w walkach o wolność przeciw wspólnemu wrogowi, był bardzo liczny i nie da się porównać z udziałem nielicznych Francuzów, przeważnie zbiegów z niewoli w ruchu podziemnym partyzanckim w Polsce.

ebe

### Nowa ustawa o opiece społecznej w Anglii

Przestarzałe angielskie „prawo ubogich” (Poor Law), pochodzące z czasów Królowej Elżbiety i pozostające w rażącej dysharmonii z współczesnymi poglądami na politykę społeczną, zakończyło swój długotrwały żywot.

Uchwalona przez Parlament i ogłoszona w dniu 31 października 1947 r. nowa ustawa o opiece społecznej (National Assistance Bill) uchyla całkowicie dawne przepisy i wprowadza nowy, rozszerzony system opieki społecznej, oparty na nowoczesnych zasadach.

Ustawa przewiduje dwie formy pomocy: 1) w gotówce, udzielaną wyłącznie przez państwo (Centralny Urząd Opieki Społecznej) z całkowitym wyeliminowaniem lokalnych samorządów i 2) w naturze, powierzoną organom samorządowym hrabstw i większych miast.

Państwowa opieka społeczna, przewidziana jest, jako uzupełnienie ubezpieczenia społecznego (zwłaszcza w początkowym okresie, przed osiągnięciem przez nie pełnego działania) i obejmuje osoby, potrzebujące pomocy, a nieuprawnione do świadczeń ubezpieczeniowych, lub takie, które ze względu na specjalne warunki, wymagają dodatkowych świadczeń.

Zapomogi, przewidziane w nowej ustawie, zastąpią dotychczasowe różnorodne świadczenia, udzielane z tytułu pozazakładowej opieki społecznej, pomocy dla bezrobotnych, dodatkowych rent, pomocy dla ociemniałych i gruźlików.

W stosunku do poprzednio obowiązujących przepisów, ustawa o opiece społecznej wprowadza bardzo doniosłe i korzystne dla zainteresowanych zmiany. Przede wszystkim znosi dotychczasową dowolność i różnorodność kryteriów niezamożności, stosowaną przez lokalne organa opieki społecznej i przewiduje ustalenie jednolitych zasad w drodze rozporządzenia, zatwierdzonego przez obie Izby Parlamentu.

Znosi również stosowane dotychczas i słusznie zniechęcające badanie środków utrzymania



nia całej rodziny (do dziadków, wzgl. wnuków włącznie) osoby, ubiegającej się o świadczenia (tzw. household means test); obecnie tylko stan materialny małżeństwa będzie brany pod uwagę przy ocenie prawa do zapomogi.

Najważniejszą jednak zmianą jest to, że nowa ustawa stwarza roszczenie prawne do świadczeń opieki społecznej. Od decyzji lokalnego organu Urzędu Opieki Społecznej służy zainteresowanemu prawo odwołania się do właściwego Trybunału Apelacyjnego, którego członkowie powoływani są przez Ministra Ubezpieczeń Społecznych. Przewidziane są również lokalne komitety doradcze, złożone z czynnika obywatelskiego.

Zasadniczo świadczenia z tytułu opieki społecznej udzielane są tylko starcom, kalekom lub inwalidom i w wyjątkowych tylko wypadkach zdolnym do pracy osobom w sile wieku, nie mającym przejściowo środków utrzymania. Przyznanie świadczeń takim osobom może być uzależnione od zarejestrowania się zainteresowanego w Urzędzie Pośrednictwa Pracy lub poddania się przeszkoleniu zawodowemu. Osoby, pozbawione zarobku wskutek zatargów pracy, nie mają prawa do pomocy, natomiast pomoc ta może być udzielana ich rodzinom.

Drugą formą opieki społecznej będzie organizowanie zakładów o charakterze ognisk lub pensjonatów dla osób, potrzebujących opieki, jak starcy, kaleki, niewidomi itp., którzy korzystać w nich będą z mieszkania, utrzymania i opieki. Obowiązek organizowania takich domów nałożony został na samorządy. Nie będą one miały charakteru instytucji dobroczynnych, przyjmować będą pensjonariuszy bez względu na ich sytuację finansową i pobierać od nich opłaty, których wysokość ustali właściwa władza. Opłaty te będą obniżone dla osób, które nie mogą uiszczać ich w całości, przy czym minimalna stawka będzie wynosić 21 szyl. tygodniowo.

Ponieważ w myśl nowych przepisów o ubezpieczeniu społecznym, renta wynosić będzie 26 szyl. tygodniowo, rencista będzie w stanie opłacić koszty swego pobytu w ognisku i zostanie mu jeszcze drobna kwota na osobiste wydatki. Osobom, których dochód nie osiąga 26 szyl. tygodniowo, Urząd Opieki Społecznej wypłacać będzie wyrównanie do tej kwoty.

Poza akcją zakładania ognisk, samorządy prowadzić będą nadal akcję specjalnej pomocy dla niewidomych (poradnictwo, szkolenie, zakładanie warsztatów pracy, organizacja zbytu ich wyrobów, wczasy itp.) i rozszerzą je na głuchych, niemych i kaleki. Samorządy mogą przekazywać swoje zadania w wyżej wymienionym zakresie dobrowolnym organizacjom społecznym, mogą również udzielać pomocy finansowej organizacjom, prowadzącym działalność pokrewną.

Wszystkie instytucje o charakterze charytatywnym oraz zakłady dla starców i kalek, prowadzone w celach zysku, obowiązane będą do

zarejestrowania się i poddania nadzorowi właściwych władz, które mogą odmówić rejestracji w razie niespełnienia wymaganych warunków.

Bezskładkowe renty starcze będą przyznawane przez urzędy opieki społecznej z prawem skargi do Trybunału Odwoławczego i będą wypłacane również rencistom, przebywającym w szpitalu lub ognisku, co dotychczas powodowało wstrzymanie renty.

Dodatkowe obciążenie Skarbu Państwa, wynikające z nowego uregulowania opieki społecznej i bezskładkowych rent wynosić będzie 20 mil. f. szterl. rocznie. Ponadto dla zachęcenia samorządów do budowy odpowiednio urządzonych schronisk dla starców i inwalidów, Skarb Państwa przez 60 lat wpłacać będzie samorządom na ten cel: na każdy nowowbudowany pokój jednoosobowy rocznie 7 f. szterl. 10 szyl. w Anglii i Walii i 11 f. szterl. w Szkocji, na każdy pokój jedno- lub więcej-osobowy 6 f. szterl. 10 szyl. na osobę w Anglii i Walii i 9 f. szterl. 10 szyl. w Szkocji.

L. F.

### Opieka nad dziećmi opuszczonymi w Anglii

Na całym świecie, zwłaszcza obecnie po wojnie, mnóstwo dzieci nie posiada domu rodzicielskiego i musi korzystać z opieki społecznej, która dbać winna nie tylko o zapewnienie im odpowiedniej pieczy, lecz i o przygotowanie ich do udziału w ogólnym życiu społecznym.

W Anglii podczas wojny przedsięwzięto szereg środków, zmierzających do zabezpieczenia potrzeb dzieci bezdomnych. W rezultacie okazało się, że, dzięki odpowiedniemu odżywianiu i pielęgnacji, dzieci te osiągnęły wyższy wzrost i pozbyły się wielu defektów fizycznych. Jednakże, jakkolwiek fizycznie dobrze rozwinięte, na skutek braku podnieć umysłowych i braku okazywania im indywidualnego zainteresowania i uczucia w domach dziecięcych i różnych instytucjach, cierpiały na głód emocjonalny i wykazywały opóźnienie w rozwoju umysłowym, apatię, brak inicjatywy, przedsiębiorczości i radości życia.

Rząd Angielski, w celu opracowania sposobów otoczenia dzieci bezdomnych właściwą opieką, powołał w 1945 r. specjalny komitet pod przewodnictwem Miss Myra Curtis (The Curtis Committee). We wrześniu 1946 r. Komitet ten ogłosił memoriał, podkreślający poza potrzebą posiadania przez dzieci dachu nad głową, ogólnego komfortu, odżywiania i ubrania — potrzebę atmosfery zażyłości i serdeczności w osobistych stosunkach, zamiast dotychczasowej urzędowości.

Komitet wychodzi z założenia, że o ile rozwój tych dzieci ma się odbywać harmonijnie, muszą one mieć stały kontakt z innymi dziećmi i ze społeczeństwem, nie mogą być izolowane od świata, jak dotychczas, i winny otrzymywać warunki i opiekę najlepiej odpowiadające ich



indywidualnym potrzebom. Niewielki dom z 8—10 dzieci w różnym wieku i możliwie obu płci, pod opieką pary małżeńskiej (rodziców zastępczych), jest w zasadzie bardzo odpowiednim ogniskiem domowym, bo prowadzonym na wzór zwykłego domu rodzinnego.

W dalszym ciągu memoriał zawiera szereg różnego rodzaju wskazań, na podstawie których opracowano projekt ustawy o opiece nad dziećmi opuszczonymi (The Children Bill), która ma zastąpić wygasające dnia 5-go lipca 1948 r. Prawo Ubogich (The Poor Law). Projekt ten został już ogłoszony i złożony w Parlamencie, a w najbliższym czasie będzie dyskutowany w Izbie Lordów i Izbie Gmin i niewątpliwie w szybkim tempie zostanie uchwalony, gdyż wzbudził wielkie zainteresowanie w społeczeństwie i znalazł żywy oddźwięk w prasie angielskiej. Wszystkie dzienniki, bez różnicy zabarwienia politycznego, przyjęły projekt ten bardzo życzliwie, wyrażając się o nim z uznaniem i na ogół nie wysuwają większych zastrzeżeń.

Ustawa dotyczy Anglii i Walii oraz z odpowiednimi adaptacjami — Szkocji i ma na celu udzielanie opieki wszystkim dzieciom, pozbawionym normalnego domu rodzicielskiego. Przewiduje się, że w Anglii i Walii dzieci takich jest 126.000, a w Szkocji 13.000. Ustawa nie zwalnia Departamentów Admiralicji i Wojny od obowiązku opieki nad sierotami wojennymi.

Organem, powołanym do sprawowania opieki przewidziane są władze miejscowe okręgowe i miejskie (local authorities of counties and boroughs), które miałyby obowiązek zajęcia się wszystkimi, przebywającymi na ich terenie dziećmi, poniżej lat 17, pozbawionymi rodziców i opiekunów, jak również takimi, których rodzice bądź opiekunowie nie są w możności z jakichkolwiek bądź przyczyn przez pewien okres czasu lub na stałe zapewnić im należytej pieczy. Opieka ma trwać, o ile tego wymaga dobro dziecka, do 18-go roku życia i może być w razie potrzeby, przedłużona do 21 roku.

O ile władze miejscowe uważałyby, że rodzice czy opiekuni przez zaniedbanie, sposób życia lub z innego powodu nie wywiązują się należycie ze swych obowiązków wobec dziecka, mogą zakwestionować ich prawa i przejąć opiekę. Rodzice w takim wypadku mają możność w ciągu miesiąca wnieść sprzeciw, a następnie, każdego czasu dochodzić swych praw sądowo. Opieka władz miejscowych trwa i w takim wypadku do 18-go roku życia, chyba, że dobro wychowanka wymagałoby zmiany.

Opieka nad dziećmi upośledzonymi fizycznie i niemoralnymi, o ile to leży w ich interesie, należy również do władzy miejscowej, a także nad dziećmi, dla których sąd dla nieletnich uznał potrzebę takiej opieki. Obowiązki wobec wszystkich tych dzieci są zawsze takie same.

Władze miejscowe, będąc wyposażone w pełne prawa rodzicielskie, są nie tylko obowiązane dbać o pomysłność swych wychowanków, lecz i ponoszą pełną odpowiedzialność za rozwój

ich charakterów i zdolności i za kształcenie zgodnie z ich indywidualnością.

Dzieci mogą być umieszczane bądź w ich własnych rodzinach, o ile warunki są odpowiednie, bądź u rodzin zastępczych, zawsze za zgodą Sekretarza Departamentu Spraw Wewnętrznych (Secretary of State in Home Department) — odpowiednik naszego Ministra Spraw Wewnętrznych. Tam, gdzie jedno i drugie nie jest możliwe, lub gdy dzieci nie nadają się do tego systemu — w domach prowadzonych przez władze miejscowe, lub przez instytucje dobroczynne. Wszystkie domy dziecięce, należące do instytucyj dobroczynnych, pozostają pod nadzorem Sekretarza Departamentu Spraw Wewnętrznych i muszą być zarejestrowane, przy czym Minister może odmówić rejestracji zakładom, nie stojącym na poziomie.

Wszystkie dzieci w wieku szkolnym, bez względu na to, gdzie mieszkają, chodzą do ogólnych szkół publicznych wraz ze wszystkimi innymi dziećmi i korzystają z tych samych praw i przywilejów.

Dzieci poniżej lat 3-ich, mogą być umieszczane, za zgodą Sekretarza Departamentu, w istniejących żłobkach. Dzieci powyżej wieku szkolnego, do lat 21, które dla jakichkolwiek powodów pozostają jeszcze pod opieką władz miejscowych, zamieszkują hotele młodzieżowe, położone w pobliżu miejsca ich pracy, szkolenia lub kształcenia. W hotelach tych może mieszkać również młodzież, nie będąca pod opieką władz miejscowych, w celu zbliżenia obydwóch grup. Władze miejscowe obowiązane są zaopatrywać we wszystko i ekwipować swych wychowanków na równi z ich kolegami, aby w tym względzie nie zachodziły żadne różnice i, zależnie od uzdolnień, udostępniać im wyższe studia.

Wszystkie dzieci poniżej lat 16, pozbawione rodziców, niezależnie od tego, czy pozostają pod opieką miejscowych władz, otrzymują opiekuna, wyznaczonego w Anglii i Walii przez sąd okręgowy, a w Szkocji przez Szeryfa. Obowiązkiem opiekuna jest dbanie o dobro dziecka i o jego dobre samopoczucie, o umieszczenie w jak najlepszych warunkach, interesowanie się wszystkimi jego potrzebami i sprawami.

Przy każdym urzędzie władzy miejscowej istnieje Komitet do spraw dziecięcych, który przejmuje całkowitą troskę nad dziećmi i wszelkie funkcje, związane z opieką. W pewnych wypadkach, za zgodą Sekretarza Departamentu, władze miejscowe mogą sprawować opiekę bez Komitetu, w każdym razie jednak muszą posiadać specjalnego urzędnika (przeważnie kobietę), zatwierdzonego przez Sekretarza Departamentu, zajmującego się wyłącznie sprawami dziecięcymi. Wobec wielce odpowiedzialnej pracy tego urzędnika, stanowiącej kluczową pozycję w całym zagadnieniu, przewidziane jest nie tylko specjalne szkolenie, lecz i wielka selekcja przy doborze. Od osób, pretendujących na to stanowisko, wymaga się bowiem pracy, pełnej poświęcenia dzieciom tak, aby w nich



nie tylko wzbudzić zaufanie i świadomość serdecznego stosunku, ale i przezwyciężyć często rozwinięte na skutek warunków uczucie zębności i braku oparcia. Obecnie 60 kobiet przeszło już kursy, zorganizowane przy uniwersytetach w Londynie, Leeds, Liwercpool i Cardiff dla urzędników do spraw dziecięcych, a 30 dalszych kształci się w tym kierunku; zaś 100 innych kobiet jest już przeszkolonych na „matki” (House Mothers).

Inspektorzy, mianowani przez Sekretarza Departamentu, i urzędnicy władz miejscowych mają odwiedzać, sprawować kontrolę i troszczyć się o wszystkie dzieci, będące pod opieką władz miejscowych, bez względu na to, gdzie są umieszczone — w rodzinach własnych, zastępczych, domach władz miejscowych, instytucjach dobroczynnych, żłobkach, czy hotelach młodzieżowych.

Przy Sekretarzu Departamentu ma być czynna Rada Doradczą Opieki nad Dzieckiem (Advisory Council on Children Care), złożona ze specjalistów o wysokich kwalifikacjach, której zadaniem będą studia nad polepszaniem bytu i pomysłności dzieci opuszczonych.

Koszty opieki rozłożone być mają na Rząd i na władze miejscowe, które ponoszą 50% wydatków. W pewnych wypadkach mogą być udzielane subwencje instytucjom dobroczynnym, w których zakładach władze lokalne umieszczają swych wychowanków.

Tak się przedstawia w ogólnych zarysach ów projekt ustawy o opiece nad dziećmi bezdomnymi i opuszczonymi w Anglii. Ustawa o adoptowaniu, jako bardzo skomplikowana i budząca rozmaite zastrzeżenia, ma być opracowana oddzielnie.

Wśród dzieci opuszczonych bardzo wielki procent uległ temu losowi na skutek zle ze sobą żyjących, lub rozbitych małżeństw; toteż, jak odzywają się liczne głosy, niezmiernie ważną jest sprawa ochrony rodziny. Uczyniono już niejedno w Anglii w kierunku pomocy rodzinom: służba zdrowia dostępna jest wszystkim obywatelom, kształcenie bezpłatne od przedszkola do uniwersytetu, nowoczesna urbanistyka dąży do zamienienia miast na przyjemne osiedla, opieka społeczna — do zabezpieczenia rodzin przed ubóstwem i niedostatkiem.

Ostatnio zostały wydane zalecenia wprowadzenia w wyższych klasach szkół powszechnych wykładów, przygotowujących do stanu małżeńskiego, a zaprowadza je coraz większa ilość szkół.

Powstała Rada Kierownictwa Małżeńskiego (The Marriage Guidance Council), posiadająca liczne rozgałęzienia w wielu okręgach, której celem jest pomoc w sferze stosunków małżeńskich. Rada ta organizuje kursy przygotowawcze, zaznajamiające słuchaczy z obowiązkami w życiu rodzinno-małżeńskim, porady indywidualne, odczyty i konferencje dla małżonków, wykłady dla matek itp.

Ogłoszona niedawno relacja Rządowa, znana jako Denning Report, zawiera polecenia dla Rady Kierownictwa Małżeńskiego jak najszerzego udostępniania swoich usług. Rząd gotów jest udzielać Radzie pomocy i poparcia, chociaż nie jest ona instytucją państwową i za taką nie może być uważana. Rada Kierownictwa Małżeńskiego ma również zlecenie delegowania specjalnych urzędników do sądów rozwodowych, którzy rozumną interwencją mogliby się przyczyniać do godzenia małżonków. Denning Report zaleca też przygotowywanie młodzieży do stanu małżeńskiego przez współpracę nauczycieli, pastorów i rodziców. Relacja ta została życzliwie przyjęta przez opinię publiczną, która, zdając sobie sprawę, jak wiele jest dzieci zaniedbanych, uważa za konieczne przedsięwzięcie energicznych środków, zapobiegających temu złu.

Bardzo ważnym czynnikiem ugruntowania szczęśliwego pożycia domowego jest odciążenie matek od nadmiaru ich pracy i danie im możliwości brania udziału w życiu ogólnym. Zadanie to wypełniają w Anglii doskonale postawione przedszkola, gdzie dzieci od lat 2 są umiejętnie rozwijane i przebywają pod dobrą opieką specjalnie wykwalifikowanych wychowawczyń i pielęgniarek, u których matki mogą też zasięgać wskazówek.

Obecnie jest przewidywane utworzenie Międzynarodowego Związku Kształcenia Małych Dzieci (World Union for Early Childhood Education), który zapewne zjednoczy się z UNESCO. Odpowiedni kwestionariusz w sprawie różnych typów wczesnego nauczania został już rozesłany do wszystkich krajów i po nadejściu odpowiedzi zostanie ogłoszone sprawozdanie. W wielu państwach organizacja przedszkoli pozostawia wiele do życzenia: jest niedostateczna i niejednolita. Bywają też ogromne niedociągnięcia w poziomie, zarówno urzędzeń oraz opieki zdrowotnej, jak i wyszkolenia personelu. Należyte zorganizowanie personelu oraz podniesienie poziomu tych zakładów, niewątpliwie przyczyni się w znacznej mierze nie tylko do racjonalnego rozwoju dzieci, lecz i przez ułatwienie życia rodzinnego ocali niejednego wychowanka od niedoli dziecka opuszczonego.

H. W.

#### Z R Ó D Ł A:

Britain to-day N 132/1947 — Lady Allen of Hurtwood: The care of homeless children.

Britain to-day N 133/1947 — Eva M. Hubback: Family life.

Summary of the main provisions of the Children Bill. The Economist 24/1 1948.

Daily Worker

Daily Telegraph and Morning Post

News Chronicle

The Manchester Guardian

The Times.

z dn. 17/I 1948



## Podwyżka rent starczych w Anglii

Jakkolwiek nowa ustawa o ubezpieczeniu społecznym w Anglii wejdzie w życie dopiero od dn. 5 lipca 1948, Rząd angielski postanowił zastosować nowe podwyższone stawki rent starczych już w końcu 1947 roku, aby nie narażać odbiorców na przetrwanie jeszcze jednej zimy przy tak bardzo niewystarczającym zaopatrzeniu dotychczasowym.

Pociągnęło to za sobą podwyżkę wypłacanych już rent starczych z 10 szyl. tygodniowo na 26 szyl., a w niektórych przypadkach na 16 szyl. tygodniowo.

Liczba osób, otrzymujących składkowe renty starcze wynosi 3.900.000. Z tego 3.310.000 osób (1.225.000 mężczyzn i 2.085.000 kobiet) otrzymało już od października 1947 r. podwyżkę renty. Ponadto 7 do 8 tysięcy rent tygodniowo ulega takiej samej podwyżce, wskutek osiągnięcia przez rencistów wieku (70 dla mężczyzn, 65 dla kobiet), w którym nie jest brane pod uwagę wykonywanie przez nich zatrudnienia.

Nowych rent przybywa około 7.000 tygodniowo.

Koszty, związane z wypłatą składkowych rent starczych, wynoszą w ubiegłym roku budżetowym 240 milionów f. szterl.

Liczba rent starczych bezskładkowych wynosiła przed październikową podwyżką 412.000, od tego czasu wzrosła do 430.000; złagodzenie warunków uzyskania renty, wprowadzone przez nowe przepisy, spowodowało zwiększenie liczby ich odbiorców o 18.000. Nowe wnioski napływają w tempie 3.850 przeciętnie na tydzień (przed podwyżką 2.200). Ogólny koszt rent bezskładkowych wyniesie w 1947 roku 28 milionów f. szt. Spośród osób, pobierających renty starcze 600.000 korzysta jeszcze z dodatkowych świadczeń opieki społecznej w łącznej sumie 11 milionów f. szt. rocznie. Całkowite wydatki na renty starcze wynoszą zatem przy obecnym stanie 279 mil. f. szt. na rok.

L. F.

## Komitety Zakładowe we Włoszech

Problem zakładowego przedstawicielstwa pracowniczego unormowano we Włoszech w drodze porozumienia, zawartego w dniu 7-go sierpnia 1947 r. na czas do dnia 31 grudnia 1948 roku przez Generalną Konfederację Pracy z Generalną Konfederacją Przemysłu, w sprawie powołania komitetów zakładowych lub delegatów załogi we wszystkich przedsiębiorstwach.

Przedłużenie porozumienia z roku na rok, jest uzależnione od niewypowiedzenia go przez którąś ze stron, co najmniej na 2 miesiące przed datą expiracji.

Komitety zakładowe są we Włoszech organizacjami czysto pracowniczymi: w skład ich wchodzi wyłącznie przedstawiciele robotników

i pracowników umysłowych danego zakładu pracy, nie wyłączając personelu technicznego i administracyjnego, w liczbie proporcjonalnej do liczebności każdej z tych grup; tworzy się je w przedsiębiorstwach, zatrudniających ponad 25 pracowników; tam, gdzie liczba pracowników waha się pomiędzy 5 a 25, powołuje się delegata załogi.

Gdy liczba pracowników zawiera się w granicach:

od 25 do 150	do 500	komitet składa się z 3 członków
" 150 do 501	do 1.500	" " " " 5 "
" 501 do 1.501	do 3.000	" " " " 7 "
" 1.501 do 3.001	do 5.000	" " " " 9 "
" 3.001 do 5.001	do 10.000	" " " " 11 "
" 5.001 do 10.000	ponad 10.000	" " " " 13 "
ponad 10.000		" " " " 15 "

Naczelnym zadaniem włoskich komitetów zakładowych (i delegatów załogi) jest — według brzmienia umowy — utrzymywanie dobrych stosunków pomiędzy pracownikami a dyrekcją przedsiębiorstwa.

Do ich obowiązków należy w szczególności: 1) czuwanie nad należytym wykonywaniem umów o pracę, przepisów ustawodawstwa społecznego i przepisów bezpieczeństwa i higieny; w tym zakresie wolno im czynić przedstawienia kierownictwu zakładu pracy z zachowaniem prawa — gdyby zaszła potrzeba — do dalszej akcji przed właściwymi władzami; 2) wspólne z kierownictwem zakładu pracy rozważanie — przed nadaniem im mocy obowiązującej — a) regulaminu pracy, b) oznaczenia godzin pracy, c) tworzenia brygad roboczych, d) oznaczenia czasu urlopu, e) wprowadzania nowych systemów wynagrodzenia; 3) udział w opracowywaniu i przeprowadzaniu wszelkich planów opieki społecznej w zakładzie pracy; 4) czuwanie nad wyrównywaniem wszelkich zatargów, indywidualnych i zbiorowych, powstających w zakładzie pracy; 5) stawianie wniosków w zakresie ulepszania metod pracy, zwiększenia produktywności zakładu pracy, oraz 6) przekazywanie dyrekcji — gdy uznają to za uzasadnione — wniosków pracowniczych z tego zakresu.

Szczególnie obszernie omawia umowa rolę pracowniczego przedstawicielstwa zakładowego przy zwalnianiu pracowników, przewidując dwa zasadnicze wypadki: a) zwolnienie wobec konieczności zmniejszenia załogi, b) zwolnienie poszczególnych pracowników.

Jeżeli dyrekcja zakładu pracy uzna, iż — wobec zmniejszenia się działalności lub reorganizacji wewnętrznej zakładu — zachodzi potrzeba redukcji, na żądanie uprzedzonego w porę komitetu zakładowego, zbadane będą wspólnie sposoby uniknięcia redukcji, w sposób nie nakładający nieproduktywnych ciężarów na przedsiębiorstwo.

W razie uzgodnienia stanowiska, redukcje przeprowadzić należy z uwzględnieniem czasu pracy, stosunków rodzinnych, umiejętności i wydajności.



W braku zgody, sprawa redukcji przechodzi do Izby Pracy i do okręgowego zrzeszenia pracodawców, które zmierzają do osiągnięcia zgodnego rozwiązania, po rozważeniu stanowiska obu stron zainteresowanych. Postępowanie pojednawcze powinno być w całości ukończone w terminie 3-tygodniowym od dnia zawiadomienia komitetu zakładowego o zamierzonej redukcji.

W wymówieniu, spowodowanym koniecznością redukcji, należy wyraźnie wskazać ten powód, gdyż zwolnionemu służy w ciągu 1 roku pierwszeństwo do ponownego zatrudnienia — w przypadku zwiększenia stanu liczebnego załogi.

W każdym przypadku powzięcia decyzji o zwolnieniu lub zawieszeniu pracownika z innej przyczyny, kierownictwo ma obowiązek zawiadomić komitet zakładowy i udzielić mu na żądanie wyjaśnień. W razie zgodności poglądów kierownictwa i komitetu zakładowego, zwolnienie nabiera mocy niezwłocznie; w przeciwnym razie sprawa — na żądanie komitetu zakładowego lub związku — przechodzi do komisji rozjemczej, złożonej po jednym z przedstawicieli miejscowego związku zawodowego i miejscowej organizacji pracodawców pod kierownictwem osoby przez nich obranej, względnie osoby, wylosowanej z listy, układanej co roku przez obie organizacje. Umowa o pracę nie traci mocy, jeżeli komisja uzna, że brak jest podstaw do rozwiązania umowy i w każdym innym przypadku komisja może co najwyżej nakazać wypłacenie zwalnianemu specjalnego odszkodowania, w wysokości od 15-dniowego do 6-miesięcznego zarobku brutto ponad płacę zwykłą.

Jeżeli uchwała komisji nie jest jednorodna, zainteresowany może się odwołać w ciągu następujących 8 dni do wyższej komisji rozjemczej.

W przedsiębiorstwach, w których jest delegat, rola delegata ogranicza się do prób dojścia do dobrowolnego porozumienia z kierownictwem zakładu pracy — samodzielnie lub w oparciu o związek zawodowy.

Wybory do komitetu zakładowego, obierane go przez całą załogę zakładu pracy na przeciąg jednego roku, przeprowadza komitet wyborczy, złożony z pracowników zakładu; datę wyborów oznacza związek zawodowy; wybory przeprowadza się w zakładzie pracy.

Prawo głosu służy wszystkim pracownikom zrzeszonym i niezrzeszonym, o ile ukończyli lat 16.

Prawo wybieralności ma każdy pracownik w wieku co najmniej lat 18, zatrudniony w zakładzie co najmniej od 6 miesięcy; jednak co najmniej 1/3 członków komitetu stanowi musi osoba, zatrudniona co najmniej od 1 roku.

Walne zgromadzenie pracowników może usunąć członków komitetu przed upływem kadencji, jeżeli opowie się za tym co najmniej 1/2 pracowników.

Członek komitetu zakładowego może tylko w wyjątkowych i nagłych przypadkach — za

zgodą kierownictwa zakładu pracy — zaprzestać wykonywania swojej pracy zwykłej, celem wykonywania obowiązków członka komitetu lub delegata.

Do dostarczenia stosownego lokalu komitetowi zakładowemu obowiązane są zakłady pracy, liczące ponad 300 pracowników; zakłady, zatrudniające 250 do 300 pracowników, winny ten obowiązek spełnić w miarę możliwości.

Przy wejściu do zakładu pracy kierownictwo zakładu umieści tablicę do zawiadomień, stosowanych przez komitet zakładowy lub delegata do załogi w związku z wykonywaniem czynności przedstawicielskich; winny być one uprzednio okazane kierownictwu zakładu.

Tylko w wyjątkowych przypadkach zebrania załogi odbywają się w czasie pracy. W czasie piastowania czynności członka komitetu lub delegata, pracownik może być zwolniony z pracy lub przeniesiony tylko za zgodą organizacji, reprezentujących pracowników i kierownictwo.

To samo dotyczy okresu jednorocznego od upływu kadencji.

Obowiązuje ten sam tryb postępowania, co przy zwolnieniu pracownika ze względów dyscyplinarnych.

I.

## Komitety Produkcji w Finlandii

W czerwcu 1946 r. wprowadzono w Finlandii na czas od dnia 1. IX. 1946 r. do dnia 31-go grudnia 1949 r. obowiązek utworzenia Komitetów Produkcji w każdym zakładzie przemysłowym, w którym w ciągu roku kalendarzowego 1945 przepracowano, nie licząc godzin nadliczbowych, co najmniej 120.000 godzin; Komitet Produkcji składa się z przedstawicieli pracodawcy, robotników i pracowników umysłowych, zatrudnionych od roku kalendarzowego w zakładzie pracy; ma on charakter doradczy.

Do właściwości Komitetu Produkcji należy rozpatrywanie informacji, dostarczanych przez Kierownictwo zakładu pracy oraz spraw, przedkładanych mu przez członków Komitetu w związku z prowadzeniem i produkcją przedsiębiorstwa; badanie sposobów i środków wzmoczenia produkcji, zwiększenia wydajności, ulepszenia metod i organizacji pracy, jak również utrzymania dyscypliny pracy i zapobiegania podjęciu jakiegokolwiek akcji, szkodliwej dla pracy lub produkcji; sprawowanie nadzoru nad gospodarnym zużytkowaniem opału i surowców oraz kierowaniem gotowych wytworów na rynek; opracowywanie środków, mających na celu ułatwienie zdobycia sprzętu i przydziałów dla robotników i pracowników; popieranie szkolenia zawodowego i technicznego oraz organizacja wczasów; zajmowanie się sprawami, odnoszącymi się do ulepszenia warunków bezpieczeństwa pracy robotników i pracowników oraz stanu higieny i udogodnień w miejscach pracy, jak również sprawowanie we współdziałaniu z inspektorami pracy i delegatami robot-



niczymi nadzoru nad przestrzeganiem przepisów bezpieczeństwa pracy; występowanie w pierwszej instancji w charakterze pośrednika w załatwianiu zatargów między pracodawcami z jednej strony, a robotnikami i pracownikami z drugiej — i w ogólności dopomaganie w utrzymaniu pokoju w przemyśle.

W wypadku, gdy umowa zbiorowa przewiduje załatwianie wymienionych wyżej spraw w drodze procedury odmiennej od postanowionej ustawą niniejszą, Komitet Produkcji nie będzie miał prawa zajmować się żadną z wymienionych spraw, o ile którykolwiek z jego członków zgłosi sprzeciw.

Gdy to jest wskazane, Komitet Produkcji powinien przedkładać propozycje, dotyczące spraw, o których była mowa, zarządowi zakładu pracy, a — jeżeli kroki, podejmowane przez kierownictwo okażą się niezadowolające — stowarzyszeniom zainteresowanych robotników i pracowników oraz pracodawców.

Jeżeli sprawa wymaga akcji władz państwowych, propozycje powinny być przedkładane Ministerstwu Spraw Społecznych.

Komitet Produkcji winien mieć dostęp do przedsiębiorstwa każdego czasu w ciągu godzin pracy i mieć prawo żądania od kierownictwa wszelkich informacji, jakie mogą okazać się potrzebne do zbadania wzmiankowanych powyżej spraw. Komitetowi, jego przewodniczącemu i członkom nie wolno ujawniać faktów, o których się dowiedzieli, jeżeli kierownictwo zakładu pracy zwróciło uwagę, że ujawnienie tych faktów jest konieczne dla ścigania wykroczeń przeciwko prawu.

W zakładach pracy, w których ilość godzin przepracowanych nie przekracza 240.000 rocznie, przedstawicielstwo kierownictwa w Komitecie Produkcji składa się z 2 osób, przedstawicielstwo robotników z 3, a pracowników umysłowych — z jednej osoby; w zakładach większych w skład Komitetu Produkcji wchodzi odpowiednio 3, 5 i 2 przedstawicieli. Prawo głosu ma każdy pracownik, zatrudniony w zakładzie pracy od co najmniej 3 miesięcy.

Jeżeli sami zainteresowani zaniedbają przeprowadzenia wyboru, Ministerstwu Spraw Społecznych służy prawo oznaczenia, na kogo spada obowiązek przeprowadzenia wyborów.

Prawo wybieralności służy każdemu, kto ma lat 21, okazał kompetencje w wykonywaniu swej pracy lub swoich obowiązków i jest zatrudniony w zakładzie pracy od co najmniej 1 roku.

Kadencja Komitetu trwa przez 1 rok kalendarzowy.

Członek Komitetu, którego umowa o pracę wygasa w czasie kadencji Komitetu, przestaje być członkiem Komitetu; w jego miejsce wchodzi zastępca.

Wypowiedzenie pracy lub zwolnienie członków Komitetu i ich zastępców może być dokonane tylko za specjalnym uzasadnieniem, które

powinno być na żądanie podane do wiadomości Komitetu; dokonać go można tylko co najmniej na 4 tygodnie przed datą, w której stosunek pracy ma ustać; pracodawca jest wolny od obowiązku dochowania wyżej wym. terminu, jeżeli zakład pracy jest zmuszony do zmniejszenia liczby pracowników wobec braku pracy.

Na czele Komitetu Produkcji stoi przewodniczący, wybierany kolejno co roku — raz przez pracodawcę, raz — przez robotników; w pierwszym roku, przewodniczącego powołuje grupa, wskazana przez los.

Za zgodą pracodawcy i robotników, także przedstawiciel pracowników umysłowych może być powoływany na stanowisko przewodniczącego lub sekretarza.

Jeżeli przewodniczącego wybierają przedstawiciele pracodawcy lub pracowników umysłowych, sekretarza należy obrać spośród przedstawicieli robotników i naodwót.

Komitet Produkcji zbiera się raz na kwartał.

Nadzór nad działalnością Komitetów Produkcji sprawuje Ministerstwo Spraw Społecznych przy pomocy Centralnej Komisji Doradczej do Spraw Komitetów Produkcji, której wydatki pokrywa i której członków wyznacza rząd spośród kandydatów, przedstawionych przez właściwe organizacje centralne; w skład Komisji wchodzi 4 przedstawiciele pracodawców, 8 — robotników, 2 — pracowników umysłowych i 2 — rolnictwa — pod przewodnictwem Ministra (lub wyznaczonego przez rząd niezależnego zastępcy przewodniczącego).

Gdy chodzi o przedsiębiorstwa przemysłowe, które będą uruchomione dopiero po wejściu w życie ustawy o Komitetach Produkcji lub w których roczna liczba godzin pracy osiągnie 120.000 w terminie późniejszym od tej daty, Komitet Produkcji będzie powołany dopiero po upływie jednego roku od czasu uruchomienia zakładu, lub od czasu, gdy liczba godzin przepracowanych w zakładzie osiągnęła wymienioną cyfrę.

Komitety produkcji będą powoływane również w tych przedsiębiorstwach, w których zawarta będzie w tym względzie odpowiednia umowa pomiędzy pracodawcą a większością robotników i pracowników.

L.

### Nowelizacja prawa urlopowego w Jugosławii

Sprawę płatnych urlopów dorocznych normował do niedawna w Jugosławii dekret z dn. 4 lipca 1946 r. o płatnych urlopowych dorocznych robotników, pracowników umysłowych i urzędników; postanowienia jego zostały jednak znówelizowane przez dekret z dn. 3 lipca 1947 r., który — zachowując podstawy jugosłowiańskiego prawa urlopowego — zmodyfikował je w części i uzupełnił.

Prawo do dorocznego płatnego urlopu wypoczynkowego służy w Jugosławii robotnikom, pracownikom umysłowym i urzędnikom, którzy



byli zatrudnieni przez co najmniej jedenaście pełnych miesięcy w tym samym przedsiębiorstwie, zarządzie, instytucji lub organizacji lub u tego samego pracodawcy.

W czasie urlopu dorocznego robotnik, pracownik lub urzędnik ma prawo — według dekretu — „do swego wynagrodzenia”.

Dekret z 3 lipca 1947 rozwija i określa ściślej to pojęcie, ustalając, że wysokość wynagrodzenia, wypłacanego robotnikowi, pracownikowi umysłowemu lub urzędnikowi za czas urlopu dorocznego określa się:

a) jeżeli pracownik jest opłacany według wydajności: na podstawie przeciętnego wynagrodzenia dziennego z ostatnich 3 miesięcy, przy czym 8-godzinny dzień pracy uważa się za normalny dzień pracy;

b) jeżeli pracownik jest opłacany za czas: na podstawie wynagrodzenia, z którego korzystał w dacie udania się na urlop;

c) gdy chodzi o pracownika umysłowego lub urzędnika: na podstawie normalnego miesięcznego wynagrodzenia, z którego by korzystał, gdyby pracował w tym okresie.

Minimalny czas trwania płatnego urlopu dorocznego wynosi 14 dni za każdy rok kalendarzowy.

Czas trwania urlopu może przekroczyć 14 dni i dojść co najwyżej do 30 dni dla robotników, pracowników lub urzędników, których praca, wkład pracy lub inne okoliczności, dotyczące pracy, wymagają dłuższego urlopu.

Płatny urlop, dłuższy, niż dni 14, należy się w szczególności:

a) przodownikom pracy i osobom, które swoją pracą lub osobistym wkładem, dostarczanym w innej postaci, przyczyniły się do wzrostu wydajności lub polepszenia jakości wytworów, oraz tym, którzy się wyróżnili swoją staranną i sumienną pracą;

b) osobom zawodów intelektualnych, związanych ze zmęczeniem (nauczanie, sztuka, dziennikarstwo i zajęcia podobne);

c) osobom, które pracują w ciężkich lub specjalnych warunkach technicznych, takim jak górniczy zatrudnieni na dole, osoby zatrudnione przy pracach podwodnych, przy pracach obejmujących procesy chemiczne, przy wysokich piecach i pracach podobnych;

d) specjalistom, których praca wymaga specjalnych wysiłków;

e) osobom, które znajdują się w stanie specjalnego zmęczenia lub nie korzystały z wypoczynku, wskutek swego udziału w walce o niepodległość, w pracy konspiracyjnej, wskutek przebywania w obozie koncentracyjnym, miej-

scu przymusowego pobytu, w niewoli lub wskutek okoliczności podobnych.

Zarówno czas trwania urlopów dorocznych, jak i kolejność ich przyznawania ustala odpowiedzialny dyrektor zakładu pracy, instytucji, zarządu lub organizacji, lub przedsiębiorca prywatny, stosownie do wniosków organizacji zawodowej i biorąc pod uwagę warunki pracy.

Urlop doroczny jest udzielany jednorazowo i musi być wzięty w ciągu roku kalendarzowego; nie może być przekładany z jednego roku kalendarzowego na drugi.

Nie wolno wliczać urlopu dorocznego do czasu, w ciągu którego robotnik, pracownik umysłowy lub urzędnik nie pracował z powodu choroby lub wypadku przy pracy, lub okresu ćwiczeń wojskowych, ani też w ciągu którego robotnica, pracownica umysłowa lub urzędniczka nie pracowała wskutek ciąży.

W przypadkach pilnej konieczności państwowej, Minister Pracy Republiki Federacyjnej może, w porozumieniu z właściwymi ministrami, zawiesić urlopy doroczne w pewnych gałęziach gospodarstwa lub zakładach pracy.

Również każdy dyrektor zakładu pracy lub kierownik zarządu lub instytucji może zawiesić urlopy doroczne robotników, pracowników i urzędników, którzy, ze względu na swoją specjalność, są niezbędni do prawidłowego wykonywania prac, i których nieobecność mogłaby zakłócić właściwy bieg pracy w zakładzie pracy, zarządzie lub instytucji; dyrektor lub kierownik powinien w tym przypadku, powziąć postanowienie na piśmie, po zasięgnięciu opinii organizacji zawodowej.

W takich przypadkach robotnicy, pracownicy umysłowi i urzędnicy, którzy nabyli prawo do płatnego urlopu dorocznego, otrzymują — oprócz swych poborów lub płacy ustalonej w gotówce, odszkodowanie pieniężne, równe płacy lub poborom, odpowiadającym długości ich urlopu dorocznego, ustalonego w sposób zgodny z przepisami dekretu.

Prawo do takiego pieniężnego odszkodowania mają także robotnicy, pracownicy umysłowi i urzędnicy, którzy — z winy lub przez niedbalstwo dyrektora lub kierownika lub pracodawcy prywatnego — nie mogli korzystać z urlopu dorocznego, do którego wg przepisów dekretu mieli prawo.

Robotnicy, pracownicy umysłowi i urzędnicy, którym umowa została wypowiedziana bez ich winy, zanim skorzystali z urlopu dorocznego, do którego ustawowo mieli prawo, otrzymują odszkodowanie, równe 14-dniowej płacy lub poborom.



# BIBLIOGRAFIA

## PRZEGLĄD BIBLIOGRAFICZNY

druków i artykułów (ważniejszych w czasopismach) z zakresu kompetencji Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i z dziedzin pokrewnych, wydanych w okresie od 1.X do 31.XII.47 r. \*)

(Liczby obok tytułów stojące oznaczają pozycje katalogu Biblioteki Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej)

### I. PRACA

2870. *Brayshaw S. N.*, The Total Abolition of Unemployment. An Address delivered to a Conference of the Society Friends. London, G. Allen and Unwin, 1937, s. 48.

*Spis rzeczy*: Preface. — Armaments and Industry. — Fundamental Principles. — Concrete Proposal. — The Basic Outlook. — The Bank of England. — Joint Stock Banks. — The Pound Sterling. — Government Money. — Currency Commissioners. — Financial Proposals Summarized. — Council of National Economy. — Economic General Staff. — National Development Board. — Board of Agriculture. — Board of Trade. — Board of Industry. — National Federations. — Over Production. — Underproduction. — Further Proposals concerning National Federations. — Choice of Occupation. — Labour Reserve. — Overseas Trade. — Production for Export. — Foreign Investments. — Regard for other Nations. — Conclusion.

2989. *Brisaud J.* — *Gueydan P. A.*, Evolution sociale et la Pratique de l'Arbitrage. Paris, E. de Boccard, 1939, s. XI + 3 nl. + 446 kml. 8.

*Spis rzeczy*: Préface de F. Villette. — Avant — Propos de P. de Courtois. — P. I. S. I. Historique. S. II. de Droit comparé. — S. III. Etude théorique et critique de la législation Française de 1935 sur l'arbitrage obligatoire. — P. II. S. I. Généralité sur les lois de 31 décembre 1936 et 4 mars 1938. — S. II. Champ d'application des lois du 31 décembre 1936 et 4 mars 1938. — S. III. Procédure d'arbitrage et surarbitrage. — S. IV. Les sentences arbitrales. — P. III. S. I. Principaux conflits collectifs. — S. II. Conflits collectifs nés de licenciements. — S. III. Conflits collectifs intéressant les salaires. — S. IV. Conflits concernant la réglementation et la cessation du travail. — Influence des procédures de conciliation et d'arbitrage sur les conflits collectifs du travail. — Textes officiels: lois, décret-loi, décrets, circulaires et instructions ministérielles. — Tableau des arrêts de la Cour supérieur d'arbitrage (1938). — Bibliographie. — Index alphabétique.

2583. *Głodowski T.*, Jak pracować bezpiecznie narzędziami ręcznymi w gospodarstwie rolnym. (Sprawy bezpieczeństwa i higieny pracy, Nr 18), Warszawa, Instytut Spraw Społecznych, 1936, s. 48, Z 30 rysunkami.

*Spis rzeczy*: Wstęp. Wskazania ogólne. — Utrzymywanie narzędzi w stanie zdatnym do użytku

i przechowywanie narzędzi. — Bezpieczeństwo pracy przy dźwiganiu i przenoszeniu ciężarów. — Bezpieczeństwo pracy narzędziami najczęściej używanymi w rolnictwie. — Założenie. — Załącznik: Spis robót, wzbronionych młodocianym i kobietom.

2756. *Hoyer K.*, inż., Systemy wynagradzania pracy. Z 10 rysunkami. Warszawa, Nakładem Izby Przemysłowo-Handlowej, 1934, kml 2, s. 84.

*Spis rzeczy*: 1. Formy wynagradzania pracy. — 2. Rodzaje prac. — 3. Zwykła praca okresowa. — 4. Wykres zwykłej pracy okresowej. — 5. Płaca akordowa. — 6. Akord pieniężny. — 7. Wykres akordu pieniężnego. — 8. Akord okresowy. — 9. Wykres akordu okresowego. — 10. Akord różnicowy systemu F. W. Taylora. — 11. Wykres akordu różnicowego systemu F. W. Taylora. — 12. Praca premiowa. — 13. System premii F. A. Halseya. — 14. Wykres systemu premiowego F. A. Halseya. — 15. System premii J. Rossa. — 16. Wykres systemu premiowego J. Rossa. — 17. System premii J. Rowana. — 18. Wykres systemu premiowego J. Rowana. — 19. System premii od sztuki. — 20. Wykres systemu premii od sztuki. — 21. System premii H. L. Gantta. — 22. Wykres systemu premiowego H. L. Gantta. — 23. System premii H. Emersona. — 24. Wykres systemu premiowego H. Emersona. — 25. Płaca z udziałem w zyskach. — 26. Płaca z udziałem w zyskach systemu H. B. Towne'a. — 27. Płace z udziałem w zyskach, stosowane przez H. Forda. — 28. Wybór systemu płacy. — 29. Stosowanie wybranego systemu wynagradzania płacy. — 30. Literatura.

2866. The International Labour Organization — The First Decade. Preface by A. Thomas. London, G. Allen and Unwin, 1931, s. 382 + 2 nl.

*Spis rzeczy*: Preface by A. Thomas. — P. I. Structure and Functions. Ch. I. Origins and Principles. — Ch. II. The States Members. — Ch. III. Structure of the Organization. — Ch. IV. Functions and Methods. — Ch. V. The Competence of the Organization. — P. II. The Work. Ch. I. Conditions of Work. — Ch. II. Social Insurance. — Ch. III. Labour Statistics and Wages. — Ch. IV. Employment. — Ch. V. Special Classes of Workers. — Ch. VI. The Workers' Living Conditions. — Ch. VII. The Workers' General Rights. — Ch. VIII. The International Labour Organization and Economic Problems. — P. III. Results: Ch. I. Ratification of Conventions. — Ch. II. The Effective Results of the Conventions. — Ch. III. The Recommendations. — P. IV. Relations. Ch. I. Relations with States. — Ch. II. Relations with Workers' Organizations. — Ch. III. Relations with Employers' Organizations. — Ch. IV. The International Labour Organization and Various Social Insti-

\*) Obejmuje i niektóre wydawnictwa wcześniejsze, które wpłynęły w tym okresie do Biblioteki M. P. i O. S.



tutions. — Conclusion. — Appendix: Part XIII (Labour) of the Treaty of Versailles of June 28, 1919.

2871. K a u l l a R., Theory of the Just Price. A Historical and Critical Study of the Problem of Economic Value. London, G. Allen and Unwin, 1940, s. 219+1 nl.

S p i s r z e c z y: Introduction: The Nature of the Problem of Economic Value. — Ch. I. The Idea of the Just Price and the History of the Theory of Value. — Ch. II. The Dependence of Value upon Law and the State. — Ch. III. The Lower Limit in the Determination of Value. — Ch. IV. The Upper Limit in the Determination of Value. — Ch. V. The State and the Just Price.

2588. M i e r z e c k i H., dr, Zagadnienia dermatologii pracowniczej. Odb. z Polskiego Tygodnika Lekarskiego, 1945, Nr 49/50 i 51. (Biblioteka Lekarza Przemysłowego, Nr 1). Warszawa, Lekarski Instytut Naukowo-Wydawniczy, 1946, z. 39+1 nl.

S p i s r z e c z y: Mianownictwo i systematyka. — Morfologia i etiologia chorób skóry pracowniczej. — Leczenie i zapobieganie.

2589. N o w a k o w s k i B., dr, Żywnienie w związku z pracą. Według wykładów wygłoszonych na kursie dla lekarzy przemysłowych. (Biblioteka Lekarza Przemysłowego, Nr 2). Warszawa, Lekarski Instytut Naukowo-Wydawniczy, 1947, s. 30+1 nl.

S p i s r z e c z y: I. Uwagi wstępne. — II. Podstawy fizjologiczne. — III. Składniki odżywcze. — IV. Epidemiologia ważniejszych awitaminoz. — V. Prawidła żywienia opracowane przez Ligę Narodów. — VI. Żywnienie jako część programu higieny publicznej. — Tablice. — Piśmiennictwo polskie.

2881. Prawiła biezopasności w kamiennougolnej i slancewoj promyślności. Moskwa, Ugletechizdat, 1947, s. 232. (Przedruk z wydania 1939 r.).

S p i s r z e c z y: Prawiła biezopasności pri wedenii gornych rabot. I. Obszczyje prawila.—II. Ustrojstwo wchodow i gornyje wyrabotki.—III. Krepljenje wyrabotok.—Remont podziemnych wyrabotok.—V. Likwidacja wyrabotok.—VI. Preduprezhdenia sluzazujecia ludiej i przedmiotow w wyrabotki. — VII. Prowietriwanie podziemnych wyrabotok. — VIII. Razrabotka kamiennougolnych plastow s wniezapnymi wydeleniami metana. — IX. Razrabotka kamiennougolnych plastow, opasných po pyli. — X. Razrabotka moszczenych kamiennougolnych plastow podziemnym sposobom. — XI. Preduprezhdenje i tuszenje rudnicznych požarow. — XII. Preduprezhdenje opasnosti prerywa wody i gazow. — XIII. Oświaszczenie benzynowymi i akumulatornymi lampami. — XIV. Obszczyje sanitarnyje prawila. — Prawiła biezopasnosti po rudnicznomu transportu i podjomu. I. Peredwizenje i perewozka ludiej i gruzow po gorizontalnym wyrabotkam i putiam na powierchności. — II. Peredwizenje i perewozka ludiej i gruzow po naklonnym wyrabotkam s ukłonom do 45°. — III. Peredwizenje i perewozka ludiej i gruzow po wiertikalnym i naklonnym rabotam s ukłonom wysze 45°. — IV. Spusk i podjem rabocznych w szurfach, nieglubokich szachtach i dudkach. — V. Kanaty i priciepnije ustrojstwa dla spuska i podjema ludiej i gruzow w wiertikalnych i naklonnych wyrabotkach. — VI. Podjemnyje maszyny. — Prawiła biezopasnosti po elektrooburodowanju szacht. I. Obszczyje polozenia.—II. Elektrieskije rowodki. — III. Elektrieskije maszyny i apparaty. — IV. Obłast primienienja rudnicznowo elektrooburodowanja i zawisimosti ot roda ispolnienja. — V. Kamiry dla elektrieskich maszyn i roespredielitielnych ustrojstw. — VI. Elektrowoznaja otkatka. — VII. Oświaszczenie lampami pitajemnymi ot elektrieskoj sieti.—VIII. Telefonnaja swiaz i signalizacja. — IX. Zaziemlenie. — X. Ustanowki na powierchnosti. — XI. Preduprezhdenje opasnosti. — XII. Nadzor i kontrol. — XIII. Prawiła i normy izgotowlenja elektrooburodowanja dla primunienja w podziemnych wyrabotkach kamiennougolnych szacht.—XIV. Otwietstwiennost za naruszenie prawil biezopasnosti.

2644. R u d n i a ũ s k i S., dr Technologia pracy umysłowej. (Higiena, organizacja, metodyka). Wyd. 3-cie. Przejrzał i we wstęp zaopatrzył K. Wojciechowski. Warszawa, Światowid, 1947, s. 268.

S p i s r z e c z y: Od wydawcy. — Przedmowa do wydania drugiego. — Samoorganizacja higieniczna: A. Konieczność samoorganizacji higienicznej. — B. Higiena pracy umysłowej. — Organizacja pracy umysłowej: A. Samoorga-

nizacja techniczna. — B. Samoorganizacja psychiczna. — Metodyka pracy umysłowej. — Technika pracy umysłowej. — Literatura.

2908. Vademecum bezpieczeństwa pracy. Podręcznik dla kierowników akcji bezpieczeństwa pracy i dla kierowników produkcji. (Praca Zbiorowa). Część I. Warszawa, Instytut Naukowy Organizacji i Kierownictwa, 1947, s. 121+2 nl.

S p i s r z e c z y: Przedmowa. — Mazurkiewicz A., inż., Istota organizacji bezpieczeństwa i higieny pracy. — tegoż, Służba bezpieczeństwa pracy. — Baran I., inż., Źródła wypadków przy pracy. — tegoż, Miary wypadkowości. — Hummel H., dr, Fizjologia, patologia i higiena pracy. — 6. Hozer J., dr, Czynniki ludzkie i planowa gospodarka elementem ludzkim. — Filipkowski S., Technika bezpieczeństwa pracy.

2590. W a l t e r F., prof. dr, Nowotwory zawodowe skóry. (Biblioteka Lekarza Przemysłowego Nr. 3). Warszawa, Instytut Naukowo-Wydawniczy, 1947, s. 29+1 nb.

2777. Ż a b k o - P o t o p o w i c z A., Praca najemna i najemnik w rolnictwie w Wielkim Księstwie Litewskim w wieku osiemnastym na tle ewolucji stosunków w rolnictwie. Rozprawa na stopień doktora nauk rolniczych. Warszawa, 1929, s. 245+1 nl.

S p i s r z e c z y: Literatura. — Wstęp. — R. I. 1. Rozwój gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej do połowy siedemnastego wieku. Udział w niej pracy najemnej. — 2. „Potop“. — R. II. Praca najemna i najemnik w folwarkach po „potopie“ w pierwszej połowie osiemnastego wieku. — R. III. Praca najemna i najemnik w folwarkach w drugiej połowie osiemnastego wieku. — R. IV. Praca najemna i najemnik u włościan. — R. V. Byt najemnika. — Dopełnienia.

## II. UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE

2996. C o h e n P., The British System of Social Insurance. A History and Description of Health Insurance, Widows' and Orphans' Pensions, Old Age Pensions (Contributory and Non-Contributory), Unemployment Insurance, Workmen's, Compensation and Industrial Assurance. With an Introduction by the Neville Chamberlain. London, P. Allan, 1932, knl. 4 s. 278.

S p i s r z e c z y: Ch. I. Health Insurance. — Ch. II. Widows', Orphans' and Old Age Contributory Pensions. — Ch. III. Old Age Pensions Acts, 1908 — 1924 (Non-Contributory). Ch. IV. Unemployment Insurance. — Ch. V. Workmen's Compensation. — Ch. VI. Industrial Assurance. — Index.

2786. Prawo o sądach ubezpieczeń społecznych. Przepisy wykonawcze i związkowe, Komisje Rozjemcze, Przepisy o ławnikach, Regulamin rzecznika. Według stanu z dnia 1 października 1947 r. Warszawa, Wydawnictwo Ministerstwa Sprawiedliwości, 1947, s. 135+2 nl.

S p i s r z e c z y: Prawo o sądach ubezpieczeń społecznych; Ustawa z dn. 28.VII.1939 r.: Prawo o sądach ubezpieczeń społecznych. — Dekret z dn. 1.III.1946 r. o zmianie prawa o sądach ubezpieczeń społecznych. — Przepisy wykonawcze i związkowe. — Rozporządzenie z dn. 10.II.1947 r. o ustanowieniu okręgowych sądów ubezp. społ. — Rozporządzenie z dn. 22.IX.1945 r. o sposobie przedstawiania kandydatów na ławników Okr. Sąd. ubezp. społ., trybie powoływania ławników i zasadach powoływania poszczególnych ławników na pos. sąd. — Rozporządzenie z dnia 20.VIII.1945 r. o wysokości, zasadach ustalenia i wypłacania odszkodowań, diet oraz kosztów przejazdu ławników Okr. Sądów ubezp. społ. — Prawo o ustroju sądów powszechnych. — Dekret z dn. 6.VI.1945 r. o uzupełnieniu przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. — Komisje Rozjemcze, regulamin rzecznika interesu publicznego: Rozporządzenie z dn. 19.III.1947 r. o postępowaniu Komisji Rozjemczych ubezp. społ. — Rozporządzenie z dn. 4.VI.1947 roku o regulaminie urzędowania rzecznika interesu publicznego przy Trybunale Ubezp. Społecznych. — Skorowidz.

## III. OPIEKA SPOŁECZNA

2987. B e r n s e e H., Kampf dem Säuglingstod. An der Wiege des Lebens der Nation. Mit einem Vorwort von E. Hilgenfeldt Mit 14 Schaubildern. (Politische Biologie. Schriften für naturgesetzliche Politik und Wissenschaft,



Heft 5), München — Berlin, J. F. Lehmann, 1938, s. 136 kml. 4.

**S p i s r z e c z y:** Zum Geleit. — Vorwort von E. Hilgenfeld. — Einführung. — A. Der Tod and der Wiege des Lebens. — B. Die Höhe der Opfer des Säuglingstodes. — C. Die Kampfmittel des Säuglingstodes. — D. Der Kampf gegen den Säuglingstod. — E. Die Bedeutung des Kampfes gegen den Säuglingstod für das Volk und seine Mutter. — Schlagwörterverzeichnis.

2721. B e v i n g t o n S. M., Nursing Life and Discipline. A Study based on over Five Hundred Interviews. With Preface by Ch. S. Myers and with a Foreword by F. Horsbrugh. London, H. K. Lewis and Co., 1943, s. XII + 89.

**S p i s r z e c z y:** Preface. — Foreword. — P. I. Introductory and Descriptive. Ch. I. The Purpose, Scope and Methods of Inquiry. — Ch. II. Problems Confronting the First-Year Probationer. — Ch. III. Problems Confronting the Ward - Sister. — P. II. General Environmental Factors in the Nurses' Home. Ch. IV. Supply, Hours and Periods of Meals. — Ch. V. Care of Nurses' Health. — Ch. VI. Life in the Nurses' Home. — Ch. VII. Hours of Work. — P. III. Certain Psychological Factors. Ch. VIII. Training of Probationers. — Ch. IX. Staff and Probationer Relations. — Ch. X. The Giving of Criticism. — Ch. XI. Special Problems of Hospital Discipline. — P. IV. Discipline in General; Traditional and Progressive. Ch. XII. Changing Conception of Discipline. — Ch. XIII. Traditional and Progressive Discipline in School Life. — Ch. XIV. Recent Changes in Prison Discipline. — Ch. XV. Modernisation of Industrial Relations and Discipline. — P. V. Conclusions. — Ch. XVI. Accelerating Reforms in Nursing. — Index.

2758. B ł a s z c z y k o w a M., Kolonie letnie, ich organizacja i znaczenie w pracy kulturalno - oświatowej (Wydawnictwo Instytutu Oświaty Dorosłych — Nr 37). Warszawa, 1933, s. 109+2 nl.

**S p i s r z e c z y:** Wstęp. — Cz. I: Cele i znaczenie kolonii. — Rodzaje kolonii. — Kierownictwo kolonii. — Organizacja wspólnego życia. — Funkcjonariusze kolonii. — Wybór terenu i domu na kolonie. — Apropozycja. — Wyekwipowanie kolonii. — Transport kolonii. — Cz. II: Przyjazd. — Prace samokształceniowe na kolonii. — Wycieczki. — Zabawa i sport. — Praca na kolonii. — Kolonia a ludność miejscowa. — Rozkład dnia. — Znaczenie kolonii. — Bibliografia.

2795. C h a v a s s e P. H., Advice to a Mother on the Management of her Children, and on the Treatment of their most common Illnesses and Accidents. Tenth Edition. London, Cassell, b. r., s. 320.

**S p i s r z e c z y:** Preface. — Preface to First Edition. — P. I. Infancy: Bathing—Napkins. — Management of Navel and String. — Clothing. — Breast-Feeding.—The Premature Baby. — Artificial Feeding. — Weaning. — Vaccination. — Teething — Exercise. — Sleep — Bowel and Bladder Action. — Ailments, Disease, etc. — P. II. Childhood: Bathing. — Clothing. — Diet. — The Nursery. — Sleep. — Choice of Nurse. — General Advice. — Speech. — Walking. — Amusement. — Sunday in the Nursery — Starting Lessons. — Second Dentition — Nursing a Sick Child. — Diseases, Ailments, etc. — Poisoning. — Injuries and Accidents. — The Delicate Child. — Sea-and Sun-Bathing. — P. III. Boyhood and Girlhood: Toilet and Clothes. — Diet—Alcohol and Smoking. — Swimming. — Pocket Money and Privacy. — The Facts of Life. — Choosing a Profession. — Diseases, etc. — Appendices: Diet suitable for a Nursing Mother. — Proprietary Foods. — Contents of Nursery Medicine Cupboard. — Index.

2968. C o u t u r e E., dr, La Mère Canadienne et son Enfant, Vème édition. Ottawa, 1945, s. IX+250+knł 2. Z ilustracjami.

**S p i s r z e c z y:** Avant - propos. — P. I. Hygiène de la grossesse. Ch. I. Au seuil de la maternité. — Ch. II. Les soins du médecin. — Ch. III. Signes particuliers d'une grossesse normale. — Ch. IV. Hygiène de la grossesse. — Ch. V. Troubles imputables à l'état de grossesse. — P. II. La naissance. Ch. VI. Préparatifs de la naissance.—Ch. VII. La naissance. — Ch. VIII. Après la naissance. — P. III. Les soins à donner au bébé. Ch. IX. L'alimentation du nourrisson. — Ch. X. La prématuré. — Ch. XI. Troubles

de la digestion et de la nutrition chez le bébé au sein. — Ch. XII. Troubles de la digestion et de la nutrition chez le bébé au biberon. — Ch. XIII. Soins généraux du bébé. — P. IV. Le bébé modèle. Ch. XIV. Formation du caractère et des habitudes. — Ch. XV. Le développement normal de l'enfant. — Ch. XVI. Affections exigeant des Soins spéciaux. — Ch. XVIII. Soins d'urgence et prévention des accidents. — Appendice. — Recettes. — Mémento du développement physique de l'enfant.

2914. D e g a W., dr prof., Kalekie dziecko. Poznań, Instytut Naukowo - Wydawniczy, 1947, s. 47. Z 12 rysunkami.

**S p i s r z e c z y:** I. Wstęp. — II. Zagadnienie kalectwa. — III. Kalectwo wrodzone: 1. Wrodzone zwichnięcie biodra. — 2. Wrodzone stopy szpotawe. — 3. Rozszczepienia kręgosłupa. — 4. Warga zajęcza i wilcza paszcza. — 5. Kręcz karku. — 6. Wrodzone wady palców. — V. Kalectwa powstałe w związku z porodem: 1. Porodowe porażenie kończyn. — 2. Mózgowe porażenia. — V. Kalectwa nabyte: 1. Gruźlica kostno - stawowa. — 2. Zapalenie stawów i szpiku kostnego. — 3. Paraliż dziecięcy czyli choroba Heine - Medina. — 4. Schorzenia reumatyczne. — VI. Skrzywienia kręgosłupa. — VII. Organizacja opieki nad kalekami.

2860. D e u t s c h H., The Psychology of Women. A psychoanalytic Interpretation. Foreword S. Cobb. 2 vlns. London, Research Books Ltd, 1946/1947. T. I s. XII + 312; T. II s. VI + 439.

**S p i s r z e c z y:** Tom I. Girlhood: Foreword by S. Cobb. — Preface — Ch. I. Prepuberty — Ch. II. Early Puberty. — Ch. III. Puberty and Adolescence. — Ch. IV. Menstruation. — Ch. V. Eroticism: the Feminine Women. Ch. VI. Feminine Passivity. — Ch. VII. Feminine Masochism. — Ch. VIII. The „Active“ Women: the Masculinity Complex. — Ch. IX. Homosexuality. — Ch. X. The Influence of the Environment. — Bibliography. — Index.

Tom II. Motherhood: Preface. — Ch. I. Social and Biologic Aspects. — Ch. II. Motherhood, Motherlines, and Sexuality — Ch. III. The Preliminary Phases. — Ch. IV. The Psychology of the Sexual Act. — Ch. V. Problem Conception: Psychologic Prerequisites of Pregnancy.—Ch. VI. Pregnancy. — Ch. VII. Delivery. — Ch. VIII. Confinement and Lactation: First Relation with the Child. — Ch. IX. The Mother-Child Relation. — Ch. X. Unmarried Mothers. — Ch. XI. Adoptive Mothers. — Ch. XII. Stepmothers. — Epilogue. The Climacterium. — Bibliography. — Index.

2722. F o r s t e r A., These Our Children. London, Blandford Press, 1945, s. 104. Z ilustracjami.

**S p i s r z e c z y:** Foreword. — Ch. I. The New Club Leader. — Ch. II. Evacuation and One Aspect of Post-War Housing. — Ch. III. Mass Production, Education and Uniformed Groups. — Ch. IV. Quiet Club Evenings. — Ch. V. Freedom for a Day. — Ch. VI. Dancing, Drinking and Cafes. — Ch. VII. Sunday in a Youth Club. — Ch. VIII. To-morrow.

2896. G a r l i c k a Z., dr, Żłobki dzienne dla niemowląt matek pracujących. Na podstawie odczytów dla inspektorów i podinspektorów fabrycznych, wygłoszonych w czerwcu 1925 r. Odb. z Lekarza Polskiego, Rok II Nr 4 i 5. Warszawa, 1927, s. 23.

2991. H i l l J. A., Women in Gainful Occupations 1870 to 1920. A Study of the Trend of Recent Changes in the Numbers, Occupational Distribution, and Family Relationship of Women reported in the Census as Following a Gainful Occupation. (Census Monographs, X). Washington, Government Printing Office, 1929, s. XVI + 416.

2796. J e n s e n D. M a e L., An Introduction to Sociology and Social Problems. A Textbook for Nurses. Second Edition. Illustrated. London, H. Kimpton, 1943, s. 420.

**S p i s r z e c z y:** Preface to Second Edition. — P. I. Unit I. Orientation. Ch. I. The Nurse in a Changing Society. — Unit II. Social Groups. Ch. II. Personality Development. — Ch. III. Social Groups. — Ch. IV. Racial and Nationality Groups. — Unit III. Social Institutions. Ch. V. Social Institutions in Modern Society. — Ch. VI. The Family. — Ch. VII. The Contemporary American Family. — Ch. VIII. Family Disorganization and Reorganization. — Ch. IX. Religions, Economic, and Governmental Institutions.—Ch. X. Professional Nursing as a Social Institution.—Ch. XI. The In-



terdependence of Social Institutions. — Unit IV. The Community. Ch. XII. Introduction to Nursing in the Modern Community. — Ch. XIII. Human Ecology. — Ch. XIV. Characteristics of the Modern Community. — Ch. XV. The Functions of the Modern Community. — Unit V. Social Change. Ch. XVI. Social Change. — Ch. XVII. Social Disorganization and Reorganization. — P. II. Unit VI. Social Problems in Nursing Service. Ch. XVIII. Introduction to Contemporary Social Problems. — Unit VII. Social Problems arising from Biological Sources. Ch. XIX. Introduction to the Social Aspects of Disease. — Ch. XX. Social Aspects of Some Physical Illnesses. — Ch. XXI. The Physically Defective. — Ch. XXII. Medical Social Work. — Unit VIII. Social Problems from Mental Sources. Ch. XXIII. Mental Diseases. — Unit IX. Social Problems from Economic Sources. Ch. XXIV. Poverty. — Ch. XXV. Unemployment. — Unit X. Social Problems from Cultural Sources. — Ch. XXVI. Problems of Child Welfare. — Ch. XXVII. The Aged. — Ch. XXVIII. Crime. — Ch. XXIX. Other Social Problems. — Unit XI. Social Planning. Ch. XXX. The Social Security Act. — Ch. XXXI. Housing. — Ch. XXXII. Health and Security. — Appendix I: List of Agency and Associations. — Appendix II: Glossary.

2970. Klimowicz T., dr, Psychologia dziecka wiejskiego na tle ogólnej psychologii rozwoju dzieci i młodzieży. Warszawa, Chłopski Świat, 1948, s. 107.

S p i s r z e c z y: 1. Przedmowa do I-go wydania. — 2. Przedmowa do II-go wydania. — 3. Ogólna charakterystyka rozwoju psychicznego. — 4. Faza wczesnego dziecięctwa i pierwszy okres przejściowy. — 5. Faza drugiego dziecięctwa (szkolne dziecięctwo). — 6. Drugi okres przejściowy (okres przedpokwitania lub przekory). — 7. Trzecia faza rozwoju (pokwitanie). — 8. Okres młodzieńczości. — 9. Zarys psychologii dziecka wiejskiego. — A. Część I. Charakterystyka psychiki wiejskiego świata dorosłych. — B. Część II. Środowisko wiejskie. — C. Część III. Charakterystyka struktury psychicznej dziecka wiejskiego i przebiegu jej rozwoju. — 10. Przypisy. — 11. Indeks autorów. — 12. Słowniczek wyrazów obcych i terminów naukowych.

2716. K o ł p a ł a J., Świetlica. (Uwagi o pracy świetlicowej). Warszawa, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, 1946, s. 55.

S p i s r z e c z y: 1. Uwagi wstępne. — 2. Skąd się wzięły świetlice. — 3. O potrzebie odpoczynku, zabawy i przyjemności na codzień. — 4. Społeczno-wychowawcze cele świetlic. — 5. Zadania świetlic na codzień. — 6. O różnych typach świetlic. — 7. O różnych rodzajach zajęć świetlicowych. — 8. Uwagi o życiu świetlicowym. — 9. O tzw. metodzie pracy świetlicowej. — 10. O kierowniku i przewodniku świetlicy. — 11. Kilka słów o urządzeniu wnętrza świetlicy. — 12. Ważniejsze publikacje o pracy świetlicowej.

3000. Lehrbuch der Wohlfahrtspflege. Herausgegeben vom Hauptausschuss für Arbeiterwohlfahrt. Berlin, 1930, knt. 2 s. 492 knt. 4.

S p i s r z e c z y: Einführung in die Fragen der Volkswirtschaftslehre. — Einführung in Verfassung, Verwaltung und Rechtspflege. — Voraussetzung, Begriff und Entwicklung der Wohlfahrtspflege. — Sozialpolitik. — Wohlfahrtsgesetze, Wohlfahrtsbehörden und Fürsorge praxis. — Sozialpädagogik und Volksbildung. — Die Arbeiterwohlfahrt.

2880. P a u l L., The Republic of Children. A Handbook for Teachers of Working-Class Children London, G. Allen and Unwin, 1938, s. 295 + 1 nl.

S p i s r z e c z y: Preface. — Ch. 1. The Need for a Working-Class Alternative. — Ch. 2. The Alternative is Here. — Ch. 3. The Nature of Childhood. — Ch. 4. The Child as a Member of Society. — Ch. 5. The Running of a Woodcraft Fellowship. — Ch. 6. The Technique of Folk Camping. — Ch. 7. Camp Activities. — Ch. 8. Conclusion. — Appendix: 1. Games for Groups. — 2. Camp Catering. — 3. A Note on the Co-operative Movement. — Index.

2720. Pearson W. J. and Watkins A. G., The Infant. A Handbook of Management. Third Edition. London, H. K. Lewis and Co., 1945, knt. 2 s. 60.

S p i s r z e c z y: Preface. — Ch. I. General Rules for the Feeding of Infants-including Breast Feeding. — Ch. II. Artificial Feeding. — Ch. III. The Care of the Premature or Immature Infant - under 5½ LB. — Ch. IV.

Character of Stools. — Cr. V. General Rules for the Care of the Child. — Ch. VI. Preventive Inoculation. — Ch. VII. Stages of Growth and Development. — Ch. VIII. Diet Tables. — Ch. IX. Recipes. Subcutaneous Injections, Blood Transfusion. Hypodermic Injections. — Ch. X. Food Value Tables. — Ch. XI. Vitamin Requirements, Values and Sources. — Ch. XII. Tables. — Appendices: I. Prescriptions in Common Use. — II. Infants Chart.

2719. P o w d e r m a k e r F. and G r i m e s L. I., The Intelligent Parents' Manual. A Practical Guide to the Problems of Childhood and Adolescence. London, W. M. Heinemann-Medical Books, 1946, s. X + 256.

S p i s r z e c z y: Authors' Preface. — Introduction by Dr M. Newfield. — P. 1. Infancy. Ch. I. The New Baby. — Ch. II. Feeding the Infant. — Ch. III. The Infant's Training and Environment. — P. 2. The Second Year. — Ch. IV. Habits in the Second Year. — Ch. V. Early Relationships. — P. 3. Two to six Years. Ch. VI. Training. — Ch. VII. The Child's Interest in Sex. — Ch. VIII. The Child's Activities. — Ch. IX. The Child's Relation to Family and Friends. — P. 4. The Early School Years. Ch. X. Development in Later Childhood. — Ch. XI. The First School Adjustments. — P. 5. Adolescence. Ch. XII. Development during Adolescence. — Ch. XIII. The Adolescent and His Environment. — Appendices of Useful Information. — Index.

2893. Sellew G. and Furfey P. H., Sociology and Social Problems in Nursing Service, 2nd Edition Philadelphia — London, W. B. Saunders Company, 1946, s. XV + 379. Z 49 ilustracjami.

S p i s r z e c z y: Preface to the Second Edition. — Preface to the First Edition. — Introduction. — Part. I: Sociology. Unit. I: Social Trends: I. General Social Trends. — II. Trends in Social Legislation. — Unit II. Personality as a Product of Social Life. — Introduction. — III. Culture of Primitive Peoples and Early Civilisations. — IV. Brief Review of Cultural Change. — V. Race, Nationality and Social Status in Relation to Personality. — VI. Personality as a Product of Social Life. — Unit III: The Family. VII. Biological, Economic, Emotional and Cultural Aspects. — VIII. The Parents and the Home. — IX. The Modern Family. — Unit IV. The Modern Community — Rural and Urban. Introduction. — X. The Rural Community. — XI. The Functions of the Rural Community. — XII. The City. XIII. The City (continued). — XIV. The City (continued). — Part. II: Social Problems in Nursing Service. Introduction. — Unit I: Social Trend in Nursing Service. — XV. Social Problems. — XV. Social Problems in Hospital Nursing. — XVII. Integration of Hospital Nursing and Social Service. — Unit II: Medical Social Problems of the Community. Introduction. — XVII. Meeting the Problems of Sickness. — XIX. Main Handicaps Causing Medical Social Problems. — Glossary. — Index.

2736. S i e m i e Ń s k i M., dr, Oświatowe i społeczne funkcje kształcenia dorosłych w Polsce współczesnej. (Naukowe Towarzystwo Pedagogiczne — Komisja Oświaty i Kultury Dorosłych). Warszawa, 1947, s. 88 + 3 nl.

S p i s r z e c z y: I. Zagadnienie kształcenia dorosłych w nauce i w świetle opinii społecznej. — II. Funkcje zastępcze i właściwe kształcenie dorosłych na tle rzeczywistości oświatowej w Polsce. — III. Założenia rozwojowe szkolnictwa dla dorosłych i jego zadania społeczno-oświatowe. — IV. Podstawowe problemy pedagogiczne szkoły dla dorosłych. — Wybrana literatura przedmiotu.

2714. T e l a t y c k i M., dr, Gruźlica a inne choroby społeczne w Polsce. Odrębność i wielostronność zagadnienia. Referat wygłoszony na konferencji międzyministerialnej w lutym 1946 r. Odb. z Polskiego Tygodnika Lekarskiego, 1946, NrNr 18 i 19. Warszawa, Lekarski Instytut Naukowo-Wydawniczy, 1946, s. 24.

S p i s r z e c z y: 1. Gruźlica jako kleska społeczna. — 2. Porównanie ze stanem po pierwszej wojnie światowej. — 3. Wyjątkowe stanowisko gruźlicy w plejadzie wszystkich innych chorób. — 4. Rzeczywistość dzisiejsza akcji przeciwgruźliczej. — 5. Skala zagadnienia. — 6. Wnioski.

2689. T e l a t y c k i M., dr, Społeczna poradnia przeciwgruźlicza. Rola, zasięg działania, organizacja pracy. Podrecznik dla lekarzy i pielęgniarek. (Biblioteka przeciwgruźlicza, Tom VI). Warszawa, Lekarski Instytut Naukowo-Wydawniczy, 1947, s. 61 + 2 nl. Z 6 załącznikami.



S p i s r z e c z y: Wstęp. — I. Określenie poradni przeciwgruźliczej. — II. Rozmieszczenie poradni przeciwgruźliczych. — III. Zadania okręgowego wiejskiego ośrodka zdrowia w akcji zwalczania gruźlicy. — IV. Zadania społecznej poradni przeciwgruźliczej. — V. Lokal poradni. — VI. Godziny przyjęć poradni. — VII. Wzorowa jednostka poradni. — VIII. Rozkład kosztów utrzymania. — IX. Przynależność administracyjna, gospodarcza i fachowa poradni. — X. Centralne poradnie przeciwgruźlicze. — XI. Referaty przeciwgruźlicze przy kierownikach wojewódzkiej i wielkomiejskiej służby zdrowia jako czynniki zestrzajające działalność wszystkich poradni danego terenu. — XII. Klasyfikacja społeczna klientów poradni. — XIII. Czasokresy badań osób zarejestrowanych w poradni zależnie od grup zaszerogowania. — XIV. Orzecznictwo. — XV. Uzupełnienia. — Piśmiennictwo.

2863. West M. M., A Handbook for Industrial Nurses. With Foreword by Sir b. Munro. London, E. Arnold and Co, 1944, s. XI + 134.

S p i s r z e c z y: Foreword by D. Munro. — Introduction. — Ch. I. The Growth of Industrial Nursing. — Ch. II. Industrial Legislation: The Factories Act, 1937. — Ch. III. Duties and Qualifications of the Industrial Nurse. — Ch. IV. Statutory First Aid: Medical Supervision. — Ch. V. The Organization, Equipment and Stocking of a Factory Ambulance Room. — Ch. VI. Records and Record-Keeping. — Ch. VII. Instructions for Routine Treatment: Additional Legislation Affecting Factory Workers. — Ch. VIII. Coordination of Industrial Health and Welfare Services. — Conclusion. — Bibliography. — Index.

#### IV. PRAWO

2812. Ehrlich L., Wstęp do nauki o stosunkach międzynarodowych (Biblioteka Szkoły Nauk Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1). Kraków, S. Kamiński, 1947, s. 76 + 3 nl.

S p i s r z e c z y: Słowo wstępne. — R. I. Nauka o stosunkach międzynarodowych. — Nauki społeczne a nauka o stosunkach międzynarodowych. — Stosunki międzynarodowe. — Warunki w jakich rozwijają się stosunki międzynarodowe. — Zakres nauki o stosunkach międzynarodowych. — Nauka o stosunkach międzynarodowych a badania zjawisk. — Zmiana warunków zewnętrznych a zmiany w stosunkach międzynarodowych. — Rola nauki o stosunkach międzynarodowych. — Ogólne zadanie nauki o stosunkach międzynarodowych. — R. III. Rozwój nauki o stosunkach międzynarodowych. — Stosunki międzynarodowe a nauka w starożytności i średniowieczu. — Etapy nauczania zagadnień międzynarodowych i rozwoju nauki o nich. — Dawniejsze uczelnie. — Powstanie nauki o stosunkach międzynarodowych i rozwój jej nauczania. — Wydawnictwa, konferencje, organizacje. — R. III. Gałęzie nauki o stosunkach międzynarodowych. — Nauki historyczne. — Nauki ekonomiczne. — Demografia. — Psychologia społeczna. — Nauki prawnicze. — Zagadnienia polityczne. — Studium stosunków wewnętrzno-politycznych. — Zagadnienia opinii publicznej. — Etyka. — R. IV. Zagadnienia metody i syntezy. — Analiza. — Obiektywność. Ścisłość i ostrożność. — Nauka a potrzeby życia praktycznego. — Literatura.

2865. Fenwick Ch. G., International Law. 2nd Edition revised and enlarged. New York—London, D. Appleton-Century Company, 1934, s. XLVII + 623.

S p i s r z e c z y: Preface to the First Edition. — Preface to the Second Edition. — Part I. The Nature of International Law. — Ch. I. The Historical Background of International Law. — Ch. II. The Nature and Scope of International Law. — Ch. III. The Development of the Science of International Law. — Ch. IV. The Determination of the Rules of International Law. — Ch. V. The Relation of International Law to Municipal Law. — Part II. The Organization of the Community of Nations. — Ch. VI. The Community or „Family of Nations“. — Ch. VII. Acquisition, Continuity, and Loss of International Personality Succession of States. — Ch. VIII. The League of Nations and Other Groups within the Community of Nations. — Part III. The Substantive Rules of International Law. — Ch. IX. The General Rights and Duties of States. The Principle of Equi-

lity. — Ch. X. The Right of National Existence: Self-Defense and Coöperative Defense.—Ch. XI. The Independence of States: General Rights and Obligation of Jurisdiction. — Ch. XII. Jurisdiction over Private and Public Vessels. — Ch. XIII. Jurisdictional Coöperativ between States: Extradition of Fugitive Criminals; Letters Rogatory; Comity. — Ch. XIV. Jurisdiction over Territory: Titles. — Ch. XV. Jurisdiction over Territory: National Boundaries and Territorial Waters. — Ch. XVI. Restrictions upon Jurisdiction over Territory: Easements and Servitudes. — Ch. XVII. Jurisdiction over the Air above National Territory. — Ch. XVIII. The High Seas. — Ch. XIX. International Treaties. — Ch. XX. The Agents of International Inter-course. — Ch. XXI. International Coöperation for the Promotion of Social and Economic Interests. — Part IV. International Procedure for the Settlement of Conflicts of Claims. — Ch. XXII. Arbitration; Judicial Settlement; Conciliation; Collective Sanctions. — Part V. Procedure by Self-Help for the Enforcement of Claims. — Ch. XXIII. Forcible Procedure by Methods Falling Short of War. — Ch. XXIV. Forcible Procedure by War. — Ch. XXV. Effect of War upon the Normal Relations of the Belligerent States. — Ch. XXVI. The Laws of Land Warfare. — Ch. XXVII. The Laws of Maritime Warfare. — Ch. XXVIII. Aerial Warfare. — Ch. XXIX. The Relations of Neutral States to Belligerents. — Ch. XXX. Neutral Rights. — Ch. XXXI. Conflict of Neutral Rights of Trade with the Belligerent Right to Maintain Blockade and to Capture Contraband. — Ch. XXXII. Neutral Duties. — Ch. XXXIII. The Termination of War. — Appendix A: Covenant of the League of Nations. — Appendix B: Statute of the Permanent Court of International Justice. — Appendix C: Treaty of the Renunciation of War. — Index.

2699. Hartman S., mgr, Wzory pism procesowych i administracyjnych. Wyd. 4-te. Poznań, Wł. Wilak, 1947, s. 240.

S p i s r z e c z y: Wstęp. — R. I. Skargi w sprawach karnych. — R. II. Pozwy w sprawach cywilnych wynikających z umów sprzedaży, użyczenia i pożyczki. — R. III. Pozwy w sprawach wynikających z umowy o pracę. — R. IV. Pozwy wynikające z umowy najmu. — R. V. Spadki i testamenty. — R. VI. Pozwy i wnioski w sprawach opieki, kurateli i dochodzenia alimentów. — R. VII. Uznanie za zmarłego. — R. VIII. Prawo rzeczowe. — R. IX. Wpisy do rejestru handlowego. — R. X. Umowy. — R. XI. Sprawy rolne. — R. XII. Sprawy mieszkaniowe. — R. XIII. Sprawy podatkowe. — R. XIV. Zmiana imion i nazwisk. — R. XV. Sprawy wojskowe. — R. XVI. Obywatelstwo. — R. XVII. Sprawy przemysłowe. — R. XVIII. Stowarzyszenia i związki. — R. XIX. Opieka społeczna. — R. XX. Sprawy inwalidów wojennych. — R. XXI. Ubezpieczenia społeczne. — R. XXII. Akta stanu cywilnego. — R. XXIII. Majątki opuszczone i poniemieckie. — R. XXIV. Nacjonalizacja. Inicjatywa prywatna. — R. XXV. Różne sprawy administracyjne. — R. XXVI. Podania o kredyt. — R. XXVII. Podania o łaskę do Prezydenta Rzeczypospolitej. — R. XXVIII. Podania o pracę. — R. XXIX. Podania służbowe. — R. XXX. Jak pisać protokoły.

2775. Hubert S., Rozbiory i odrodzenie Rzeczypospolitej. Zagadnienie prawa międzynarodowego. (Biblioteka Prawa Politycznego i Prawa Narodów, Tom X). Lwów, 1937, s. XVIII knl 1 s. 284.

S p i s r z e c z y: Bibliografia. — Wstęp. R. I. Przywrócenie władzy państwowej w teorii i praktyce prawa narodów. — R. II. Zagadnienia metody. — Rozbiory: R. III. Zasada dotrzymania zobowiązań międzynarodowych. — R. IV. Zasada niewysuwania iluzorycznych pretensyj. — R. V. Zasada niestosowania przymusu przy zawieraniu umów międzynarodowych i zasada nieinterwencji. — R. VI. Ostateczny rozbiór Rzeczypospolitej. — R. VII. Rozbiory Rzeczypospolitej w literaturze prawa narodów. — Okres przemocy: R. VIII. Zagadnienie przedawnienia w prawie narodów. — R. IX. Naród polski bezpośrednio po rozbiorach. — R. X. Pierwsza zastępcza organizacja państwowa: Księstwo Warszawskie. — R. XI. Związek pierwszej polskiej niepodległej organizacji państwowej w XIX w.: Konfederacja Królestwa Polskiego 1812 r. — R. XII. Druga zastępcza organizacja państwowa: Królestwo Kongresowe. — R. XIII. Druga polska niepodległa organizacja państwowa w XIX wieku: Królestwo Polskie roku 1831. — R. XIV.



- Trzecia zastępcza organizacja państwowa: wolne miasto Kraków. — R. XV. Przemoc jako podstawa rządów zaborców na ziemiach polskich w XIX wieku. — R. XVI. Sprawa polska w czasie wojny światowej. — Odrodzenie: R. XVII. Zasada roli państw w stosowaniu lub niestosowaniu norm prawa narodów. — R. XVIII. Zagadnienie restytucji państwa w stosunkach wewnętrznych Rzeczypospolitej. — R. XIX. Zagadnienie restytucji Rzeczypospolitej w stosunkach międzynarodowych. — R. XX. Dalszy ciąg tegoż zagadnienia. — Zakończenie. — Wnioski.
2841. K o w a l s k i Z., m g r i R u t o w s k i H., mgr, Ustawa o szkolnictwie leśnym i polnym z dnia 14.IV.1937 r. (Dz. U. R. P. Nr poz. 224) z komentarzem oraz rozporządzenie Prezydenta R. P.: 1) o postępowaniu karno-administracyjnym, 2) o postępowaniu administracyjnym, 3) o postępowaniu przymusowym w administracji — Dekrety: 4) o podwyższeniu grzywien, kar pieniężnych, kar porządkowych oraz nawiązek 5) o Straży Leśnej. Szamotuły, J. Kawaler, 1947, s. XXIV + 192.
- 2838 i 2894. L o n g s c h a m p s F., d r, Co każdy obywatel powinien wiedzieć o administracji państwowej (Biblioteka Popularyzacji Prawa, Nr 3). Warszawa, Ministerstwo Sprawiedliwości, 1947, s. 53 + 2 nl.
- S p i s r z e c z y: R. I. Administracja rządowa. 1. Władza naczelna. — 2. Władze podległe: a) Administracja ogólna. — b) Administracja specjalna. — 3. Uwagi o wszystkich władzach administracji rządowej. — 4. Określenia i schemat. — R. II. Samorząd terytorialny. 1. Gromada. — 2. Gmina wiejska. — 3. Miasto. — 4. Powiatowy związek samorządowy. — 5. Wojewódzki związek samorządowy. — 6. Rady narodowe jako czynnik kontroli społecznej. — 7. Ogólne uwagi o samorządzie terytorialnym. — 8. Określenie i schemat. — R. III. Samorząd osobowy. — R. IV. Prawo określa ustrój administracji publicznej. — R. V. Wskazówki co do piśmiennictwa i przepisów prawa. 1. Piśmiennictwo. — 2. Przepisy prawa.
2839. Ł a p i Ń s k i H., i n ż., Przepisy wykonawcze i instrukcje do prawa przemysłowego. Katowice, Nakładem Urzędu Wojewódzkiego Śląsko-Dąbrowskiego, 1947, s. 244.
- S p i s r z e c z y: Słowo wstępne. — Rozporządzenie M. P. i H. z dn. 7.XII.1927 r. zawierające przepisy wykonawcze do rozporządzenia P. R. z dn. 7.VI.1927 r. o prawie przemysłowym. — Instrukcja z dn. 12.VII.1938 r. dla władz przemysłowych I i II instancji. — Frowadzenie rejestrów uprawnień przemysłowych oraz rejestrów zakładów. — Instrukcja Techniczna do rozporządzenia P. R. z dn. 7.VI.1927 r. o prawie przemysłowym w sprawie zatwierdzania zakładów przemysłowych.
2899. P e r e t i a t k o w i c z A., d r, p r o f., Kodeks polityczny. Konstytucja Lutowa i ważniejsze ustawy polityczne uzupełnione statutem Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wyd. 2-ie uzupełnione. Poznań, Wł. Wilak, 1947, s. 155 + 5 nl.
- S p i s r z e c z y: 1. Przedmowa. — 2. Konstytucja Marcowa. — 3. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. — 3a. Rząd Tymczasowy. — 4. Zwierzchnictwo nad armią polską. — 5. Dekrety z mocą ustawy. — 6. Głosowanie ludowe. — 7. Ordynacja wyborcza. — 8. Wybór Prezydenta. — 9. Konstytucja Lutowa. — 9a. Deklaracja praw obywatelskich. — 10. Milicja Obywatelska. — 11. Rady Narodowe. — 12. Władze administracji ogólnej. — 13. Samorząd terytorialny. — 14. Reforma rolna. — 15. Rady Zakładowe. — 16. Podstawowe gałęzie gospodarki narodowej. — 17. Najwyższy Trybunał Narodowy. — 18. Faszyzacja życia państwowego. — 19. Urząd kontroli pracy. — 20. Język państwowy. — 21. Utworzenie województwa gdańskiego. — 22. Zarząd Ziem Odzyskanych. — 22a. Obywatelstwo polskie. — 23. Zniesienie autonomii Śląskiej. — 24. Święta Narodowe. — 25. Uchylenie stanu wojennego. — 26. Funkcjonariusze państwowi. — 27. Wydawanie Dziennika Ustaw. — 28. Układ ze Związkiem Radzieckim. — 29. Granica polsko-radziecka. — 30. Uchwały poczdamskie. — 31. Statut Narodów Zjednoczonych (przekład prof. A. Peretiatkowicza).
2842. Prawo osobowe i przepisy związkowe (Biblioteka Tekstów Ustaw pod redakcją dra W. Kufla, X). Poznań, Księgarnia Akademicka, 1948, s. 180.
- S p i s r z e c z y: Od redakcji. — Dekret z dn. 12.XI.1946 r. o przepisach ogólnych prawa cywilnego. — Dekret z dn. 29.VIII.1945 r. o prawie osobowym. — Dekret z dn. 29.VIII.1945 r. o przepisach wprowadzających prawo osobowe. — Dekret z dn. 10.XI.1945 r. o zmianie i ustalaniu imion i ustalaniu imion i nazwisk. — Dekret z dn. 29.VIII.1945 r. w sprawie postępowania o ubezwłasnowolnienie. — Dekret z dn. 29.VIII.1945 r. w sprawie postępowania o uznanie za zmarłego i o stwierdzenie zgonu. — Dekret z dn. 25.IX.1945 r. o aktach stanu cywilnego. — Dekret z dn. 25.IX.1945 r. o przepisach wprowadzających prawo o aktach stanu cywilnego. — Rozporządzenie Ministrów Administracji Publicznej i Sprawiedliwości z dn. 24.XI.1945 r. o wykonaniu prawa o aktach stanu cywilnego oraz przepisów wprowadzających to prawo. — Skorowidz rzeczowy.
2846. P r z y b y ł o w s k i K., d r, Prawo prywatne międzynarodowe. Część ogólna. Lwów, 1935, s. VIII + 190.
- S p i s r z e c z y: Wstęp. § 1. Pojęcie. — § 2. Rozwój. — R. I. Normy prawne. — § 3. Źródła polskiego prawa prywatnego międzynarodowego. — § 4. Zakres działania norm. — § 5. Rodzaje. — § 6. Wykładnia. Luki. — § 7. Zagadnienie kwalifikacji. — R. II. Łączniki. § 8. Łączniki w ogólności i prawa niemi wskazane. — § 9. Obywatelstwo. — § 10. Zamieszkanie. — § 11. Siedziba osoby prawnej. — § 12. Położenie rzeczy. — § 13. Sporządzenie czynności prawnej. — § 14. Inne łączniki. — R. III. Oznaczenie i zastosowanie właściwego prawa merytorycznego. — § 15. Prawo wskazane — a właściwe prawo merytoryczne. — § 16. Odesłanie. — § 17. „Niejednolite“ prawo. — § 18. Zmiana statutu. — § 19. Obejście prawa. — § 20. Klauzula porządku publicznego. — § 21. Kolidyżyny odwet. — § 22. Zasady dotyczące pojmowania i stosowania właściwego prawa.
2910. R a j z m a n H., Zdrada kraju w prawie polskim. Rozprawa doktorska przyjęta przez Radę Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. (Biblioteka Zrzeszenia Prawników Demokratów). Warszawa, Książka, 1948, s. 146 + 1 nl.
- S p i s r z e c z y: I. Przedmiot pracy i terminologia. — II. Istota przestępstwa zdrady kraju. — III. Rys historyczno-porównawczy. — IV. Obecne ustawodawstwo w Polsce: A. Kodeks karny 1932 r. — B. Ustawa z 23 czerwca 1939 r. o szczególnej odpowiedzialności karnej w przypadkach zbiegostwa do nieprzyjaciela lub poza granice Państwa. — C. Dekret z 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zaborstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami, oraz dla zdrajców Narodu Polskiego. — D. Dekret z 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa. — E. Dekret z 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939 — 1945 r. — V. Uwagi końcowe i de lege ferenda.
2840. S z y m k i e w i c z G. i K r a k i e w i c z S., Prawo budowlane i zagospodarowanie przestrzenne oraz odbudowa. Cz. I. (przepisy wydane po wojnie). (Podręczna Biblioteka Samorządowa). Warszawa, Nakładem Gospodarczego Zrzeszenia Samorządu Terytorialnego, 1947, knl 1 s. 304.
- S p i s r z e c z y: I. Planowanie przestrzenne. — II. Naprawa i rozbiórka budynków uszkodzonych i wznoszenie nowych budynków. — III. Budynki przemysłowe. — III-a. Składy materiałów wybuchowych w zakładach górniczych. — IV. Normy techniczne i gospodarcze. — V. Obliczenia statyczne. — VI. Materiały budowlane. — VII. Fachowcy budowlani. — VIII. Kierowanie robotami budowlanymi. — IX. Wykonywanie robót budowlanych. — X. Roboty rozbiórkowe. — XI. Odbudowa wsi. — XII. Władze i organa odbudowy. — XIII. Wykaz robotników Ministerstwa Odbudowy. — Wykaz przedmiotowo-alfabetyczny. — Wykaz chronologiczny.
2864. W i l c o x F. O., The Ratification of International Conventions. A Study of the Relationship of the Ratification Process to the Development of International Legislation. London, G. Allen and Unwin, 1935, s. 349 + 2 nl.
- S p i s r z e c z y: Introductory Note. — P. I. Ratification in Theory and Practice. Ch. I and II. Some Comments of the Ratification Process. — Ch. III. Constitutional Provisions Concerning the Treaty-Making Power. — Ch. IV. The Problem of Non-Ratification. — P. II. Indu-



ced Ratification of International Conventions. Ch. V. The League of Nations. — Ch. VI. The International Labour Organization. — Ch. VII. The Pan-American Union. — P. III. Methods of Evading Ratification. Introduction to Part III. — Ch. VIII. Agreements Not Subject to Ratification. — Ch. IX. Treaties Which Seem to Bind States not Expressly Ratifying. — Ch. X. The Role of „Resolutions“ in International Legislation. — Ch. XI. International Administrative Organs with Powers of a Legislative Nature. — Concluding Remarks. — Appendices. — Bibliography. — Index.

2815. Znamierowski Cz., dr prof., Prolegomena do nauki o państwie. Wyd. 2-ie. Poznań, Wiedza, 1947/48, s. 271.

S p i s r z e c z y: Przedmowa do pierwszego wydania. — Przedmowa do drugiego wydania. — R. I. Równowaga jednostki izolowanej. — R. II. Norma izolowana. — R. III. Układ norm. — R. IV. Równowaga niestanowiona dwóch osób. — R. V. O rodzajach działania. — R. VI. Norma izolowana niezolowanych jednostek. — R. VII. Moc. — R. VIII. Rozkaz. — R. IX. Władza. — R. X. Społeczne stanowienie norm. — R. XI. Stanowienie łączne. — R. XII. Współstanowienie i umowa. — R. XIII. Norma międzypersonalowa. — R. XIV. Międzypersonalowa norma kompetencyjna. — R. XV. Zbiorowość, zbiór, społeczność. — R. XVI. Struktura zbiorowości i grupy społecznej. — R. XVII. Redukcja indywidualizująca. — R. XVIII. Działanie na społeczność. — R. XIX. Działanie społeczności. — R. XX. Grupa ochronno-zaczepekna. — Index rzeczowy.

#### V. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE I INNE

2862. B a d l e y J. H., The Will to Life. An Outline of Evolutionary Psychology. London, G. Allen and Unwin, 1931, s. 267 + 5 nl.

S p i s r z e c z y: Preface. — Ch. I. Introductory: 1. What Psychology Deals With. — 2. Is Psychology a Science? — 3. The New Psychology. — Ch. II. Fundamentals: 1. The Will to Life. — 2. Impulse. — 3. Growth. — Ch. III. The Elements of Mental Activity: 1. Conation. — 2. Emotion. — 3. Cognition. — Ch. IV. Consciousness: 1. What is Consciousness? — 2. The Rise of Consciousness. — 3. Self-consciousness. — Ch. V. Instinct: 1. Reflex Action and Instinct. — 2. The Three Main Lines of Instinct. — Ch. VI. Habit: 1. The Nature of Habit. — 2. The Variability of Habit. — Ch. VII. Intelligence: 1. The Development of Intelligence. — 2. Instinct and Intelligence. — Ch. VIII. Thought: 1. The Material of Thought. — 2. Thought as Judgment and Reflection. — 3. Language. — Ch. IX. Intellect: 1. Reason. — 2. Rationalisation. — 3. The Critical Faculty. — Ch. X. Emotion: 1. The Nature of Emotion. — 2. Simple and Complex Emotions. — 3. Accessory Emotions and Displacement. — Ch. XI. Complexes: 1. Sentiments. — 2. Ideals and Idealisation. — Ch. XII. Will: 1. Conation as Volition. — 2. Voluntary Activity. — 3. Self. — 4. Character. — Ch. XIII. Conflict: 1. Conflict and its Resolution. — 2. Defence Processes. — 3. Sex and Conflict. — Ch. XIV. The Subconscious Mind: 1. Below the Level of Consciousness. — 2. Buried Complexes. — 3. Dreams. — Books for Further Reading. — Index.

2890. B a r k e r E., The Development of Public Services in Western Europe 1660 — 1930. 2-nd Impression. Oxford University Press, 1945, s. VIII + 93 + 1 nl.

S p i s r z e c z y: I. Administration. § 1. General Factors and Considerations. — § 2. The Administration of France under the ancien regime. — § 3. The Administration of France since the Revolution. — § 4. Prussian Administration before 1806. — § 5. Prussian Administration from 1806 to the Present Time. — § 6. The Administration of England in the Eighteenth Century. — § 7. The Reforms of English Administration in the Nineteenth Century. — II. Conscription. § 1. Military Organization in its relation to Political Ideas. — § 2. The French and Prussian Armies down to the end of the Eighteenth Century. — § 3. The History of Conscription in France and Prussia since the beginning of the Nineteenth Century. — § 4. The English Army in the Eighteenth and Nineteenth Centuries. — III. Taxation. § 1. Taxation To-day and in 1660. — § 2. Taxa-

tion in France, England, and Prussia during the Eighteenth Century. — § 3. The Development of Taxation in the Three Countries since 1800. — IV. Social Services. § 1. Church and State in the Sphere of Social Services. — § 2. The Three Periods in the History of State Social Services. — § 3. The Agrarian Period and Poor Relief. — § 4. The First Industrial Period and Factory Legislation. — § 5. The Second Industrial Period and the System of Social Insurance. — V. Education. § 1. The Development of State Education in France. — § 2. The History of Education in Prussia. — § 3. Education in England before and after 1832.

2992. B e n e s E., Der Aufstade der Nationen. Der Weltkrieg und die Tschechoslovakische Revolution. Berlin, B. Cassirer Verlag, 1928, s. XI + 755.

S p i s r z e c z y: I. Meine Vorbereitung auf Krieg und Revolution. — II. Die Anfänge unserer Verschwörung. — III. Entstehung und Organisation der Maffia. — IV. Meine zweite Reise in die Schweiz. — Verhaftung von Maffia-Mitgliedern. — Flucht ins Ausland. — V. Paris und London als Zentren Unserer Revolutionären Aktion. — VI. Die Propaganda unserer Revolution. — VIII. Unsere Aktion für die Gefangenen und die Armée. — IX. Italien im Weltkrieg und die Tschechoslovaken. — Der Eintritt der Vereinigten Staaten in den Krieg. — Die Russische Revolution. — X. Die Aufstellung der Tschechoslovakischen Nationalarmee in Frankreich. — Verhandlungen über die Armee in Italien. — XI. Vorzeitige Friedensversuche. — Verhandlungen Österreichs - Ungars über einen Sonderfrieden. — XII. Die Verfrühten Friedensversuche. — Verhandlungen der Alliierten über einen Sonderfrieden mit Österreich - Ungarn. — XIII. Neue Garantien unseres Sieges. — Ausbau. Organisation und militärische Tätigkeit unserer Truppen in Frankreich und Italien. — XIV. Triumph der Selbstbestimmung der Nationen und die Entscheidung über das Schicksal des Habsburgerreiches. — XV. Verhandlungen über den Transport unserer Armee aus Russland nach Frankreich und unsere politische Anerkennung. — XVI. Verhandlungen über die Anerkennung durch Grossbritannien. — Britische Deklaration vom 9 August 1918. — Die Japanische Anerkennung. — XVII. Proklamierung der Tschechoslovakischen Selbstständigkeit. — Die erste Tschechoslovakische Regierung. — XVIII. Die Verschmelzung der Auslandsrevolution mit der politischen Aktion in der Heimat. — Zusammenbruch Österreich-Ungars und Umsturz in Prag. — XIX. Die Tschechoslovakie unterzeichnet die Waffenstillstandsbedingungen. — Die ersten diplomatischen Kämpfe um unsere Grenzen. — Das Ende der Revolution im Auslande. — XX. Der Sinn des Weltkrieges und unser Freiheitskampf. — Anmerkung des Uebersetzers. — Namenregister.

2803. B e n i s z A., dr, Górny Śląsk w walce o polskość. Katowice, 1930, s. 299 + 5 nl. Z 1 tablicą.

S p i s r z e c z y: R. I. Odrodzenie narodowe Górnośląska. I. Wstęp. — II. Zarys problemu narodowościowego na Górnym Śląsku. — III. Zakończenie wstępu. — R. II. Zagadnienie plebiscytu. I. Ogólny pogląd na prawa Polski do Górnego Śląska. — II. Sprawa Górnego Śląska na Konferencji Pokojowej w Paryżu. — III. Organizacja plebiscytu na Górnym Śląsku. — IV. Wojna polsko-rosyjska a plebiscyt. — V. Stanowisko Komisji Rządzącej i Plebiscytowej w sprawie Górnego Śląska. — R. III. Zagadnienie powstań śląskich. I. Rzut oka na polskie ruchy zbrojne w świetle prawa narodów. — II. Zagadnienie pierwszego powstania. — III. Tło i charakter drugiego powstania. — IV. Zagadnienie trzeciego powstania. — V. Znaczenie trzeciego powstania dla problemu śląskiego. — R. IV. Górny Śląsk na przełomie. I. Siła oporu mniejszości narodowej na polskiej i na niemieckiej części Górnego Śląska. — II. Przyczyny ekspansji politycznej myśli niemieckiej siłami polskimi. — Zanknięcia. — Źródła i literatura. — Załącznik.

2773. B o h r e r M., dr, Czechosłowacja współczesna. Warszawa, 1935, s. 187 + 2 nl.

S p i s r z e c z y: I. Czechosłowacja jako dziejowa konieczność powojennej Europy. — II. Socjologia podstawą idei państwowej: Polityka socjalna. — III. Stan i rozwój gospodarstwa: Rolnictwo. — Przemysł i jego organizacja. — Polityka handlowa. — Polityka gospodarcza i metody zwalczania kryzysu. — Finanse i bilans płatniczy. — Ruch współdzielczy. — Rozwój środków komunika-



cyjnych. — IV. Praca nad rozwojem życia kulturalnego. — V. Polityka narodowościowa. — VI. Stosunek do Polski. 2877. Burns C. D., *The Philosophy of Labour*. London, G. Allen and Unwin LTD, 1925, s. 126 + 2 nl.

S p i s r z e c z y: Preface. — I. Civilization. — II. Freedom. — III. The Worker's point of View. — IV. The Intellectuals. — V. The Standard of Life. — VI. Riches. — VII. Economic obstacles to Freedom. — VIII. Patriotism. — IX. International Life. — X. Reform and Revolution. — Index.

2999. Carrell E., *Sozialökonomische Theorie und Konjunkturproblem*. München und Leipzig. Duncker und Humbolt, 1929, s. XII+222+2 nl.

S p i s r z e c z y: Vorbereitender Teil. — Hauptteil: I. Vom Wesen der reinen theoretischen Nationalökonomie und ihrer Erkenntnisse. — II. Das Problemverhältnis von reiner Theorie und Konjunkturerscheinung und die mit ihm in Verbindung stehenden Fragen. — III. Kurzer kritischer Überblick über die Geschichte der Methoden und der methodologischen Lehrmeinungen zur Lösung des konjunkturproblems. — IV. Schluss. — Literaturverzeichnis.

2868. Castberg P. H., *Production. A Study in Economics*. London, S. Sonnenschein and Co., 1947, s. XVI+382.

S p i s r z e c z y: Preface. — Ch. I. Producers and Products. — Ch. II. How Production is distributed. — Ch. III. Gold. — Ch. IV. The Movement of Products. — Ch. V. Raw Material and Finished Goods. — Ch. V. Production in Use. — Ch. VII. Increase in Population. — Ch. VIII. Savings. — Ch. IX. Luxury. — Ch. X. Deposits. — Ch. XI. Income. — Ch. XII. Wealth. — Ch. XIII. The economic Solidarity of the Nations. — Ch. XIV. Unused Products. — Ch. XV. The Prosperity of Production. — Ch. XVI. The Protection of Home Industries. — Ch. XVII. Means of Production and Trading Capital. — Ch. XVIII. Loans. — Ch. XIX. Gold. — Ch. XX. Bank Notes. — Ch. XXI. The Cheque. — Ch. XXII. Bank. — Ch. XXIII. The Money Market. — Ch. XXIV. Hindrances to Production. — Ch. XXV. The Destruction of Savings.

2857. Craig A., *Sex and Revolution*. London, G. Allen and Unwin LTD, 1934, s. 144.

S p i s r z e c z y: Foreword. — Ch. I. Historical Perspective. — Ch. II Casti connubii. — Ch. III. English Family Law. — Ch. IV. Police Courts and Justice. — Ch. V. Modern Sexual Ethics. — Ch. VI. Abortion. — Ch. VII. Russia. — Ch. VIII. Sex and Revolution. — Ch. IX. Sex Education. — Ch. X. Some Revaluations. — Ch. XI. Sexual Axiology. — Index.

2859. De Man H., *The Psychology of Socialism*. Translated from the Second German Edition by Eden and C. Paul. London, G. Allen and Unwin, 1928, s. 509+2 nl.

S p i s r z e c z y: Author's Foreword to the English Translation. — Preface to the First Edition of the German Original. — P. I. Causes. Ch. I. The Theory of Motives as the Central Problem of Socialism. — Ch. II. The Social Inferiority Complex of the Working Class. — Ch. III. Exploitation, Oppression, and Joyless Labour. — Ch. IV. Equality and Democracy. — Ch. V. Solidarity, Eschatology, Religious Symbolism. — P. II. Aims. Ch. VI. Socialist Conception of the Future Society. — Ch. VII. Intellectuals and the State. — Ch. VIII. The Socialism of Intellectuals. — P. III. The Movement. Ch. IX. Proletarian Culture or Embourgeoisement? — Ch. X. Socialism in Time: from Revolutionism to Reformism. — Ch. XI. Socialism in Space: from Internationalism to Social-Patriotism. — P. IV. The Doctrine. — Ch. XII. Marxist Rationalism. — Ch. XIII. Marxist Economic Hedonism. — Ch. XIV. Marxist Determinism. — Ch. XV. The Marxism of the Elect and the Marxism of the Crowd. — Ch. XVI. Theory and Practice. — Ch. XVII. Credo.

2909. Dietrich T., *Zasady systemu finansowego Polski powojennej*. (Biblioteka Zakładu Skarbowości Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu, Nr 1). Toruń, Nakładem Zakładu Skarbowości U. M. K., 1947, s. XV+159.

S p i s r z e c z y: Przedmowa. — R. I. Planowanie finansowe. § 1. Wielosektorowość i planowość gospodarki polskiej. — § 2. Konsekwencje finansowe wielosektorowości i planowości. — § 3. Charakterystyka zasad polskiego planu finansowego. — § 4. Przegląd niektórych elementów planu finansowego. — R. II. Organizacja kredytu. § 1. Cha-

rakterystyka rozwoju kredytu powojennego. — § 2. Finansowanie inwestycji. — § 3. Finansowanie produkcji i wyminy. — § 4. Finansowanie obrotów międzynarodowych. — R. III. System podatkowy. § 1. Charakterystyka ogólna systemu podatkowego. — § 2. Podatki państwowe. — § 3. Podatki komunalne. — § 4. Charakterystyka ekonomiczna systemu podatkowego. — Załączniki: 1. Zasady systemu finansowego. — 2. Kontrola finansowa przemysłu. — 3. Normatyw środków obrotowych. — 4. Rozliczenia za dostawy i usługi.

2852. Dimock M. E., *British Public Utilities and National Development*. London, G. Allen and Unwin, 1933, s. 349+3 nl.

S p i s r z e c z y: Preface. — Ch. I. The Setting. — Ch. II. The Railway Problem. — Ch. III. The Future of Rail Transport. — Ch. IV. Post Office Telegraphs and Telephones. — Ch. V. Post Office Reform. — Ch. VI. National Electricity Planning. — Ch. VII. Electrical Progress and the National Economy. — Ch. VIII. The Broadcasting Monopoly. — Ch. IX. The Future of Public Service Undertakings. — Index.

2897. Dominik J., *Jugosławia spółdzielcza*. Warszawa, Spółdzielczy Instytut Naukowy, 1948, s. 58+3 nl. Z mapą Jugosławii.

S p i s r z e c z y: Przedmowa. — 1. Spółdzielczość w przedwojennej Jugosławii. — 2. Krytyka spółdzielczości „dnia wczorajszego”. — 3. Nowa ustawa o spółdzielniach. — 4. Warunki gospodarcze pracy spółdzielni. — 5. Spółdzielczość w miastach. — 6. Spółdzielczość na wsi. — 7. Centralne gospodarcze. — 8. Związki spółdzielni. — 9. Państwowe Komisje Spółdzielcze. — 10. Szkolenie spółdzielcze. — 11. Perspektywy rozwoju poszczególnych rodzajów spółdzielni w Jugosławii. — Przegląd spółdzielczości jugosławańskiej.

2873. Donald P. G., *The Paralysis of Trade. An Examination of the Defects of our Industrial Structure*. London, G. Allen and Unwin Ltd., 1939, s. 254 + 2 nl.

S p i s r z e c z y: Preface. — I. The Comingslump. — II. How we Got There. — III. The Present System — on Paper. — IV. Where the System Fails. — V. The Problem before us. — VI. Two Currencies. — VII. Internal Currency and Planning. — VIII. The Planning Council. — IX. Debts. — X. Pensions. — XI. Our Parliamentary System. — XII. Public Works and Profits. — XIII. Unemployment. — XIV. Combines. — XV. Shipping and Transport. — XVI. Economic Development, Colonies and Distribution. — XVII. Agriculture and Fisheries. — XVIII. Vested Interests. — Bibliography. — Index.

2874. Douglas P. H., *Controlling Depression*. London, G. Allen and Unwin LTD, 1935, s. 286.

S p i s r z e c z y: Preface. — Part I. The Probable Causes of Business Depressions. I. The Cumulative Causes of Depressions. — II. Some Alleged Generating Causes of Depressions. — III. Where the Trouble Seems to Lie (Generating Causes continued). — IV. Does a Depression Inevitably Cure Itself? — Part II. Some Methods of Controlling Depressions. V. Moderating Influences through Federal Reserve Policy. — VI. Public Works and Fiscal Policy. — VII. An International Versus a National Standard. — VIII. A Managed National Currency. — IX. A Managed Banking System. — X. Standards for the Management of Monetary Purchasing Power. — XI. Wage Policy and Depressions. — XII. Price Policy. — XIII. Unemployment Insurance and Relief as a Stabilizing Force. — XIV. If the Pump Should Not Prime. — XV. Summary and Conclusions. — Index.

2875. Edgeworth K. S., *The Industrial Crisis, its Causes and its Lessons*. London, G. Allen and Unwin, 1933, s. 207 + 1 nl.

S p i s r z e c z y: Preface. — Ch. I. Introduction. — Ch. II. The Control of Industrial Output. — Ch. III. The Market Place. — Ch. IV. Commercial Motives. — Ch. V. Mass Production. — Ch. VI. The Distribution of Wealth. — Ch. VII. Money. — Ch. VIII. Short Term Loans. — Ch. IX. Trade Cycles. — Ch. X. Investment. — Ch. XI. The Balance between Saving and Investment. — Ch. XII. Foreign Investment. — Ch. XIII. The Trade Balance. — Ch. XIV. Tariffs and Subsidies. — Ch. XV. War Finance. — Ch. XVI. Reparations and War Debts. — Ch. XVII. Great Britain's Return to the Gold Standard. — Ch. XVIII. The Causes of the



Crisis. — Ch. XIX. The Lessons of the Crisis. — Ch. XX. Reconstruction. — References.

2858. Foreman C I., The New Internationalism. London, G. Allen and Unwin, 1934, s. 154.

S p i s r z e c z y: Foreword. — I. The Growth of Internationalism. — II. Capitalist Internationalism. — III. Socialist Internationalism. — IV. National Planned Economy and the New Internationalism. — V. Prospects of the New System. — Bibliography.

2997. Frohne K., Arbeit und Kultur. Eine Kombination naturwissenschaftlicher, anthropologischer, kulturgeschichtlicher, volkswirtschaftlicher und sozialpolitischer Studien. Hamburg. Zentral-Verband der Maurer Deutschlands, 1905, s. VIII + 384.

S p i s r z e c z y: Vorwort des Verlegers. — 1 K: Die Stellung des Menschen zur Natur. — 2 K: Ursprung des Menschlichen Arbeit und Kultur. — 3 K: Die Arbeit im Lichte der anthropologischen Forschung. — 4 K: Werkzeuge und Maschinen. — 5 K: Das Wesen der Arbeit. — 6 K: Arbeit und Ethik. 7 K: Der Arbeitstag. — 8 K: Arbeitslohn und Lohnsysteme. — 9 K: Die Arbeiterfrage in der Vergangenheit. — 10 K: Die moderne Handwerkerfrage. — 11 K: Der Arbeitsvertrag. — 12 K: Die Rechtsidee der Arbeit. — 13 K: Klerikalismus und Arbeiterfrage. — 14 K: Weitere Würdigung der freien gewerkschaftlichen Arbeiterorganisation. — 15 K: Die Idee des Rechtes auf Arbeit.

2763. Garau d y R., Komunizm i moralność. Przełożył F. Hertz. Warszawa, Książka, 1948, s. 110+1 nl.

S p i s r z e c z y: Wstęp. — I. Marksizm i systemy moralne: A. Teoretyczne zasady tradycyjnej moralności: a) Moralność — dodatek do religii. — b) Moralność, psychologia człowieka rozdwojonego. — c) Moralność i idealistyczny przesąd, że światem kierują idee. — B. Mechanizm podziału: a) Ekonomiczny korzeń złudzeń. — b) Podział a teoria wartości. — c) Praktyczne zalecenia tradycyjnej moralności. — II. Marksizm i zasady postępowania: A. Dziedzictwo materialistyczne: a) Materializm starożytny (Epikur i Lukrecjusz). — b) Od materializmu Kartezjusza do ateizmu Spinozy. — c) Materializm francuski w wieku XVIII. — B. Postęp dialektyczny: a) Ideał a rzeczywistość — b) Determinizm i wolność. — c) Jednostka i społeczeństwo: 1. Indywidualizm burżuazyjny. — 2. Totalizm faszystowski. — 3. Personalizm chrześcijański. — 4. Humanizm marksistowski. — Zakończenie.

2833. Gattner L., m g r, Materiał pomocniczy do wykładów z księgowości ogólnej do użytku słuchaczy Akademii Handlowej. Szczecin, Nakładem Komitetu Wydawniczego Akademii Handlowej w Szczecinie, 1947, s. 188.

S p i s r z e c z y: Uwagi wstępne. — A. Dział ogólny. I. Zasady ogólne. — II. Inwentarz i bilans. — III. Księgi handlowe. — IV. Księga główna. — V. Księgi chronologiczne. — VI. Łączność księgi głównej z księgami chronologicznymi szczegółowymi i pomocniczymi — VII. Prostownianie hłędów w księgowości. — VIII. Systemy księgowości. — IX. Metody księgowości podwójnej. — X. Metody księgowości pojedynczej. — XI. Księgi uproszczone. — XII. Księgi podatkowe. — XIII. Plany kont. — B. Dział szczegółowy. I. Majątek inwestycyjny. — II. Majątek obrotowy. — III. Księgowanie rozliczeń międzyokresowych. — IV. Księgowanie sum pozabiurowych. — V. Księgowanie operacji komisowych.

2869. Geary F., Land Tenure and Unemployment. Preface by A. S. Comyns Carr. London, G. Allen and Unwin, 1925, s. 256.

S p i s r z e c z y: Preface. — Ch. I. The Problem. — Ch. II. Saxon England - Land Tenure and Employment. — Ch. III. Domesday Book Statistic — New Theory of Tenure. — Ch. IV. The Norman Manor—Origin Of Rights of Common. — Ch. V. The Black Death and the Peasants' Revolt. — Ch. VI. The Lords Win — Unemployment. — Ch. VII. Beggars Come to Town. — Ch. VIII. Enclosures. — Ch. IX. Results of Enclosures. — Ch. X. The Seventeenth Century—Modern Conditions Begin. — Ch. XI. Enclosures and the Industrial Revolution. — Ch. XII. Depopulation of Rural England. — Ch. XIII. Land Monopoly before and after the Great War. — Ch. XIV. Scotland and the Land Monopoly. — Ch. XV. The Mineral Monopoly. — Ch. XV. Unemployment — its Cause and the Remedy. — Authorities. — Index.

2778. Gerlach J., Chłopi w obronie Rzeczypospolitej. Studium o piechocie wybranieckiej. Z przedmową

prof. F. Bujaka i z 5 ilustracjami w tekście. (Biblioteka dziejów i kultury wsi, Tom 9). Lwów, Wieś, 1939, s. 254.

S p i s r z e c z y: Przedmowa. — Wstęp: Źródła i piśmiennictwo. — R. I. Geneza piechoty wybranieckiej. — R. II. Ogólne przepisy o powinności wojskowej wybrańców. — R. III. Wybrańcy w służbie Rzeczypospolitej. — R. IV. Przyczyny zanikania i upadku piechoty wybranieckiej. — R. V. Wybraniecwa pod względem prawnym i gospodarczym. — Zakończenie. — Index osób.

2766. Gołębek J., Czesi i Słowacy wobec powstania listopadowego. Lwów — Warszawa, Książnica - Atlas, 1930, s. 106 + 1 nl.

S p i s r z e c z y: Odrodzenie narodowe. — Rząd austriacki w stosunku do powstania. — Prasa czeska o powstaniu. — Czescy działacze narodowi wobec powstania. — Korespondencja. — Udział w powstaniu. — Na emigracji. — Wrażenia polskich emigrantów. — Wpływ powstania na poezję.

2755. Gorski S., Sprawa robotnicza. Warszawa, Gebethner i Wolff, 1906, s. 31.

S p i s r z e c z y: I. Teoria pracy zarobkowej. — II. Uposażenie robotników zagranicznych i polskich. — III. Związki zawodowe. — IV. Ruch współdzielczy robotniczy. — V. Kasy chorych. — VI. Program organiczny.

2816. Grabowski T. S., Brazylia i jej ludzie. (Biblioteka Szkoły Nauk Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego, 10). Kraków, S. Kamiński, 1947, s. 125 + 6 nl.

S p i s r z e c z y: R. I. Pierwotni mieszkańcy Ameryki. — R. II. Wyprawy odkrywcze obu Ameryk. — R. III. Dalsze wyprawy i odkrycia. — Polscy podróżnicy po Ameryce. — R. IV. Podział terytorialny Ameryki. — R. V. Ustrój terytorialny Brazylii. — R. VI. Przegląd dziejów Brazylii. — R. VII. Dzieje Brazylii jako kolonii portugalskiej. — R. VIII. Znaczenie kapitanii brazylijskich. — R. IX. Rządy pierwszych gubernatorów generalnych. — R. X. Inwazja niderlandzka i samoobrona Brazylii. — R. XI. Rola Krzysztofa Arciszewskiego w Brazylii. — R. XII. Druga połowa XVII i pierwsza XVIII wieku. — R. XIII. Ruchy wolnościowe: dążenie do niepodległości. — R. XIV. Brazylia królestwem i cesarstwem. — R. XV. Rządy cesarza Don Pedro I. — R. XVI. Walki wewnętrzne i rządy Don Pedra II. — R. XVII. Wojny — Zniesienie niewolnictwa — Upadek cesarstwa. — R. XVIII. Dzieje Republiki: rządy pierwszych 12 prezydentów. — R. XIX. Rewolucja 1930 — 32. — Getulio Vargas. — Dzieła zużytkowane w tej pracy.

2903. Greniewski H., ABC gospodarki planowej (Biblioteczka Planu Odbudowy Gospodarczej, zes. 3). 2 części. Warszawa, Nakładem Centralnego Urzędu Planowania, 1947, s. 71.

S p i s r z e c z y: Cz. I. Wstęp. — R. I. Założenia. — R. II. Normy organizacyjne. — R. q III. Narodowy plan gospodarczy. — R. IV. Plan wytwórczy. — R. V. Plan finansowy (wariant I). — R. VI. Plan finansowy (dalsze warianty). — R. VII. Uproszczenie a rzeczywistość. — Cz. II. Wykresy: I. Czynniki wytwórcze i wytwory. — II. Dochód społeczny (w cenach roku zerowego). — III. Obrót pieniężny. — IV. Dochód społeczny: wytwórczość, spożycie, dochody osobiste. — V. Planowany bilans koncernu na koniec roku „pierwszego”. — Zestawienia.

2895. Grzybowski K., Ustrój Polski współczesnej 1944 — 1948 (Biblioteka Oświaty Powszechnej, T. 3). Kraków, Czytelnik, 1948, s. 221 + 3 nl.

S p i s r z e c z y: Cz. I. Geneza i tymczasowy ustrój Państwa. I. Geneza powstania rządu tymczasowego w kraju. — II. Manifest Lubelski. — III. „Podstawowe założenia” kanstytucji marcowej. — IV. Tymczasowe organa naczelne. — V. Ustalenie granic. — VI. Obywatelstwo państwa. — Cz. II. Przebudowa społeczno-gospodarcza. I. Zapowiedź konstytucji marcowej. — II. Struktura społeczno-gospodarcza Polski do 1939 r. — III. Uspółcześnienie i reforma rolno. — IV. Nowa struktura społeczno-gospodarcza. — V. Plan gospodarczy. — Cz. III. Przygotowanie nowego ustroju. I. Głosowanie ludowe. — II. Ordynacja wyborcza. — Cz. IV. Konstytucja lutowa. I. Źródła polskiego prawa konstytucyjnego. — II. Deklaracja praw. — III. Ustrój władz naczelnych. — Uwagi.

2849. Hamilton H., History of the Homeland. The Story of the British Background. London, G. Allen and Unwin, 1947, s. 597 + 8 nl. Z 5 mapami i z 114 ilustracjami.



**S p i s r z e c z y:** Preface. — Introduction — P. I. Our Needs. Ch. I. Land and the People. — Ch. II. Capitalist Farming and Landless Labourers. — Ch. III. Food and the People. — Ch. IV. Dress. — Ch. V. Health and Physical. — P. II. Our Work. Ch. VI. Rise of Capitalism. — Ch. VII. Triumph of Industrialism. — Ch. VIII. Capitalism in America. — Ch. IX. The Money Machine. — Ch. X. Commerce and Foreign Investment. — P. III. Human Relations. Ch. XI. The Specialist in British Society. — Ch. XII. The Labour Movement. — Ch. XIII. The Place of Women in Society. — P. IV. Other Human Beings. Ch. XIV. Communications. — Ch. XV. Commerce and the Flag. — Ch. XVI. Beginning of Self-Government. — Ch. XVII. Economic Imperialism. — Ch. XVIII. The Employment of Native Labour. — P. V. Our Institutions. Ch. XIX. Government. — Ch. XX. Social Security from Elizabeth to Beveridge. — Ch. XXI. Education. — Ch. XXII. Freedom of Thought and Freedom of Person. — Select Bibliography. — Index.

2861. H o p k i n s P., The Psychology of Social Movements. A Psycho-Analytic View of Society. London, G. Allen and Unwin LTD, 1938, s. 284 + 4 nl.

**S p i s r z e c z y:** Preface. — I. The Psychologist and the modern World. — II. The Science of Psychology. — III. The Rooth of Social Ethics. — IV. The Needs of Mankind. — V. Man and Cruelty. — VI. Man and Violence. — VII. Man and his Bread. — VIII. Man and his Possessions. — IX. Man and his Children. — X. Man and his Sensory Enjoyment, I. — XI. Man and his Sensory Enjoyment, II. — XII. Man and his Knowledge. — XIII. The Road to Happiness. — Index.

2855. J o h n s t o n G. A., International Social Progress. The Work of the International Labour Organization of the League of Nations. London, G. Allen and Unwin, 1924, s. 363 + 1 nl.

**S p i s r z e c z y:** Preface. — Ch. I. Introductory: Conditions of Social Progress. — Ch. II. The Origins of International Labour Legislation. — Ch. III. The Constitution of the International Labour Organization. — Ch. IV. The Washington Conference. — Ch. V. The Geneva Conference. — Ch. VI. The Geneva Conference. — Ch. VII. Results of the Conference in National Legislation. — Ch. VIII. International Commissions. — Ch. IX. International Information. — Ch. X. Problems of the Present and the Future. — Bibliographical Note. — Index.

2851. K a u t s k y K., The Labour Revolution. Translated by H. J. Stenning. London, G. Allen and Unwin LTD, 1925, s. 287 + 1 nb.

**S p i s r z e c z y:** Preface to the English Edition. — I. The Problem. — II. The Political Revolution. I. The Middle Class Revolution. — II. The Labour Revolution. — III. The State of the Transitional Revolution. — III. The Economic Revolution. I. Consumers and Producers. — II. The Division of the Product of Labour. — III. Property and Organization. — IV. The Middle Class and the Labour Revolution. — V. The Economic Scheme. — VI. Bureaucracy. — VII. Privat Initiative. — VIII. The Form of Socialization. — IX. Agriculture. — X. Money. — XI. Conclusions. — Index.

2811. K i s i e l e w s k i T., mgr, Nowoczesne metody rewizji ksiąg i bilansów. Bydgoszcz, Nauka, 1947, s. 104.

**S p i s r z e c z y:** Wstęp. — Wprowadzenie: 1. Rewizja ksiąg i bilansów dawniej i dziś. — 2. Badanie życia przedsiębiorstwa a księgowość podwójna. — 3. Rodzaje nieprawidłowości i fałszerstw księgowych. — 4. Podział prac badawczych. — Badanie prawidłowości: 5. Budowa formy księgowości. — 6. Badanie poprawności cyfrowej. — 7. Badanie alegatowe. — Badanie rzetelności: 8. Podstawy metod badania rzetelności. — 9. Zbieranie i wykorzystywanie wewnętrznego materiału informacyjnego. — 10. Informacje zewnętrzne. — 11. Porównywanie przedsiębiorstw i metoda wzorcowa. — 12. Kontrola ilościowa. — 13. Jednostkowa analiza zyskowności. — 14. Tranzakcje pochodne. — Zakończenie: Plan pracy, jego przeprowadzenie i protokół rewizyjny. — Bibliografia.

2998. K o e p p C., dr, Das Verhältnis der Mahrwerttheorien von Karl Marx und Thomas Hodgskin. (Studien zur Sozial-Wirtschafts- und Verwaltungsgeschichte, VI Heft). Wien, C. Konegen, 1911, s. VI knl 1 s. 289.

**S p i s r z e c z y:** Vorwort. — Einleitung: Das Verhältnis von Marx zu Hodgskin nach der englischen, französischen und deutschen Literatur. — I K.: Das Verhältnis der Werttheorien von Hodgskin und Marx. — II K.: Das Verhältnis der Arbeitstheorien von Hodgskin und Marx. — III K.: Das Verhältnis der Kapitaltheorien von Hodgskin und Marx. — IV K.: Das Verhältnis des Mehrwerttheorien von Hodgskin und Marx. — Schluss. — Anhang.

2813. K o n o p e c z y Ź s k i W., Kwestia Bałtycka do XX w. Gdańsk — Bytom — Szczecin, Instytut Bałtycki, 1947, s. XI + 216. Z mapkami.

**S p i s r z e c z y:** Przedmowa. — Wstęp: Aktualność tematu. — R. I. Kto mieszkał nad Bałtykiem najdawniej? — R. II. Hegemonia kupiecka Hanzy. — R. III. Polski program bałtycki w XVI w. — R. IV. Hegemonia szwedzka. — R. V. Geneza i początek wielkiej wojny północnej. — R. VI. Bałtyk dla najsilniejszych. — R. VII. Świt nowej hegemonii na Bałtyku. — Uwagi i przypisy szczegółowe. — Literatura. — Skorowidz miejscowości, krajów i ludów. — Skorowidz osobowy. — Mapki poza tekstem.

2817. K o r o w i c z M. S., Dzisiejsza Czechosłowacja. Z 1 mapką. (Odczyt wygłoszony w dn. 28.X.1947 r. na pierwszym Wieczorze Czechosłowackim Instytutu Śląskiego w Katowicach). Katowice, Wydawnictwo Instytutu Śląskiego, 1948, s. 36.

**S p i s r z e c z y:** Uwagi wstępne. — R. I. Obszar, ludność, ustrój polityczny. — R. II. Życie gospodarcze. 1. Podział zawodowy ludności. — 2. Rolnictwo. — 3. Hodowla bydła. — 4. Górnictwo i przemysł. — 5. Uzdrowiska i turystyka. — 6. Handel zagraniczny. — 7. Stosunki pieniężne i kredytowe. — 8. Komunikacja. — 9. Dwuletni plan gospodarczy Czechosłowacji. — R. III. Szkolnictwo i kultura ogólna. — R. IV. Organizacje zawodowe i społeczne. — Uwagi końcowe. — Źródła i literatura.

2779. K o s t o ł o w s k i E., Studia nad kwestią włościąską w latach 1846 — 1864 ze szczególnym uwzględnieniem literatury politycznej. Z przedmową prof. F. Bujaka. (Badania z dziejów społecznych i gospodarczych, Nr 33). Lwów, 1938, s. XI + 407).

**S p i s r z e c z y:** Przedmowa. — Od autora. — Bibliografia. — Uwagi wstępne: 1. Literatura polityczna wobec kwestii włościąskiej. — 2. Prawne podstawy stosunków włościąskich na ziemiach polskich w pierwszej połowie XIX stulecia. — I. Demokraci: 1. Na emigracji. — 2. W kraju (uwłaszczenie i zgoda społeczna). — II. Konserwatyści: 1. Na emigracji. Hotel Lambert. — 2. W kraju Polityka szlachecka w Galicji. — III. Dzieła specjalne: 1. Solidaryzm społeczny Pawła Łubieńskiego i Ludwika Górskiego. — 2. Kierunek stanowo-szlachecki (Józef Gołuchowski). — 3. Kierunek ekonomiczny. (Tomasz Potocki). — 4. Realizm społeczny Józefa Supjińskiego. — IV. Gmina w programach rozwiązania kwestii włościąskiej w Polsce. 1. Gmina słowiańska i panslawizm rewolucyjny. — 2. Kierunek historyczny. — 3. Kierunek utopijny. — 4. Gmina w programie Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. — 5. Koncepcje ziemiańskie. — 6. Walka o gminę w Galicji. — V. Literatura polityczna dla włościąń: 1. Druki obywatelskie i uświadamiające narodowo. — 2. Pisma powstańcze. — 3. Pisma zjednoczeniowe. — VI. Kwestia włościąńska w dobie powstania 1863/64 roku: 1. Programy społeczne. — 2. Charakter powstania 1863 r. — 3. Uwłaszczenie włościąń przez Rząd Narodowy. — 4. Organizowanie ludu do walki. 5. Kontrakcja rządów zaborezych. — 6. Udział włościąń w powstaniu. — VII. Stanowisko społeczno-polityczne włościąń: 1. Charakterystyka. — 2. Sprawa pańszczyzny i poddaństwa. — 3. Stosunek do szlachty. — 4. Stosunek do rządu. — 5. Włościąnie wobec ruchów narodowych. — 6. Wystąpienia sejmowe. — Resumé. — Wykaz osób.

2819. L a m p e A., Myśli o nowej Polsce. Warszawa, Książka, 1948, s. 151 + 1 nb. Z portretem autora.

**S p i s r z e c z y:** Berman J., Słowo wstępne. — Zawadzki A., gen., Pierwszy, który wykazał prawo Polski do Ziemi Odzyskanych. — Rutkiewiczowa M., Alfred Lampe. — Cz. I. Śmierć faszystowski, wolność ludom. — Cz. II. W walce z obozem zdrady narodowej. — Cz. III. Miejsce Polski w Europie.

2994. L e n i n W., Der Kampf um die Sociale Revolution. (Ausgewählte Werke. Sammelband). Wien, Verlag für Literatur und Politik, 1925, s. XVI + 784.

**S p i s r z e c z y:** I. Die Aufgaben des Sozialdemo-



kratie. — II. Die Organisation der Partei und der Kampf gegen die Opportunisten. — III. Zwei Taktiken in der Revolution 1905. — IV. Der Parlamentarismus und die Taktik der Bolschewiki. — V. Der Imperialistische Krieg 1914 — 1917. — VI. Die Eroberung der Macht. — VII. Die Diktatur des Proletariats. Die Kommunistische Internationale. — Anmerkungen. — Register.

2900. *Liggęza G.*, Śląska kultura ludowa. (Polski Śląsk, Seria II, 3). Odb. z pracy zbiorowej „Śląsk, ziemia i ludzie“. Katowice — Wrocław, Wydawnictwa Instytutu Śląskiego, 1948, s. 47. Z 12 ilustracjami.

*Spis rzeczy*: Ugrupowanie etniczne. — Wieś i zagroda. — Zajęcia gospodarcze. — Współżycie z ludźmi. — Wiedza i sztuka. — Wierzenia, magia, kult. — Najważniejsza literatura.

2904. *Lipiński E.*, Uwagi o zadaniach ekonomii. (Odb. z Ekonomisty, 1947, zesz. II). Warszawa — Łódź, Wyd. K. Rutkiewicza, b. r. (1947), s. 12.

2853. *McCleary G. F.*, The Menace of British Depopulation. London, G. Allen and Unwin, 1937, s. 147 + 5 nl.

*Spis rzeczy*: Preface. — Ch. I. Over-population or depopulation? — Ch. II. The Mother Country as a source of population. — Ch. III. Australia. — Ch. IV. New Zealand. — Ch. V. Canada. — Ch. VI. South Africa. — Ch. VII. Why is the birth-rate declining? — Ch. VIII. The quest for more babies. — Ch. IX. The outlook. — Index.

2993. *Mehring F.*, Karl Marx. Geschichte seines Lebens. Leipzig. Leipziger Buchdruckerei Aktiengesellschaft, 1918, s. XIII + 544. Z portretem K. Marxa.

*Spis rzeczy*: Vorwort. — K. I. Junge Jahre. — K. II. Der Schüler Hegels. — K. III. Das Pariser Exil. — K. IV. Friedrich Engels. — K. V. Das Brüsseler Exil. — K. VI. Revolution und Gegenrevolution. — K. VII. Das Londoner Exil. — K. VIII. Engels - Marx. — K. IX. Krimkrieg und Krise. — K. X. Dynastische Umwälzungen. — K. XI. Die Anfänge der Internationalen. — K. XII. Das Kapital. — K. XIII. Die Internationale auf der Höhe. — K. XIV. Der Niedergang der Internationalen. — K. XV. Das letzte Jahrzehnt. — Anmerkungen.

2872. *Milne-Bailey W.*, Trade Unions and the State. London, G. Allen and Unwin LTD, 1934, s. 395 + 1 nl.

*Spis rzeczy*: Preface. — I. Organized Labours Challenge to the State. Ch. I. The Setting of the Trade Union Challenge. — Ch. II. Strikes against the Government. — Ch. III. Pre-War General Strikes. — Ch. IV. War Period. — Ch. V. Post-War Conflicts. — Ch. VI. Post-War British Strikes. — Ch. VII. The „General Strike“ of 1926. — II. The Trade Union Group. — Ch. VIII. Trade Union Aims and Purposes. — Ch. IX. Group Life of Trade Unions. — Ch. X. Internal Group Problems. — Ch. XI. Discipline in Trade Unions. — Ch. XII. Trade Unions Functions. — III. Trade Unions, the State and the Law. Ch. XIII. Law and Economics. — Ch. XIV. Freedom of Association before the Nineteenth Century. — Ch. XV. Freedom of Association in the Nineteenth Century. — Ch. XVI. Freedom of Association since 1906. — Ch. XVII. The Status of Voluntary Associations up to 1876. — Ch. XVIII. The Status of voluntary Associations up to 1876. — Ch. XVII. The Status of Group in Relation to the State. Ch. XIX. The Approach to the Problem. — Ch. XX. Pluralism. — Ch. XXI. The Eclipse of Sovereignty. — Ch. XXII. The Renaissance of Natural Law. — Ch. XXIII. Trade Unions in Political Theory. — Ch. XXIV. Trade Unions and Schemes of Economic Decentralization. — Ch. XXV. Trade Unions as Agents of Government. — V. The Future of Trade Unions and the State. Ch. XXVI. The Passing of Scarcity. — Ch. XXVII. Conditions of Orderly Development. — Ch. XXVIII. The State and Economic Organization. — Ch. XXIX. The Trade Unions and Democracy. — Ch. XXX. The New Functions of Trade Union Institutions. — Short Bibliography. — Index.

2856. *Morgan B. S.*, Individuality in a Collective World. London, G. Allen and Unwin, 1936, s. 260.

*Spis rzeczy*: Preface. — P. I. Two Ideas of Individuality as Social Forces. Ch. 1. The Illusion of Separateness: The Far East. — Ch. 2. The Atom of Society: The Modern West. — P. II. Psychological Agents of Individuality. Ch. 1. Variation and Design. — Ch. 2. Typical Atti-

tudes. — Ch. 3. Intelligence. — Ch. 4. Conflict and Integration. — P. III. The Terrain of Individuality. — Ch. 1. Training and Culture. — Ch. 2. The Collective Mind. — Ch. 3. The Final Paradox. — Conclusion: The Theory of Integration.

2882. *Nawroczyński B.*, Życie duchowe. Zarys filozofii kultury. Kraków — Warszawa, Pieczętkowski i S-ka, 1947, s. 295.

*Spis rzeczy*: Przedmowa. — Wstęp. — Cz. I. Zagadnienia metodologiczne. R. I. Życie duchowe a kultura. — R. II. Różne aspekty kultury. — R. III. Punkty wyjścia. — Cz. II. Składniki życia duchowego. R. IV. Pojęcia podstawowe. — R. V. Dolna granica czynności kulturalnych. — R. VI. Górna granica czynności kulturalnych. — R. VII. Sens wytworów kulturalnych. — R. VIII. Budowa wytworów kulturalnych. — Cz. III. Procesy duchowe. R. IX. Trzy procesy duchowe splecione w jeden. — R. X. Objektywacje w życiu duchowym. — R. XI. Bojowanie i poznawanie. — Cz. IV. System kultury. R. XII. Jedność życia duchowego. — R. XIII. Rozczłonkowanie kultury. — R. XIV. Hierarchia życia duchowego. — R. XV. Ontologia kultury. — Index autorów. — Index rzeczy.

2698. *Niemski K.*, Teoria i technika księgowości przedsiębiorstw. Studium dla słuchaczy szkół wyższych, kierowników przedsiębiorstw i księgowych. (Podręczniki Uniwersyteckie). Warszawa. Książka, 1947, s. 410 + 1 nl.

*Spis rzeczy*: Przedmowa. — Część wstępna: Przedsiębiorstwo. — Cz. I. Ogólne zagadnienia teorii księgowości i bilansowania. — Cz. II. Teoretyczne zasady księgowania. — Cz. III. Plany kont. — Cz. IV. Technika prowadzenia ksiąg. — Cz. V. Technika bilansowania. — Cz. VI. Księgowość przedsiębiorstw handlowych. — Cz. VII. Księgowość przedsiębiorstw przemysłowych. — Cz. VIII. Księgowość przedsiębiorstw bankowych. — Cz. IX. Planowanie gospodarcze w przedsiębiorstwie.

2891. *Pearl R.*, The Natural History of Population. London, Humphrey Milford, 1939, s. XII + 416.

*Spis rzeczy*: Preface. — I. Biological Background. — II. The Biology of Fertility. — III. Human and Animal Reproductive Patterns. — IV. The Extent of Contraceptive Efforts in the American Population. — V. The Effects upon natural Fertility of Contraceptive Efforts. — VI. World Population — Past, Present, and Future. — Notes. — Appendix I: Tables. — Appendix II: Instructions to Recorders in Collecting Fertility Data. — Bibliography. — Index.

2867. *Piórowski R.*, dr, Cartels and Trusts. Their Origin and Historical Development from the Economic and Legal Aspects. London, G. Allen and Unwin, 1933, s. 376 + 3 nl.

*Spis rzeczy*: Introduction. — Ch. I. Economic Monopolies in Phoenicia and other Countries of Antiquity. — Ch. II. Monopoly Organizations in the Roman State. — Ch. III. The Cartel Movement and the Anti-Monopolist Legislation after the Fall of the Roman Empire. — Ch. IV. Monopolistic Tendencies in the Alum Industry in the XV-th Century. — Ch. V. Anti-Monopolist and Anti-Cartel Legislation in the XVI and XVII-th Centuries. — Ch. VI. The Science and Interpretation of the Law against Monopolies in the XVI and XVII-th Centuries. — Ch. VII. The Development of the Cartel Movement in the German Countries during the XVI-th Century. — Ch. VIII. The Pro-Cartel Policy of the Emperor Charles V. — Ch. IX. The Further Development of the Cartel Movement in German Industry and Commerce in the XVI and XVII-th Centuries. — Ch. X. Monopoly Organization in France in the XVI and XVII-th Centuries. — Ch. XI. The Monopoly Movement in the XVIII and XIX-th Centuries. — Conclusions. — Index.

2750. Preliminarz budżetowy Rzeczypospolitej Polskiej na okres od 1 stycznia 1948 do 31 grudnia 1948. (Przedłożenia rządowe). 3 t. Warszawa, Nakładem Ministerstwa Skarbu, 1947/1948. Tom I. Ustawa Skarbowa, str. XVII + 52; Tom II. Budżet bieżący, str. 525; Tom III. Przedsiębiorstwa i zakłady, str. 297.

2757. *Próchniak A.*, Kobieta w polskim ruchu socjalistycznym (Wiedza to potęga, Zeszyt Nr 8). Warszawa, Wiedza, 1948, s. 77 + 2 nl.

*Spis rzeczy*: Przedmowa D. Kłuszyńskiej. — U wstępu ruchu socjalistycznego. — Udział w bohaterstwach



walkach „Proletariatu“. — Odrodzenie — po klęsce. — W szeregach PPS. — Gdy kraj ogarnął płomień rewolucji — W robocie bojowej. — Technika partyjna. — Robota w wojsku. — Działaczki doby rewolucyjnej. — Represje. — Bohaterstwo i zdrada. — Po rewolucji. — W zaborze austriackim. — Początki socjalistycznego ruchu kobiet w Galicji i na Śląsku Cieszyńskim. — W zaborze pruskim. — W Ameryce — na emigracji. — Piórem w służbie idei. — W dobie wojennej. — W niepodległej Polsce. — Rozwój organizacji kobiet. — Prasa i literatura agitacyjna dla kobiet. — Dawne i nowe działaczki. — W ogólnej działalności partyjnej. — Na trybunie parlamentarnej. — Na terenie samorządu. — W ruchu zawodowym. — W ruchu spółdzielczym. — W pracy kulturalno-oświatowej. — W sporcie robotniczym. — W publicystyce i literaturze. — We wspólnej walce.

2906. Rączkowski S., Teoria pieniądza J. M. Keynesa. (Biblioteka Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, T. 4). Wyd. 2-ic. Warszawa — Łódź, Wyd. K. Rutkiewicza, 1948, s. 200.

S p i s r z e c z y: Wstęp. — I. Szkoła z Cambridge i jej teoria pieniądza. — II. Inwestycyjno-oszczędnościowa teoria pieniądza w „Treatise on Money“. — III. Uwagi krytyczne o „Treatise on Money“. — IV. „Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza“. — V. Omówienie ważniejszych zagadnień „Ogólnej teorii“. — VI. Uwagi końcowe. — Literatura.

2729, 2789 i 2790. Rocznik Statystyczny. 1947. Rok XI. Warszawa, Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego, 1947, s. XVI + 207. Z 1 mapką.

S p i s r z e c z y: Przedmowa. — Uwagi ogólne. — Tablice: Rozwój gospodarczy Polski. — Dz. I. Położenie geograficzne. Hydrografia. Meteorologia. — Dz. II. Powierzchnia, podział administracyjny, ludność. — Dz. III. Ruch ludności. — Dz. IV. Budynki. Mieszkania. — Dz. V. Rolnictwo, leśnictwo, hodowla, rybołówstwo. — Dz. VI. Przedsiębiorstwa, zrzeszenia gospodarcze. — Dz. VII. Górnictwo i przemysł. — Dz. VIII. Handel wewnętrzny. Spożycie. — Dz. IX. Handel zagraniczny. — Dz. X. Komunikacja. — Dz. XI. Pieniądz i kredyt. — Dz. XII. Ceny. — Dz. XIII. Praca. — Dz. XIV. Zdrowotność publiczna. — Dz. XV. Ubezpieczenie. — Dz. XVI. Szkolnictwo. — Dz. XVII. Życie kulturalne. — Dz. XVIII. Życie polityczne. — Dz. XIX. Administracja publiczna. — Dz. XX. Sądownictwo. Adwokatura. — Dz. XXI. Finanse Skarbu Państwa i samorządu.

2774. R o s p o n d S., dr, Jugosławia. Z teki podróżnika i obserwatora. Z ilustracjami i mapką. Miejsce Piastowe, 1935, s. XV + 362.

S p i s r z e c z y: Przedmowa dra W. Schwarzburg-Günthera. — Słowo wstępne autora. — R. I. W stolicy Jugosławii. — R. II. W kulturalnym Zagrzebiu. — R. III. W Słowenii. — R. IV. Na wywczasach. — R. V. Nad Jadrą nad cudnym brzegiem. — R. XI. U Spartan słowiańskich. — R. VII. Między Wschodem a Zachodem. — R. VIII. W stronach rodzinnych genialnego chłopca-samouka. — R. IX. U kolebki serbskiego renesansu. — R. X. Tam gdzie zrodziła się idea wolności. — R. XI. W królestwie potężnych Nemaniców. — R. XII. Na kursie socjologii. — R. XIII. Voyage autour de ma chambre. — R. XIV. Vademecum jugosłowiańskie. — R. XV. Polska i Jugosławia (szkie historyczno-kulturalny). — R. XVI. Praktyczne rozmówki. — Bibliografia.

2691. R o s s e t E., Samorząd łódzki w walce z głodem mieszkaniowym. Odb. z Księgi Pamiątkowej Samorządu miasta Łodzi. Łódź, 1930, s. 27 + 1 nl.

2892. R o w n t r e e B. S., Old People. Report of a Survey Committee on the Problems of Ageing and the Care of Old People under the Chairmanship of... Wyd. 2-ic. London, Oxford University Press, 1947, s. VIII + 202 + 1 nl. Z 21 ilustracjami.

S p i s r z e c z y: Foreword. — Members of Committee. — Ch. 1. General introduction. — Ch. 2. Incomes of the old. — Ch. 3. Housing and living conditions. — Ch. 4. Homes and Institutions. — Ch. 5. Recreation. — Ch. 6. The old in employment. — Ch. 7. Conclusions and recommendations. — Note by medical sub-committee. — Appendices 1 — 15. — Index.

2788. R u l R., dr, La nationalisation des assurances

privées. II-ème édition. Préface de J. Moch. Paris, A. Montourey, 1936, s. 203.

S p i s r z e c z y: Préface. — P. I. Régime actuel de l'assurance en France. Ch. I. Définition et technique de l'assurance. — Ch. II. Lutte de l'Etat contre les campagnes d'assurances. — Ch. III. La puissance des compagnies d'assurances. — P. II. La Monopolisation de l'assurance. Ch. I. Les projets de monopolisation. — Ch. II. Nécessité de l'expropriation. — Ch. III. Problèmes d'ordre national. — Ch. IV. Problèmes d'ordre international. — Ch. V. Conclusions pratiques. — P. III. Nationalisation et Socialisation des assurances. Ch. I. Monopole, Nationalisation, Socialisation. — Ch. II. La Nationalisation des assurances. — La conception de l'U.T.S. sur le rôle de l'assurance. — Ch. IV. Du Droit individualiste au Droit collectiviste. — Conclusion. — Bibliographie.

2834. R z ó s k a J. dr prof., Ogólne zasady organizacji przedsiębiorstw. Dodatek: niektóre zagadnienia ze wstępu do nauk handlowych. Streszczenie wykładów... wygłoszonych w roku akademickim 1946/47. Wydanie 2-ic przejrzone i poprawione. Szczecin, Akademik, 1947, s. 116. Z 1 tabelą.

S p i s r z e c z y: R. I. Istota przedsiębiorstwa. — R. II. Podział przedsiębiorstw. — R. III. Złożoność procesu produkcyjnego. — R. IV. Organizacja jako urządzenie pomocnicze kierownika. — R. V. Ustroje zależności osobowych w przedsiębiorstwie. — R. VI. Punkty przebiegowe. Czynności i środki kontroli. Wykresy Gantta. — R. VII. Zbyt. — R. VIII. Praca i płaca. — R. IX. Koszty. — R. X. Dodatek: Niektóre zagadnienia ze wstępu do nauk handlowych.

2879. S e l l e y E., Village Trade Unions in Two Centuries. London, G. Allen and Unwin, 1920, s. 183 + 9 nl.

S p i s r z e c z y: Preface. — Nineteenth Century: Ch. I. The First Union. — Ch. II. The Interval. — Ch. III. The Revolt. — Ch. IV. The National. — Ch. V. The Opposition. — Ch. VI. Collapse. — Ch. VII. Results. — Ch. VIII. Two Leaders. — Twentieth Century: Ch. I. The Betrayal. — Ch. II. The New Unions. — Ch. III. The Truce. — Ch. IV. The Awakening. — Index.

2668. Social Denmark. A Survey of the Danish Social Legislation. Translated from the Danish by W. E. Calvert. Copenhagen, 1947, s. XV + 475. Z licznymi ilustracjami.

S p i s r z e c z y: Preface. — Introduction. — Ch. 1. Social Insurance. — Ch. 2. Public Assistance. — Ch. 3. Prevention of Disease and the Hospitals. — Ch. 4. Organization of the Labour Market. — Ch. 5. Education and Popular Enlightenment. — Ch. 6. Holidays and the Spare-Time. — Ch. 7. The Housing Question. — Ch. 8. The Co-operative Movement. — Bibliography.

2981. S t a f f o r d P. T., Government and the Needy. A Study of Public Assistance in New Jersey. Princeton, 1941, s. XIV + 328.

S p i s r z e c z y: Preface. — Ch. 1. The Nature of the Problem. — P. I. The Historical Development of Legislative Policy and Administrative Practice. Ch. 2. The Formative Period: 1609 — 1800. — Ch. 3. The Development of Almshouse Care in the XIX Century. — Ch. 4. The Origine and Development of State Control: An Era of Reform 1840—1930. — Ch. 5. Public Poor Relief in Transition: 1930 — 1940. — P. II. Present System in Operation. Ch. 6. The Scope of Public Assistance. — Ch. 7. General Relief. — Ch. 8. Categorical Relief. — Ch. 9. Federal Work Relief in New Jersey. — Ch. 10. The Local Agencies in Action. — P. III. A Program for the Future. Ch. 11. The Lines of Reform. — Appendix: Statistical Note. — Index.

2898. S t y ś W., Drogi postępu gospodarczego wsi. Studium szczegółowe na przykładzie zbiorowości próbnej wsi Huswa. (Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, Seria A, Nr 4). Wrocław, Nakładem Wrocł. T-wa Naukowego, 1947, s. 344. Ze 108 tablicami statystycznymi, 6 diagramami i 7 mapami.

S p i s r z e c z y: Przedmowa. — Cz. 1. Wiadomości ogólne o Husowie jako zbiorowości próbnej. — Cz. 2. Ustrój rolny. — Cz. 3. Gospodarka. — Cz. 4. Stosunki społeczne. — Cz. 5. Rzut oka na całość badań. — Post scriptum. — Dodatki. — Skorowidze.

2901. S u b o c z o w a M. i W r z o s e k A., Śląsk. Obraz geograficzno-gospodarczy. (Zagadnienia gospodarcze Śląska, Seria II, 5). Odb. z pracy zbiorowej „Śląsk, ziemia



i ludzie". Katowice — Wrocław, Wydawnictwa Instytutu Śląskiego, 1948, s. 71 + 2 nl. Z 1 mapą i 24 ilustracjami.

S p i s r z e c z y: Kraj. — Życie gospodarcze. — Dane statystyczne. — Zmiany w nazwach miejscowości. — Śląsk (mapa fizyczna).

2851. S w i n b u r n e J., Population and the Social Problem. London, G. Allen and Unwin, 1924, s. 380+2 nl.

S p i s r z e c z y: Ch. I. De Cunctis. — Ch. II. The Principles of Population. — Ch. III. Causes of General Ignorance. — Ch. IV. Object of this Book. — Ch. V. Population Pressure. — Ch. VI. Wealth and its Distribution. — Ch. VII. Civilisation and Population. — Ch. VIII. Capital and Labour. — Ch. IX. Profit sharing. — Ch. X. Trade Unions. — Ch. XI. The Raid on Wealth. — Ch. XII. Nationality and Isolation. — Ch. XIII. War. — Ch. XIV. The Prevention of War. — Ch. XV. Political Economists and Population. — Ch. XVI. Government. — Ch. XVII. Women. — Ch. XVIII. Doles. — Ch. XIX. The Rights of Man. — Ch. XX. Socialism. — Ch. XXI. What Holds the World Back? — Ch. XXII. Limitation of Families. — Ch. XXIII. The Future. — Index.

2814. S z a f l a r s k i J., Ruchy ludnościowe na pograniczu polsko-niemieckim w ciągu ostatniego wieku. Gdańsk — Bydgoszcz — Szczecin, Instytut Bałtycki, 1947, s. 62. Z 1 mapką.

S p i s r z e c z y: Wstęp: Ruchy ludnościowe na pograniczu Polski i Niemiec. — Niemiecki „Drang nach Westen“. — „Drang nach Osten“: Ogólne cechy kolonizacji niemieckiej na wschodzie. — Nikłe rozmiary ilościowe kolonizacji niemieckiej na wschodzie. — Przyczyny powodzenia niemieckiej akcji kolonizacyjnej. — Osłabienie i zanik kolonizacji wschodniej. — Odpyły ludności z Niemieckiego Wschodu: Ruchy ludnościowe w latach 1840 — 1939. — Analiza ruchów ludnościowych. — Rozmieszczenie geograficzne ludności. — też, w latach międzywojennych. — Straty ludnościowe w stosunku do powierzchni i liczby ludności. — Przyrost naturalny ludności ziem wschodnich. — Kierunek odpyły ludności z prowincji wschodnich. — Udział ludności polskiej w omawianych ruchach migracyjnych. — Wpływ ruchów migracyjnych na strukturę demograficzną obszarów wschodnich. — Gospodarcze znaczenie odpyły ludności. — Zakończenie: „Drang nach Westen“ w świetle nauki niemieckiej. — Źródła i znaczenie polityczne zjawiska „Drang nach Westen“. — Tabele ruchów ludnościowych na wschodzie Niemiec w latach 1871 — 1939. — Literatura. — English Summary.

2752. S z u b e r t W., Nowe drogi polityki społecznej. Przedruk z Myśli Współczesnej z 1947 r., Nr 11(18). Łódź, Książka, b. r. (1947), s. 20.

S p i s r z e c z y: Problem polityki społecznej w zmienionej postaci. — Początki polityki społecznej. — Zmiany w polityce społecznej po pierwszej wojnie światowej. — Wpływ ostatniej wojny światowej na kształtowanie się polityki społecznej. — Nowe formy polityki społecznej.

2907. S z u l c e S., Ogólna teoria statystyki. Na podstawie wykładów prof. S. Szulca opracował Bohdan Szulc. Wyd. 2-je przejrzone i uzupełnione. Warszawa, Sekcja Wydawnicza TBPSCH, 1947, s. VI + 190 (maszynopis).

S p i s r z e c z y: Lektura pomocnicza. — Cz. I. Wstęp. — Cz. II. Organizacja i technika badań statystycznych. — Cz. III. Opracowanie i prezentacja materiału statystycznego. — Cz. IV — VII. Szeregi statystyczne: — Strukturalne oparte na cechach mierzalnych czyli szeregi rozdzielcze. — Strukturalne oparte na cechach niemierzalnych. — Geograficzne lub terytorialne. — Chronologiczne czyli czasowe albo dynamiczne. — VIII. Wybrane zagadnienia związane z liczbami względnymi. — IX. Związek cech. — X. Metoda reprezentacyjna.

2787. T h o m a s A., Politique Sociale internationale. Genève, Bureau International du Travail, 1947, s. 161+2 nl.

S p i s r z e c z y: Avertissement. — I. Au Bureau international du Travail: L'oeuvre scientifique du B.I.T. — Pour l'université de l'O.I.T. — Ouvriers et employeurs. — II. Législation et justice sociales: La sauvegarde des enfants. — La prolongation de la scolarité. — La journée de huit heures. — L'organisation des loisirs. — L'éducation libératrice. — III. L'Économique et le Social: Le problème du chômage. — Les grands travaux publics. — La question des salaires. — La semaine de 40 heures. — IV. La réor-

ganisation économique: Matières premières et migrations. — Prue une action internationale. — L'économie dirigée. — Ordre économique et justice sociale. — V. L'organisation de la paix: La paix et la justice sociale. — La Société des Nations. — Le désarmement.

2759. T u r o w s k i G., Warunki i drogi rozwoju gospodarczego wsi polskiej. Warszawa, Gospodarka Narodowa, b. r., s. 133+2 nl.

S p i s r z e c z y: Wstęp. — I. Warunki pracy i rozwój rolnictwa polskiego. 1. Spuścizna okresu zaborskiego. — 2. Rynki rolnictwa polskiego. — 3. Strukturalne hamulce rozwoju drobnej własności. — 4. Warunki pracy wielkiej własności w porównaniu z drobną. — 5. Rozwój produkcji rolnej w niepodległej Polsce. — II. Perspektywy rozwojowe rolnictwa polskiego. 1. Kierunki produkcji. — 2. Typ warsztatu rolnego. — 3. Kapitał i wymiana. — 4. Wieś a miasto i potrzeby obrony. — III. Wytyczne podstawowe.

2902. T u r o w s k i K., Gospodarka planowa w koncepcji katolicko - społecznej. Kraków, Wydawnictwo Mariackie, 1947, s. 42+1 nl.

S p i s r z e c z y: Wstęp. — Krytyka kapitalizmu. — Gospodarka planowa. — Siły kierownicze i cele gospodarki: 1. Sprawiedliwość. — 2. Miłość społeczna. — 3. Dobro powszechne: a) Dobrobyt. — b) Sprawiedliwy podział dochodu społecznego. — Ustrój własności. — Zadania gospodarcze państwa. — Działanie mechanizmu rynkowego. — Zakończenie.

2876. W a t s o n W. F., Machines and Men. An Autobiography of an Itinerant Mechanic. London, G. Allen and Unwin, 1935, s. 226+1 nl.

2848. W a t k i n s H. M., Coal and Men. An Economic and Social Study of the British and American Coalfields. With Foreword by prof. J. R. Commons. London, G. Allen and Unwin, 1934, s. 460+4 nl. Z 17 ilustracjami.

S p i s r z e c z y: Preface. — Foreword by prof. J. R. Commons. — Ch. I. The Historical and Economic Importance of Coal. — Ch. II. Analysis of the Present World Coal Situation, with Particular Reference to the Trade of Great Britain and the United States of America, and of Possibilities of Development. — Ch. III. Some Aspects of American Industry and Politics. — Ch. IV. General Comparison of the Coal Industry in the United States and in Great Britain: (a) Historical and geographical. — (b) Physical conditions of mining. — (c) Political. — (d) Economic — wages, hours, unemployment. — (e) Ethnic composition of the mining population. — (f) Organization of employers and employed: Organization of miners in Great Britain. — Organization of employers in Great Britain. — Organization of mine — workers in the United States. — Associations of operators in the United States. — (g) Housing conditions: In American coalfields. — In British coalfields. — (h) The Miners' Welfare Fund of Great Britain. — (i) Education of the Workers including coal - miners, in Great Britain and the United States. — Ch. V. Influence of the Physical and Social Environment on the Life of the Miner. — Bibliography. — Index.

2878. W e b e r A., In Defence of Capitalism. Translated by H. G. Stenning. London, G. Allen and Unwin, 1930, s. 128.

S p i s r z e c z y: Preface. — Ch. I. Beware of Prophecy. — Ch. II. The Bolshevik Experiment. — Ch. III. Capitalism as an Economic Instrument. — Ch. IV. The Achievements of the Age of Capitalism. — Ch. V. Is Capitalism merging into Socialism? — Ch. VI. Public Services. — Ch. VII. Wage Increases as Social and Anti-Social Acts. — VIII. The Limits of Economic Democracy. — Ch. IX. Methods of Reducing the Rate of Interest. — Ch. X. Remedies. — Index.

2905. W i ś n i e w s k i J., Jak korzystać z danych statystycznych (Biblioteka Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, T. 6). Warszawa — Łódź, Wyd. K. Rutskiego, 1948, knl. 4 s. 106.

S p i s r z e c z y: Przedmowa J. Zagórskiego. — I. Wstęp. — II. Tablice statystyczne. — III. Dowodzenia statystyczne. — IV. Opracowanie wyroków dochodzeń statystycznych. — V. Stosunki, odsetki, wskaźniki. — VI. Porównalność danych statystycznych. — VII. Zależności statystyczne i przyczynowe. — VIII. Szacunki statystyczne. —



IX. Co to jest dochód społeczny? — X. Jak oszacować dochód społeczny? — XI. Przedwojenny dochód społeczny Polski. — XII. Praktyczne znaczenie badań dochodu społecznego. — XIII. Co czytać? — XIV. Rozwiązanie ćwiczeń.

2772. W ł o d a r s k i B., Polska i Czechy w drugiej połowie XIII i w początkach XIV wieku (1250 — 1306). Z mapą. (Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie. Dział II, Tom VII, Zeszyt 3). Lwów, 1931, knl. 3 s. 214.

2761. Z d z i e c h o w s k i M., Gloryfikacja pracy. Myśli z pism i o pismach Stanisława Brzozowskiego. Kraków, Krakowska Spółka Wydawnicza, 1921, s. 106+1 nl.

S p i s r z e c z y: Przedmowa. — I. Polska a Europa. — II. Marksyzm w uduchowionej postaci. — III. Walka z rzeczywistością polską. — IV. Filozofia pracy. — V. Socjalizm a patriotyzm. — VI. Idea kościoła. — VII. Religia a kwestia socjalna. — VII. „Książka o starej kobiecie”. — Zakończenie.

2782. Z i m m e r m a n n K., ks., Fryderyk Wielki i jego kolonizacja rolna na ziemiach polskich. 2 t. Poznań, Księgarnia Św. Wojciecha, 1915. Tom I s. XX+398, Tom II s. XII+495 i 1 nl.

S p i s r z e c z y: T. I. Przedmowa. — Archiwa. —

Badania nad kolonizacją i dotychczasowe o niej sądy: 1. Współczesne Fryderykowi. — 2. Od śmierci Fryderyka aż do ukazania się dzieła Beheima - Schwarzhocha i zwycięstwa Prus nad Francją.—3. Okres rehabilitacji i uwielbienia Fryderyka.—Cz. I. Przyczyny kolonizacji: R. I. Kolonizacja w Prusach przed Fryderykiem. — R. II. Tendencje polityczno - gospodarcze. — R. III. Tendencje narodowościowe. — R. IV. Tendencje wyznaniowe. — R. V. Przymioty Fryderyka jako kolonizatora. — T. II. Cz. II. Wykonanie dzieła kolonizacji: R. I. Zarys historyczny rozwoju kolonizacji za panowania Fryderyka. — R. II. Prawo niemieckie o emigracji w pierwszej połowie XVIII-go wieku. — R. III. Środki pozyskiwania kolonistów. — R. IV. Zachowanie się państw ościennych wobec zyskiwania ludności dla kolonizacji w Prusach. — R. V. Przyczyny emigracji. — R. VI. Sposób osiedlania. — R. VII. Znamiona i przymioty charakterystyczne kolonistów. — R. VIII. Rozwój kolonij aż do dni naszych i wpływ ich na stosunki krajowe. — R. IX. Kolonizacja po Fryderyku. — R. X. Działalność kolonizacyjna Fryderyka jako pierwowzór i uzasadnienie uchwalenia praw wyjątkowych począwszy od r. 1886 do 1908. — Archiwalia.



# ENGLISH SUMMARIES OF ARTICLES

---

Helena Radlińska

## Problems of Social Assistance

The author, profesor of social pedagogics in the University of Łódź, president of the Council of the Polish Institute of Social Service, former member of the Council of International Conferences of Social Work, sees in social security not only the pillar of peace and happiness, but a factor and result of social reconstruction and of the liberation from fear of war and economical crises.

Problems of social assistance are developed in connection with the trends to social security.

The realisation of social security will limit the part of relief but cannot eliminate it entirely.

The author discriminates between aims, possibilities and consequences of welfare, emergency-relief, assistance. She pays attention to the difficulties of social policy, proceeding from lack of social imagination. Leaders are interested only in the active, strong social factors, organized workers despising the relief clients.

The planning of assistance is connected with all areas of social activities (bygiene, housing, insurance, education, recreation) and should raise all social forces, those „in potentia“ as well.

The author shows the methods of social diagnosis, of case work and group work. She considers the part which the following factors play: obligatory and voluntary work, job of specialists.

Henryk Dinter

## The Problem of Personnel in Public Welfare

The long and destructive war, the development of social evolution, largened the field of action of public welfare quantitatively and qualitatively. The possibility of realisation of these problems depends more than ever, of the apparatus engaged in the execution of the program, from its just estimation of the means and ways

of meeting the demands and its rational use of the available means.

The public welfare worker is the distributor of the supplies and funds, he must have a large skale of notions which can be acquired only by professional education. Only professional training on the essential basis which is the proper attitude gives the security of rational employment of available supplies and real and positive results.

Public welfare needs professional staff. Reality did not and does not keep up the step with theoretic considerations. The chief reason of this is the subestimation of the role and importance of public welfare. Here is the reason of disregard in relation to the postulate of professionalism and to the material and hierarchic position of social workers, here is the reason of the creed that social workers are not professionals.

In consequence more gifted, ambitious and active persons leave the ranks.

Professional education of social workers should be based on a general education on the level of secondary schooling.

The admistance to a professional school should be conditioned and preceded by one years practice to examine and estimate the fitness of the candidate for this future profession.

Besides the basis and essential subjects the program of such a school should comprise all the fields of activity of social work with specialisation at the end period of education.

Such a school should be organically bound with exemplary welfare institutions and provided with a library and board and lodging for pupils.

Besides the exemplary establishments would be a field of experience for new methods and types of care and social help. Such a school could also organise short courses to meet the actual urgent needs of personnel.

The regulation of the problem of personnel should be preceded by the regulation of the basic problems of social welfare (field of activity, organization, uniformity in forms and methods).



It becomes evident that the creation of an Institute of Social Welfare is indispensable for the solving of such problems as:

1. The study of needs.
2. Search of most adequate forms and methods.
3. Popularisation of methods, organization and arrangements.
4. Employment advisory council.
5. Cumulation of conquests and experiences in the sphere of social welfare.
6. Elaboration of programs for conferences and meetings of social workers.
7. Elaboration of the problem of school courses.
8. Organization of travelling groups of instructors.
9. Edition of professional publications.

The lack of convenient personnel frustrates the best plans and efforts in the sphere of social welfare and gives only false substitutes regardless of the outlay and material sacrifices of the State and society.

Eugenia Rudzińska

#### Actual Problems in the Welfare Programme for Adults.

In the welfare programme for adults one of the items on which great stress is laid now a day is the vocational rehabilitation of all those, who being under the care of public or social welfare agencies, are yet able to regain fully or partially their economic independence.

At the end of the year 1946 the Ministry of Labour and Social Welfare started to organise special institutions for training. A year after 2085 persons were trained or employed in 112 workshops and 238 persons got training in 8 „Training Homes“, organised for those in need of institutional care.

The second item which lately received special attention is the problem of homes for the blind, crippled, incurable, mentally deficient and women in need of moral rehabilitation. We have now fewer of this type of institutions as before the war, in spite of the fact that the number of civilian disabled increased markedly.

According to the plans of the Ministry of Labour and Social Welfare 10 new homes should be open in 1948 and special funds provided for the raising of standards in the existing institutions.

K. S.

#### Landed Property serves Public Welfare

In post-war years and after the agrarian reformation a part of the centers of the land-lords estates, that remained after the redistribution of the land, were selected for public welfare purposes.

At present 195 centers are selected and the area of adherent land amounts to 16,500 ha.

The chief aims of the program are:

1. The utilization of existing buildings for public welfare aims.
2. The creation of economically independent establishments.
3. The provision of conditions in which the recipients, living in the establishments might find adequate work.
4. The organization of model farms with gardening, poultry - farming, agriculture, silkworm-breeding and so on, on which transient recipients might be reeducated for the exertion of new professions.

At present 49 establishments are organised in the centers, with 2,569 occupants and further 51 establishments are soon to be put on foot for other 3,000 recipients.

Anna Krassowska

#### Activities of Foreign Voluntary Agencies in Poland.

Many people in Poland did not realize that UNRRA was not the only agency helping our war — devastated country. Even as early as 1944 Poland was receiving some foreign aid and later many voluntary agencies from several countries began their relief work in close cooperation with UNRRA. It was also UNRRA who early in 1946 in order to coordinate their activities established the Council of Foreign Voluntary Agencies in Poland, which when UNRRA withdrew continued to work and received full support of the Polish authorities. Several agencies from the United States, Great Britain, Denmark, Sweden, Switzerland and Canada as well as a few international ones were members of the Council.

The character, scope and methods of their work varied enormously. Some of them concentrated their efforts on shipping to Poland large amounts of relief supplies which they handed over for distribution to Polish organizations. Some brought valuable equipment for hospitals and institutions and sometimes run and administered them for a period of time before giving them up to Polish authorities or organizations. Many agencies brought to Poland skilled foreign personnel and some provided relief teams which did very valuable work especially in the areas devastated by the war. The chief concern of these teams was the welfare of children, they had extensive programmes of supplementary child feeding and conducted health clinics. In some instances these services were also provided for the aged and the pregnant women.

Besides large shipments of food, clothing, footwear and medical supplies, many agencies



included in their programmes several other widely differentiated activities such as rural rehabilitation plans, lectures, training courses and scholarships, visits of Polish children and students to their countries, recreation, constructive help and even actual participation in the great task of reconstruction.

Yet, great as is the value of material gifts, the work of foreign voluntary agencies in Poland cannot be judged from the economical point of view alone. In contrast to the impersonal character of UNRRA, the aid of voluntary agencies has a human, personal quality, the value of which cannot be expressed in terms of money.

Roman Hrabar M. A.

**Tracing German Crimes** (on the Margin of the newly published Work of Miss Janina Kacperska, under the Title: „Germanization of Polish Children during the Period of Occupation“)

The robbery of Polish children during the second world war with the intention of germanizing them, belongs to the most horrible crimes committed by the Germans. This action pursued the double scope: 1. the increase of own biological strength of the German nation, 2. the extermination of the Polish nation.

A quantity of discovered German documents illustrates the intentions of this action and the results obtained.

The programme of germanisation of Polish children was so largely designed, that its full realisation would have left on the Polish territory only a group of children without any „racial value“.

A number of institutions and offices was entrusted with the execution of this plan by: taking the children away from children - homes, from foster-parents or Polish tutors, from mixed couples; children of displaced parents or parents taken to concentration camp, children born in camps of labour or from mothers working as forced labourers, from Polish mothers and German fathers. Other children were taken on the basis of specially issued regulations, as for instance the action in the region of Zamość, the collective exportation of whole schools a.s.o.

Children selected for germanization were placed in special institutions and establishments, where their names were changed and false birth-certificates given, they were later delivered to German fosterparents with decidedly pro Hitler and Nazi views, especially SS families. The lawsuit Nr 8 of Nürnberg, the action of international teams for child tracing of Allied Nations acting in Germany and Austria, the action on Polish territory, in connection with the repatriation of Polish children, unveil new details of this plan.

Karolina Sulińska-Rostocka

### The Problem of Beggary in the Press of King Stanislas August's Period

The problem of beggary was discussed in the press at the time of the reigning king Stanislas August Poniatowski in the years 1764—95.

The newspapers and pamphlets of the epoch contain sufficient materials for discussion.

This article illustrates the chief lines of development in which the public was thinking of the problem and the theoretic problems advanced in the press in the hope of solving it.

One of them points out the difference between the idea beggar-poor and beggar-vagrant.

The first being the consequence of economic conditions, the second of a mental or psychic inclination of an individual who intends to live at the charge of the society.

Journalists distinguish different reasons of poverty, at the roots of some is social-economy, other grow out of the psychology of alms givers, and alms recipients.

The novelty of the problem advanced by the journalists consists in determining the role of the State in the provision of conditions for public welfare and the initiation of programs.

Society and clergy are to assume the role of auxiliary factors. The next conquest of the progressive mind of the epoch, was the social elevation of children born out of lawful wedlock, the conception of a salvation plan involving every abandoned or neglected child and the provision of care and education for them. The fact that for the first time the Polish journalism expressed the tendency to raise the productivity of man-power has also some importance.

The press shows also the steps to be taken to enable people to take an active economic position.

These recommendations are:

1. The provision of work for all employable people.
2. The provision of materials for the workshops of the poor.
3. Free medical care for the poor.
4. The arrangement of homes and institutions for people, to help them in voluntary work, and institutions of forced work for vagrants.

As to the opinions of the clergy expressed in the press they are similar to the general public opinions and advances no new claims.

Nevertheless the clergy discussed the problem from the point of view of religion' and drew arguments out of the ecclesiastical literature, which was a new way of treating the subject of beggary.



The press at that time, when treating the problems of public welfare serves the economic needs of the society and the economic theory, among which the fiscal course belongs to the most important.

Zygmunt Wolski

### Problems of the Disabled.

The author, considering the high losses suffered by the Polish population during the war and the German occupation, stresses the importance of adopting special methods for the restoration to normal productive life of the disabled and their biological and psychical rehabilitation.

The employment of the disabled in industry, preceded by special training, has given good results in Great Britain, Soviet Union, and other countries and proved to be very satisfactory as well from the social as from the economical point of view.

Accordingly to the results obtained in the experiments done in this field in the United States the disabled may achieve an equal, and sometimes even a greater ability than the normal worker — the accident rate being even lower among them.

The fundamental point is the finding of an occupation appropriated to the physical and psychical possibilities of each individual.

It is well known, that, in the majority of cases employment in industry does not require a full physical ability. In every factory or workshop there can be easily found jobs which can be performed by blind or otherwise seriously disabled persons.

The author is further discussing the importance of a well organised and efficient scheme including preventive measures, efficacious medical treatment, vocational guidance etc.

The proper process of vocational rehabilitation can be divided into:

1. the medical services, with all the necessary treatments as physiotherapy, occupational therapy, medical gymnastic;
2. the social and vocational services including the choice of the most suitable employment, the retraining programme and the placement in occupation.

Elżbieta Rutkowska

### The Night Work of Women.

In Poland the nightwork of women was forbidden by the Constitution of 1921, as well as by a special act (2. VII. 1924) dealing with the problems of women and youth work.

This act however allowed some exceptions in this field.

After the war the devastated industry needed the mobilisation of all the hands able to work, and the shortage of men forced masses of women to enter the factories.

In the first period of reconstruction the necessity of the most rapid reopening of destroyed factories and of raising of their productivity, removed to a secondary plan the problems of labour legislation, as well as the health problems.

The factories worked day and night, or only at night as the lack of electric power did not allow to run them in day time.

The women, forming in some branches of the industry the majority of the crews, had to adapt themselves to the general rhythm of industrial life.

Together with the gradual stabilisation of economical conditions the enforcing of the obligatory legislation became a new actual — first of all the law forbidding the night work of women.

This problem although can not be solved in a purely mechanical way, as not only the industry, especially the textile one, is still in need of women's night work — but the women need the work too, being often the only breadwinners of a numerous family.

A survey made by the Ministry of Labour and Social Welfare, and based on a questionnaire answered by the women themselves, demonstrated clearly the injurious influence of night work on the organism of women.

Nevertheless from the economical and social point of view it can not yet be fully abolished.

It must be still tolerated, but to a certain extent only. And so: the night work of pregnant women and of women with children under 3 years of age — is not allowed; women beginning their night work have to be examined by a doctor and this examination has to be repeated periodically.

There is a special obligation for the labour inspectors to control the factories where the women are working at night.



## SPIS RZECZY

### ARTYKUŁY

	Str.
<i>Radlińska Helena.</i> Zagadnienia opieki społecznej (Ze skrzyżowań teorii i praktyki) . . . . .	277
<i>Dinter Henryk.</i> Zagadnienie personelu w opiece społecznej . . . . .	286
<i>Rudzińska Eugenia.</i> Aktualne sprawy w opiece społecznej . . . . .	295
K. S. Ośrodki rolne opieki społecznej . . . . .	300
<i>Krassowska Anna.</i> Prace zagranicznych organizacji charytatywnych w Polsce . . . . .	301
<i>Hrabar Roman.</i> Na drogach zbrodni niemieckich. (Na marginesie świeżo wydanej pracy Janiny Kacperskiej pt. „Germanizacja dzieci polskich w okresie okupacji) . . . . .	304
<i>Rostocka-Sulińska Karolina.</i> Zagadnienie walki z żebractwem w publicystyce epoki stanisławowskiej . . . . .	305
<i>Wolski Zygmunt.</i> Problemy inwalidzkie . . . . .	312
<i>Licki Jerzy.</i> Francuski system zasiłków rodzinnych . . . . .	321
<i>Rutkowska Elżbieta.</i> Praca nocna kobiet . . . . .	324

## CONTENTS

### ARTICLES

	Page
<i>Radlińska Helena.</i> Problems of Social Assistance . . . . .	277
<i>Dinter Henryk.</i> The Problem of Personnel in Public Welfare . . . . .	286
<i>Rudzińska Eugenia.</i> Actual Problems in the Programme for Adults . . . . .	295
K. S. Landed Property serves Public Welfare . . . . .	300
<i>Krassowska Anna.</i> Activities of Foreign Voluntary Agencies in Poland . . . . .	301
<i>Hrabar Roman, M. A.</i> Tracing German Crimes (on the Margin of the newly published Work of Miss Janina Kacperska under the Title: „Germanization of Polish Children during the Period of Occupation) . . . . .	304
<i>Sulińska Rostocka Karolina.</i> The Problem of Beggary in the Press of king Stanislas August's Period . . . . .	305
<i>Wolski Zygmunt.</i> Problems of the Disabled . . . . .	312
<i>Licki Jerzy.</i> The French System of Family Allowance . . . . .	321
<i>Rutkowska Elżbieta.</i> The Night Work of Women . . . . .	324



Str.

Page

Stan opieki społecznej . . . . .	328	The State of Social Assistance . . . . .	328
Zakłady opieki specjalnej. <i>H. Ch.</i> . . . . .	335	The Special Assistance Establishments. <i>H. Ch.</i> . . . . .	335
Zagraniczne towarzystwa charytatywne w Polsce. <i>A. K.</i> . . . . .	337	The Foreign Voluntary Agencies in Po- land. <i>A. K.</i> . . . . .	337
Czternasta sesja mieszanej komisji mor- skiej. <i>L.</i> . . . . .	339	The Fourteenth Session of the Joint Ma- ritime Commission. <i>L.</i> . . . . .	339
Konwencja między Polską a Francją w sprawie wypłaty zaopatrzeń z tytu- łu śmierci i inwalidztwa ofiarom woj- ny 1939 — 1945. <i>ebe.</i> . . . . .	341	French-Polish Convention concerning the Payment of Pensions for Invalidity and Death of War Victims 1939 — 1945. <i>ebe.</i> . . . . .	341
Nowa ustawa o opiece społecznej w Anglii. <i>L. F.</i> . . . . .	342	The New National Assistance Bill in England. <i>L. F.</i> . . . . .	342
Opieka nad dziećmi opuszczonymi w An- glii. <i>H. W.</i> . . . . .	343	The Homeless Children Care in England. <i>H. W.</i> . . . . .	343
Podwyżka rent starczych w Anglii. <i>L. F.</i>	346	The Increase of the Old Age Pensions in England. <i>L. F.</i> . . . . .	346
Komitety Zakładowe we Włoszech. <i>I.</i> . . . .	346	Worker's Committees in Italy. <i>I.</i> . . . .	346
Komitety Produkcji w Finlandii. <i>L.</i> . . . .	347	Production Committees in Finland. <i>L.</i> . . . .	347
Nowelizacja prawa urlopowego w Jugo- sławii. <i>I.</i> . . . . .	348	The Amendment of Law concerning the Annual Holidays with Pay in Yougo- slavia . . . . .	348
BIBLIOGRAFIA . . . . .	350	BIBLIOGRAPHY . . . . .	350
STRESZCZENIA ARTYKUŁÓW W JE- ZYKU ANGIELSKIM . . . . .	364	ENGLISH SUMMARY OF ARTICLES	364

---

 Redaguje Komitet Wydawniczy.
 

---

 Prenumerata roczna na 1947 r. wynosi 500 zł, na rok 1948 — 800 zł.
 

---

 Prenumeratę należy wpłacać na konto czekowe w P. K. O. Nr I-6849 „Ministerstwo Pracy  
i Opieki Społecznej — Wydawnictwa”.
 

---

B-53087

Drukarnia OMTUR, Warszawa, ul. Polna 34.

Cena niniejszego zeszytu 250 zł.



